

## Redakcja naukowa

Bodio Joanna

Mierzwa Marek

Niewęglowski Krzysztof



**UMCS**  
UNIWERSYTET MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ  
W LUBLINIE

# Wokół problematyki dowodów i postępowania dowodowego w postępowaniu cywilnym



Studenckie Koło Naukowe Prawników  
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej  
w Lublinie



Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie  
**STUDENCKIE KOŁO NAUKOWE PRAWNIKÓW**

Wydział Prawa i Administracji; pl. Marii Curie-Skłodowskiej 5, 20-031 Lublin  
tel.: (81) 537-53-82 sknp.umcs.pl sknpumcslublin@gmail.com fb.com/sknpumcs



*WOKÓŁ PROBLEMATYKI DOWODÓW I POSTĘPOWANIA DOWODOWEGO  
W POSTĘPOWANIU CYWILNYM*

**Recenzent:**

dr Olimpia Marcewicz

**Redakcja naukowa:**

dr Joanna Bodio

Marek Mierzwa

Krzysztof Niewęglowski

**Redakcja techniczna:**

Kamil Bradliński

Kamila Michalska

Jędrzej Wyczółkowski

**Wydawca:**

Studenckie Koło Naukowe Prawników UMCS

**ISBN 978-83-938785-9-8**

Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0). Wolno kopiować i rozpowszechniać utwór w dowolnym medium i formacie. Należy odpowiednio oznaczyć autorstwo utworu, podać odnośnik do licencji i wskazać zmiany, jeśli takie zostały dokonane. Można tego dokonać w dowolny rozsądny sposób, o ile nie sugeruje się udzielenia przez licencjodawcę aprobaty dla siebie lub swojego sposobu wykorzystania licencjonowanego utworu. Nie należy wykorzystywać utworu do celów komercyjnych. Remiksując, przetwarzając lub tworząc na podstawie utworu, nie wolno rozpowszechniać zmodyfikowanych treści. Nie wolno korzystać ze środków prawnych lub technologicznych, które ograniczają innych w korzystaniu z utworu na warunkach określonych w licencji. Więcej informacji na:

<http://creativecommons.org/licenses/by-ncnd/4.0/deed.pl>

Odpowiedzialność za treść artykułów ponoszą autorzy.



Lublin, lipiec 2018

## SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów .....	5
Wykaz aktów prawnych .....	6
Wstęp .....	8

### Część I

#### **Monika Cichorska**

<i>Dowód prima facie w postępowaniu cywilnym</i> .....	9
--	---

#### **Marta Zwierz**

<i>Granice poznania prawdy w procesie cywilnym, czyli wpływ doktryny owocu zatrutego drzewa na kontradiktoryjność postępowania cywilnego</i> .....	17
--	----

#### **Katarzyna Stradomska - Balcerzyk, Radomir Szewczuk**

<i>Nadużycie uprawnienia do powoływania dowodów w postępowaniu cywilnym jako nadużycie prawa procesowego</i> .....	27
--	----

#### **Paweł Śmiałek**

<i>Dowody uzyskane z naruszeniem prawa – czy powinny stanowić podstawę orzeczenia?</i> .....	41
--	----

### Część II

#### **Bogumił Władysław Smuk**

<i>Wybrane aspekty postępowania dowodowego w sprawach gospodarczych</i> .....	52
---	----

#### **Jan Szypuliński**

<i>Prawny obowiązek dyskrecji przedstawicieli profesji medycznych w postępowaniu cywilnym</i> .....	62
---	----

#### **Tomasz Dziedziński**

<i>Odpowiedzialność za zakażenie szpitalne – dowodzenie w tzw. procesach medycznych</i> .....	71
---	----

#### **Marek Mierzwa, Krzysztof Niewęglowski**

<i>Dowodzenie w procesach medycznych z tytułu zakażeń szpitalnych gronkowcem złocistym</i> .....	84
--	----

### Część III

#### **Piotr Aszkielowicz**

<i>Dowód z dokumentów zawierających zapis obrazu lub dźwięku zebrany wbrew woli i wiedzy drugiej osoby. Rozważania na tle postępowania dowodowego</i> .....	98
---	----

#### **Aleksandra Rybaczek**

<i>Duchowny jako świadek w postępowaniu cywilnym</i> .....	108
--	-----

#### **Katarzyna Hanas, Natalia Kurek**

<i>Wykładnia terminu „wiadomości specjalne”</i> .....	115
---	-----

#### **Karolina Anna Ziółkowska**

<i>Znaczenie dowodu z opinii biegłych w sprawach z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych</i> .....	122
--	-----

<b>Kewin Wojciech Rozum</b>	
<i>Opinia opiniodawczego zespołu sądowych specjalistów jako środek dowodowy w postępowaniu cywilnym .....</i>	136
<b>Martyna Nowak</b>	
<i>Dwustronność i symetryczność dowodu z przesłuchania stron .....</i>	145
<b>Małgorzata Żukowska</b>	
<i>Krótką wiadomość tekstowa zaprotokołowana przez notariusza jako dowód w postępowaniu cywilnym .....</i>	159
<b>Martyna Podolska</b>	
<i>Znaczenie dowodów audialnych i wizualnych we współczesnym postępowaniu cywilnym .....</i>	167
<b>Paweł Bury</b>	
<i>O możliwości wykorzystania eksperymentu procesowego w postępowaniu cywilnym .....</i>	177
<b>Mateusz Niedźwiecki</b>	
<i>Wykaz inwentarza jako dowód z dokumentu i nowa instytucja prawa spadkowego .....</i>	191
<b>Bibliografia .....</b>	200
<b>Wykaz orzeczeń .....</b>	211

## WYKAZ SKRÓTÓW:

CBOS	-	Centrum Badania Opinii Społecznej
EKPCz	-	Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 (Dz.U.1993.61.284)
k.c.	-	ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U.2018.1025)
k.k.	-	ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U.2017.2204)
k.p.c.	-	ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U.2018.155)
k.p.k.	-	ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U.2017.617)
KPK	-	Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r.
NSA	-	Naczelny Sąd Apelacyjny
o.p.	-	ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz.U.2018.800)
p.o. n.	-	ustawa z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (Dz.U.2017.2291)
SA	-	Sąd Apelacyjny
SN	-	Sąd Najwyższy
SO	-	Sąd Okręgowy
TK	-	Trybunał Konstytucyjny
uGwSiW	-	ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz.U.2017.1153)

## WYKAZ AKTÓW PRAWNYCH:

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U.1997.78.483).
2. Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami Nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem Nr 2 (Dz.U.1993.61.284).
3. Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2017.1257).
4. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U.2018.1025).
5. Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U.2018.155).
6. Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz.U.2017.1153).
7. Ustawa z dnia 24 maja 1989 roku o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz.U.2016.723).
8. Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U.2017.2067).
9. Ustawa z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (Dz.U.2017.2291)
10. Ustawa z dnia 23 grudnia 1994 roku o Najwyższej Izbie Kontroli (Dz.U.2017.524).
11. Ustawa o zmianie kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej - prawo upadłościowe i prawo o postępowaniu układowym, kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 1 marca 1996 r. (Dz.U.1996.43.189)
12. Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry (Dz.U.2018.617).
13. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U.2017.2204).
14. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U.2017.1904).
15. Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz.U.2018.800).
16. Ustawa z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U.2018.23).
17. Ustawa z dnia 29 stycznia 2004 roku - Prawo zamówień publicznych (Dz.U.2017.1579).
18. Ustawa z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz.U.2017.2195).
19. Ustawa z dnia 16 lutego 2007 roku o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U.2018.798).
20. Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz.U.2017.1318).

21. Ustawa z dnia 1 lipca 2011 roku o samorządzie pielęgniarek i położnych (Dz.U.2018.916).
22. Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2013.1247).
23. Ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r. – Prawo Konsularne (Dz.U.2017.1545).
24. Ustawa z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, ustawy- Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2015.1311).
25. Ustawa z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2016.437).
26. Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 roku w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz.U.2002.100.908).
27. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 roku w sprawie biegłych sądowych (Dz.U.2005.15.133).
28. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 września 2015 r. w sprawie określenia wzoru inwentarza oraz sposobu udostępniania druków tego wzoru (Dz. U. 2015, poz. 1537).

**Joanna Bodio**

## **Wstęp**

Problematyka dowodów i postępowania dowodowego w postępowaniu cywilnym jest ważnym tematem badań naukowych, ale także istotnym zagadnieniem praktyki sądowej. Ze względu na różnorodność zaprezentowanych tematów, monografia została podzielona na trzy części.

W części pierwszej znalazły się zagadnienia natury ogólnej, związane z możliwością przeprowadzenia dowodów, zwłaszcza w kontekście problematyki dowodów uzyskanych sprzecznie z prawem. Zagadnienie dopuszczalności dowodów pochodzących z nielegalnych źródeł jest aktualne nie tylko w doktrynie postępowania cywilnego, ale także w nauce postępowania karnego i administracyjnego. W każdej z procedur kwestia ta została uregulowana odmiennie – od szerokiej dopuszczalności dowodów uzyskanych sprzecznie z prawem w postępowaniu karnym (art. 168a k.p.k.) do ich niedopuszczalności w postępowaniu administracyjnym (arg. *a contrario* ex art. 75 § 1 k.p.a.). W postępowaniu cywilnym kwestia ta w ogóle nie została unormowana. Kodeks postępowania cywilnego nie zawiera żadnych przepisów, które stanowiłyby o możliwości lub o zakazie dopuszczenia takich dowodów, co rodzi pytanie o potrzebę wprowadzenia regulacji ustawowej.

Część druga monografii obejmuje zagadnienie specyfiki postępowania dowodowego w sprawach gospodarczych, co nawiązuje do projektowanej nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego w tego rodzaju sprawach. Obok tego w części drugiej znalazły się kwestie związane z prowadzeniem tzw. procesów medycznych, w których problematyka przeprowadzania dowodów wciąż budzi kontrowersje.

W części trzeciej znalazły się zagadnienia dotyczące poszczególnych środków dowodowych, m.in. dowodu z przesłuchania stron, z zeznań świadków, z opinii biegłego, czy opiniodawczego zespołu sądowych specjalistów oraz kwestie związane z tzw. innymi środkami dowodowymi.



# CZEŚĆ I

Monika Cichorska

## Dowód *prima facie* w postępowaniu cywilnym

### 1. Wstęp

W postępowaniach cywilnych o naprawienie szkód medycznych wyrządzonych pacjentowi w związku z leczeniem (tzw. procesach medycznych, lekarskich) występują istotne trudności w dokonywaniu ustaleń faktycznych związane ze specyfiką, jak i skomplikowanym charakterem wiedzy i materii medycznej. Różnego rodzaju utrudnienia dowodowe pojawiają się również w sprawach odszkodowawczych wynikłych z wypadków komunikacyjnych, katastrof morskich, a także w procesach mankowych dotyczących odpowiedzialności materialnej pracownika z tytułu powierzonego mu mienia<sup>1</sup>. Na tle poprzednio obowiązującego stanu prawnego w sprawach mankowych pracownik odpowiadał za szkodę według reguł odpowiedzialności kontraktowej. W celu uniknięcia odpowiedzialności za powierzone mu mienie pracownik miał obowiązek udowodnić, z jakiej przyczyny powstała szkoda, a ponadto że zaistnienie wskazanych przez niego okoliczności wyłącza jego odpowiedzialność. W związku z tym, że dowód taki niejednokrotnie był niemożliwy do przeprowadzenia, pracownik ponosił odpowiedzialność jedynie z uwagi na brak możliwości ekskulpacji<sup>2</sup>.

Powyższy stan rzeczy skłonił praktykę sądową do poszukiwania skutecznych metod wywodzenia wniosków o faktach bez konieczności ścisłego udowodnienia wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy<sup>3</sup>. W ten sposób w orzecznictwie stopniowo kształtowano konstrukcję dowodu *prima facie*. W postępowaniach mankowych sądy zaczęły stosować pewne ułatwienia dowodowe, wymagały od pracownika wykazania wyłącznie z wysokim prawdopodobieństwem, że szkoda powstała w całości lub w części z przyczyn od niego niezależnych<sup>4</sup>. Zakres wykorzystania dowodu *prima facie* Sąd Najwyższy rozszerzył następnie także na sprawy lekarskie<sup>5</sup>.

---

<sup>1</sup> H. Mądrzak, E. Marszałkowska-Krześ, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2001, s. 154-155.

<sup>2</sup> K. Kubień, *Konstrukcja dowodu prima facie na tle niemieckiej instytucji der Anscheinsbeweis*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego”, 2011, nr 1, s. 233 i n.

<sup>3</sup> B. Janiszewska, *Dowodzenie w procesach lekarskich (domniemania faktyczne i reguły wnioskowania prima facie)*, „Prawo i Medycyna”, 2004, nr 2, s. 104 i n.

<sup>4</sup> Zob. orzeczenie SN z dnia 4 lutego 1955 r. I C-1752/55, niepubl.; orzeczenie SN z dnia 23 kwietnia 1957 r., II CR 844/55, niepubl.

<sup>5</sup> Zob. wyrok SN z dnia 17 czerwca 1969 r., II CR 165/69, OSP 1970, nr 7-8, poz. 155, wyrok SN z dnia 14 grudnia 1973 r., II CR 692/73, OSP 1975, nr 4, poz. 94.

## 2. Zakres zastosowania dowodu *prima facie*

Pojęcie dowodu *prima facie* wprowadzono do nauki prawa w latach pięćdziesiątych XX w. na tle kształtującej się praktyki sądowej w sprawach mankowych<sup>6</sup>. Zastosowanie tej konstrukcji istotnie poprawiło sytuację prawną pracownika odpowiedzialnego za powierzone mienie, łagodziło bowiem obowiązujący rygoryzm udowodnienia okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Po uregulowaniu m.in. w Kodeksie pracy szczególnych zasad odpowiedzialności pracownika za powierzone mu mienie<sup>7</sup>, znaczenie dowodu *prima facie* w sprawach mankowych zmniejszyło się.

Konstrukcja dowodu *prima facie* może mieć zastosowanie nie tylko w procesach z zakresu odpowiedzialności materialnej pracownika, ale również w sprawach medycznych oraz sprawach odszkodowawczych przy ustalaniu odpowiedzialności sprawcy wypadku komunikacyjnego. Wymienione sprawy wykazują pewne podobieństwa. Po pierwsze, są to sprawy, w których udowodnienie okoliczności faktycznych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (np. przesłanek odpowiedzialności szpitala) jest z przyczyn niezawinionych przez stronę niezwykle trudne albo niejednokrotnie niemożliwe (tzw. *probatio diabolica*). Po drugie, podkreśla się, że wspólną charakterystyczną cechą wskazanych spraw jest nierówna sytuacja procesowa stron<sup>8</sup>. W konsekwencji to na „słabszej” stronie (pacjencie, osobie poszkodowanej w wypadku) spoczywa ciężar wykazania przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej strony „silniejszej” (placówki służby zdrowia, ubezpieczyciela). Wskazuje się, że w takiej sytuacji ścisłe, restrykcyjne zastosowanie obowiązujących zasad rozkładu ciężaru dowodu czyniłoby iluzorycznym prawo słabszej strony do dochodzenia swoich roszczeń. Obniżenie miary dowodu ma na celu wyrównanie szans obu stron postępowania<sup>9</sup>.

W ostatnich latach konstrukcja dowodu *prima facie* najczęściej wykorzystywana jest w procesach lekarskich w celu wykazania odpowiedzialności placówki medycznej za

---

<sup>6</sup> Wprowadzenie tego pojęcia do polskiej doktryny przypisuje się Alfredowi Ohanowiczowi, zob. A. Ohanowicz, *Odpowiedzialność cywilna pracownika w świetle najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Państwo i Prawo”, 1956, nr 5-6, s. 908 i n.

<sup>7</sup> Zob. Rozdział II Dział V Ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz.U. 1974 Nr 24, poz. 141), a także rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 października 1975 r. w sprawie warunków odpowiedzialności materialnej pracowników za szkodę w powierzonym mieniu (Dz.U. 1975 Nr 35, poz. 191).

<sup>8</sup> Np. w sprawach o naprawienie szkód medycznych - pacjent i zakład opieki zdrowotnej, w procesach mankowych - pracownik i pracodawca, w komunikacyjnych – poszkodowany lub członkowie rodziny zmarłego i ubezpieczyciel. Zob. B. Janiszewska, *Dowodzenie...*, s. 104 i n. Odmienne stanowisko zajmuje K. Markiewicz, który podważa twierdzenia o nierównej sytuacji procesowej stron zob. szerzej K. Markiewicz [w:] *Dowody i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych. Komentarz praktyczny z orzecznictwem*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, Warszawa 2015, s. 152 i n.

<sup>9</sup> K. Kubień, *Wpływ dowodu prima facie na stanowisko sądu w przedmiocie rozstrzygnięcia sprawy na tle prawa niemieckiego i angielskiego* [w:] *Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego*, red. K. Markiewicz, A. Torbus, Warszawa 2014, s. 831 i n.

poniesione przez pacjentów szkody. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 lutego 2012 r., IV CSK 245/11 „w sprawach o naprawienie szkód medycznych wykazanie przez poszkodowanego pacjenta przesłanek odpowiedzialności zakładu opieki zdrowotnej jest – ze względu na właściwości procesów biologicznych – zadaniem ogromnie trudnym, a niekiedy wręcz niewykonalnym. Dlatego też wymaganie całkowitej pewności istnienia związku przyczynowego byłoby w znaczącej liczbie wypadków nierealne”<sup>10</sup>. W sprawach lekarskich przedmiotem dowodu *prima facie* mogą być przesłanki odpowiedzialności zakładu opieki zdrowotnej, m.in. zawinienie w działaniu (niedbalstwo personelu medycznego w wykonywaniu czynności, złe warunki sanitarne), fakt wyrządzenia szkody (zakażenie patogenem gronkowcem złocistym, wirusem zapalenia wątroby typu B), a także związek przyczynowy między zdarzeniem a szkodą (przedmiotem dowodu może być fakt, że w trakcie pobytu w szpitalu na skutek operacji, działań personelu doszło do zakażenia daną bakterią, wirusem)<sup>11</sup>.

### 3. Charakter dowodu *prima facie*

W doktrynie występują istotne rozbieżności w kwestii charakteru dowodu *prima facie*. W związku z tym, że dowód *prima facie* nie został uregulowany w żadnym akcie prawnym, w tym w Kodeksie postępowania cywilnego, wyrażane są wątpliwości dotyczące dopuszczalności stosowania tej konstrukcji. Niektórzy autorzy negują potrzebę odwoływania się do dowodu *prima facie*<sup>12</sup>. Ich zdaniem należy zrezygnować ze stosowania tej instytucji i wykorzystać znaną już w praktyce i opracowaną w teorii konstrukcję domniemania faktycznego. W razie trudności dowodowych wystarczające jest powołanie się na art. 231 k.p.c., zgodnie z którym sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne). Przytoczona regulacja stwarza dla sądu możliwość wnioskowania o faktach na podstawie innych faktów zarówno w sytuacjach oczywistych, jak i w tych, w których okoliczności sprawy nie pozwalają na proste przypisanie odpowiedzialności jednej ze stron postępowania<sup>13</sup>.

Wśród zwolenników omawianej konstrukcji można wyróżnić dwie główne koncepcje dotyczące dowodu *prima facie*. Część przedstawicieli nauki prawa twierdzi, że konstrukcja ta

---

<sup>10</sup> Wyrok SN z dnia 22 lutego 2012 r., IV CSK 245/11, Legalis nr 480452.

<sup>11</sup> K. Markiewicz [w:] *Dowody i postępowanie dowodowe...*, s. 147 i n.

<sup>12</sup> M. Sośniak, *Zagadnienie związku przyczynowego a dowód prima facie w procesach lekarskich* [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Kamila Stęfki*, Warszawa - Wrocław 1967, s. 431; K. Piasecki, *Postępowanie sporne rozpoznawcze*, Warszawa 2004, s. 242.

<sup>13</sup> B. Janiszewska, *Dowodzenie...*, s. 127 i n.

pozwała uznać daną okoliczność za udowodnioną, kiedy istnienie tej okoliczności jest wysoce prawdopodobne. Zastosowanie dowodu *prima facie* obniża obowiązującą miarę dowodu, ponieważ w takim przypadku nie wymaga się ścisłego udowodnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Reguły stosowania tej konstrukcji są zbliżone do uregulowanej w Kodeksie postępowania cywilnego konstrukcji domniemań faktycznych<sup>14</sup>. Dowód *prima facie* stanowi kwalifikowaną formę domniemania faktycznego, służy bowiem udowodnieniu tylko niektórych twierdzeń, których za pomocą znanych stronie środków dowodowych nie można wykazać bezpośrednio, np. związku przyczynowego, winy, zdarzenia powodującego szkodę, wyłącznie w pewnych rodzajach spraw. Niektórzy autorzy twierdzą, że konstrukcja dowodu *prima facie* wywodzi się z systemu *common law* i stanowi odpowiednik doktryny *res ipsa loquitur*<sup>15</sup>. W tym ujęciu formułowane są szczególne wymogi zastosowania tej konstrukcji, m.in.:

- przyjęcie, że zdarzenie nie miaoby miejsca, gdyby pozwany dołożył należytej staranności, ponadto
- powinno istnieć duże prawdopodobieństwo, że zdarzenie nastąpiło w czasie, gdy powód znajdował się pod wyłączną kontrolą pozwanego, a także
- bierne zachowanie powoda, które uzasadnia twierdzenie, że powód nie przyczynił się do powstania szkody.

W razie spełnienia wskazanych przesłanek zachodzi domniemanie winy szpitala i związku przyczynowego, które pozwany może obalić wykazując, że szkoda mogła powstać z innych przyczyn, za które nie ponosi on odpowiedzialności<sup>16</sup>. Niezależnie od rozbieżności dotyczących pochodzenia instytucji dowodu *prima facie*, w ramach tej koncepcji poprzestaje się na wysokim stopniu prawdopodobieństwa wykazania pewnych faktów, a zastosowanie tej konstrukcji nie ma wpływu na rozkład ciężaru dowodu.

Według drugiego poglądu działanie dowodu *prima facie* powoduje odwrócenie ustawowego rozkładu ciężaru dowodu. Zgodnie z tą koncepcją, dowód *prima facie* zwalnia stronę powodową od wykazania z całkowitą pewnością faktu wyrządzenia szkody, związku przyczynowego, eliminacji hipotez konkurencyjnych, jednocześnie jednak przenosi ciężar dowodu na przeciwnika. W celu obalenia tez powoda i wykluczenia wniosku dowodu *prima*

---

<sup>14</sup> A. Ohanowicz, *Odpowiedzialność...*, s. 912; A. Stefaniak, *Dowód prima facie w procesie cywilnym*, „Nowe Prawo”, 1970, nr 10, s. 1461 i n.

<sup>15</sup> Zob. szerzej M. Nesterowicz, *Ciężar dowodu winy w procesach lekarskich*, „Państwo i Prawo”, 1968, nr 4-5, s. 675 i n.; K. Piasecki, *System dowodów i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych*, Warszawa 2010, s. 98 i n.

<sup>16</sup> M. Nesterowicz, *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 9.2.2000 r., I ACa 69/00*, „Prawo i Medycyna”, 2002, nr 11, s. 130 i n.

*facie*, zadaniem pozwanego jest przeprowadzenie dowodu przeciwności, czyli potwierdzenie którejś z przeciwnych hipotez i udowodnienie innej przyczyny zdarzenia będącego źródłem szkody jako okoliczności wykluczającej odpowiedzialność szpitala<sup>17</sup>. W myśl tej koncepcji działanie dowodu *prima facie* jest analogiczne jak działanie domniemań materialnych. Zgodnie z tym stanowiskiem, sąd nie będzie mógł konstruować podstawy faktycznej rozstrzygnięcia na założonej więzi przyczynowo-skutkowej dopiero wówczas, gdy strona, przeciwko której dowód *prima facie* działa, przeprowadzi dowód, że w konkretnych okolicznościach sprawy założony związek przyczynowo-skutkowy nie zachodzi lub że skutek został spowodowany inną przyczyną<sup>18</sup>. Przeciwnicy tego zapatrywania wskazują, że stosowanie tej koncepcji dowodu *prima facie* jest niedopuszczalne ze względu na ustawową regulację ciężaru dowodu (art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c.) nieprzewidującą jakichkolwiek wyjątków dla niektórych rodzajów postępowań.

#### **4. Konstrukcja dowodu *prima facie* w orzecznictwie**

Dowód *prima facie* stanowi ułatwienie dowodowe dla stron postępowania, na których - zgodnie z zasadami rozkładu ciężaru dowodu - spoczywa obowiązek udowodnienia wszystkich istotnych okoliczności z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy. Konstrukcja ta wywodzona jest z instytucji domniemań faktycznych, która również służy wywodzeniu wniosków o faktach bez konieczności ścisłego udowodnienia wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Zastosowanie tej konstrukcji obniża obowiązującą miarę dowodu, wymaga bowiem wykazania wyłącznie prawdopodobieństwa wystąpienia pewnych faktów. Należy podkreślić, że w celu zastosowania dowodu *prima facie* nie wystarcza jakkolwiek stopień prawdopodobieństwa zaistnienia danej okoliczności, stopień ten musi być wysoki<sup>19</sup>. Dowód *prima facie* jako kwalifikowana forma domniemania faktycznego służy wykazaniu okoliczności uzasadniającej odpowiedzialność drugiej strony, przede wszystkim związku przyczynowego między zdarzeniem a szkodą. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 2010 r., III CSK 245/09, „Dowód *prima facie* oparty na konstrukcji domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.) zwalnia stronę ponoszącą ciężar dowodu od żmudnego wykazywania wszystkich etapów związku przyczynowego między pierwotnym zdarzeniem sprawczym a szkodą, wymaga jednak wysokiego

---

<sup>17</sup> L. Morawski, *Domniemanie faktyczne i reguły dowodu prima facie*, „Studia Prawnicze”, 1980, nr 1-2, s. 237 i n.; H. Mądrzak, E. Marszałkowska-Krześ, *Postępowanie...*, s. 154 -155.

<sup>18</sup> H. Pietrkowski, *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2014, s. 492. Zob. również wyrok SN z dnia 15 kwietnia 2005 r., I CK 653/04, Legalis nr 264090.

<sup>19</sup> M. Sośniak, *Zagadnienie...*, s. 340 i n.; R. Kmiecik [w:] *Prawo dowodowe. Zarys wykładu*, red. R. Kmiecik, Kraków 2005, s. 275.

prawdopodobieństwa istnienia pierwszego i kolejnych zdarzeń sprawczych, pozwalających traktować je jako oczywiste”<sup>20</sup>.

W piśmiennictwie i orzecznictwie ukształtowanym na gruncie spraw dotyczących odpowiedzialności za szkody medyczne poniesione przez pacjentów wśród okoliczności uzasadniających zastosowanie domniemania faktycznego zakażenia pacjenta w szpitalu wymienia się<sup>21</sup>:

- fakt, że pacjent w czasie przyjmowania do szpitala nie był zarażony chorobą,
- stwierdzenie w tym samym czasie i w tym samym szpitalu innych przypadków zakażenia,
- negatywne oceny sanitarno – epidemiologiczne,
- niezachowywanie wymagań czystości sprzętu i personelu medycznego,
- „szpitalny” lub „pozaszpitalny” typ bakterii, będącej źródłem choroby,
- brak informacji o tym, by na to schorzenie cierpieli wcześniej członkowie rodziny pacjenta,
- upływ czasu od pobytu w szpitalu do stwierdzenia objawów zakażenia – odpowiadający przyjętym w medycynie okresom inkubacji choroby.

Wymienione okoliczności są w praktyce orzeczniczej uznawane za zwiększające prawdopodobieństwo zakażenia pacjenta w konkretnym szpitalu i w związku z tym za uzasadniające domniemanie, że do zakażenia doszło właśnie w tym szpitalu. Powyższe nie zmienia jednak faktu, że ciężar dowodu faktów stanowiących podstawę domniemania faktycznego spoczywa na powodzie<sup>22</sup>. Zadaniem powoda jest udowodnienie faktów stanowiących podstawę wniosku *prima facie* o wysokim prawdopodobieństwie zakażenia wirusem, bakterią w pozwanym szpitalu.

W orzecznictwie odrzucono wyrażany w doktrynie pogląd o podobieństwie dowodu *prima facie* do instytucji domniemań materialnych i odwróceniu ciężaru dowodu w przypadku zastosowania omawianej konstrukcji. W wyroku z dnia 5 lutego 2014 r., V CSK 140/13, Sąd Najwyższy podkreślił, że nie ma żadnych podstaw do twierdzenia, że w tzw. sprawach

---

<sup>20</sup> Wyrok SN z dnia 2 czerwca 2010 r., III CSK 245/09, LEX nr 520705521. Analogicznie zob. wyrok SN z dnia 26 maja 1994 r., II CRN 24/94, niepubl.; wyrok SN z dnia 13 maja 2005 r., I CK 662/04 LEX nr 520395477.; wyrok SN z dnia 23 marca 2007 r., V CSK 477/06 LEX nr 520563699.; wyrok SN z dnia 5 lutego 2014 r., V CSK 140/13, LEX nr 521552377..

<sup>21</sup> Por. B. Janiszewska, *Aktualne zagadnienia procesów lekarskich*, „Prawo i Medycyna”, 2004, nr 1, s. 35 i n.; B. Janiszewska, *Zadośćuczynienie za krzywdę w sprawach medycznych*, „Prawo i Medycyna”, 2005, nr 2, s. 97 i n.

<sup>22</sup> Wyrok WSA w Warszawie z dnia 23 czerwca 2015 r., VI ACa 1167/14, niepubl.

medycznych na stronie powodowej nie ciąży obowiązek wykazania wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, w tym związku przyczynowego. Jedyne ze względu na występujące w tych sprawach trudności dowodowe związek przyczynowy między zachowaniem pozwanego a szkodą w postaci pogorszenia stanu zdrowia pacjenta nie musi być ustalony w sposób pewny, wystarczy natomiast wysoki stopień prawdopodobieństwa istnienia związku przyczynowego, a w razie wielości możliwych przyczyn – przeważające prawdopodobieństwo związku przyczynowego szkody z jedną z tych przyczyn<sup>23</sup>.

Dowód *prima facie* jest kwalifikowany jako dowód pośredni, który nie zmienia rozkładu ciężaru dowodu. Domniemanie faktyczne może być podstawę ustaleń sądu tylko wtedy, gdy stanowi wniosek logiczny z prawidłowo ustalonych faktów i wchodzi w rachubę tylko w braku bezpośrednich środków dowodowych. W celu skorzystania z kwalifikowanej formy domniemań faktycznych to powód jest zobowiązany wykazać wysoki stopień prawdopodobieństwa istnienia związku przyczynowego poprzez udowodnienie przesłanek uzasadniających zastosowanie dowodu *prima facie*. W razie wykazania przez pozwanego okoliczności uprawdopodobniającej inną przyczynę zakażenia lub wyłączającej założony związek przyczynowo-skutkowy, dowód *prima facie* nie wystarcza do ustalenia odpowiedzialności zakładu opieki zdrowotnej<sup>24</sup>.

## 5. Podsumowanie

Konstrukcja dowodu *prima facie*, pomimo że do tej pory nie została uregulowana w polskim Kodeksie postępowania cywilnego<sup>25</sup>, wciąż jest stosowana i rozwijana w praktyce sądowej. Znamienna pozostaje okoliczność, że konstrukcja dowodu *prima facie* została wykształcona przez praktykę sądową, dla której następnie tworzono odpowiednią podbudowę teoretyczną w nauce prawa<sup>26</sup>. Dowód ten ma zastosowanie w sprawach, w których udowodnienie okoliczności faktycznych jest niemożliwe lub znacznie utrudnione. Aktualnie dowód *prima facie* wykorzystywany jest przede wszystkim w procesach lekarskich dotyczących naprawienia szkód medycznych poniesionych przez pacjentów, mających na celu wykazanie odpowiedzialności szpitala. Konstrukcja ta stanowi pewne ułatwienie dowodowe dla powoda, wynikające ze specyfiki danego rodzaju postępowań i nieodłącznie z tym związanych trudności dowodowych. Brak wskazanego ułatwienia powodowałby, że przy

---

<sup>23</sup> Wyrok SN z dnia 5 lutego 2014 r., V CSK 140/13 LEX nr 521552377.

<sup>24</sup> Tak m.in. SN w wyrokach: z dnia 26 maja 1994 r., II CRN 24/94, niepubl.; z dnia 2 czerwca 2010 r., III CSK 245/09, LEX nr 520705521.

<sup>25</sup> Por. H. Mądrzak, E. Marszałkowska-Krześ, *Postępowanie...*, s. 155, którzy wskazują art. 231 k.p.c. jako podstawę normatywną dla tej instytucji.

<sup>26</sup> K. Kubień, *Konstrukcja...*, s. 235 i n.

ściśłym, restrykcyjnym zastosowaniu obowiązujących zasad rozkładu ciężaru dowodu słabsza strona nie miałaby realnego prawa dochodzenia swoich roszczeń.

Wobec rozbieżności dotyczących charakteru omawianej konstrukcji należy stwierdzić, że dowód *prima facie* nie zmienia rozkładu ciężaru dowodu. Powód wciąż ma obowiązek przeprowadzić dowód na okoliczność uprawdopodobniającą odpowiedzialność szpitala. Pozwany może zaprzeczać podnoszonym przez powoda okolicznościom poprzez wykluczenie możliwości zaistnienia określonej kolejności zdarzeń, a także wykazywać większe prawdopodobieństwo innych przyczyn zakażenia poza szpitalem. Sąd uwzględni powództwo w sytuacji, w której uzna, że to właśnie wskazana przez powoda przyczyna zakażenia była spośród podanych przez strony najbardziej prawdopodobna, a w zaistniałym przebiegu zdarzeń założony związek przyczynowo-skutkowy zwykle występuje<sup>27</sup>. W doktrynie słusznie wskazuje się, że nie ma podstaw, dla których to stronę pozwaną należałoby obciążać *probatio diabolico*. Tak jak powód nie może udowodnić faktu zakażenia w szpitalu, tak również pozwany niejednokrotnie nie będzie w stanie udowodnić, że do zakażenia w danym szpitalu na pewno nie doszło<sup>28</sup>.

Ze względu na doniosłe skutki w pozycji procesowej stron w postaci obniżenia obowiązującej miary dowodu wobec jednej ze stron postępowania konstrukcja dowodu *prima facie* powinna być stosowana z wyjątkową ostrożnością. Wykorzystanie tej konstrukcji jest uzasadnione m.in. wówczas, gdy przeprowadzenie dowodu na okoliczności mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie jest niemożliwe lub znacznie utrudnione (*probatio diabolica*). Decyzję o zastosowaniu konstrukcji należy pozostawić sędziom, którzy *ad casum* będą mogli dokonać oceny, czy stosownie do okoliczności sprawy skorzystać z koncepcji dowodu *prima facie*, czy dokonać ustaleń faktycznych zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.) lub za pomocą konstrukcji domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.).

---

<sup>27</sup> Np. nie zaistniały inne bardziej prawdopodobne przyczyny zakażenia bakterią wskazane przez pozwany szpital aniżeli zawinione działanie personelu medycznego udowodnione przez powoda.

<sup>28</sup> K. Markiewicz [w:] *Dowody...*, s. 154.



**Marta Zwierz**

## **Granice poznania prawdy w procesie cywilnym, czyli wpływ doktryny owocu zatrutego drzewa na kontradiktoryjność postępowania cywilnego.**

Z istoty postępowania cywilnego, jako szczególnej konstrukcji prawnej związanej z ciągłym dążeniem państwa do realizacji funkcji ochronnej, wynika konieczność oparcia jego podstawy na pewnych trwałych założeniach, które będą regulowały działalność podmiotów postępowania oraz wzajemne relacje między nimi. Taką rolę przypisuje się naczelnym zasadom procesu cywilnego, które traktowane są jako najwyższe reguły ze względu na swój wiodący charakter. Odnoszą się bowiem do samych podstaw postępowania cywilnego przywołując jego fundamentalne wartości i w tym zakresie mają charakter niepodważalny, ogólny oraz dyrektywny mimo, iż nie zostały wyrażone *expressis verbis* w ustawie<sup>1</sup>. Ich szczególnego znaczenia należy upatrywać przede wszystkim w regulacjach postępowania dowodowego, będącego jednym z najistotniejszych elementów celowej działalności państwa zmierzającej do utrzymania porządku prawnego poprzez ochronę interesów indywidualnych<sup>2</sup>. Nie wszystkie pozostają z nim jednak w tak silnym związku, jak zasada kontradiktoryjności, która bezpośrednio dąży do ustalenia podmiotów zobowiązanych do zgromadzenia i zaprezentowania w toku postępowania sądowego materiału faktycznego i dowodowego.

Szczególne kontrowersje wywołuje zwłaszcza kwestia ujmowania przez niektórych przedstawicieli doktryny prawdy materialnej w kategorii jednej z naczelných zasad procesowych<sup>3</sup>. Do niedawna było to zresztą uzasadnione przez kształt przepisu unormowanego w art. 3 § 2 k.p.c., w którym zasada prawdy materialnej znalazła swoje bezpośrednie odzwierciedlenie. Wyrażał on bowiem nakaz dążenia przez sąd do wszechstronnego zbadania wszystkich istotnych okoliczności sprawy oraz do wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych, jak również przyznawał mu kompetencję do podejmowania z urzędu wyłącznie tych czynności, które uznał za potrzebne w celu uzupełnienia materiału i dowodów przedstawionych przez strony i uczestników

---

<sup>1</sup> J. Maliszewska-Nienartowicz, *Zasady ogólne prawa jako źródło europejskiego prawa wspólnotowego*, „Państwo i Prawo”, 2005, nr 4, s. 25.

<sup>2</sup> W. Berutowicz, *Funkcja ochronna postępowania cywilnego* [w:] *Studia z prawa postępowania cywilnego: Księga pamiątkowa ku czci Zbigniewa Resicha*, M. Jędrzejewska, T. Ereciński (red.), Warszawa 1985, s. 20.

<sup>3</sup> Zob. W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1998, s. 59; M. Manowska, *Zasada prawdy materialnej w świetle nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego*, „Prawo spółek”, 1999, nr 12, s. 52; A. Jakubecki, *Kontradiktoryjność a poznanie prawdy w procesie cywilnym w świetle zmian kodeksu postępowania cywilnego*, „Przegląd Sądowy”, 1998, nr 10, s. 68.

postępowania, co ze względu na dyrektywne podejście do istoty tej zasady mogło niewątpliwie stwarzać ryzyko przenikania do procesu cywilnego treści ideologicznych i pozaprawnych. W obowiązującym stanie prawnym uznaje się zatem dominujące znaczenie podejścia opisowego, w myśl którego naczelną zasadą procesową powinny być postrzegane przy rozstrzygnięciu węzłowych problemów z zakresu postępowania cywilnego jako pewne modele i wzorce<sup>4</sup>. Z tego również względu powinno się do nich zaliczać wyłącznie te założenia konstrukcyjne mechanizmu procesowego, które określają sposoby lub kierunki rozstrzygnięcia podstawowych dla struktury postępowania cywilnego i realizowanych przez nie funkcji zagadnień procesowych<sup>5</sup>. Obecna regulacja przerzuciła w zasadzie obowiązek dążenia do prawdy na strony, jako podmioty najbardziej zainteresowane wyjaśnieniem wszelkich okoliczności sprawy i dysponujące z reguły dowodami dla poparcia swoich racji, lecz przede wszystkim przyznała również pierwszorzędne znaczenie zasadzie prawdy formalnej pozostającej w ścisłym związku z zasadą kontradycyjności. Należy jednak pamiętać o tym, że problematyka prawdy ma dużo szerszy wymiar i nie powinna być postrzegana wyłącznie jako kategoria procesowa, lecz także szczególnego rodzaju kategoria filozoficzna. Prawda stanowi bowiem zawsze immanentny element procesu, a tym samym powinna być ujmowana jako jeden z jego celów<sup>6</sup>.

Zasada kontradycyjności od dawna jest przedmiotem zainteresowania zarówno ze strony przedstawicieli doktryny postępowania cywilnego, jak i judykatury. Na szczególną uwagę zasługuje zwłaszcza pogląd reprezentowany przez A. Okolskiego, zgodnie z którym najwyższą zasadą w procesie cywilnym powinna być, z punktu widzenia stosunku państwa do postępowania, zasada nieingerencji, zaś z punktu widzenia stron do postępowania zasada wolnego rozporządzania prawami (kontradycyjności)<sup>7</sup>. Istota tej zasady powinna sprowadzać się bowiem do przyznania stronom postępowania autonomii w procesie kształtowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądowego od chwili wytoczenia powództwa, aż po dalsze czynności procesowe. Oponenti zasady kontradycyjności poddają jednak w wątpliwość jej racjonalność i użyteczność zwłaszcza wobec braku sumienności, rzetelności, bądź należytego przygotowania którejkolwiek ze stron postępowania, jak również niemożności uwzględnienia przez sąd wszystkich okoliczności

---

<sup>4</sup> Por. E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2011, s. 52.

<sup>5</sup> H. Dolecki, *Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym*, Warszawa 1998, s. 79-80.

<sup>6</sup> Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *Dowody w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2010, s. 127.

<sup>7</sup> A. Okolski, *Forma kontradycyjna w ustawie postępowania sądowego cywilnego z dnia 20 listopada 1964 r.* [cyt. za:] W. Broniewicz, *Zasada kontradycyjności procesu cywilnego w poglądach nauki polskiej (1880-1980)* [w:] *Studia z prawa postępowania cywilnego: Księga pamiątkowa ku czci Zbigniewa Resicha*, M. Jędrzejewska, T. Erciński (red.), Warszawa 1985, s. 39.

sprawy poprzez związanie go wyłącznie materiałem zgromadzonym przez strony<sup>8</sup>. Niemniej jednak wydaje się, że o wartości zasady kontradiktoryjności i jej nadrzędności wobec rozwiązań inkwizycyjnych powinna świadczyć właśnie możliwość aktywnego działania stron oraz swobodnego gromadzenia wszelkich faktów i dowodów przemawiających na ich korzyść, a więc w tym zakresie również decydowania o granicach rozpoznania sprawy. W takim ujęciu zasada kontradiktoryjności nie powinna w żaden sposób podlegać ograniczeniom zarówno ze strony sądu, jak i ustawodawcy, który powinien nałożyć na sąd obowiązek dopuszczania dowodów z urzędu niezależnie od źródła ich pochodzenia, jak również przyznać temu obowiązkowi rangę gwarancji procesowej.

Charakter sporny co do zakresu faktycznego obowiązywania zasady kontradiktoryjności ciągle wywołuje jednak kwestia dopuszczalności i wykorzystywania przed sądem dowodów uzyskanych w sposób sprzeczny z prawem, czyli tzw. owoców zatrutego drzewa. Brak jednolitego stanowiska wypracowanego w tej sprawie przez doktrynę i judykaturę jest niewątpliwie konsekwencją braku wyraźnej regulacji ustawowej.

W wyroku z dnia 25 kwietnia 2003 r. (IV CKN 94/01) Sąd Najwyższy uznał, że w procesie rozwodowym w zakresie wykazania winy w rozkładzie pożycia małżeńskiego służyć może także nagranie magnetofonowe rozmów prowadzonych przez strony, nawet jeżeli tych nagrań dokonano bez wiedzy jednego z nich i w okresie trwania małżonków w faktycznej separacji. Pogląd ten został przez Sąd Najwyższy doprecyzowany w wyroku z dnia 30 stycznia 2014 r. (IV CSK 257/13) poprzez wskazanie, że dowód z potajemnego nagrania rozmowy można przeprowadzić jedynie w przypadku, gdy nie jest on jedynym i przesądzającym dowodem w sprawie, w przeciwnym bowiem razie konieczne by było rozstrzygnięcie, czy nie doszło do naruszenia art. 49 i art. 45 ust. 1 w związku z art. 178 ust. 1 i art. 8 ust. 2 Konstytucji RP, a więc przede wszystkim zasady wolności i tajemnicy komunikowania się. Zdecydowanie dalej posunął się jednak Sąd Apelacyjny w Poznaniu, który w wyroku z dnia 10 stycznia 2008 r. (I ACa 1057/01) wprost uznał, że podstępne nagranie prywatnej rozmowy godzi w konstytucyjną zasadę swobody i ochrony komunikowania się. Podobne stanowisko zajął zresztą Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 6 lipca 1999 r. (I ACa 380/99), jednak zamiast do regulacji zawartej w art. 49 Konstytucji RP odniósł się wyłącznie do zasad współżycia społecznego poprzez wskazanie, że gromadzenie materiału dowodowego w procesie i prezentowanie go przez strony nie powinno odbywać się z naruszeniem zasad współżycia społecznego. Istotne z punktu

---

<sup>8</sup> Zob. H. Dolecki, *Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym*, Warszawa 1998, s. 79-80.

widzenia problemu dopuszczalności i wykorzystania w procesie cywilnym dowodu z nagrań jest również pogląd reprezentowany przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 31 grudnia 2012 r. (I ACa 504/11), w myśl którego przeprowadzenie dowodu z nagrań dokonanych osobiście przez osoby występujące w charakterze stron, które są uczestnikami rozmowy jest dopuszczalne i nie narusza przepisów chroniących tajemnicę komunikowania (art. 49 Konstytucji RP). Brak bezprawności naruszenia innych praw o charakterze bezwzględny (dóbr osobistych, prawa do prywatności) wynika bowiem z realizacji prawa do sądu (art. 45 Konstytucji RP). Sąd Apelacyjny w Białymstoku uznał zatem prymat prawa do sądu nad prawami do prywatności oraz ochrony dóbr osobistych. W wyroku z dnia 13 listopada 2002 r. (I CKN 1150/00) również Sąd Najwyższy wskazał, że ochrona usprawiedliwionego interesu prywatnego stanowi przesłankę, która może wyłączać bezprawność naruszenia dóbr osobistych polegającego na sporządzeniu i wykorzystaniu potajemnego nagrania z rozmowy. Podobne stanowisko zajął zresztą w doktrynie D. Korszeń, wskazując, że zachowania naruszające dobra osobiste innych osób nie są bezprawne, jeśli naruszenie dóbr osobistych wynika z realizacji konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 Konstytucji RP). Jego zdaniem, strona w postępowaniu cywilnym jest bowiem uprawniona do wykorzystania dowodów z nagrania zachowania innych osób, jeśli dowód ten zmierza do wykazania jej racji przed sądem<sup>9</sup>. Całkowicie odmienne stanowisko zajął z kolei Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 23 stycznia 2013 r. (I ACa 1142/12). Uznał on bowiem, że nie ma zasadniczych powodów do dyskwalifikacji dowodu z nagrań rozmów telefonicznych, nawet jeżeli nagrań tych dokonywano bez wiedzy jednego z rozmówców. Większość przedstawicieli doktryny opowiada się jednak za niemożnością przeprowadzenia w procesie cywilnym dowodów z nagrań. Na szczególną uwagę zasługują zwłaszcza poglądy reprezentowane przez F. Zedlera, oraz M. Krakowiaka. F. Zedler uznał, iż dowód z nagrań rozmów osób bez ich wiedzy i zgody godzi w ich dobra osobista, a zatem niedopuszczalne jest jego przeprowadzenie w procesie cywilnym. Analogicznie nie widzi również jednak przeszkód w wykorzystaniu dowodu z nagrań za zgodą pozostałych uczestników<sup>10</sup>. Zdecydowanie dalej posunął się w swych rozważaniach M. Krakowiak. Z analizy art. 6 EKPCz, art. 49 i 50 Konstytucji RP, art. 23, 24 i 448 k.c., art. 279 § 1 k.k. wywiódł on bowiem bezwzględny zakaz korzystania w procesie cywilnym z dowodów uzyskanych w

---

<sup>9</sup> D. Korszeń, *Zakres zakazu przeprowadzania w postępowaniu cywilnym dowodów nielegalnych*, „Monitor Prawniczy”, 2013, nr 1, s. 5-20.

<sup>10</sup> F. Zedler, *Dopuszczalność dowodu z taśmy magnetofonowej w postępowaniu cywilnym* [w:] *Proces i prawo. Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Jerzego Jodłowskiego*, E. Łętowska (red.), Wrocław-Warszawa 1989, s. 539-540.

sposób sprzeczny z prawem. Zadaniem sądu powinna być bowiem jego zdaniem każdorazowa ocena dowodu, czy nie narusza podstawowych praw i wolności zwłaszcza prawa do prywatności oraz tajemnicy korespondencji<sup>11</sup>.

Analiza występujących w doktrynie i judykaturze poglądów w zakresie przeprowadzenia dowodu nagrań niewątpliwie świadczy o skali problemu. Powstrzymanie się przez ustawodawcę od ingerencji w sferę zasady kontrydiktoryjności wiąże się bowiem z koniecznością każdorazowej subsumpcji norm z zakresu innych dziedzin prawa w myśl zasady niesprzeczności systemu prawnego w celu zbadania problemu i dokonania przez sąd ostatecznej oceny, czy dowód powinien zostać dopuszczony i przeprowadzony w toku postępowania sądowego, a tym samym przyznaje sądowi niezwykle szeroki zakres swobody orzekania. Tego rodzaju zabiegi mogą jednak istotnie ograniczać zakres tej zasady, jak również znacząco utrudniać dotarcie do prawdy.

Doktryna owocu zatrutego drzewa stanowi całkowity wytwór orzecznictwa sądów amerykańskich i w pierwotnym kształcie opiera się na założeniu, że sądom nie wolno korzystać z dowodów pozyskanych w sposób sprzeczny z prawem. Termin „*fruit of the poisonus tree*” po raz pierwszy został bowiem użyty przez amerykańskiego sędziego Felixa Frankfurtem w sprawie *Nardone v. United States*, 308 U.S. 338 (1939), natomiast do powszechnego obiegu trafił głównie za sprawą orzeczenia wydanego w sprawie *Silverthorne Lumber Co., Inc. v. United States*, 251 U.S. 385 (1920). Zasięg doktryny owocu zatrutego drzewa sięga jednak dużo dalej poprzez uznanie, że zakaz posługiwania się dowodami uzyskanymi w wyniku naruszenia prawa rozciąga się również na kolejne dowody uzyskane dzięki wcześniejszym dowodom zdobytym sprzecznie z prawem<sup>12</sup>. Uzasadnieniem dla jej ustanowienia była bowiem zarówno chęć uniemożliwienia organom ścigania działania *praeter legem* oraz dążenie do możliwie najpełniejszej ochrony woli suwerena wyrażonej w poprawkach IV-VI do Konstytucji Stanów Zjednoczonych, ale przede wszystkim także konieczność zachowania spójności systemu prawnego<sup>13</sup>. Rodzimy ustawodawca nie zdecydował jednak na wdrożenie do polskiego systemu prawnego tak radykalnych rozwiązań. Powszechnie obowiązuje bowiem zasada, że wadliwość jednej czynności dowodowej nie pociąga za sobą wadliwości innej czynności dowodowej, choćby została przeprowadzona

---

<sup>11</sup> M. Krakowiak, *Potajemne nagranie na taśmę jako dowód w postępowaniu cywilnym*, „Monitor Prawniczy”, 2005, nr 24, s. 1250-1253.

<sup>12</sup> T. Wiśniewski, *Postępowanie procesowe przed sądem I instancji* [w:] *System prawa procesowego cywilnego*, T. Erciński (red.), Warszawa 2016, s. 111.

<sup>13</sup> Ł. Jagiełłowicz, *Dowody nielegalne w kontrydiktoryjnym procesie karnym* [w:] *Kontrydiktoryjność w polskim procesie karnym*, P. Wiliński (red.), Warszawa 2013, s. 327.

dzięki informacjom uzyskanym podczas tej pierwszej<sup>14</sup>. Na niedoskonałość koncepcji owocu zatrutego drzewa uniemożliwiającej jej kompleksową inkorporację do polskiego systemu prawnego zwracają uwagę również niektórzy przedstawiciele doktryny. Wskazuje się bowiem na sytuację, gdy wierzyciel zawarł z dłużnikiem umowę o zwolnieniu go z długu. Jeżeli na skutek nieprzewidzianych przez dłużnika okoliczności straci on umowę, to wierzyciel może wykorzystać ten fakt i pozwać go o spełnienie świadczenia pierwotnego i w każdym przypadku wygra on proces. Pozyskanie umowy od wierzyciela niezależnie od podmiotu, który się tego dopuści i bez względu na jego motywację zawsze będzie uznane za dowód sprzeczny z prawem<sup>15</sup>.

Na gruncie procesu karnego kwestia dopuszczalności i wykorzystania dowodów pozyskanych w sposób sprzeczny z prawem została unormowana w art. 168a k.p.k.. W pierwotnym kształcie wskazana regulacja została wprowadzona do przepisów Kodeksu postępowania karnego ustawą z dnia 27 września 2013 r.<sup>16</sup> jako instytucja zabezpieczająca system dowodowy przed naruszeniami prawa lub konieczności ich akceptacji w postępowaniu dowodowym. Jednym z jej głównym celów w założeniu projektodawcy było bowiem określenie granic dopuszczalności wykorzystania dowodów przez oskarżyciela<sup>17</sup>. Nowelizacją z dnia 11 marca 2016 r.<sup>18</sup> ustawodawca zmienił jednak ostateczne brzmienie tego przepisu, gdyż uznał, że wprowadzał on zbyt szeroki zakres zakazu dowodowego<sup>19</sup> poprzez uzależnienie dopuszczenia i późniejszego wykorzystania dowodu w procesie sądowym od kumulatywnego spełnienia dwóch przesłanek: uzyskania dowodu za pomocą czynu zabronionego określonego w art. 1 § 1 k.k. oraz zaistnienia celu w postaci późniejszego jego wykorzystania w procesie karnym. Pojęcie „czyn zabroniony” posiada bowiem szerszy zakres znaczeniowy aniżeli „przestępstwo” i obejmuje każde „zachowanie o znamionach określonych w ustawie karnej” (art. 115 § 1 k.k.)<sup>20</sup>, a więc również czyny popełnione w warunkach wyłączających odpowiedzialność karną. Przestępstwem w rozumieniu przepisów Kodeksu karnego jest natomiast wyłącznie czyn człowieka zabroniony przez ustawę pod

---

<sup>14</sup> S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2016, s. 55.

<sup>15</sup> T. Wiśniewski, *Postępowanie procesowe przed sądem I instancji* [w:] *System prawa procesowego cywilnego*, T. Erciński (red.), Warszawa 2016, s. 111-112.

<sup>16</sup> Zob. ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2013, poz. 1247).

<sup>17</sup> Zob. uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw zawartego w druku nr 870, s. 9.

<sup>18</sup> Ustawa z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2016, poz. 437).

<sup>19</sup> Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw zawartego w druku nr 270, s. 13.

<sup>20</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – kodeks karny (Dz. U. 2017, poz. 2204).

groźbą kary jako zbrodnia lub występki, bezprawny, zawiniony i społecznie szkodliwy w stopniu wyższym niż znikomy<sup>21</sup>. Formalne wypełnienie znamion czynu zabronionego nie jest zatem tożsame z jego zakwalifikowaniem jako przestępstwa<sup>22</sup>. Samo dopuszczenie dowodu uzyskanego za pomocą czynu zabronionego nie było zatem w świetle dotychczasowej regulacji zakazane, gdyż kontrola prawidłowości uzyskania dowodu mogła nastąpić zarówno prewencyjnie, jak i następczo<sup>23</sup>.

W obecnym kształcie przepis art. 168a k.p.k. nakłada na sąd ciężar procesowy w postaci obowiązku oceny każdej sytuacji *in casu*, z uwzględnieniem wszystkich aspektów sprawy, jak również w oparciu o zasady ogólnie przyjęte w doktrynie i judykaturze<sup>24</sup> poprzez wyraźne wskazanie, iż: „Dowodu nie można uznać za niedopuszczalny wyłącznie na tej podstawie, że został on uzyskany z naruszeniem przepisów postępowania lub za pomocą czynu zabronionego, o którym mowa w art. 1 § 1 Kodeksu karnego, chyba że dowód został uzyskany w związku z pełnieniem przez funkcjonariusza publicznego obowiązków służbowych, w wyniku: zabójstwa umyślnego spowodowania uszczerbku na zdrowiu lub pozbawienia wolności”<sup>25</sup>. Ustawodawca zawęził zatem katalog dowodów objętych zakazem, jak również zrezygnował z dodatkowej przesłanki w postaci realizacji celu. O niedoskonałości wcześniejszego rozwiązania świadczyć może chociażby fakt, że w pewnych przypadkach mogło ono prowadzić do zaniechania realizacji przez państwo funkcji ochronnej prawa karnego<sup>26</sup>. Aktualna treść przepisu art. 168a k.p.k. wprowadza zatem dwa różne standardy ochrony przez wprowadzaniem i późniejszym wykorzystywaniem w postępowaniu sądowym dowodów nielegalnych. Pierwszy rodzaj zakazu ma charakter zindywidualizowany, gdyż odnosi się wyłącznie do dowodów pozyskiwanych przez funkcjonariuszy publicznych (zwłaszcza Policji, CBA, ABW) w związku pełnionymi przez

---

<sup>21</sup> L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2013, s. 50.

<sup>22</sup> Ł. Jagiełłowicz, *Dowody nielegalne w kontradiktoryjnym procesie karnym* [w:] *Kontradiktoryjność w polskim procesie karnym*, P. Wiliński (red.), Warszawa 2013, s. 336.

<sup>23</sup> Zob. A. Sakowicz (red.) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 434.

<sup>24</sup> Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw zawartego w druku nr 270, s. 13.

<sup>25</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. 2017, poz. 1904).

<sup>26</sup> Przykładowo art. 19 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. 2017, poz. 2067) przewiduje wyłączenie odpowiedzialności karnej funkcjonariuszy publicznych za dokonywanie w sposób niejawny czynności nabycia, zbycia, bądź przejęcia przedmiotów pochodzących z przestępstwa, ulegających przepadkowi, albo których wytwarzanie, posiadanie, przewożenie lub którymi obrót są zabronione, a także przyjęciu lub wręczeniu korzyści majątkowej w celu zapobieżenia, wykrycia, ustalenia sprawców, a także uzyskania i utrwalenia dowodów, ściąganych z oskarżenia publicznego umyślnych przestępstw enumeratywnie wyliczonych w tym przepisie. Tego rodzaju działania podejmowane przez funkcjonariuszy nie będą zatem stanowiły przestępstwa w rozumieniu przepisów kodeksu karnego, ale niewątpliwie będą odpowiadały zakresowi znaczeniowemu pojęcia „czyn zabroniony”, co przy pierwotnym kształcie treści przepisu art. 168a k.k. mogło prowadzić do objęcia zakazem pozyskanych w ten sposób dowodów, a tym samym poddawać w wątpliwość zasadność istnienia tej regulacji.

nich obowiązkami służbowymi i może dotyczyć takich czynności bezpośrednio ukierunkowanych na pozyskanie dowodów jak: bicie, szantażowanie, bądź stosowanie nielegalnych podsłuchów<sup>27</sup>. Drugi rodzaj zakazu dowodowego ma natomiast charakter powszechny i obejmuje dowody, które zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego, o którym mowa w art. 1 § k.k., w wyniku: zabójstwa, umyślnego spowodowania uszczerbku na zdrowiu lub pozbawienia wolności, a więc przyznaje w zasadzie dużą swobodę w zakresie prywatnego pozyskiwania dowodów<sup>28</sup>.

W sprawach podatkowych toczących się na podstawie przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz. U 1997 Nr 137, poz. 926 z późn. zm.) obowiązuje ogólna zasada, że jako dowód należy dopuścić wszystko, co może przyczynić się do wyjaśnienia sprawy, a nie jest sprzeczne z prawem (art. 180 § 1). Analogiczne rozwiązanie przyjmuje zresztą również art. 75 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. 1960 Nr 30, poz. 168 z późn. zm.). Realizowanie koncepcji otwartego katalogu dowodowego wiąże się z nałożeniem na organy podatkowe obowiązku wyjaśnienia wszelkich prawnie relewantnych faktów i zebrania całego materiału dowodowego obejmującego dążenie wszelkimi prawnie dopuszczalnymi sposobami, za pomocą wszystkich dopuszczonych prawem dowodów do ustalenia stanu faktycznego sprawy (art. 122 w zw. z art. 187 § 1 o.p.). W tym celu organy podatkowe powinny wykorzystać wszelkie środki dowodowe określone ustawie<sup>29</sup>. Coraz częściej wątpliwości budzi jednak kwestia dotycząca zakresu znaczeniowego sformułowania „sprzeczne z prawem” oraz związane z tym konsekwencje widoczne zwłaszcza na gruncie orzecznictwa sądów administracyjnych. Słusznie zauważył D. Strzelec, że sądy administracyjne poprzez swoje orzecznictwo coraz częściej obniżają wymogi, jakim powinny czynić zadość organy podatkowe, dokonując czynności w ramach postępowania dowodowego<sup>30</sup>. Stoją one bowiem na straży przekonania, że dowody zgromadzone z naruszeniem przepisów postępowania nie tracą automatycznie znaczenia, lecz waga tych uchybień oraz ich wpływ na prawidłowość postępowania powinny być przy ocenie legalności zaskarżonej decyzji rozważone przez sąd<sup>31</sup>. Do katalogu dowodów pozyskanych w sposób sprzeczny z prawem na gruncie postępowania podatkowego zalicza się przede wszystkim dowody z przesłuchania świadka bez pouczenia go o prawie odmowy zeznań (art.

---

<sup>27</sup> Zob. P. Kruszyński (red.), *Dowody i postępowanie dowodowe w procesie karnym. Komentarz praktyczny z orzecznictwem. Wzory pism procesowych*, Warszawa 2015, s. 407.

<sup>28</sup> Por. J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 342-344.

<sup>29</sup> Por. wyrok NSA z dnia 9 października 2012 r., I FSK 2132/11, Legalis nr 552276; wyrok NSA z dnia 11 października 2005 r., FSK 2326/04, Legalis nr 78145.

<sup>30</sup> Zob. D. Strzelec, *Dowody i postępowanie dowodowe w prawie podatkowym*, Warszawa 2015, s. 78.

<sup>31</sup> Wyrok NSA z dnia 22 lutego 2006 r. I FSK 1077/05, Legalis nr 78708.



196, art. 199 O.p.), jak również dowody naruszające przepisy dotyczące formy dokumentu urzędowego<sup>32</sup>.

W doktrynie wskazuje natomiast, że przy rozstrzygnięciu problemu dopuszczenia i przeprowadzenia w procesie cywilnym dowodu pozyskanego sprzecznie z prawem sąd powinien kierować się następującymi kryteriami:

- bezwzględnym związaniem sądów przepisami ustanawiającymi ograniczenia dowodowe, będącymi wyrazem zdecydowanej woli ustawodawcy niedopuszczenia określonych dowodów lub dowodów co do określonych okoliczności, i to niezależnie od tego, jaki uszczerbek powstałby podczas rozpoznawania sprawy cywilnej z powodu niemożności przeprowadzenia postępowania dowodowego w pełnym zakresie;
- dopuszczeniem dowodu pozyskanego w sposób sprzeczny z prawem jedynie w wyjątkowych sytuacjach jako wyjątek od reguły;
- Uwzględnieniem przez sąd rodzaju sprawy oraz rodzaju dochodzonego w sprawie roszczenia;
- nałożeniem na sąd obowiązku każdorazowego rozstrzygnięcia kolizji dóbr i wartości chronionych prawem i dopuszczenia dowodu uzyskanego sprzecznie z prawem w przypadku wyraźnej przewagi dobra chronionego nad dobrem poświęcanym, jak również rozważenia, czy fakty, które mają zostać stwierdzone dowodem uzyskanym sprzecznie z prawem, mogą zostać udowodnione innymi, legalnymi środkami dowodowymi;
- uwzględnieniem przez sąd, że przedmiotem dowodu mogą być wyłącznie fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w myśl art. 227 k.p.c.<sup>33</sup>.

Jedną z konsekwencji oparcia ustroju Rzeczypospolitej Polskiej o zasadę demokratycznego państwa prawnego jest związanie władzy publicznej prawem stanowionym przez prawodawcę. Sądy mają zatem obowiązek działać wyłącznie na podstawie i w granicach określonych przez źródła powszechnie obowiązującego prawa (art. 7 Konstytucji RP). W orzecznictwie podkreśla się bowiem, że kompetencji organu państwowego do określonego działania nie można domniemywać – jeśli nie wynikają one z wyraźnego przepisu prawnego, to nie istnieją one w ogóle<sup>34</sup>. Inaczej kształtuje się jednak zasada legalizmu z punktu widzenia

---

<sup>32</sup> Wyrok NSA z dnia 24 marca 2009 r. I SA/Łd 38/09, Legalis nr 1539838.

<sup>33</sup> T. Wiśniewski, *Postępowanie procesowe przed sądem I instancji* [w:] *System prawa procesowego cywilnego*, Warszawa 2016, T. Ereciński (red.), s. 132-133.

<sup>34</sup> Uchwała TK z dnia 10 maja 1994 r., W 7/94, Legalis nr 38542, wyrok NSA z dnia 18 marca 1998 r., II SAB/Łd 57/96, Legalis nr 1161870.

jednostki, gdyż może on czynić w zasadzie wszystko to, co nie jest zabronione i nie utrudnia innym korzystania z ich praw. Słusznie zatem wskazał L. Garlicki, że pozycję prawną obywatela kształtuje zasada: „to, co nie jest zabronione, jest dozwolone”<sup>35</sup>. Z analizy instytucji ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) oraz inicjatywy dowodowej (art. 232 k.p.c.) na gruncie materii cywilnoprawnej wynika zresztą szczególne prawo podmiotowe, aby rościć od państwa obowiązek dążenia do całkowitego wyjaśnienia wszelkich okoliczności sprawy oraz powstrzymywania się od nieuzasadnionego ograniczania swobody w zakresie gromadzenia i wprowadzania przez strony dowodów do postępowania sądowego. Na gruncie procesu cywilnego uzasadnione jest zatem, aby zasada legalizmu wiązała sądy jedynie w zakresie, w jakim wynika to wprost z przepisów ustawy (art. 74 k.c. oraz art. 246, 247, 248, 259, 261, 280, 283 k.p.c.), w przeciwnym bowiem razie może to prowadzić do poddania wątpliwość faktycznego obowiązywania zasady kontradiktoryjności, a w efekcie również prowadzić do uznania, iż istnieją granice poznania prawdy w procesie cywilnym.

---

<sup>35</sup> L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2010, s. 61.

**Katarzyna Stradomska - Balcerzyk, Radomir Szewczuk**

## **Nadużycie uprawnienia do powoływania dowodów w postępowaniu cywilnym jako nadużycie prawa procesowego**

### **1. Wstęp, definicje i stan badań**

Koncepcja nadużycia praw procesowych w postępowaniu cywilnym, choć nie jest tworem zupełnie nowym, nie doczekała się jeszcze kompleksowego zbadania w nauce prawa. Problematyczne jest już samo określenie definicji owego pojęcia. Nie została ona zawarta w ustawie, choć samo nadużywanie prawa jest pojęciem ustawowym, wskazanym wprost w art. 155 § 2 k.p.c. Przepis ten jednakże nie precyzuje jakichkolwiek przymiotów takiego nadużycia.

Za M. Warchołem<sup>1</sup> omawiającym przedmiotowe zagadnienie na gruncie postępowania karnego przyjmuje się, iż nadużyciem prawa jest „użycie danego narzędzia prawnego sprzecznie z celem, dla którego zostało ono utworzone, sprzecznie z jego przeznaczeniem”. W podobny sposób do omawianej kwestii odniósł się Naczelny Sąd Administracyjny w postanowieniu z dnia 5 listopada 2015 r.<sup>2</sup> podnosząc, że „do nadużycia prawa dochodzi w sytuacjach, gdy strona podejmuje prawnie dozwolone działania dla celów innych, niż przewidziane przez ustawodawcę”. Zbliżone stanowisko sformułował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 marca 2015 r.<sup>3</sup> utożsamiając nadużycie prawa procesowego z „podyktowane nierzetelnym - odmiennym od przewidzianego i akceptowanego przez ustawę - celem, a w szczególności zamiarem utrudnienia lub przedłużenia postępowania”.

M. G. Plebanek<sup>4</sup> omawiając zagadnienie na gruncie postępowania cywilnego definiuje nadużycie prawa procesowego jako „każdy wypadek takiego skorzystania (użycia) przez stronę (lub innego uczestnika) z postępowania cywilnego, które służy innym celom niż uzyskanie ochrony praw podmiotowych, to jest skorzystania w sposób obiektywnie sprzeczny (czy też obiektywnie nieuzasadniony) z treścią przepisów procesowych (w tym z zasadami postępowania cywilnego, zwłaszcza z zasadą równości i ekonomii procesowej), z wynikającym z tych przepisów (jak i z przepisów Konstytucji RP) obowiązkiem zachowania uczciwości procesowej oraz z innymi zasadami współżycia społecznego”.

---

<sup>1</sup> M. Warchoń, *Pojęcie „nadużycia prawa” w procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo”, 2007, nr 11, s. 48.

<sup>2</sup> Postanowienie NSA z dnia 5 listopada 2015 r. I OZ 1382/15, Legalis nr 1366116.

<sup>3</sup> Wyrok SN z dnia 25 marca 2015 r., II CSK 443/14, LEX nr 1730599; analogicznie: Postanowienie SN z dnia 21 lipca 2015 r., III UZ 3/15, LEX nr 1925809.

<sup>4</sup> M. G. Plebanek, *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2012, s. 74.

Analizując inne poglądy doktrynalne należy przytoczyć T. Cytowskiego<sup>5</sup>, który ujmuje „procesowe nadużycie prawa” jako „korzystanie przez stronę procesową z przepisów procedury cywilnej bez uzasadnienia, w sposób sprzeczny z przeznaczeniem procesowym tych przepisów lub sprzeczny z ekonomią procesową”. K. Flaga-Gieruszyńska<sup>6</sup> zaś zestawia omawiane pojęcie z takim zachowaniem strony, które „uzasadnia przekonanie, że zmierza ono do zakłócenia normalnego przebiegu procesu sądowego”. H. Dolecki<sup>7</sup>, w odniesieniu do postępowania sądowniczo-administracyjnego, ujmuje zagadnienie w sposób nieco węższy stwierdzając, iż nadużycie prawa polega na zaistnieniu „sytuacji, w których prawo [...] może być wykorzystywane niezgodnie z jego celem, nie dla ochrony praw jednostki, lecz wyłącznie w celu szykanowania innej osoby”.

Nie wdając się w tym miejscu w szersze rozważania na temat słuszności poszczególnych stanowisk, wydaje się zasadnym stwierdzenie, iż nadużycie prawa procesowego w postępowaniu cywilnym jest rodzajem występującej w toku postępowania, bądź w związku z nim, patologii polegającej na zachowaniach podmiotów postępowania wywołujących lub mających wywoływać skutki sprzeczne z celami samego postępowania lub naruszające standardy, którym to postępowanie powinno czynić zadość. Uściślić rzecz jasna należy, iż zachowania te – posługując się nomenklaturą prawa karnego – spełniają znamiona czynów, z którymi ustawa procesowa wiąże wykonywanie określonych, przyznanych przez nią uprawnień. Niejako „klasycznym” przykładem takiego zachowania jest występowanie z wnioskiem o odroczenie rozprawy w celu obstrukcyjnym.

Stan badań nad nadużyciem praw procesowych w postępowaniu wciąż jest niezadowolający, lecz tematyka ta budzi coraz większe zainteresowanie przedstawicieli nauki prawa, czego przejawem jest fakt, iż tematem Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego we wrześniu 2017 r. będzie właśnie zagadnienie nadużycia prawa procesowego cywilnego. W zakresie istniejących, kompleksowych opracowań omawianego zagadnienia na tle aktualnego stanu prawnego można wskazać zaledwie trzy pozycje<sup>8</sup>, co z uwagi na ważkość rozpoznawanej kwestii w żadnej mierze nie może zostać uznane za wystarczające.

---

<sup>5</sup> T. Cytowski, *Procesowe nadużycie prawa*, „Przegląd Sądowy”, 2005, nr 5, s. 81.

<sup>6</sup> K. Flaga-Gieruszyńska, *Zastój procesu cywilnego jako skutek niewłaściwego postępowania stron* [w:] *Jus et remedium. Księga jubileuszowa Profesora Mieczysława Sawczuka*, A. Jakubecki, J. Strzępka (red.), Warszawa 2010, s. 162.

<sup>7</sup> H. Dolecki, *Sądownictwo administracyjne gwarantem wolności i praw obywatelskich 1980–2005* [w:] *Nadużycie prawa do sądu*, J. Góral, R. Hauser, J. Trzciniński (red.), Warszawa 2005, s. 130.

<sup>8</sup> A. Łazarska, *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012, s. 537-564; M. G. Plebanek, *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2012; M. G. Plebanek, *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym - zagadnienia ogólne*, „Studia Prawnicze”, 2012, nr 1, s. 69-121.

Niniejszy artykuł omawia kwestie związane z nadużywaniem prawa strony do powoływania dowodów przy jednoczesnym przedstawieniu autorskiej koncepcji dotyczącej samego pojęcia nadużycia prawa procesowego oraz jego skutków. Poniżej przedstawione i poddane ocenie zostaną kolejno: podstawy normatywne koncepcji nadużycia prawa procesowego w postępowaniu cywilnym; najnowsze stanowiska orzecznictwa w tym przedmiocie; rola koncepcji nadużycia prawa w analizie wykonywania uprawnienia do powoływania dowodów, w szczególności w zakresie wykładni w tym świetle art. 217 § 3 k.p.c. Finalnie zostanie zaproponowana metoda oceny wniosku dowodowego z uwzględnieniem instytucji nadużycia prawa procesowego.

## 2. Podstawy normatywne

W polskiej procedurze cywilnej kategoria nadużycia prawa procesowego obecna była jeszcze w okresie międzywojennym<sup>9</sup>. W toku prac nad k.p.c. odrzucono koncepcję wprowadzenia normy ogólnie regulującej omawiane zagadnienie na rzecz rozwiązań partykularnych i rozproszonych<sup>10</sup>. Natomiast sposób w pełni świadomy odwoływało się do instytucji nadużycia prawa procesowego uzasadnienie projektu Ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw<sup>11</sup>. Zgodnie z brzmieniem cytowanego uzasadnienia, ustawodawca zmierzał jedynie do bardzo szczątkowego, mającego niejako charakter „wstępny”, wprowadzenia ogólnych regulacji odnoszących się do nadużywania uprawnień procesowych. Zgodnie z zamierzeniem ustawodawcy wyrażonym w omawianym dokumencie nadużywanie praw procesowych miało rodzić konsekwencje jedynie na poziomie podziału kosztów procesu (art. 103 § 2 k.p.c.) oraz przy stosowaniu uregulowań dotyczących prekluzji dowodowej (art. 207 § 6 k.p.c., art. 217 § 2 k.p.c., art. 344 § 2 k.p.c., art. 493 § 1 k.p.c., art. 503 § 1 k.p.c.). Tak znaczne ograniczenie zakresu nadużyć praw procesowych uzasadnione zostało bliżej nieokreśloną niemożliwością wprowadzenia bardziej zdecydowanych rozwiązań na ówczesnym etapie ewolucji procedury cywilnej.

Zgodnie z brzmieniem uzasadnienia projektu ustawy z dnia 16 września 2011 r., wdrożenie ogólnych uregulowań dotyczących nadużycia praw procesowych dokonało się przede wszystkim poprzez nowelizację art. 3 k.p.c., który w obowiązującym brzmieniu

---

<sup>9</sup> Zob. art. 171 § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 listopada 1930 r. – kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 1930 r., nr 83, poz. 651) będący w istotnym zakresie odpowiednikiem aktualnie obowiązującego art. 155 § 2 k.p.c., o którym mowa była na wstępie.

<sup>10</sup> K. Piasecki, *Nadużycie praw procesowych przez strony*, „Palestra”, 1960, nr 11, s.27 i nast.

<sup>11</sup> Druk Sejmowy nr 4332, Sejm VI Kadencji.

nakłada na strony i uczestników postępowania w szczególności obowiązek dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, zakaz kłamstwa procesowego, zakaz zatajania okoliczności istotnych, a także obowiązek powoływania dowodów. Klauzula generalna dobrych obyczajów jest wykładana jako swoisty obowiązek lojalności względem pozostałych stron i uczestników postępowania oraz sądu<sup>12</sup> oraz pełni podobną funkcję, co obecna również w uregulowaniach proceduralnych (np. art. 203 § 4 k.p.c.) klauzula generalna zasad współżycia społecznego<sup>13</sup>. W doktrynie zaznacza się jednakże, iż omawiany obowiązek samodzielnie nie ma istotnego praktycznego znaczenia w braku właściwych sankcji i realnej możliwości reakcji sądu na jego naruszenia<sup>14</sup>. Stanowisko to równoważne jest twierdzeniu, iż nowelizując art. 3 k.p.c. w istocie wprowadzono do ustawy zapis pozbawiony jakiegokolwiek rzeczywistej funkcji i niemający wpływu na materię uregulowaną przepisami k.p.c. Jest to wprost sprzeczne z założeniem racjonalności ustawodawcy. Twierdzenie to wydaje się nie w pełni trafne również w świetle omówionych niżej poglądów orzeczniczych oraz szerszego niż wynikający z k.p.c. zakresu właściwych dla oceny nadużycia prawa procesowego norm.

Niedopuszczalne jest zupełne abstrahowanie od intencji ustawodawcy. Skoro ten zdecydował się oprzeć uregulowania dotyczące nadużyć prawa procesowego na art. 3 k.p.c. nakładającym określone obowiązki na strony, to musiał nadać im również pewną skuteczność. W szczególności decydując się na odniesienie do obowiązku strony lub uczestnika, oparł reżim przeciwdziałania nadużyciom na konstrukcji stosunku prawnoprocesowego, z którego to wynikają określone obowiązki. Obserwacja ta wydawać się może nadmiernie teoretyczna, lecz w istocie ma doniosłe praktyczne znaczenie. Skoro bowiem uregulowania dotyczące nadużyć prawa procesowego odnoszą się bezpośrednio do właściwego stosunku prawnoprocesowego, to i bezpośrednio kształtować muszą jego funkcjonowanie jako całości, nie zaś działać incydentalnie i w sposób rozproszony lub wyłącznie poprzez zastosowanie innych norm. Nie dotyczą one jednocześnie jakichkolwiek innych stosunków prawnych niż właściwy stosunek prawnoprocesowy.

Prawidłowy przebieg postępowania cywilnego zabezpieczony jest jednak szerszym zakresem treści normatywnych niż te wynikające bezpośrednio z k.p.c. Nadużycie praw procesowych, niezależnie od jego szczegółowego ujęcia, odnosi się do wypaczenia przebiegu postępowania w sposób utrudniający osiągnięcie jego celów i zachowanie właściwych

---

<sup>12</sup> J. Bodio *Komentarz do art. 3* [w:] A. Jakubecki (red.) *Komentarz aktualizowany do Kodeksu postępowania cywilnego*, A. Jakubecki (red.), LEX 2016.

<sup>13</sup> P. Błaszczak, *Klauzula generalna „dobrych obyczajów” z art. 3 k.p.c.*, „Przeгляд Prawa Cywilnego”, 2014, nr 2, s. 196 i nast.

<sup>14</sup> M. Manowska *Komentarz do art. 3* [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-505(38)*, M. Manowska (red.), LEX 2015.

standardów. W szczególności zatem rzutuje na realizację prawa do sądu przewidzianego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP – zwłaszcza, lecz nie wyłącznie, w zakresie rozpoznania sprawy bez uzasadnionej zwłoki oraz prawa do rzetelnego procesu<sup>15</sup>. Adekwatne również wydają się gwarancje zawarte w art. 14 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych<sup>16</sup> oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o prawach człowieka<sup>17</sup>. Zgodnie z art. 8 ust. 2 Konstytucji RP, jej przepisy stosowane są bezpośrednio w braku wyraźnego wyłączenia, zaś zgodnie z art. 9 Konstytucji RP Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego. Jako zasadne jawi się zatem twierdzenie, iż w każdym stadium postępowania i w odniesieniu do wszelkich form aktywności (lub bezczynności) podmiotów postępowania cywilnego sąd (lub inny organ je prowadzący) powinien podejmować wszelkie dostępne środki w celu przeciwdziałania wypaczeniom wynikającym z nadużywania prawa procesowego.

W powyższym kontekście wypada odnieść się do określonego w art. 155 § 2 k.p.c. wzorca postępowania sądu w sytuacjach nadużywania przez podmiot postępowania jego uprawnień procesowych. „Odebranie głosu” oznacza ni mniej ni więcej niż niezwłoczne uniemożliwienie stronie wykonywania uprawnienia tak długo, jak wykonywane miałyby ono być w sposób z określonych przyczyn niewskazany lub niedopuszczalny. Brak jest jednak wskazania na automatyczne zniweczenie jakichkolwiek skutków wcześniejszego wykonywania uprawnienia – w szczególności na przykładowy obowiązek sądu pominięcia treści wypowiedzi ogłoszonych z nadużyciem uprawnienia. Znamienne jest w tym kontekście, iż brak jest jakiegokolwiek podstawy normatywnej do różnicowania uregulowań dotyczących nadużycia uprawnień procesowych w zależności od tego, które uprawnienia są nadużywane. W świetle wskazanego wcześniej oparcia reżimu przeciwdziałania nadużyciom na konstrukcji stosunku prawnoprocesowego, zwłaszcza z uwagi na konieczność zapewnienia efektywnej realizacji omawianych wyżej gwarancji, niezbędnym jest być jednolity reżim traktowania przedmiotowych działań i zaniechań.

Nie czyni tej ostatniej konstatacji mniej trafną spostrzeżenie, iż niektóre zachowania stron w toku postępowania mogą stanowić czyny zabronione stypizowane w innych ustawach, w szczególności w art. 212 k.k. i art. 216 k.k., lub naruszać odpowiednie zasady etyki

---

<sup>15</sup> M. G. Plebanek przedstawia szerszy katalog praw konstytucyjnych mogących mieć tu zastosowanie. Zob. M. G. Plebanek, *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2012, s. 64.

<sup>16</sup> Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. nr 38, poz. 167).

<sup>17</sup> Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r., nr 61, poz. 284).

zawodowej opatrzone sankcjami ustawowymi – np. art. 80 prawa o adwokaturze<sup>18</sup>. Normy te nie dotyczą bowiem bezpośrednio właściwego stosunku procesowego i tym samym nie wprowadzają jakiegokolwiek niejednorodności w jego kształtowaniu.

Kończąc tę część rozważań podkreślić należy, iż nie jest możliwe odwoływanie się w omawianych kwestiach do regulacji nadużycia prawa zawartych w przepisach prawa materialnego, w szczególności w art. 5 k.c.<sup>19</sup> Wniosek taki zdaje się wynikać bezpośrednio z treści art. 1 k.c., zgodnie z którym normy wynikające z tej ustawy regulują jedynie stosunki materialnoprawne, nie zaś te o charakterze proceduralnym. Niewątpliwie jest oczywiście, iż niektóre czynności procesowe (np. wniesienie powództwa czy niekiedy zawezwanie do próby ugodowej) mogą stanowić jednocześnie próbę wykonania zarówno materialnego, jak i procesowego prawa podmiotowego. Prawa te jednak wynikają z odmiennych stosunków prawnych. Skoro reżim przeciwdziałania nadużyciom prawa procesowego dotyczy wyłącznie stosunku prawnoprosesowego, to niedopuszczalne jest uwzględnianie w jego ramach norm regulujących inne typy stosunków prawnych. Zagadnienie to budziło jednak pewne wątpliwości w orzecznictwie, które zostaną omówione w dalszej części.

### 3. Nadużycie prawa procesowego w orzecznictwie

Wyróżnić można zasadniczo dwa rodzaje podejść do kwestii nadużycia prawa procesowego w orzecznictwie. Roboczo nazwać można je interpretacją „mocniejszą” oraz „słabszą”.

Pierwsze z owych podejść zostało zaprezentowane w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 listopada 2015 r.<sup>20</sup>, w którym Sąd Apelacyjny podniósł, iż „stosowane niekiedy przez profesjonalnych pełnomocników ogólne zaprzeczenie wszystkim faktom powołanym przez stronę przeciwną stanowi oczywiste naruszenie [art. 3 k.p.c.] i jest pozbawione jakiegokolwiek znaczenia procesowego”. Jakkolwiek teza ta została sformułowana w charakterze kontynuacji ukształtowanej linii orzeczniczej dotyczącej braku skuteczności ogólnego zaprzeczenia przez pozwanego całości podstawy faktycznej powództwa<sup>21</sup>, to przedstawiona argumentacja stanowi istotne *novum*. Pozbawienie

---

<sup>18</sup> Ustawa z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. 2018., poz. 1184).

<sup>19</sup> Zob. M. G. Plebanek *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym - zagadnienia ogólne*, „Studia Prawnicze”, 2012, nr 1, s. 69-121.

<sup>20</sup> Wyrok SA w Krakowie z dnia 10 listopada 2015 r. I ACa 504/15, LEX nr 1950468.

<sup>21</sup> Zob. np. wyrok SN z dnia 20 listopada 2014 r., V CSK 78/13, LEX nr 1567490; wyrok SN z dnia 9 lipca 2009 r., III CSK 341/08, LEX nr 584753; odmiennie wyrok SA w Krakowie z dnia 12 stycznia 2011 r., I ACa 1158/10, LEX nr 1680259.



jakiegokolwiek znaczenia procesowego czynności dokonanej z nadużyciem właściwego uprawnienia należy rozumieć w kategoriach analogicznych do bezwzględnej nieważności czynności, tj. niewywołania przez nią jakichkolwiek skutków.

Podobny pogląd wyraził Sąd Okręgowy we Wrocławiu w postanowieniu z dnia 20 października 2016 r.<sup>22</sup>, który wskazał na potrzebę stosowania *per analogiam* art. 58 k.c., przez co Sąd Okręgowy rozumiał przyjęcie, iż „czynność procesowa podjęta z nadużyciem prawa nie wywołuje skutków prawno-procesowych”.

Koncepcja taka budzi bardzo poważne wątpliwości. Wydaje się ona wprost przenosić na grunt proceduralny wewnętrzną teorię nadużycia materialnego prawa podmiotowego wynikającą z art. 5 k.c. W istocie bowiem „pozbawienie jakiegokolwiek znaczenia” równoważne jest ze stwierdzeniem, iż zachowując się w określony sposób podmiot postępowania nie wykonywał żadnego uprawnienia. Logiczną konsekwencją przyjęcia takiej tezy, jest konstatacja iż np. w sytuacji złożenia dowolnego wniosku z naruszeniem art. 3 k.p.c. sąd nie byłby uprawniony do jakiegokolwiek na niego reakcji. Niedopuszczalne jest bowiem oddalenie, odrzucenie, czy choćby pozostawienie w aktach bez rozpoznania wniosku, który nie został złożony. Z oczywistych względów rodziłoby to bardzo znaczną niepewność co do aktualnego stanu postępowania i kształtu właściwego stosunku prawnoprocesowego oraz praw i obowiązków z niego wynikających. Na gruncie postępowania dowodowego zasadne jest przytoczenie w tym miejscu tezy postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2015 r.<sup>23</sup>, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, iż „[o]dniesienie się do wniosków dowodowych stron jest obowiązkiem procesowym sądu, który powinien je uwzględnić, albo oddalić [...]. Niewydanie przez sąd postanowienia dowodowego nie jest z reguły uchybieniem mogącym mieć wpływ na wynik sprawy chyba, że narusza zasady kontradyktoryjnego procesu”. Spostrzeżenie to wzmacnia fakt, iż obowiązkiem sądu jest również oddalenie wniosku dowodowego dotyczącego dowodu sprekludowanego<sup>24</sup>. Kwestia prekluzji zaś wskazana została wprost w uzasadnieniu wskazanego wyżej projektu ustawy z dnia 16 września 2011 r. jako powiązana ściśle z nadużyciami prawa procesowego.

Nie tylko zatem nie dochodziłoby do realizacji podstawowej funkcji reżimu przeciwdziałania nadużyciom, czyli zabezpieczenia prawidłowego przebiegu postępowania, lecz wręcz przebieg ten byłby zakłócany w jeszcze większym stopniu. Ponadto w niektórych sytuacjach prowadzić mogłoby do naruszenia jednej z naczelných zasad postępowania

---

<sup>22</sup> Postanowienie SO we Wrocławiu z dnia 20 października 2016 r., I C 1290/16, [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl).

<sup>23</sup> Postanowienie SN z dnia 25 czerwca 2015 r., III CSK 413/14, LEX nr 1794317.

<sup>24</sup> Zob. np. uchwałę SN z dnia 17 lutego 2004 r., III CZP 115/03, OSNC 2005, nr 5, poz. 77.

cywilnego, tj. zasady kontrydiktoryjności. Przyjęcie interpretacji „mocniejszej” jawi się również jako sprzeczne z intencjami ustawodawcy Interpretację „mocniejszą” należy zatem zdecydowanie odrzucić.

Przykładem (choć niekonsekwentnym, o czym niżej) zastosowania interpretacji „słabszej” jest postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2015 r.<sup>25</sup>, w którym sformułowano następujące tezy:

- niedopuszczalność stosowania wprost analogii z uregulowaniami prawa materialnego, zwłaszcza art. 5 k.c.;
- konieczność wnikliwego zbadania na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, czy dane działanie strony nie jest podyktowane nierzetelnym - odmiennym od przewidzianego i akceptowanego przez ustawę - celem, a w szczególności zamiarem utrudnienia lub przedłużenia postępowania;
- konieczność aktywnego i skutecznego przeciwdziałania przez sąd nadużyciom prawa procesowego, zwłaszcza uporczywym lub pozbawiającym przeciwnika efektywnej ochrony jego praw.

Wszystkie te tezy należy zaaprobować w świetle wcześniejszych rozważań. Bezpośrednio zmierzają one bowiem do realizacji omawianych w poprzednim dziale gwarancji, zwłaszcza tych sformułowanych na poziomie konstytucyjnym i międzynarodowym. Przywołać w tym miejscu należy również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2015 r.<sup>26</sup>, w którym w odniesieniu do nadużyć prawa procesowego stwierdzono, iż „korzystanie przez stronę z uprawnień procesowych nie może powodować ograniczenia uprawnień procesowych strony przeciwnej”. Rozwijając ową myśl stwierdzić należy, iż w szczególności nie powinno być ograniczane uprawnienie do rzeczywistego odniesienia się do czynności strony przeciwnej a także uzyskania klarownego rozstrzygnięcia sądu w jej przedmiocie. To zaś zrealizowane być może wyłącznie w sytuacji czynnego odniesienia się przez sąd do właściwej czynności strony i umożliwienia wypowiedzenia się co do niej pozostałym stronom w zwykłym trybie.

Zdziwienie w tym kontekście budzi, iż po sformułowaniu powyższych stanowisk, w uzasadnieniu omawianego postanowienia Sąd Najwyższy, konstatując wcześniej, iż czynność dokonana z nadużyciem prawa procesowego nie wywołuje pożądaných przez jej autora skutków procesowych, stwierdził, iż odniesienie się do pisma rażąco niezgodnego z dobrymi obyczajami następuje w drodze pozaprosesowego zarządzenia przewodniczącego, nie zaś postanowienia. Stwierdzenie takie pozostaje w sprzeczności z uniwersalnym

---

<sup>25</sup> Postanowienie SN z dnia 21 lipca 2015 r., III UZ 3/15, LEX nr 1925809.

<sup>26</sup> Wyrok SN z dnia 25 marca 2015 r., II CSK 443/14, LEX nr 1730599.

charakterem obowiązków stron wskazanych w art. 3 k.p.c. Nie do wszystkich bowiem prób wykonania uprawnień procesowych można – chcąc działać skutecznie – odnieść się w drodze zarządzenia. Ponadto we wzmiankowanym wyżej uzasadnieniu projektu ustawy z dnia 16 września 2011 r. ustawodawca wyraźnie wskazywał, iż formą reakcji na nadużycia prawa procesowego są orzeczenia wydawane w danym postępowaniu (dotyczące kosztów czy postanowienie oddalające wnioski dowodowe), nie zaś mające „pozaprocesowy” charakter zarządzenia przewodniczącego. Zwrot „nieobyčajnego” pisma danej strony nie zapewnia należytej ochrony praw pozostałych stron postępowania i utrudniać może kontrolę prawidłowości orzekania.

Zgodzić się należy rzecz jasna z Sądem Najwyższym, iż w interpretacji „słabszej” czynność procesowa dokonana z nadużyciem prawa procesowego nie wywołuje określonych skutków pożądaných przez jej autora. Zakres tego wyłączenia nie może być jednak zupełnie analogiczny do przewidzianego art. 5 k.c. całkowitego wyłączenia tych skutków. Oznaczałoby to bowiem zastosowanie wprost analogii do tego uregulowania, co Sąd Najwyższy trafnie odrzucił. Mówiąc potocznie, nie można „wylewać dziecka z kąpielą” i w trosce o rzetelność procesu dopuszczać do naruszania zasługujących na ochronę praw innych podmiotów postępowania oraz wprowadzać niepewności co do charakteru działań sądu czy aktualnej sytuacji procesowej.

Podsumowując powyższe rozważania, stwierdzić należy, iż zasadna jest interpretacja „słabsza”, wedle której sąd obowiązany jest do reakcji na nadużycie prawa procesowego i dokonania czynności odpowiednich dla danego zachowania strony, zaś czynność dokonana z nadużyciem prawa procesowego nie jest zupełnie pozbawiona znaczenia prawno-procesowego i nie może zostać pominięta lub zignorowana.

#### **4. Powoływanie dowodów a nadużycie prawa procesowego**

Mając na uwadze wcześniejsze rozważania, przystąpić można do dokonania wykładni art. 217 § 3 k.p.c. w świetle uregulowań nadużycia prawa procesowego. Niewątpliwym jest, iż uprawnienie do powoływania dowodów (i skorelowane z nim ciężary procesowe) jest jednym z kluczowych uprawnień wynikających ze stosunku prawnoprocesowego. Tym samym wykładnia art. 217 § 3 k.p.c. w całości musi być dokonywana w odniesieniu do ogólnego reżimu przeciwdziałania nadużyciom prawa procesowego.

Jedną z wskazanych w art. 217 § 3 k.p.c. przesłanek oddalenia wniosku dowodowego jest powołanie dowodu „jedynie dla zwłoki”. W optyce J. Górowskiego<sup>27</sup> zachowanie takie rozumiane jest jako powoływanie dowodu na okoliczność nieistotną dla rozstrzygnięcia sprawy, niesporną lub dostatecznie wyjaśnioną. Już na pierwszy rzut oka wydaje się jednak, iż nie jest to stanowisko do końca trafne. Ustawodawca bowiem wyraźnie oddzielił w cytowanym przepisie przesłankę dotyczącą zwłoki od przesłanki dotyczącej dostatecznego wyjaśnienia okoliczności spornych. Niewątpliwie zgodnie z art. 227 k.p.c. zakres dopuszczalnego postępowania dowodowego wyznacza potrzeba procesowa dostatecznego wyjaśnienia okoliczności spornych danej sprawy<sup>28</sup>. Przepis art. 217 § 3 k.p.c. w zakresie przesłanki dotyczącej „zwłoki” byłby zatem zupełnie zbędny, gdyby miał on jedynie nakazywać sądowi pominięcie dowodu na okoliczność nieistotną lub niewymagającą wyjaśnienia. Ponownie powołując się na założenie racjonalności ustawodawcy, nie można przyjąć, iż wprowadza on do tekstu ustawy treści niemające żadnego znaczenia dla regulowanej materii. Konieczne jest zatem dokonanie prawidłowej wykładni omawianej przesłanki.

P. Grzegorzcyk i K. Weitz<sup>29</sup> pojęcie dowodu powołanego „jedynie dla zwłoki” odnoszą do sytuacji, w której dowód jest nieadekwatny względem okoliczności istotnej dla sprawy, nie dotyczy takiej okoliczności, lub zmierza do podważenia okoliczności objętych skutkiem prawomocności innego orzeczenia. Również w takim ujęciu nie sposób dopatrzeć się jakiegokolwiek uzasadnienia dla wprowadzenia omawianej przesłanki. Jak już wspomniano, powoływanie dowodów na okoliczności nieistotne lub dostatecznie wyjaśnione (niezależnie od sposobu wyjaśnienia lub źródła związania sądu określonymi ustaleniami) skutkuje oddaleniem wniosku dowodowego na innych podstawach. Podobnie jest w wypadku oczywistej nieprzydatności proponowanego środka dowodowego, gdyż zgodnie z art. 227 k.p.c. przeprowadzenie dowodu powinno każdorazowo prowadzić do wyjaśnienia okoliczności istotnej.

Częściowo pomocne może być tutaj odwołanie się *per analogiam* do art. 170 § 1 pkt. 5 k.p.k. stanowiący, iż oddala się wniosek dowodowy, jeżeli ten w oczywisty sposób zmierza do przedłużenia postępowania. Abstrahując od wadliwej redakcji owego przepisu

---

<sup>27</sup> Zob. J. Górowski *Komentarz do art. 217 [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–366*, A. Marciniak, K. Piasecki (red.), Legalis 2016.

<sup>28</sup> Zob. np. wyrok SN z dnia 3 października 2000 r., I PKN 5/00, LEX nr 1165859.

<sup>29</sup> Zob. P. Grzegorzcyk, K. Weitz, *Komentarz do art. 217 [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze*, T. Ereciński (red.), LEX 2016; podobne stanowisko zostało wyrażone w wyroku SN z dnia 15 października 1999 r., I PKN 316/99, OSNP 2001, nr 5, poz. 151 na gruncie art. 217 § 2 k.p.c. w ówczesnym brzmieniu.

(przeprowadzenie każdego dowodu w oczywisty sposób przedłuża postępowanie), po dokonaniu prawidłowej jego wykładni ujawnia się, iż wskazana w nim norma obliguje sąd do oddalenia wniosku, jeżeli jego celem jest tylko i wyłącznie wydłużenie czasu trwania właściwego postępowania<sup>30</sup>.

Wydaje się ponadto, iż wykorzystanie przez ustawodawcę frazy „jedynie dla” znamionuje odwołanie się do swoistej odmiany *intention de nuire*, czyli historycznej teorii szykany. Przyjmując taką optykę stwierdzić należy, że omawiana przesłanka będzie zachodzić, gdy jedynym rzeczywistym celem powołania dowodu będzie zaszkodzenie interesom innego podmiotu. Jednocześnie jednak, gdyby odczytywać pojęcie „zwłoki” literalnie, należałoby stwierdzić, iż chodzić może w tym kontekście jedynie o interes polegający na odpowiednio szybkim wydaniu rozstrzygnięcia, czyli stosunkowo wąsko określony.

Autorzy niniejszego artykułu stoją na stanowisku, iż wykładnia literalna winna w tym miejscu ustąpić miejsca wykładni funkcjonalnej i celowościowej. Przesłanka dotycząca zwłoki wskazana w art. 217 § 3 k.p.c. nie może być bowiem interpretowana w oderwaniu od brzmienia art. 3 k.p.c. oraz ogólnych celów stawianych przed reżimem przeciwdziałania nadużyciom prawa procesowego. „Zwłokę” w tym kontekście należy zatem interpretować nie tylko jako stan nieznajdującego odzwierciedlenia w potrzebie procesowej wyjaśniania okoliczności istotnych przedłużania postępowania, ale także stan, w którym postępowanie co prawda się toczyłoby się bez zbędnych opóźnień, lecz stworzone przez powołany dowód warunki destabilizowałyby jego przebieg na tyle, iż istotnie zagrożona byłaby efektywna realizacja jego celów i dochowania znajdujących zastosowanie gwarancji. Trudno bowiem mówić o załatwieniu sprawy „bez zbędnej zwłoki” w sytuacji, gdy na skutek powstałych w toku postępowania nieprawidłowości strona w celu ochrony swojego słusznego interesu zmuszona jest angażować się w kolejne postępowania z nią związane (choćby zmierzające do weryfikacji dokonanego rozstrzygnięcia).

Zastosowanie takiej wykładni pozwoliłoby na oddalenie wniosków dowodowych składanych wyłącznie w celu poniżenia strony przeciwnej czy wyprowadzenia jej z równowagi i w efekcie pozbawienia jej prawa do skutecznej obrony oraz rzeczywistego uczestniczenia w postępowaniu. Wnioski takie w istocie wprowadzają do postępowania nowe elementy (mające charakter emocjonalny lub osobisty), najczęściej zupełnie niezwiązane z jego przedmiotem, choćby nie wynikałoby to bezpośrednio z treści tych czynności. Sam sposób sformułowania tezy dowodowej może już bowiem świadczyć o rzeczywistej, nagannej

---

<sup>30</sup> Zob. np. wyrok SN z dnia 5 maja 2015 r., IV KK 304/15, Biuletyn Sądu Najwyższego 2015, nr 10.

intencji wnioskodawcy. W szczególności może ujawniać, iż jego zamiarem nie jest w istocie wyjaśnianie jakichkolwiek okoliczności, lecz jedynie wywołanie u przeciwnika lub innego podmiotu negatywnych przeżyć psychicznych mogących wpływać niekorzystnie na dalsze jego funkcjonowanie w postępowaniu. Nie sposób zaś za zgodne z dobrymi obyczajami uznać jakichkolwiek prowokacji czy przejawów celowego poniżania innych stron lub uczestników.

Zaproponowana wykładnia art. 217 § 3 k.p.c. jest w pełni spójna z omówionym wyżej postulatem ustawodawcy wprowadzenia koncepcji nadużycia prawa procesowego do polskiej procedury cywilnej, choćby w dalece ograniczonej formie. Nie sposób bowiem reżimu przeciwdziałania takim nadużyciom w sytuacji uznać za funkcjonujący w jakikolwiek sposób, gdy nie zwalcza on ewidentnych szykan i nie chroni w należyty sposób podmiotu nim poddawanego. Dokonane w art. 3 k.p.c. oparcie przeciwdziałania nadużyciom prawa procesowego na konstrukcji stosunku prawnoprocesowego wymusza w tym zakresie działanie samego prawa lub aktywność sądu. Z uwagi na konieczność rozpoznania całości okoliczności związanych z powołaniem określonego dowodu oraz zapewnienia prawidłowego biegu postępowania wskazana w art. 217 § 3 k.p.c. aktywność sądu jest niezbędna. Strona, której z powodu nadużycia przez nią prawa procesowego odebrano prawo do powołania w określonych okolicznościach danego dowodu albo będzie zmuszona ponieść ciężar niewykazania odpowiedniej okoliczności, albo liczyć musiała będzie na aktywność sądu z urzędu wskazaną w art. 232 § 2 k.p.c.

Zaznaczyć w tym miejscu należy, iż wymóg „należytego wprowadzenia faktu do procesu”, konieczny dla zastosowania inicjatywy dowodowej przez sąd<sup>31</sup>, wydaje się być w tym miejscu spełniony niezależnie od oceny powołania określonego dowodu przez którąkolwiek ze stron. Wskazanie jakichkolwiek faktów nie stanowi bowiem samo w sobie wykonywania jakiegokolwiek uprawnienia procesowego. Może być ono jedynie elementem takich działań (np. wykonywania prawa głosu, prawa do złożenia odpowiedzi na pozew, czy prawa do powoływania dowodów), przy czym nie musi być objęte intencją strony aktywnej. Nietrudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której w toku wypowiedzi strona przez nieuwagę ujawni jednoznacznie określoną okoliczność, której ujawniać nie chciała.

Powyższa propozycja wykładni art. 217 § 3 w zakresie przesłanki dotyczącej „zwłoki” jest zgodna również z wskazanym wcześniej modelowym sposobem przeciwdziałania nadużyciom prawa procesowego przewidzianym art. 155 § 2 k.p.c. Oddalając wniosek dowodowy mający charakter szykany, sąd aktywnie i natychmiastowo

---

<sup>31</sup> Zob. P. Ryłski, *Działanie sądu z urzędu a podstawa faktyczna wyroku cywilnego*, Warszawa 2009, s. 311.

wyłączałyby możliwość prowadzenia takich działań w odniesieniu do określonych okoliczności. Okoliczności takie mogą mieć charakter drażliwy wymagały będą bowiem szczególnie dokładnego i delikatnego działania w trosce o realizację celów postępowania oraz utrzymanie właściwych gwarancji. Sąd jednocześnie dyscyplinowałby również samego wnioskodawcę nakłaniając go do dokonywania kolejnych czynności procesowych bez nadużywania praw procesowych i zniechęcając do dalszego zakłócania przebiegu postępowania.

## **5. Wieloetapowa koncepcja rozpoznawania wniosku dowodowego**

Mając na uwadze powyższe spostrzeżenia, pokusić się można o sformułowanie ramowej koncepcji rozpoznawania wniosku dowodowego pod kątem nadużycia prawa. W świetle odrzucenia „mocniejszej” interpretacji art. 3 k.p.c. konieczne jest wprowadzenie procesu wieloetapowego.

W pierwszym etapie sąd w ogóle nie bada kwestii nadużycia prawa procesowego, a jedynie możliwość zakwalifikowania zachowania strony jako czynności procesowej polegającej na powołaniu dowodu w świetle formalnych wymogów dla takiej czynności. Jeżeli zachowanie to nie spełnia tych wymogów (np. nie wskazuje, choćby w sposób dorozumiany, okoliczności podlegającej dowodzeniu) zbyteczne są dalsze rozważania.

W etapie drugim sąd bada w oparciu o całokształt okoliczności, jaki jest faktyczny cel powołania dowodu. Jeżeli jest nim tylko i wyłącznie wywarcie presji, inne zaszkodzenie drugiemu podmiotowi w sposób nieznanający odzwierciedlenia w celu postępowania, lub mające inny charakter zakłócenie przebiegu postępowania, w szczególności poprzez oczywiście niepotrzebne przedłużenie czasu jego trwania, wniosek zostaje oddalony na podstawie art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. bez dalszej jego analizy.

W trzecim etapie, występującym jeżeli strona nie powołała dowodu przy pierwszej czynności procesowej, sąd bada przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności czy dowód nie jest spóźniony. Jeśli tak było, na podstawie odpowiedniego przepisu przewidującego prekluzję dowodową w związku z art. 3 k.p.c., wniosek zostaje oddalony jako dotyczący dowodu sprekludowanego, a także z powodu zatajenia przez wnioskodawcę okoliczności istotnej.

W etapie czwartym sąd bada (i) istotny charakter okoliczności podlegającej udowodnieniu i jej sporny charakter, (ii) przydatność proponowanego środka dowodowego dla skutecznego przeprowadzenia dowodu, (iii) brak dostatecznego wyjaśnienia relewantnej okoliczności lub związania sądu ustaleniami w tym zakresie, (iv) brak normy przewidującej

niedopuszczalność wnioskowanego dowodu (np. art. 259 k.p.c.). Negatywne rozstrzygnięcie którejkolwiek z tych kwestii prowadzi do oddalenia wniosku dowodowego na właściwej podstawie.

Odwołując się do teorii nadużycia prawa obecnych w materialnym prawie cywilnym, zastosowaną tu metodę można nazwać istotnie zmodyfikowaną teorią wewnętrzną. W wypadku uznania powoływania określonego dowodu za nadużycie prawa procesowego sąd oddali wszak wniosek nie analizując go w ogóle pod kątem „klasycznych” przesłanek dopuszczalności opisanych w etapie czwartym. Nie stanowi jednak owa metoda niedopuszczalnego zastosowania prawa materialnego do kwestii proceduralnych. Powołanie dowodu z naruszeniem art. 3 k.p.c. nie jest bowiem uważane za wykonywanie prawa i na korzysta z ochrony tylko w takim zakresie, w jakim odpowiednie uprawnienie dotyczyłoby skutecznego przeprowadzenia przez sąd określonego dowodu w określony sposób, nie zaś w takim, w którym owo uprawnienie umożliwia skuteczne zwrócenie się do sądu o wypowiedzenie się w przedmiocie danego wniosku dowodowego.

Od teorii wewnętrznej przewidzianej art. 5 k.c. podejście powyższe odróżnia przede wszystkim znacznie większa elastyczność. Materialne ujęcie nadużycia prawa jest „dwubiegunowe” – albo dane zachowanie stanowi wykonywanie prawa i zasługuje na ochronę, albo go nie stanowi i na ochronę nie zasługuje. Na podstawie art. 5 k.c. niemożliwe jest wyłączenie części skutków wykonania prawa (np. poprzez zamiarkowanie kary umownej, której zapłaty żąda wierzyciel), podczas gdy w omawianym ujęciu zabieg taki jest dopuszczalny. Ponadto skutek zastosowania art. 5 k.c. występuje z mocy samego prawa, podczas gdy omawiane rozwiązanie wymagają określonej aktywności sądu, co wynika z odmiennego niż w prawie materialnym celu stawianego przez instytucją nadużycia prawa.

## **6. Podsumowanie**

Niewątpliwie zagadnienie nadużycia praw procesowych jest niezwykle kontrowersyjny i wymaga dalszych badań. Pojawiające się w orzecznictwie rozbieżności co do wykładni art. 3 k.p.c. oraz całościowego kształtu a także występowanie liczne wątpliwości dotyczących wykładni art. 217 § 3 k.p.c. w zakresie przesłanki odwołującej się do „zwłoki” zdradzają znaczne rozmiary wysiłku badawczego oraz praktycznego koniecznego do poniesienia na tym polu.

Spójna z art. 3 k.p.c. wykładnia art. 217 § 3 k.p.c. prowadzi zdaniem autorów do wniosku, iż powołanie dowodu z naruszeniem pierwszego z cytowanych przepisów powinno prowadzić do oddalenia wniosku dowodowego bez dalszej jego analizy w „klasycznym” zakresie.



**Paweł Śmiałek**

## **Dowody uzyskane z naruszeniem prawa – czy powinny stanowić podstawę orzeczenia?**

### **1. Wstęp**

Coraz częstszym zjawiskiem społecznym, w tym w obrocie gospodarczym, staje się dokumentowanie spotkań, negocjacji i treści rozmów za pomocą różnego rodzaju urządzeń utrwalających dźwięk, a także używanie dowodów uzyskanych ze źródeł elektronicznych. Nie ma przy tym wątpliwości, że jeżeli dzieje się to za wiedzą i zgodą wszystkich osób uczestniczących w tych czynnościach, to dowód taki stanowi wartościowy materiał, który może być wykorzystany w postępowaniu sądowym. Inaczej rzecz się ma w sytuacji, gdy dowodem posługuje się tylko jeden z uczestników – bez wiedzy i zgody pozostałych, nie mówiąc już o przypadku, gdy dowód uzyskano w wyniku podsłuchiwania osób trzecich przez osobę, która nie posiadała do tego żadnego legalnego uprawnienia. Przedmiotem niniejszego artykułu jest przedstawienie aspektów prawnych dopuszczalności tego typu dowodów w postępowaniu cywilnym, gdyż kwestia ta budzi kontrowersje zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie. Pomimo, iż Sąd Najwyższy już kilkakrotnie traktował o dopuszczalności tego typu środków dowodowych<sup>1</sup>, to wciąż w wielu sytuacjach można mieć wątpliwości, czy rzeczywiście dowód zdobyty w sposób niezgodny z prawem powinien być podstawą do wydania przez sąd orzeczenia.

### **2. Dopuszczalność dowodów uzyskanych niezgodnie z prawem w świetle doktryny i orzecznictwa sądowego**

Polski ustawodawca ukształtował proces cywilny w ten sposób, że inicjatywa dowodowa należy głównie do stron postępowania (art. 6 kodeksu cywilnego (dalej: k.c.)<sup>2 3</sup> art. 232 kodeksu postępowania cywilnego (dalej: kpc)<sup>4 5</sup>). Od inicjatywy i aktywności stron zależy jakiego rodzaju dowody w postępowaniu są przeprowadzane, na jaką okoliczność i w jaki sposób. Równouprawnienie stron i kontrydiktoryjność postępowania powoduje, że sąd bardzo rzadko decyduje się dopuścić dowód z urzędu, bez wniosku którejkolwiek ze stron.

---

<sup>1</sup> Zob. wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2003 r., IV CKN 94/01, Legalis nr 62099; wyrok SN z dnia 22 kwietnia 2016 r., II CSK 478/15, Legalis nr 1482778.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r.- kodeks cywilny (Dz. U. 2018. poz. 1025); art. 6 k.c.: Ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

<sup>3</sup> Art. 6 k.c. stanowi, że: Ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. - kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. 2018. poz. 155).

<sup>5</sup> Art. 232 k.p.c. stanowi, że: Strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę.

Mając na uwadze, że może to być odebrane jako faworyzowanie jednej ze stron postępowania. Dlatego też to najczęściej strony decydują jakie środki dowodowe wykorzystać, aby postępowanie zakończyło się dla nich sukcesem. Postępujący z roku na rok rozwój techniki i wzrost popularności urządzeń elektronicznych powoduje, że i w sądach strony coraz częściej wnoszą o przeprowadzenie dowodów z podsłuchu, z wiadomości sms, nagrań dokonanych za pomocą podręcznej kamery, bądź nagrań z telefonu komórkowego<sup>6</sup>. Tutaj poważne zastrzeżenia co do dopuszczalności procesowego wykorzystania takich nagrań, zgłaszają przedstawiciele doktryny, określając pozyskane w ten sposób środki dowodowe jako: „dowody bezprawne”, „dowody nielegalne”, „uzyskane z naruszeniem prawa”, czy wreszcie „owoce zatrutego drzewa”<sup>7</sup>. Za „dowód niedopuszczalny” uznaje się w piśmiennictwie nie tylko dowód uzyskany w sposób sprzeczny z prawem, ale i zasadami współżycia społecznego oraz normami etycznymi, które są powszechnie akceptowane<sup>8</sup>. Definicja ta powoduje, że sąd rozpatrując dopuszczalność określonego dowodu i jego wartość dowodową powinien mieć na uwadze nie tylko przepisy prawne, ale również obowiązujące w społeczeństwie normy etyczne. Z kolei za dowód zdobyty z naruszeniem prawa należy uznać dowód zdobyty z naruszeniem przepisów ustawy, jak również dowody uzyskane z naruszeniem uregulowań konwencji międzynarodowych. Ponadto, należy wyróżnić dowód zebrany w sposób sprzeczny z ustawą, którego zakres odnosi się do dowodów uzyskanych wbrew zakazom dowodzenia, dowody nielegalne oraz dowody uzyskane w sposób sprzeczny z warunkami ich uzyskania<sup>9</sup>

Mając na uwadze powyższe rozważania, dowodami nielegalnymi będą np. podrobiony, przerobiony czy wykradziony dokument, fotografia (tzw. fotomontaż), dokument prywatny, list, także wydruki wiadomości e-mail, rozmów z komunikatora internetowego bądź esemesów uzyskane (zebrane) bez zgody osoby zainteresowanej. Jako nielegalne powinny być traktowane także te, które ujawniają szczegóły życia prywatnego niepozostające w związku z przedmiotem postępowania, naruszające prawo do prywatności, cześć i dobre imię.

---

<sup>6</sup> W. Nartowski, *Postępowanie cywilne: Dowody uzyskane przez stronę z naruszeniem prawa*, „Rzeczpospolita”, <http://www.rp.pl/arttykul/733927-Postepowanie-cywilne--Dowody-uzyskane-przez-strone-z-naruszeniemprawa.html#ap-1>, (14.02.2017).

<sup>7</sup> A. Laskowska, *Dowody w postępowaniu cywilnym uzyskane w sposób sprzeczny z prawem*, „Państwo i Prawo”, 2003, nr 13; M. Krakowiak, *Potajemne nagranie na taśmę w postępowaniu cywilnym* „Monitor Prawniczy”, 2005, nr 24; Ł. Błaszczak, [w:] *Dowody w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2010; B. Kowalczyk, *Dopuszczalność dowodów uzyskanych z naruszeniem prawa w postępowaniu cywilnym*, „Przegląd Sądowy” 2012, nr 4.

<sup>8</sup> *Ibidem*, A. Laskowska, *Dowody...*

<sup>9</sup> S. Brzozowski, *Dopuszczalność dowodów uzyskanych z naruszeniem przepisów postępowania w kontekście art. 168a k.p.k.*, „Palestra”, 2017, nr 2, s. 52.

Ustawodawca nie uregulował przedmiotowej materii Kodeksie postępowania cywilnego. Uczynił to jedynie w Kodeksie postępowania karnego<sup>10</sup>, w przepisie art. 168a k.p.k<sup>11</sup>. Dokonując interpretacji tejże normy prawnej należy dojść do wniosku, iż ustawodawca co do zasady dopuszcza do postępowania dowody uzyskane w sposób niezgodny z prawem, zastrzegając przy tym pewne okoliczności, które będą powodowały konieczność oddalenia takiego dowodu. Należy jednak podkreślić, że analogiczne stosowanie powyższego przepisu do procedury cywilnej jest niedopuszczalne. Chociażby z tego powodu, że w procedurze cywilnej występuje równość stron postępowania. Postępowanie to jest w zdecydowanej większości kontradyktoryjne, podczas, gdy w procedurze karnej dominującą rolę pełni postępowanie inkwizycyjne, a pozycja oskarżonego jest diametralnie odmienna i w żaden sposób nie jest on zobowiązany do udowodnienia swojej niewinności. Obowiązek ten w całości spoczywa na oskarżycielu i często to wyłącznie oskarżyciel publiczny oraz sąd są organami przeprowadzającymi dowody w postępowaniu.

Dlatego też, rozważając materię związaną z tematem artykułu, z pola widzenia nie należy tracić orzecznictwa sądów. Na pierwszy plan wysuwa się orzeczenie Sądu Najwyższego z 2003 r.<sup>12</sup>. W tym postępowaniu rozważana była kwestia dopuszczalności posłużenia się w procesie rozwodowym nagraniami rozmów telefonicznych między stronami, dokonanych przez jednego z rozmówców bez wiedzy drugiej strony. Sąd Najwyższy wskazał, iż „w procesie rozwodowym w zakresie wykazania winy w rozkładzie pożycia małżeńskiego służyć może także nagranie magnetofonowe rozmów prowadzonych przez strony, nawet jeżeli tych nagrań dokonano bez wiedzy jednej z nich i w okresie trwania małżonków w faktycznej separacji”. Kolejnym istotnym orzeczeniem w przedmiotowym temacie jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2016 roku<sup>13</sup>. W w/w sprawie nagraniem posłużył się powód, który domagał się w sądzie uznania bezskuteczności sprzedaży nieruchomości nabytej za jego pieniądze przez stryjostwo, kiedy był pod ich opieką po śmierci rodziców. Istotą postępowania dowodowego było ustalenie, czy nabywcy wiedzieli, że transakcja ma uniemożliwić powodowi odzyskanie majątku. Sąd Najwyższy rozważał kwestię możliwości dopuszczenia dowodu z nagrania, które miało przedstawić rozmowę powoda z notariuszem sporządzającym umowę sprzedaży nieruchomości jako dowód, że pozwani wiedzieli o tym, iż

---

<sup>10</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - kodeks postępowania karnego (Dz. U. 2017. poz. 1904).

<sup>11</sup> Art. 168a k.p.k. stanowi, iż: Dowodu nie można uznać za niedopuszczalny wyłącznie na tej podstawie, że został uzyskany z naruszeniem przepisów postępowania lub za pomocą czynu zabronionego, chyba że dowód został uzyskany w związku z pełnieniem przez funkcjonariusza publicznego obowiązków służbowych, w wyniku: zabójstwa, umyślnego spowodowania uszczerbku na zdrowiu lub pozbawienia wolności.

<sup>12</sup> Zob. wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2003 r. sygn. akt IV CKN 94/01, Legalis nr 62099.

<sup>13</sup> Zob. wyrok SN z dnia 22 kwietnia 2016 r. sygn. akt II CSK 478/15, Legalis nr 1482778.

sprzedawcy działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Sąd Okręgowy odmówił jego przeprowadzania, uzasadniając swoje stanowisko faktem, iż notariusz nie wiedział, że jest nagrywany przez powoda. Zdaniem Sądu powód mógł dowolnie manipulować rozmową, wobec czego nagranie nie spełniało roli dowodowej. Powyższe stanowisko podtrzymał Sąd Apelacyjny, który zwrócił uwagę, że nie wiedząc o utrwalaniu rozmowy, notariusz mógł mówić wszystko co chciał, w pełnym oderwaniu od rzeczywistości, więc taki dowód nie mógłby podważyć jego zeznań w charakterze świadka, złożonych z zagrożeniem odpowiedzialnością karną za ich fałszywość. Sąd Najwyższy nie zgodził się jednak z orzeczeniami sądów I i II instancji. Sąd Najwyższy wskazał, że dopiero przeprowadzony dowód może być oceniony pod kątem wartości dowodowej jego treści, w tym wpływu na sformułowane wypowiedzi ewentualnych prowokacji bądź sugestii stosowanych w jej toku przez nagrywającego, a także tego, czy nagranie zawiera całość wypowiedzi uczestniczących w rozmowie osób, czy zachowuje ciągłość i umożliwia ocenę, że jest wierne i autentyczne, co zazwyczaj wymaga skorzystania z pomocy biegłych. W rozpatrywanej sprawie dowodem, który został uznany przez Sądy obu instancji za niedopuszczalny, był dowód z nagrania rozmowy powoda z notariuszem, dotyczący przebiegu dokonywanej przez notariusza czynności urzędowej. Dlatego też, istotna z punktu widzenia omawianej sprawy, mogłaby być również ochrona tajemnicy notarialnej, która bezpośrednio wynika z art. 18 § 1 ustawy prawo o notariacie<sup>14 15</sup>. Jednak w przedmiotowej sprawie obowiązek ten ustał, gdyż w przypadku, w którym notariusz składa zeznania jako świadek przed sądem, obowiązek zachowania tajemnicy ustaje<sup>16</sup>. Mając na uwadze te kwestie, SN uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny.

Analizując powyższe orzeczenia Sądu Najwyższego należy uznać, że dowód uzyskany poprzez naruszenie prawa nie zostanie natychmiast odrzucony. Przed podjęciem merytorycznej decyzji, sąd każdy przypadek powinien poddać odrębnej analizie, gdyż decydujące będą okoliczności zaistniałe w danym przypadku. W pierwszej kolejności istotny jest moment, w którym sąd poweźmie wiadomość o fakcie, iż dowód został uzyskany z naruszeniem prawa. Jeżeli od chwili zgłoszenia wniosku dowodowego sąd będzie wiedzieć o nielegalności dowodu, powinien od razu ocenić w jaki sposób został zdobyty. Jeżeli uzna, że dowód został uzyskany w sposób rażąco naruszający zasady współżycia społecznego, bądź

---

<sup>14</sup> Ustawa z dnia 14 lutego 1991 r. - prawo o notariacie (Dz. 2017. poz. 2291), dalej p.o.n.

<sup>15</sup> Art. 18. § 1. p.o.n.: Notariusz jest obowiązany zachować w tajemnicy okoliczności sprawy, o których powziął wiadomość ze względu na wykonywane czynności notarialne.

<sup>16</sup> Art. 18. § 3. p.o.n.: Obowiązek zachowania tajemnicy ustaje, gdy notariusz składa zeznania jako świadek przed sądem, chyba że ujawnienie tajemnicy zagraża dobru państwa albo ważnemu interesowi prywatnemu. W tych wypadkach od obowiązku zachowania tajemnicy może zwolnić notariusza Minister Sprawiedliwości.

też naruszając przepisy związane z zakazami dowodowymi, to sąd powinien taki wniosek oddalić z urzędu, bądź na zarzut strony przeciwnej. Jeżeli jednak Sąd nie dopatry się tego rodzaju naruszeń i zdecyduje dopuścić wnioskowany przez stronę dowód, to należy pamiętać, iż taka decyzja sądu nie przesądza o mocy dowodowej środka dowodowego, gdyż w postępowaniu cywilnym zgodnie z przepisem art. 233 § 1 kpc sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Założeniem obowiązującego systemu procesowego jest swobodny wybór środków dowodowych w celu ustalenia rzeczywistego stanu rzeczy w postępowaniu. Dlatego też swobodna ocena dowodów przejawia się w dwóch podstawowych płaszczyznach:

1. co do wyboru określonych środków dowodowych i ich dopuszczalności;
2. co do oceny przeprowadzanych środków dowodowych<sup>17</sup>.

Ocena dowodów odnosi się do wszystkich środków dowodowych. Jednak należy zauważyć, że jest istotna różnica w podejściu do określonych rodzajów dowodów. Nie przyjęto żadnej wiążącej hierarchii dowodów z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy<sup>18</sup>. Praktyka pokazuje jednak, iż sądy uznają za bardziej pewne i przekonujące dowody z dokumentów, w szczególności urzędowych. Dowody z zeznań świadków lub stron ze swojej natury mogą nie być równie wiarygodne. Jest to zrozumiałe, ponieważ zeznania osób/stron często mogą być subiektywne i skierowane w sposób nieobiektywny wobec jednej ze stron procesu. Wydaje się, że dowód z nagrania dźwiękowego, nagrania wizualnego, bądź nagrania audiowizualnego, uzyskany w sposób zgodny z zasadami prawa i zasadami współżycia dowodowego mógłby stanowić podobną wartość dowodową jak dokumenty, gdyż często ukazują zaistniałe zdarzenie w sposób pełny i bezpośredni.

Oczywiście, dowód z podsłuchu, bądź innego audiowizualnego źródła może być manipulowany przez stronę na wiele różnych sposobów. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na aspekt techniczny, a więc ocenić, czy nagranie zawiera całość zaistniałej sytuacji, czy tylko jej wybraną część, która akurat jest korzystna dla jednej ze stron. Istotne jest również sprawdzenie, czy nie nastąpiła innego rodzaju ingerencja techniczna wobec nagrania. Wydaje się, że w obecnym stanie techniki jest to materia łatwa do analizy przez sąd poprzez powołanie biegłego, który zapoznając się z nagraniem oraz nośnikiem na którym te nagranie zostało umieszczone, mógłby je w sposób obiektywny ocenić. Dla sądu trudniejsza może być

---

<sup>17</sup> K. Piasecki, A. Marciniak, K. Piasecki (red.) *Kodeks Postępowania Cywilnego-Komentarz*, Warszawa 2014, s. 957-961.

<sup>18</sup> *Ibidem*

ocena okoliczności w jakich nagranie zostało sporządzone, gdyż osoba dokonująca nagrania może tę rozmowę w dowolny sposób manipulować. Starając się nakłonić swojego rozmówcę do przyznania danego faktu, a często nawet zmuszając ją do tego. Sąd przy ocenie takiego dowodu powinien mieć w szczególności na uwadze okoliczności i moment w jakim nagranie powstało. Powściągliwość sądu będzie równie istotna przy innym rodzaju dowodów, jak chociażby w sytuacji, kiedy to strona weszła w posiadanie dokumentów w sposób nielegalny (np. uzyskują dostęp do komputera osoby trzeciej), bądź też rozmów z portali społecznościowych, wiadomości e-mail lub esemesów. Za każdym razem sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić w jaki sposób dowody te zostały uzyskane, a dopiero później badając treść tych dowodów określić ich wartość i przydatność dla postępowania.

Należy pamiętać, że dowody z innych dokumentów niż wymienione w art. 243(1) k.p.c., w szczególności zawierające zapis obrazu, dźwięku albo obrazu i dźwięku mogą zostać dopuszczone na podstawie przepisu art. 308 kpc. W takim przypadku sąd przeprowadza dowody, stosując odpowiednio przepisy o dowodzie z oględzin oraz o dowodzie z dokumentów. Wobec tak sformułowanego przepisu należy podkreślić swoistość tych dowodów. Ustawodawca nie stara się nadać im cech, jakie ma dokument albo oględziny. Przedmioty, które posłużyły do zdobycia tego rodzaju dowodu powinny być dostarczone do sądu, o ile nie jest to sprzeczne z naturą danego środka dowodowego. Jednocześnie należy mieć na uwadze, że nagrania, fotografie lub filmy nie mogą stanowić dowodu, jeżeli zostały zabrane ich posiadaczowi wbrew jego woli w sytuacji, gdy posiadacz takich przedmiotów miałby prawo do odmowy złożenia dokumentu lub przedmiotu oględzin (art. 293 k.p.c.)

### **3. Ocena dowodów niezgodnych z prawem w świetle praw i wolności konstytucyjnych**

Oceniając możliwość dopuszczenia dowodów uzyskanych z naruszeniem praw i wolności człowieka, z pola widzenia nie należy tracić postanowień Konstytucji RP<sup>19</sup>, gdyż niewątpliwie jest to akt prawny stojący na czele hierarchii źródeł prawa. W celu przejścia do dalszych rozważań w pierwszej kolejności należy odpowiedzieć na pytanie, czy prawa konstytucyjne mogą być stosowane wyłącznie w stosunkach wertykalnych (tj. w stosunkach pomiędzy państwem a jednostkami), czy też możliwe jest zastosowanie przepisów Konstytucji RP także w stosunkach horyzontalnych (tj. w stosunkach między równouprawnionymi jednostkami, bez udziału czynnika państwowego)? Na wstępie należy podkreślić, że kwestia ta wciąż budzi liczne kontrowersje w doktrynie. W Konstytucji RP nie ma ogólnej klauzuli, która

---

<sup>19</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483).

dopuszczałyby horyzontalne stosowanie praw między jednostkami. Również analiza przepisów Konstytucji prowadzi do sprzecznych wniosków. Jednak zdaniem autora niniejszej publikacji dopuszczalne jest pośrednie stosowanie postanowień Konstytucji RP w stosunkach między podmiotami prywatnymi<sup>20</sup>. Na podobnym stanowisku stoi chociażby L. Wiśniewski, który stwierdził, iż: „gwarantowane w konstytucji wolności i prawa obowiązują w układzie wertykalnym oraz w układzie horyzontalnym”<sup>21</sup>. Wynika to chociażby z zasady nienaruszalności godności człowieka, gdyż stałaby się ona iluzoryczna, gdyby uznać, że konstytucja odnosi zakaz jej naruszenia wyłącznie do władz publicznych<sup>22</sup>. Wsparciem dla wyżej postawionej tezy jest także art. 31 ust. 2 zd. 1 Konstytucji RP, który stanowi, że każdy obowiązany szanować prawa i wolności innych. Poszanowanie godności, będącej źródłem owych praw i wolności, nie jest więc tylko obowiązkiem władz publicznych, ale również obowiązkiem spoczywającym na podmiotach prywatnych. Taka treść uregulowań przemawia za możliwością przyjęcia horyzontalnego wymiaru praw konstytucyjnych<sup>23</sup>.

Mając na względzie powyższe rozważania, w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na art. 47 Konstytucji RP, który nadaje każdemu prawo do prywatności<sup>24</sup>. Trybunał Konstytucyjny w dotychczas ukształtowanej linii orzeczniczej zwracał uwagę na to, że ochrona życia prywatnego, o której stanowi przepis art. 47 Konstytucji, obejmuje między innymi autonomię informacyjną, która oznacza prawo do samodzielnego decydowania o ujawnianiu innym informacji dotyczących swojej osoby, jak również prawo do kontrolowania tych informacji, jeżeli znajdują się w dyspozycji innych podmiotów<sup>25</sup>. Trybunał jednoznacznie wskazuje, że prywatność i autonomia informacyjna obejmują informacje o majątku i sferze ekonomicznej jednostki. W świetle art. 47 Konstytucji RP nie ulega wątpliwości, że ustawodawca ma konstytucyjny obowiązek zapewnić jednostce odpowiednią ochronę sfery prywatności nie tylko przed ingerencją ze strony podmiotów publicznych, ale

---

<sup>20</sup> Oznacza to, że sądy, będące organami kompetentnymi do wykonywania funkcji stosowania prawa w państwie, przy orzekaniu powinny przy wykładni poszczególnych przepisów powinny mieć na uwadze nie tylko przepisy zawarte w poszczególnych ustawach, lecz wykładania ta zawsze powinna być dokonywana w świetle wartości określonych w Konstytucji RP.

<sup>21</sup> L. Wiśniewski, *Zakres ochrony prawnej wolności i człowieka i warunki jej dopuszczalnych ograniczeń w praktyce* [w:] *idem* (red.), *Wolności i prawa jednostki oraz ich gwarancje w praktyce*, Warszawa 2006, s. 23.

<sup>22</sup> L. Garlicki, uwaga nr 15 do art. 30 [w:] *idem* (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz*, Warszawa 2002, s. 19.

<sup>23</sup> S. Jarosz-Żukowska, *Problem horyzontalnego stosowania norm konstytucyjnych dotyczących wolności i praw jednostki w świetle Konstytucji RP* [w:] *Wolności i prawa jednostki w Konstytucji RP. Idee i zasady przewodnie konstytucyjnej regulacji wolności i praw jednostki w RP*, Mariusz Jabłoński (red.), Warszawa 2010, s. 178-210.

<sup>24</sup> Art. 47 Konstytucji RP: Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym.

<sup>25</sup> Zob. wyrok TK z dnia 20 listopada 2002 r., K 41/02 LEX nr 520150788, wyrok TK z dnia 19 lutego 2002 r., U 3/01, Legalis nr 52831.

także podmiotów prywatnych<sup>26</sup>. W świetle takiego stanowiska Trybunału Konstytucyjnego oraz doktryny, zdaniem autora, sąd rozważając możliwość dopuszczenia dowodu, który w sposób oczywisty narusza art. 47 Konstytucji RP powinien uznać, iż przepisy konstytucyjne mogą być także w stosowane w stosunkach horyzontalnych. Należy jednak zwrócić uwagę, że prywatności nie ma charakteru absolutnego, ochrona ta podlega ograniczeniu w uzasadnionych przypadkach, między innymi ze względu na potrzeby życia w zbiorowości oraz ze względu na ochronę innych, ważniejszych wartości konstytucyjnych. W tym wypadku kluczowe znaczenie ma zasada proporcjonalności wyrażona w przepisie art. 31 ust. 3 Konstytucji RP<sup>27</sup>. Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż: "wszelkie (...) ingerencje w prywatność muszą mieć na uwadze jej ochronę jako dobra konstytucyjnie chronionego i zasady konstytucyjne wskazujące na granice i przesłanki, jakie muszą być zachowane na wypadek ingerencji. Obowiązek ujawnienia informacji o sobie, stanowiąc ograniczenie autonomii informacyjnej, może być zatem dokonany tylko w ustawie (...) i tylko w granicach zgodnych z konstytucyjną zasadą proporcjonalności"<sup>28</sup>. W związku z tym, w procesie może dojść do konfliktu interesów i wartości konstytucyjnych. Z jednej strony wyrażone w art. 47 Konstytucji RP prawo do prywatności, a z drugiej prawo do sądu (art. 45 Konstytucji RP) i związane z nim prawo do rzetelnego procesu oraz sprawiedliwego wyroku. Rozstrzygnięcie tej materii w sposób jednoznaczny jest niemożliwe, dlatego też nie należy w tym miejscu wskazywać jakichkolwiek dyrektyw postępowania sądu, gdyż każdy przypadek może być odmienny i powinien być analizowany *casum ad casum*. Sąd powinien natomiast mieć na uwadze, że może dojść do takiego konfliktu konstytucyjnych wartości i jest obowiązany do rozważenia tej materii, gdyż bezrefleksyjne podejście do stosownego wniosku dowodowego może spowodować naruszenie praw i wolności konstytucyjnych jednostki.

Istotna z perspektywy przedmiotowej sprawy jest również wyrażona w art. 49 Konstytucji RP wolność i ochrona tajemnicy komunikowania się<sup>29</sup>. Podobnie jak w przypadku prawa do prywatności, również ta wolność może być w konflikcie z art. 45 Konstytucji RP.

---

<sup>26</sup> Zdanie odrębne L. Garlickiego do wyroku z 28 maja 1997 r., K 26/96 Lex nr 520122839 oraz wyroki TK: z 23 marca 1999 r., K 2/98 LEX nr 520130092 i z 8 października 2002 r., K 36/00 LEX nr 520150323..

<sup>27</sup> Art. 31 ust. 3 Konstytucji RP: Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

<sup>28</sup> Zob. wyrok TK z dnia 19 lutego 2002 r., U 3/01, Legalis nr 52831.

<sup>29</sup> Art. 49 Konstytucji RP stanowi, iż: Zapewnia się wolność i ochronę tajemnicy komunikowania się. Ich ograniczenie może nastąpić jedynie w przypadkach określonych w ustawie i w sposób w niej określony.



Podmiotami, którym przysługuje wolność i ochrona tajemnicy komunikowania się są wszystkie jednostki, a pewnym zakresie nawet osoby prawne. Obowiązek nie polega wyłącznie na powstrzymaniu się od działań ingerujących w wolność i tajemnicę komunikowania się, lecz także na podjęciu działań, które w sposób rzeczywisty zapewniają te wolność i tajemnicę. Oczywiście w stosunku do osób prywatnych zastosowanie będzie mieć wyłącznie pierwsza część tego przepisu tj. powstrzymanie się od działań ingerujących w wolność i tajemnicę komunikowania się, gdyż trudno wymagać od osób prywatnych, aby podejmowały działania w celu ochrony tejże wolności konstytucyjnej. Niewątpliwie przepis art. 49 Konstytucji RP jest skorelowany z przepisem art. 47 Konstytucji RP. Wolność chroniona w art. 49 Konstytucji RP nie chroni np. przed nagrywaniem treści rozmów przez osoby prywatne biorące udział w rozmowie<sup>30</sup>. Dana osoba wchodzi wtedy w posiadanie komunikowanych informacji za wiedzą i zgodą nadawcy. Sytuacja jest odmienna, gdy druga strona nie wyraża zgody lub nie wie o tym, że jest nagrywana, bądź też, gdy treść konwersacji zostanie utrwalona przez osobę trzecią, gdyż jednostronna zgoda nie może usprawiedliwiać ingerencji osób trzecich w tajemnicę komunikowania się<sup>31</sup>. Wolność komunikowania się obejmuje swoją treść zarówno tajemnicę korespondencji, jak i wszelkiego rodzaju kontakty międzyosobowe, dlatego też naruszenie tejże normy może nastąpić nie tylko poprzez nielegalne podsłuchiwanie, ale także przez wykradzenie czyichś dokumentów lub korespondencji listownej albo elektronicznej.

Aprobujący to zapatrywanie Sąd Apelacyjny w Poznaniu zwrócił uwagę, iż podstępne nagranie prywatnej rozmowy godzi w konstytucyjną zasadę swobody i ochrony komunikowania się (art. 49 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej). [...] Dowody uzyskane w sposób sprzeczny z prawem nie powinny być w postępowaniu cywilnym co do zasady dopuszczane.”<sup>32</sup> Warto prześledzić również rozważania prawne zaprezentowane przez Sąd Apelacyjny w Warszawie<sup>33</sup>. W orzeczeniu tym wskazano, iż jeśli jedna ze stron zdecydowała się na podsłuchy, to kierowała się złym zamiarem. Sąd Apelacyjny podkreślił przy tym, iż tego rodzaju metoda działania nie zasługuje na społeczną akceptację. Taka argumentacja wskazuje, iż sąd uznał, że dowód z podsłuchu jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego oraz wartościami konstytucyjnymi, dlatego wniosek o jego dopuszczenie nie zasługuje na aprobatę.

---

<sup>30</sup> Wyrok SA w Białymstoku z dn. 31.12.2012 r., I Aca 504/11, Legalis nr 665846.

<sup>31</sup> Wyrok TK z dn. 12 grudnia 2005 r. K 32/04 LEX nr 520275307..

<sup>32</sup> Wyrok SA w Poznaniu z dnia 10 stycznia 2008 r.. I Aca 1057/07, LEX nr 466434.

<sup>33</sup> Wyrok SA w Warszawie z dnia 6 lipca 1999 r., I Aca 380/99 OSA 2001, nr 4, poz. 21, s. 53.

Wcześniej, autor przytoczył wyrok Sądu Najwyższego aprobujący nagrania, które zostały dokonane bez wiedzy drugiej strony. Jednak nawet linia orzecznicza Sądu Najwyższego w tej materii nie jest spójna. W wyroku z dnia 13 listopada 2002 r.<sup>34</sup>, I CKN 1150/00 SN podkreślił, iż „zagwarantowane konstytucyjnie prawo komunikowania się obejmuje różne formy komunikacji między ludźmi. Mieści się w nim także tajemnica rozmowy. Naruszane przez podsłuch dobro jest więc wartością konstytucyjną. W tymże orzeczeniu Sąd Najwyższy niejako potwierdził postawioną przez autora tezę o możliwości pośredniego stosowania praw konstytucyjnych w stosunkach horyzontalnych.

Chcąc kompleksowo omówić przedmiotową materię należy także zwrócić uwagę na aspekt karny uzyskiwania dowodów w sposób nielegalny, gdyż zgodnie z przepisem art. 267 Kodeksu karnego (dalej: k.k.)<sup>35</sup>, uzyskiwanie informacji nieprzeznaczonej dla danej informacji, otwarcie zamkniętego pisma, uzyskanie dostępu do systemu informatycznego, założenie lub posłużenie się urządzeniem podsłuchowym, wizualnym, albo innym urządzeniem lub oprogramowaniem (bez uprawnienia do takiej informacji) jest zagrożone karą grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności nawet do lat 2. Ściganie tego przestępstwa następuje na wniosek osoby pokrzywdzonej. Z pola widzenia nie należy również tracić przepisu art. 268 k.k., który stanowi, że jeśli osoba nie będąc do tego uprawnionym, niszczy, uszkadza, usuwa lub zmienia zapis istotnej informacji albo w inny sposób udaremnia lub znacznie utrudnia osobie uprawnionej zapoznanie się z nią, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Dlatego też każda osoba chcąc zdobyć dowód w ten sposób powinna wziąć pod rozwagę potencjalną odpowiedzialność karną. Hipotetycznie można założyć, że dowód tak uzyskany będzie mógł stanowić podstawę orzeczenia w postępowaniu cywilnym, ale jednocześnie może być podstawą do wydania wyroku skazującego w postępowaniu karnym, dlatego i osoby posługujące się tego rodzaju dowodami powinny rozważyć swój system wartości oraz cel dla jakiego decydują się na uzyskiwanie dowodu w sposób niezgodny z prawem

#### **4. Podsumowanie**

Podsumowując niniejsze rozważania należy stwierdzić, iż dowód uzyskany w sposób niezgodny z prawem jest coraz częstszym przedmiotem rozważań zarówno w piśmiennictwie, jak w praktyce sądowej. W opinii autora sądy coraz częściej będą musiały zmagać się z zagadnieniami związanymi z dowodami uzyskanymi w sposób niezgodny z prawem.

---

<sup>34</sup> Wyrok SN z dnia 13 listopada 2002 r., I CKN 1150/00, LEX nr 75292.

<sup>35</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - kodeks karny (Dz. U. 2017. poz. 2204).

Rozwój techniki w znaczny sposób ułatwia nagrywanie rozmów, filmów wideo, czy też uzyskiwanie prywatnych wiadomości lub dokumentów z nośników elektronicznych ich właścicieli. Z jednej strony dowód taki może okazać się decydujący w postępowaniu cywilnym, z drugiej strony może naruszać szereg praw i wolności konstytucyjnych osoby, której dobra zostały przez to naruszone. Tym samym to na sądach spoczywa obowiązek rozwiązania zaistniałego konfliktu. Wskazane w niniejszej pracy orzeczenia sądów dowodzą iż, wciąż nie została wykształcona jednolita linia orzecznicza i zdaniem autora taka linia nie powinna obowiązywać, gdyż każdy przypadek powinien być oceniany odrębnie. Wyznaczenie jednoznacznych dyrektyw przez ustawodawcę, czy też poprzez wiążącą uchwałę Sądu Najwyższego wydaje się być niewłaściwym rozwiązaniem. W każdym wypadku sąd mając na uwadze okoliczności zdobycia danego dowodu, przepisy prawa, zasady współżycia społecznego, zasady etyki, a przede wszystkim własną wiedzę i doświadczenie życiowe, powinien samodzielnie decydować o dopuszczeniu takiego dowodu oraz o ocenie jego wartości dowodowej. Dlatego też należy stwierdzić, iż dowody uzyskane w sposób niezgodny z prawem mogą stanowić podstawę orzeczenia w postępowaniu cywilnym, ale nie może to być w żadnym wypadku zasada absolutna i powinna doznawać ograniczeń na straży których powinien stać sąd orzekający w konkretnej sprawie.

## CZEŚĆ II

**Bogumił Władysław Smuk**

### **Wybrane aspekty postępowania dowodowego w sprawach gospodarczych**

#### **1. Wstęp**

Punktem przełomowym, momentem, od którego należałoby wyznaczyć nową erę w postępowaniu sądowym w sprawach gospodarczych stała się data 03 maja 2012 roku. W tym dniu bowiem weszły w życie przepisy uchwalone 16 września 2011 roku, nowelizujące Kodeks postępowania cywilnego. Dotyczyły one, między innymi, daleko idących zmian w postępowaniu sądowym w sprawach gospodarczych. W środowisku prawniczym zdania na temat wprowadzonych zmian były i są podzielone: „Nowelizacja z założenia miała stanowić odpowiedź na głosy krytyki pod adresem postępowania gospodarczego, a w szczególności jego sformalizowanego charakteru. Jednakże charakter i kierunek wprowadzanych zmian zastanawia czy ustawodawca odpowiadając na tę krytykę poszedł we właściwym kierunku.”<sup>1</sup> Negatywnie, bezpośrednio po wejściu w życie przepisów nowelizacyjnych, wypowiedzieli się również przedstawiciele pracodawców: „Likwidacja odrębnego postępowania w sprawach gospodarczych może doprowadzić do wydłużenia procesu i – co za tym idzie – dłuższego oczekiwania na wyrok.”<sup>2</sup> Z negatywnych aspektów zmian w przepisach, przedstawiciele pracodawców wymieniają między innymi: obniżenie górnej granicy wartości przedmiotu sporu ze 100 tys. zł do 75 tys. zł dla spraw rozpatrywanych przez sądy okręgowe – ma to spowodować większą ilość spraw w tych sądach, a co za tym idzie – dłuższy czas ich rozpatrywania; dodatkowo uciążliwość techniczną i finansową związaną z koniecznością odwoływania się do sądów apelacyjnych, których w całym kraju jest zaledwie jedenaście; jak też zagrożenie dla koncentracji materiału dowodowego ze względu na rozluźnienie dyscypliny w odniesieniu do terminów gromadzenia twierdzeń, zarzutów oraz dowodów na ich poparcie. W efekcie owej nowelizacji postępowanie gospodarcze zatraciło swoją dotychczasową odrębność i zostało niejako inkorporowane do postępowania cywilnego.

W trakcie rozpoznawania spraw sądowych integralną rolę odgrywa postępowanie dowodowe. Na gruncie wspomnianej nowelizacji z 2012 roku w przypadku spraw gospodarczych regulacje dotyczące postępowania dowodowego zostały ujednoczone

---

<sup>1</sup> [http://www.kochanski.pl/images/stories/pdfs/Biuletyn\\_KZRP\\_maj\\_2012\\_PL.pdf](http://www.kochanski.pl/images/stories/pdfs/Biuletyn_KZRP_maj_2012_PL.pdf).

<sup>2</sup> <http://www.lex.pl/czytaj/-/artykul/pracodawcy-krytycznie-o-likwidacji-odrebnego-postepowania-w-sprawach-gospodarczych>.

i obecnie stosuje się je do każdej sprawy cywilnej, nawet, jeżeli rozpatrywana jest przez wyodrębnione do tego celu wydziały sądów powszechnych, zwane sądami gospodarczymi.

## 2. Problematyka odrębności spraw gospodarczych

To, że sprawy gospodarcze cechuje specyficzna odrębność jest faktem. „Sprawa cywilna uzyskuje status sprawy gospodarczej, jeżeli zachodzą łącznie trzy przesłanki:

- sprawa odnosi się do stosunków cywilnych (kryterium przedmiotowe);
- strony mają status przedsiębiorcy (kryterium podmiotowe);
- przedmiot sporu znajduje się w zakresie prowadzonej przez strony działalności gospodarczej (kryterium funkcjonalne).”<sup>3</sup> W obowiązującej wciąż ustawie o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych ustawodawca wyraźnie podkreśla odrębność spraw gospodarczych: „Sprawami gospodarczymi są sprawy ze stosunków cywilnych między przedsiębiorcami w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej.”<sup>4</sup> Z przytoczonego przepisu wynika bezwzględne zastosowanie łącznie wspomnianych wyżej trzech przesłanek klasyfikujących sprawę jako gospodarczą. Dodatkowo ustawodawca przewiduje odrębną właściwość sądów dla spraw gospodarczych: „Rozpoznawanie spraw gospodarczych powierza się sądom rejonowym i sądom okręgowym, w których tworzy się odrębne jednostki organizacyjne (sądy gospodarcze).”<sup>5</sup> Wyodrębnienie w strukturze sądów odpowiednich, wyspecjalizowanych wydziałów, wymaga zapewnienia określonego zaplecza personalnego w postaci pracowników wydziału mających praktykę i obeznanych ze specyfiką pracy w rozpoznawaniu i orzekaniu w postępowaniach w sprawach gospodarczych. Należy również wskazać, że w przypadku, gdy właściwie miejscowo sądy; zarówno rejonowe, jak i okręgowe; nie mają wyodrębnionych sądów gospodarczych, to minister sprawiedliwości ma uprawnienie do przekazania sprawy innemu sądowi rejonowemu lub okręgowemu na terenie tej samej apelacji, który w swojej strukturze wydział gospodarczy posiada w określonym przepisami trybie.<sup>6</sup> Z powyższych rozważań wynika fakt doniosłości odrębności spraw gospodarczych, skoro, pomimo inkorporowania ich rozpoznawania do ogólnie pojętego postępowania cywilnego, ustawodawca zastrzega konieczność rozpoznawania ich przez odrębne wydziały w istniejącej strukturze sądów, zaznaczając to w ustawie.

---

<sup>3</sup> K. Flaga - Gieruszyńska (red.), *Postępowanie w sprawach gospodarczych. Komentarz do wybranych przepisów k.p.c. i ustawy o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych*, Warszawa 2014, s. 6.

<sup>4</sup> Art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 roku o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz. U. 2016, poz.723), dalej u.r.s.s.g.

<sup>5</sup> Art. 1 u.r.s.s.g.

<sup>6</sup> Art. 12 § 1b oraz art. 16 § 4b ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku - prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. 2018 r., poz. 23).

### 3. Podstawa odrębności postępowania w sprawach gospodarczych

Nowelizacja Kodeksu Postępowania Cywilnego z dnia 16 września 2011 roku, dokonując zmian w postępowaniu gospodarczym, pozbawiła sprawy gospodarcze przymiotu odrębności w postępowaniu, który w poprzedniej, przed nowelizacyjnej wersji posiadały.

Nie uległa zmianie zasada, że przepisy ogólne, dotyczące postępowania w sprawach cywilnych, zastosowanie znajdują w postępowaniach gospodarczych. „Sprawy cywilne, co do zasady rozpoznawane są w procesie, chyba, że ustawa stanowi inaczej. W wypadkach ustawowo przewidzianych sprawy są rozpoznawane według przepisów o postępowaniach odrębnych (art. 13 § 1 zdanie drugie k.p.c.). Powyższe należy interpretować w ten sposób, że w postępowaniach odrębnych (uregulowanych w tytule VII) zastosowanie znajdują przepisy o procesie w postępowaniu zwykłym z uwzględnieniem odrębności poszczególnych postępowań odrębnych. Nadto zakresy przedmiotowe niektórych z tych postępowań mogą się krzyżować, powodując „nakładanie się” przepisów o różnych postępowaniach odrębnych, np. przy wydaniu nakazu zapłaty w postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy.”<sup>7</sup>

Na przełomie lat 80-tych i 90-tych XX wieku dokonała się przemiana ustrojowa, w wyniku której nastąpił gwałtowny wzrost liczby tworzonych prywatnych firm. Ich rosnący udział w rynku oraz ekspansja we wszystkich możliwych dziedzinach gospodarki, spowodowały konieczność stworzenia przepisów uszczegóławiających<sup>8</sup> postępowanie w sprawach gospodarczych. Przepisy te na grunt Kodeksu postępowania cywilnego wprowadzała ustawa o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych.

Ustawa została podzielona na trzy rozdziały. Pierwszy z nich nosił tytuł „Rozpoznawanie spraw gospodarczych”. Rozpoznawanie spraw gospodarczych zostało powierzone sądom rejonowym i sądom wojewódzkim, w których miały zostać utworzone odrębne jednostki organizacyjne – sądy gospodarcze. Sprawy gospodarcze zostały zdefiniowane następująco: „Sprawami gospodarczymi są sprawy ze stosunków cywilnych między podmiotami gospodarczymi prowadzącymi działalność gospodarczą na zasadach określonych w odrębnych przepisach, w zakresie prowadzonej przez nie działalności gospodarczej.”<sup>9</sup>

---

<sup>7</sup> W. Głodowski, J. Mucha, *Postępowanie cywilne. Minirepetytorium*, Warszawa 2013, s. 91.

<sup>8</sup> Należy zaznaczyć, że postępowanie sporne w sprawach gospodarczych uważane było za *lex specialis* w stosunku do postępowania cywilnego. Regulacje zawarte w dziale IVa kodeksu miały wskazywać różnice pomiędzy postępowaniem cywilnym a gospodarczym. Por. K. Piasecki, *Postępowanie sądowe i arbitrażowe w sprawach gospodarczych*, Warszawa 2003, s. 16.

<sup>9</sup> Art. 2 ust. 1 u.r.s.s.g.

Jako sprawy gospodarcze wskazano również sprawy wynikające ze stosunku spółki; przeciwko podmiotom gospodarczym o zaniechanie naruszenia środowiska i przywrócenie do stanu poprzedniego lub o naprawienie szkody z tym związanej; między organami przedsiębiorstwa państwowego; między przedsiębiorstwem lub jego organami a organem założycielskim lub sprawującym nadzór; na podstawie przepisów o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym w gospodarce narodowej; z zakresu postępowania o poprawie gospodarki przedsiębiorstwa państwowego oraz o jego upadłości; z zakresu prawa upadłościowego i prawa o postępowaniu układowym oraz inne, przekazane przez odrębne przepisy.

Rozdział drugi ustawy, noszący tytuł „Zmiany w przepisach obowiązujących”, artykuł 6 poświęcony został zmianom w Kodeksie postępowania cywilnego, które wprowadzały: „po art. 479 dodaje się nowy dział IVa w brzmieniu: Dział IVa.

#### POSTĘPOWANIE W SPRAWACH GOSPODARCZYCH <sup>10</sup>

Rozdział trzeci ustawy, noszący tytuł „Przepisy przejściowe i końcowe”, jest w całości poświęcony zmianom, jakie dotyczyły komisji arbitrażowych. „Traci moc ustawa z dnia 23 października 1975 r. o Państwowym Arbitrażu Gospodarczym (Dz. U. Nr 34, poz. 183 i z 1982 r. Nr 31, poz. 214)”<sup>11</sup>.

Struktury komisji arbitrażowych zostały przejęte przez sądy gospodarcze. Sprawy związane ze zniesieniem Głównej Komisji Arbitrażowej oraz komisji okręgowych uregulować miał Minister Sprawiedliwości.

Ustawa o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych weszła w życie z dniem 1 października 1989 roku.

#### **4. Cechy szczególne i odrębności postępowania w sprawach gospodarczych**

W kolejnych przepisach Kodeksu (art. 479<sup>1</sup> i nast.) zdefiniowano sprawy gospodarcze oraz pojęcie podmiotów gospodarczych. Wskazano właściwość rzeczową sądów. Sprawy gospodarcze miały rozpoznawać co do zasady sądy wojewódzkie. Do właściwości sądów rejonowych należało rozpoznawanie spraw, w których wartość przedmiotu sporu nie przekraczała 5.000.000 zł.; o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, bez względu na wartość przedmiotu sporu oraz inne, przekazane przez odrębne przepisy. Jeżeli pozwany nie złożył odpowiedzi na pozew lub uznał powództwo oraz gdy wartość przedmiotu sporu nie przekraczała 500.000 zł, sąd rozpoznawał sprawę w składzie jednoosobowym bez

---

<sup>10</sup> Art. 6 pkt 3 u.r.s.s.g.

<sup>11</sup> Art. 8 ust. 1 u.r.s.s.g.

udziału ławników. W sprawach szczególnie zawiłych prezes sądu mógł powołać skład trzech sędziów zawodowych.

Postępowanie w sprawach gospodarczych, obok cech szczególnych, cechowała bardzo wyraźna prekluzja dowodowa. Poniżej przedstawione zostaną główne odrębności tego postępowania.

W art. 479<sup>9</sup> ustawodawca nakładał na stronę jako obowiązek, dostarczenie bezpośrednio stronie przeciwnej pisma procesowego z załącznikami pod rygorem zwrotu bez wezwania do uzupełnienia braków. Dotyczyło to strony reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika. Z chwilą składania pisma do sądu strona miała obowiązek dołączenia dowodu doręczenia drugiej stronie odpisu pisma albo dowód wysłania go przesyłką poleconą. Fakt doręczenia pisma odnotowywany był w protokole rozprawy.<sup>12</sup> Obecnie obowiązek doręczenia spoczywa na sądzie. Pisma procesowe składane są w sądzie z ilością odpisów pisma lub załączników w ilości zgodnej z ilością stron uczestniczących w procesie.<sup>13</sup>

Według art. 479<sup>10</sup> rozprawa mogła odbywać się przy drzwiach zamkniętych decyzją sądu na wniosek strony, gdy mogły zostać w jej toku ujawnione okoliczności stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa. Przepis był skonstruowany o tyle ciekawie, że zastosowano w nim zwrot „także wtedy”, co w związku z zasadą kierownictwa procesowego nadawało sądowi możliwość podjęcia decyzji o utajnieniu rozprawy także z urzędu. Przepis ten, w nieco zmienionej wersji, funkcjonuje do dziś, ograniczając możliwość podjęcia decyzji przez sąd do sytuacji, w której wpłynę wniosek strony o utajnienie.<sup>14</sup>

Ścisły związek z ogólną zasadą prawdy funkcjonującą w postępowaniu cywilnym, określoną następującym przepisem: „Strony i uczestnicy postępowania obowiązani są wyjaśniać zgodnie z prawdą, bez zatajania czegokolwiek, dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, a wreszcie przedstawiać dowody”<sup>15</sup> miała prekluzja dowodowa. W odniesieniu do rozpoznawania spraw gospodarczych określały ją przepisy art. 479<sup>12-14</sup>.

---

<sup>12</sup> W wypadku ustalenia, że strona będąca adresatem pisma nie otrzymała go, sąd lub strona przeciwna była zobowiązana do udostępnienia pisma. Sąd mógł również nakazać powtórne doręczenie pisma stronie w przypadku bezskutecznego doręczenia. Odpis mógł zostać również wręczony bezpośrednio w sekretariacie sądu. Por. K. Piasecki, *Postępowanie sądowe i arbitrażowe...*, *op. cit.* s. 73-74.

<sup>13</sup> Art. 128 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku - kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. 2018, poz. 155).

<sup>14</sup> Art. 153 § 1<sup>1</sup> k.p.c.

<sup>15</sup> Art. 3 k.p.c. Należy zaznaczyć, że w przytoczonym brzmieniu art. 3 został ustalony ustawą o zmianie kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej - prawo upadłościowe i prawo o postępowaniu układowym, kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 1 marca 1996 r. (Dz.U. z 1996 r. Nr 43, poz. 189).



W art. 479<sup>12</sup> § 1 powód z pozwem miał obowiązek podać wszystkie twierdzenia i dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa do ich powoływania w toku postępowania, chyba, że wykaże, że ich powołanie w pozwie nie było możliwe albo, że potrzeba ich powołania wynikła później. W tym przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane w terminie dwutygodniowym od dnia, w którym ich powołanie stało się możliwe lub wynikła potrzeba ich powołania. § 2 natomiast nakładał na powoda obowiązek dołączenia do pozwu odpisu reklamacji lub wezwania do dobrowolnego spełnienia żądania wraz z dowodem doręczenia albo wysłania go pozwanemu przesyłką poleconą oraz odpisy pism świadczących o próbie wyjaśnienia spornych kwestii w drodze rokowań. Obecnie ustawą z dnia 10 września 2015 roku o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów (Dz. U. z 2015 r., poz. 1595) wprowadzono w art. 187 par. 1 pkt 3 mówiący o tym, że pozw powinien zawierać informację, czy strony podjęły próbę mediacji lub innego pozasądowego sposobu rozwiązania sporu, a w przypadku, gdy takich prób nie podjęto, wyjaśnienie przyczyn ich niepodjęcia. Według § 3 niezłożenie odpowiednich załączników z § 2 skutkowało uruchomieniem art. 130 określającego sposób postępowania w przypadku braków formalnych pisma procesowego (termin 7 dni na uzupełnienie braków pod rygorem zwrotu pisma). Zaniechanie czynności z § 2 w świetle § 4 natomiast skutkowało możliwością obciążenia kosztami procesu w całości lub części strony, która w ten sposób przyczyniła się do zbędnego wytoczenia sprawy lub wadliwego określenia jej zakresu.<sup>16</sup>

Art. 479<sup>13</sup> określał czynności dyspozytywne: w § 1 cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia sąd może uznać za niedopuszczalne tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są wynikiem niedozwolonych praktyk ograniczających konkurencję lub samodzielność przedsiębiorców, albo gdy wymaga tego ochrona produkcji należytej jakości<sup>17</sup>. Obecnie art. 203 § 4 nadaje sądowi takie prawo uznania za niedopuszczalne tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione

---

<sup>16</sup> Art. 479<sup>12</sup> k.p.c. co do zasady był wyrazem dążenia do przyspieszenia postępowania przez koncentrację materiału dowodowego już na etapie składania pozwu. Dopuszczalne były dwa odstępstwa: gdy przytoczenie w pozwie twierdzeń nie było możliwe oraz gdy potrzeba powołania się na nie wynikła później, na przykład w związku z twierdzeniami przeciwnej strony w odpowiedzi na pozw. Nadto możliwość obciążenia strony kosztami w całości lub części w przypadku stwierdzenia przez sąd zbędnego wytoczenia sprawy lub wadliwego jej zakresu bez względu na wynik rozstrzygnięcia stanowiła dodatkową motywację do odpowiedniego przygotowania stron do rozprawy.

<sup>17</sup> Jakość produkcji miała niebagatelne znaczenie dla gospodarki od zakończenia II wojny światowej. Po pierwsze wynikało to z konieczności realizacji planów gospodarczych tworzonych na szczeblu centralnym, ale także ze względu na ogromny poziom marnotrawstwa materiałowego czasów PRL. Szerzej: M. Romański, *Marnotrawstwo w PRL: studia nad gospodarką państwową*, „Przegląd nauk historycznych”, 2012, nr 2, Łódź 2012.

czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa. W § 2: sąd uzna ugodę zawartą przez strony tylko wtedy, gdy jej treść jest niezgodna z prawem lub sprzeczna z zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa, a także wtedy, gdy wymaga tego ochrona środowiska lub ochrona produkcji należytej jakości. Obecnie art. 184 zd. 2 wskazuje, że sąd uzna ugodę z niedopuszczalną, jeżeli jej treść jest niezgodna z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa. Nadto w świetle art. 479<sup>13</sup> sąd uzna zawarcie ugody, cofnięcie pozwu, sprzeciwu lub środka odwoławczego oraz zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia za niedopuszczalne także wówczas, gdyby czynność ta naruszała słuszny interes pracownika lub ubezpieczonego.

Art. 479<sup>14</sup> nadawał rygor prekluzji dowodowej; tożsamej z prekluzją odnośnie do pozwu; również odpowiedzi na pozew. Należy podkreślić zatem zasadność dokonywania większości czynności na piśmie dla celów dowodowych, co ma znaczenie również dzisiaj dla rozpoznawania sprawy gospodarczej.

Zgodnie z art. 479<sup>14b</sup> dowód z przesłuchania stron sąd mógł dopuścić jedynie na wniosek strony. Obecnie decyzja o dopuszczeniu dowodu z przesłuchania stron należy do sądu. Według art. 479<sup>16</sup> na wydanie wyroku ustawodawca przewidywał termin trzech miesięcy. Był to co prawda termin instrukcyjny, ale sąd powinien był dążyć do jego zachowania. Wyrok mógł być wydany na posiedzeniu niejawnym, gdy pozwany uznał powództwo oraz gdy po złożeniu przez strony pism procesowych i dokumentów sąd uznał, że sprawa jest dostatecznie wyjaśniona do ostatecznego rozstrzygnięcia. Na posiedzeniu niejawnym, gdy pozwany nie złożył odpowiedzi na pozew, sąd mógł wydać wyrok zaoczny. Wyroki wiązały sąd z chwilą podpisania sentencji. W ramach nadzwyczajnych środków zaskarżenia w nieprzekraczalnym terminie sześciu miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia można było do sądu wyższej instancji, do którego kompetencji należało przeprowadzanie rewizji danego procesu, wnieść rewizję nadzwyczajną. Mogła ona opierać się na zarzucie rażącego naruszenia prawa. Sąd rewizyjny rozpoznawał sprawę w granicach rewizji, jednak miał brać pod rozwagę z urzędu naruszenie prawa materialnego i nieważność postępowania. Uchylenie zaskarżonego wyroku mogło nastąpić jedynie wówczas, gdy wydanie wyroku co do istoty sprawy wymagałoby przeprowadzenia ponownego postępowania dowodowego w całości lub w znacznej części. Postępowanie nakazowe oraz upominawcze miało odbywać się przed sądami rejonowymi. Skierowanie sprawy do zwykłego postępowania oraz wniesienie zarzutów zgodnie z przepisami Kodeksu powodowało przeniesienie sprawy do rozpoznania przez sąd wojewódzki.

Wskazane powyżej odrębności ściśle wiązały się ze specyficznymi obowiązkami dowodowymi wobec obu stron procesowych. Przyjęcie przepisów w przedstawionym kształcie w zamyśle miało decydować o zwiększeniu dynamiki procesowej, jednocześnie angażowało strony do czynnego uczestnictwa w procesie w celu uzyskania w pełni satysfakcjonującego rozstrzygnięcia.

## **5. Prekluzja dowodowa w rozpoznawaniu spraw gospodarczych w brzmieniu sprzed nowelizacji**

Istotą prekluzji twierdzeń, zarzutów i wniosków dowodowych jest niemożność skorzystania z nich później. Jeśli określone podmioty prawa cywilnego nie zastosują się do wymogów procesowych, muszą liczyć się z określoną sankcją procesową. W taki właśnie sposób doktryna określa rygor procesowy. Jednocześnie organ stosujący prawo zobligowany jest do: „po pierwsze, obowiązku dokonania oceny rodzaju wymagania procesowego, które nie zostało spełnione, po drugie, oceny konsekwencji procesowych niespełnienia danego wymagania prawnego, a po trzecie wreszcie, zastosowania właściwego rygoru, dostosowanego do wcześniej ustalonych konsekwencji procesowych”<sup>18</sup>. Konsekwencjami procesowymi mogą być bezwzględna bezskuteczność czynności prawnych; względna bezskuteczność, modyfikacja czynności albo brak negatywnych konsekwencji procesowych. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 26 lutego 2008 r. uznał, że art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. jest zgodny z Konstytucją.<sup>19</sup> System prekluzji dowodowej nie ogranicza dojścia do prawdy oraz prawa stron do obrony. Rygoryzm regulacji uzasadniony istotą i celami procesu sądowego, określa ramy czasowe, w których pozwany powinien przedstawić wszystkie środki obrony. Ma zasadniczy wpływ na jakość gromadzonego materiału dowodowego oraz jego kompletność. Jednocześnie nie pozbawia sędziego, dokonującego oceny zebranego materiału, dyskrecyjnej władzy, która pozwala na przyjęcie i rozpoznanie spóźnionych twierdzeń o faktach, a także wniosków dowodowych i zarzutów, jeżeli strona nie mogła przedstawić ich wcześniej albo potrzeba ich przedstawienia powstała później. Bez wątplenia można zatem stwierdzić z całą stanowczością, że prekluzja dowodowa miała znaczący wpływ na czas trwania postępowania w sprawach gospodarczych.

---

<sup>18</sup> T. Szczurowski, *Prekluzja twierdzeń, wniosków dowodowych i zarzutów w postępowaniu gospodarczym – cz. I*, „Monitor Prawniczy”, 2009, nr 6 s. 311.

<sup>19</sup> Wyrok TK z dnia 26 lutego 2008 r., SK 89/06, OTK-A Nr 1/2008, poz. 7.

## **6. Prekluzja dowodowa w obecnie obowiązującym kodeksie postępowania cywilnego**

Należy wskazać, że w obecnym kształcie przepisy kodeksu postępowania cywilnego zawierają pozostałości szczątkowe prekluzji dowodowej: w świetle art. 843 § 3, który dotyczy powództwa przeciwegzekucyjnego, w pozwie powód powinien przytoczyć wszystkie zarzuty, jakie w tym czasie mógł zgłosić, pod rygorem utraty prawa korzystania z nich w dalszym postępowaniu. Rolę dawnej prekluzji dowodowej przejęła prekluzja procesowa. Zapisana w art. 217 ma znacznie łagodniejszą formę. Jej celem pozostaje nadal swoiste dyscyplinowanie stron. „§ 1. Strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej.

§ 2. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności.

§ 3. Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione.”<sup>20</sup> Kluczowy dla prekluzji dowodowej jest ostatni z cytowanych paragrafów. Zagrożenie pominięciem twierdzeń i dowodów stanowi argument mocno angażujący strony do odpowiedniego przygotowania i zgromadzenia materiału dowodowego. Wskazać należy, że przepis ten uległ również złagodzeniu pod kątem ewentualnej odpowiedzialności strony. Bowiem w pierwotnej wersji art. 217 zastrzegał niekorzystne skutki, jakie według przepisów niniejszego kodeksu mogą dla niej wyniknąć z działania na zwłokę lub niezastosowania się do zarządzeń przewodniczącego i postanowień sądu. Warto również zaznaczyć, że świetle art. 207 przewodniczący może zarządzić wniesienie odpowiedzi na pozew w wyznaczonym terminie, nie krótszym niż dwa tygodnie.

## **7. Podsumowanie**

Zgodnie z danymi Głównego Urzędu Statystycznego, w roku 2013 na terenie Polski funkcjonowało 1.616,283 przedsiębiorstw osób fizycznych oraz 155,176 przedsiębiorstw osób prawnych. Jest to potężna liczba potencjalnych uczestników postępowania. Można twierdzić, że istniejące regulacje zapisane w kodeksie postępowania cywilnego w zupełności wystarczają. Jest to możliwe. Ale należy wziąć pod uwagę dynamikę rynku. Zmiany zachodzą na nim

---

<sup>20</sup> Art. 217 k.p.c.

znacznie szybciej. Prawo winno za nimi nadążać. Tymczasem okazuje się, że nie zawsze tak jest.

Wyodrębnienie przepisów dotyczących tylko postępowania w sprawach gospodarczych wydaje się być coraz bardziej uzasadnione. Oczywiście, że nie chodzi tu o przywrócenie dawnych regulacji. Wskazane byłoby raczej pogrupowanie ich znów w jednym miejscu w taki sposób, aby przedsiębiorca mógł bez większego trudu je odnaleźć i zapoznać się z nimi. Wyciągnięcie przepisów gospodarczych z całości systemu powoduje również większą ich elastyczność. Łatwiej je nowelizować. Łatwiej dostosowywać je do zmian zachodzących w biznesie. Regulacje w rozpoznawaniu spraw gospodarczych, które obowiązywały przed nowelizacją kodeksu postępowania cywilnego, w ogromnej mierze były regulacjami dobrymi. Wydaje się, że prekluzja dowodowa spotkałaby się obecnie z pozytywnym odbiorem u przedsiębiorców. Często bowiem można usłyszeć opinie podkreślające konieczność wprowadzenia usprawnień w postępowaniu w sprawach gospodarczych.

**Jan Szypuliński**

## **Prawny obowiązek dyskrecji przedstawicieli profesji medycznych w postępowaniu cywilnym**

Przedmiotem niniejszej pracy są zagadnienia związane z prawnym obowiązkiem dyskrecji osób wykonujących zawody medyczne w postępowaniu cywilnym. Uprawnienie jednostek do poszanowania życia prywatnego jest, obok prawa do życia, wolności, bezpieczeństwa czy sądu, jednym z najbardziej podstawowych praw człowieka. Gwarantuje je ratyfikowana przez Polskę Europejska Konwencja Praw Człowieka oraz Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, która w artykule 46<sup>1</sup> stwierdza, iż „każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym”.

Jednym z instrumentów ochrony istotnych dla jednostek informacji jest zobligowanie podmiotów nimi dysponujących do zachowania tajemnicy. Polski prawodawca utworzył szereg zobowiązań zapisanych w aktach prawnych różnej rangi, regulujących prawny obowiązek dyskrecji osób udzielających świadczeń zdrowotnych. Takowe zapisy odnajdujemy w ustawie o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta z 6 listopada 2008 r.<sup>2</sup>, Ustawie z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego<sup>3</sup>, aktach prawnych regulujących poszczególne zawody medyczne czy nawet w kodeksach deontologii zawodowej.

Jednakże „w polskim systemie prawnym, w przeciwieństwie do francuskiego, tajemnice zawodów medycznych nie mają charakteru całkowitego i absolutnego”<sup>4</sup>. Polski ustawodawca stworzył szereg regulacji, dzięki którym w szczególnych przypadkach stało się możliwym uchylenie tajemnicy zawodowej profesji medycznych. Katalog wyjątków zezwalających na legalne naruszenie prawa pacjenta do prywatności odnajdujemy m. in. w art. 14 Ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, art. 40 Ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodzie lekarza i lekarza dentystry<sup>5</sup> oraz w innych

---

<sup>1</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r., (Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483).

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, (Dz. U. 2017 poz. 1318).

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego, (Dz. U. 2017 poz. 882).

<sup>4</sup> K. Świątła, *Wyjątki od obowiązku zachowania tajemnic zawodów medycznych*, „Monitor Prawniczy”, 2014 nr 12, s. 659.

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodzie lekarza, (Dz. U. 2018 poz. 617).

pragmatykach służbowych<sup>6</sup>. Prawodawca zwalnia depozytariusza z obowiązku dochowania tajemnicy tylko w wąskiej kategorii przypadków enumeratywnie wymienionych w aktach rangi ustawy. Zalicza do nich m. in. zgodę dysponenta tajemnicy, stan zagrożenia pacjenta lub osób trzecich, współdziałanie z innymi osobami wykonującymi zawody medyczne oraz postępowanie przed Wojewódzką Komisją do Spraw Orzekania o Zdarzeniach Medycznych. Niezwykle istotny wyjątek od obowiązywania tajemnicy zawodowej odnajdujemy również w kodeksie postępowania karnego. Artykuł 180 §1 k.p.k., pozwala osobie wykonującej zawód medyczny odmówić składania zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się obowiązek zachowania tajemnicy, chyba że osoba ta zostanie w tej materii zwolniona przez sędziego lub prokuratora z obowiązku jej dotrzymania<sup>7</sup>.

Jednakże w polskim systemie prawnym brak instrumentów pozwalających na zwolnienie przedstawiciela profesji medycznej z obowiązku dotrzymania tajemnicy zawodowej

w ramach toczącego się postępowania cywilnego. Takowy stan rzeczy rodzi niezwykle wiele komplikacji oraz utrudnień. Należy bowiem zauważyć, iż ilość spraw cywilnych, w których przed sądem stają w różnej roli (biegłego, świadka, pozwanego czy nawet powoda) osoby udzielające świadczeń zdrowotnych, utrzymuje się na wysokim poziomie. Według badań Centrum Badań Opinii Społecznej z 2014 r. 41 % ankietowanych w „swoim bezpośrednim otoczeniu zetknęła się z przypadkiem błędu w leczeniu, niedbalstwem lub brakiem należytej staranności, którego następstwem był uszczerbek na zdrowiu pacjenta”<sup>8</sup>. Z kolei do Rzecznika Praw Pacjenta w roku 2015 wpłynęło 71.366 zgłoszeń w przedmiocie naruszenia praw pacjenta<sup>9</sup>. Jednakże tylko w 19% organ ten stwierdził rzeczywiste naruszenie praw pacjenta<sup>10</sup>. Należy jednakże zauważyć, iż powyższe statystyki pozwalają jedynie ogólnie zorientować się w możliwej skali zjawiska. Dokładne określenie ilości postępowań jest niemożliwe, brak bowiem miarodajnych danych statystycznych w przedmiotowej materii. Pewien punkt odniesienia mogą stanowić gromadzone przez Rzecznika Praw Pacjenta statystyki spraw prowadzonych przez wojewódzkie komisje do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych. Przedmiotowe instytucje w zamyśle

---

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 15 lipca 2011 r. o zawodach pielęgniarstwa i położniczej, (Dz. U. 2018 poz. 123), Ustawa z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym, (Dz.U. 2017 poz. 2195) itd.

<sup>7</sup> Dodatkowe warunki dotyczące lekarzy określone zostały w treści § 2 powyższego przepisu. Stanowi on, iż osoby obowiązane do zachowania tajemnicy lekarskiej mogą być przesłuchiwane co do faktów objętych tą tajemnicą tylko wtedy, gdy jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a dana okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu.

<sup>8</sup> Komunikat z badań CBOS, 2014, nr 165, Warszawa, s. 3.

<sup>9</sup> Sprawozdanie Rzecznika Praw Pacjenta za 2015 rok - Wersja przyjęta przez Radę Ministrów, s.12.

<sup>10</sup> *Ibidem.*, s. 20.

ustawodawcy miały bowiem stanowić szybszą i tańszą alternatywę dla procesu cywilnego. W samym tylko roku 2015 do komisji wpłynęło 1030 spraw<sup>11</sup>. Jednakże materia spraw rozpatrywanych przez komisje została ograniczona przez ustawodawcę tylko i wyłącznie do przypadków, w których doszło do „zakażenia pacjenta biologicznym czynnikiem chorobotwórczym, uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia pacjenta albo śmierci pacjenta będącego następstwem niezgodnych z aktualną wiedzą medyczną (...) diagnozy, leczenia oraz zastosowania produktu leczniczego<sup>12</sup>. Należy zatem uznać, iż liczba spraw cywilnych, ze względu na swą szerszą naturę, znacznie przekracza liczbę spraw rozpatrywanych przez komisje. Ponadto przedstawiciele profesji medycznych (oraz inne osoby związane tajemnicą zawodową) niejednokrotnie uczestniczą w postępowaniach niezwiązanych bezpośrednio z prawem medycznym. Można zatem założyć, iż co roku w procesach cywilnych w różnym charakterze staje przynajmniej kilkanaście tysięcy przedstawicieli zawodów medycznych związanych prawnym obowiązkiem dyskrecji.

Jak już wspomniano, pomimo znacznej liczby przypadków przedmiotowych polski system prawny nie przewiduje możliwości zwolnienia przez Sąd osoby z prawnego obowiązku dyskrecji. Przy szerokim rozumieniu tajemnicy postrzeganej jako „wszelkie dane o pacjencie uzyskane w związku wykonywaniem zawodu”<sup>13</sup>. W myśl doktryny prawa uznaje się,

że w skład tajemnicy zawodowej wchodzi wszelkie informacje uzyskane o chorym w procesie leczenia. Ustawodawca otacza jednakową ochroną zarówno dane dotyczące przebiegu leczenia pacjenta, jego stanu zdrowia, jak te odnoszące się do jego życia prywatnego czy zawodowego. Chronione są nie tylko informacje o przeprowadzonych zabiegach, ale i nawet o samym fakcie poszukiwania pomocy medycznej. Bez znaczenia jest tu sposób uzyskania informacji czy też jej źródło. Depozytariusz tajemnicy winien zachować w sekrecie zarówno informacje, których pacjent udzielił mu dobrowolnie (nawet przypadkowo), jak i te uzyskane od innych osób lub na podstawie własnej dedukcji i doświadczenia. Art 261 § 2 kodeksu postępowania cywilnego, przyznaje prawa do odmowy odpowiedzi na zadane pytanie osobie wykonującej zawód medyczny zeznającej jako świadek. Przedstawiciel profesji świadczącej usługi zdrowotne nie musi zatem ujawniać informacji, które są objęte prawnym obowiązkiem dyskrecji. Decyzje o naruszeniu tajemnicy zawodowej

---

<sup>11</sup> *Ibidem.*, s. 53.

<sup>12</sup> Art. 67a ust. 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, (Dz. U. 2017 poz. 318).

<sup>13</sup> M. Rusinek, *Tajemnica zawodowa i jej ochrona w polskim prawie karnym*, Warszawa, 2007, s. 23.



podejmuje zatem suwerennie depozytariusz tajemnicy. Należy również zauważyć, że w niektórych sytuacjach niewykorzystanie przez świadka uprawnienia płynącego z treści art. 261 § 2 kodeksu cywilnego i ujawnienie przed sądem okoliczności objętych tajemnicą zawodów medycznych może być uznane za działanie bezprawne tj. za naruszenie dóbr osobistych<sup>14</sup>. Nadto przedstawiciel profesji medycznej, składając zeznania co do faktów objętych tajemnicą zawodową, naraża się na ewentualną odpowiedzialność karną, korporacyjną oraz pracowniczą, ryzykując tym samym poważne sankcje z utratą pracy, prawa do zawodu czy karą pozbawienia wolności łącznie. Nie oznacza to jednak całkowitego wyłączenia świadków objętych tajemnicą zawodową z procesu cywilnego. W oparciu o przepisy ustaw oraz ugruntowaną praktykę polski system prawny wypracował wiele mechanizmów pozwalających wykorzystać zeznania osób związanych prawnym obowiązkiem dyskrecji.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć możliwość zwolnienia depozytariusza z obowiązku dotrzymania tajemnicy przez dysponenta. Pacjent lub jego przedstawiciel ustawowy w każdej chwili, w dowolnej formie, mogą zwolnić przedstawiciela profesji medycznej z obowiązku dotrzymania tajemnicy zawodowej, zarówno w całości, jak i co do poszczególnych faktów będących przedmiotem zainteresowania stron lub Sądu. Inaczej sytuacja przedstawia się jednak po śmierci pacjenta. Wraz z nowelizacją Ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz Ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodzie lekarza i lekarza dentysty przedmiotowe uprawnienie przyznano osobom bliskim zmarłego pacjenta<sup>15</sup>. Należy jednak zaznaczyć, iż w przypadku wymienionych w ustawie osób najbliższych zwolnienie z tajemnicy może nastąpić tylko w sytuacji braku sprzeciwu któregokolwiek z uprawnionych. Niejednokrotnie jednak dysponenci tajemnicy nie mają interesu w zwalnianiu z obowiązku jej dotrzymania depozytariuszy, których zeznania mogłyby okazać się dlań niekorzystne. Choć w teorii brak zgody pacjenta (lub – po jego śmierci – osób najbliższych) może w znacznym stopniu utrudnić postępowanie dowodowe, to jednak jest to niezwykle rzadka sytuacja. Ponadto praktyka prawa wypracowała szereg mechanizmów praktycznie wyłączających potrzebę zgody dysponenta na ujawnienie tajemnicy. W pierwszej kolejności należy zauważyć, iż pacjent (lub – po jego śmierci – osoby bliskie) wszczynając postępowanie, składając pozew oraz udostępniając nieodzowną w tego

---

<sup>14</sup> K. Światała, *Wyjątki od obowiązku zachowania tajemnic zawodów medycznych*, „Monitor Prawniczy”, 2014, nr 12, s. 663.

<sup>15</sup> Zdefiniowanym w art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta jako „małżonka, krewnego lub powinowatego do drugiego stopnia w linii prostej, przedstawiciela ustawowego, osobę pozostającą we wspólnym pożyciu lub osobę wskazaną przez pacjenta”.

typu sprawach dokumentację medyczną, niejako samoistnie rezygnuje (w ograniczonym zakresie) z ustawowego prawa do prywatności. Przedstawiciel profesji medycznej nie będzie bowiem zmuszony do ochrony informacji objętych tajemnicą zawodową przed osobami, które weszły w ich posiadanie w czasie analizy przedłożonego przez pacjenta materiału dowodowego oraz pism procesowych. Nie oznacza to jednak, iż powołany na świadka depozytariusz tajemnicy może z pełną dowolnością ujawniać publicznie wszelkie informacje o pacjencie. Na gruncie wypracowanej praktyki przyjmuje się, iż nawet w przypadku całkowitego zwolnienia z prawnego obowiązku dyskrecji przez dysponenta depozytariusz winien zadbać o to, ażeby prawo do prywatności pacjenta doznało możliwe małego uszczerbku.

W związku z powyższym zeznania powinny być składane tylko w niezbędnym zakresie, w granicach już ujawnionych przez dysponenta informacji. Nadto samo udzielenie informacji wcześniej objętych tajemnicą zawodową powinno zostać ograniczone tylko i wyłącznie do wystąpienia depozytariusza przed sądem. Za niedopuszczalną zarówno z punktu widzenia prawa, jak i etyki zawodowej, należy uznać sytuację, w której pozwany lub powołany na świadka przedstawiciel zawodu medycznego rozpowszechnia w/w informacje za pośrednictwem środków masowego przekazu.

Poważne problemy rodzi sytuacja, gdy przedstawiciel zawodu medycznego zmuszony jest wyjawiać informacje objęte tajemnicą zawodową we własnej obronie. W doktrynie dominuje pogląd, iż „dobro pacjenta ustępuje wówczas interesowi lekarza, mającemu silniejsze uzasadnienie”<sup>16</sup>. Brak możliwości ujawnienia informacji objętych tajemnicą zawodową we własnej obronie przez przedstawiciela zawodu medycznego poważnie godzi w obowiązującą w procesie cywilnym zasadę równości stron. Jednakże i w tym przypadku pozwany depozytariusz winien zadbać o jak najszerszą ochronę prywatności pacjenta. Składane wyjaśnienia powinny obejmować tylko niezbędne dla swej ochrony, wprost powiązane ze sprawą informacje. Pozwany depozytariusz, składając wyjaśnienia co do objętych prawnym obowiązkiem dyskrecji faktów, w przeciwieństwie do świadka może (a nawet powinien) niezależnie od powoda na podstawie art. 153 k.p.c. wnioskować o przeprowadzenie posiedzenia przy drzwiach zamkniętych. Niewątpliwie bowiem ujawnienie informacji o pacjencie, jego stanie zdrowia, przebiegu leczenia czy przebytych chorobach może stanowić „ważną przyczynę” w rozumieniu w/w przepisu. Przedmiotowe rozwiązanie

---

<sup>16</sup> B. Cygan, A. Dyszlewska - Tarnowska, G. Rączka, K. Zgryzek, *Ustawa o Zawodzie lekarza i lekarza dentystry. Komentarz*, Warszawa, 2010 r., s.37.

pozwała zminimalizować szkody, jakich mogłoby doznać prawo dysponenta do prywatności w postępowaniu cywilnym.

Niejednokrotnie przedstawicielom profesji medycznych z uwagi na ich fachową wiedzę oraz kwalifikacje przychodzi stawać przed sądami cywilnymi w charakterze biegłych, w ciągu minionych 50 lat doszło bowiem do szybkiego rozwoju nauk medycznych. Współczesna medycyna potrafi dokonywać prawdziwych cudów, jednakże stała się nauką niezwykle skomplikowaną oraz wyspecjalizowaną. Stan wiedzy większości sędziów nie pozwala na pełną i rzetelną ocenę prawidłowości przebiegu leczenia, postawionych diagnoz czy przeprowadzonych zabiegów. Dlatego też w procesach medycznych udział biegłego jest wręcz nieodzownym elementem. Opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi poprawnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne<sup>17</sup>. „Osoby wykonujące profesje medyczne mogą występować przed sądem w charakterze biegłego i wezwanie tego rodzaju, co do zasady, usprawiedliwia odstąpienie przez taką osobę od obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej w niezbędnym zakresie”<sup>18</sup>. Należy w tym momencie zauważyć, iż przedmiotowy wyjątek w ochronie prawa pacjenta do prywatności dotyczy tylko informacji, w których posiadanie osoba wykonująca zawód medyczny weszła w związku z powołaniem na przedmiotową funkcję. Art. 280 k.p.c. przyznaje osobie, która ma zostać powołana na biegłego, prawo do odmowy przyjęcia rzeczony funkcji. Literalne brzmienie art. 280 k.p.c. sugeruje, iż odmowa przyjęcia obowiązków przez osobę powołaną na biegłego może nastąpić tylko z przyczyn uprawniających świadka do odmowy zeznań bądź z powodu obiektywnej przeszkody uniemożliwiającej wydanie opinii. Część doktryny prawa stoi na stanowisku, iż uprawnienie z art. 280 k.p.c. obejmuje również sytuację uprawniającą świadka do odmowy odpowiedzi na pytanie<sup>19</sup>. Piśmiennictwo nie jest jednak w tej materii jednolite. Profesor Tadeusz Ereciński uznaje, iż biegły (podobnie jak świadek),” w okolicznościach podanych w art. 261 § 2 może odmówić odpowiedzi na konkretne pytanie”<sup>20</sup>. Jednakże uwzględniając specyfikę opinii biegłego, która z samej swej natury powinna mieć charakter obiektywny oraz być w miarę możliwości najpełniejsza, rację należy przyznać pierwszemu z przedstawionych poglądów. Za niedopuszczalną należy uznać sytuację, w której biegły pomija pewne fakty w opinii lub uchyla się od pytań uzupełniających, powołując się na obowiązujący go prawny obowiązek dyskrecji. Opinia, która zawierałaby tak rozległe braki w potencjalnie istotnych dla

---

<sup>17</sup> M. Nestorowicz, *Prawo medyczne*, Toruń 2016, s. 106.

<sup>18</sup> M. Jackowski, *Ochrona danych medycznych*, Warszawa 2011, s. 188–189.

<sup>19</sup> T. Demendecki, Art. 280. [w:] *Komentarz aktualizowany do Kodeksu postępowania cywilnego*, LEX 2016.

<sup>20</sup> T. Ereciński (red.), *Art. 280. [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*. Warszawa, 2016.

sprawy fragmentach, stałaby się niemal bezużyteczną. Dlatego też potencjalny biegły, który byłby co do określonego pacjenta związany tajemnicą zawodową, wynikającą z wcześniejszego udzielania mu świadczeń zdrowotnych powiązanych (nawet w niewielkim stopniu) ze sprawą stanowiącą przedmiot przyszłej opinii, winien odmówić przyjęcia przedmiotowego obowiązku. Biegły, który nie skorzysta z możliwości nadanej mu na mocy art. 280 k.p.c. ryzykuje sankcje związane z bezprawnym naruszeniem prawnego obowiązku dyskrekcji albo możliwość pozbawienia swej opinii znamion użyteczności. Jak już wspomniano, osoba wykonująca zawód medyczny, która weszła w posiadanie informacji o pacjencie już po powołaniu na stanowisko biegłego<sup>21</sup>, nie jest związana tajemnicą zawodową. Przedmiotowy wyjątek obejmuje jednakże tylko dane niezbędne do sporządzenia opinii. Biegły w dalszej kolejności będzie związany tajemnicą co do innych uzyskanych podczas sporządzania opinii informacji, zarówno tych dotyczących prywatnego życia pacjenta, jak pozostałych faktów lub osobistych przemyśleń o jego stanie zdrowia. Ponadto biegły może wykorzystać w/w informacje tylko w ramach toczącego się postępowania, tj. przy sporządzaniu opinii oraz składaniu zeznań. Za karygodne należy uznać sytuacje, w których biegły nadużywa swej wiedzy o pacjencie poprzez rozmowy na jego temat z osobami postronnymi lub przedstawicielami mediów.

Potencjalnie problematyczna może być sytuacja, w której przedstawiciel profesji medycznej występuje przeciw swemu pacjentowi w roli powoda. Współcześnie dzięki rozwojowi środków masowego przekazu, mediów społecznościowych oraz wyspecjalizowanych witryn internetowych (wymiana informacji o osobach świadczących dowolne usługi stała się niezwykle prosta. Nawet nie wychodząc z domu możemy uzyskać informacje o dowolnym usługodawcy. Nie inaczej wygląda sytuacja w sektorze usług medycznych. Obecnie lekarze, fizjoterapeuci czy psychologowie podlegają równie surowej internetowej ocenie, co hydraulicy albo mechanicy samochodowi. Funkcjonują dziesiątki stron internetowych, na których możemy odnaleźć opinie o większości przedstawicieli profesji medycznych np. [rankinglekarzy.pl](http://rankinglekarzy.pl), [znanylekarz.pl](http://znanylekarz.pl) itd. Funkcjonowanie przedmiotowych witryn z jednej strony pozwala pacjentom wybrać najlepszych usługodawców, z drugiej zaś stwarza potężne pole do nadużyć. Należy bowiem zauważyć, iż rozpowszechnione w internecie czy mediach informacje rozpowszechniają się niezwykle szybko i są praktycznie nieusuwalne. Nieprawdziwa opinia zamieszczona na portalu społecznościowym, branżowej witrynie czy rozpowszechniona za pomocą tradycyjnych

---

<sup>21</sup> Poprzez badanie pacjenta, dokumentację medyczną itp.

mediów kalumnia mogą poważnie nadszarpnąć budowaną latami opinię danego specjalisty. Polski system prawny zapewnia osobom pomówionym szeroką ochronę zarówno prawnokarną, jak cywilnoprawną. W jej skład wchodzi m. in. art. 212 k.k. czy też, na gruncie prawa cywilnego, roszczenia z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Nadto osoba pomówiona za pośrednictwem środków masowego przekazu może również przy ich pomocy korygować nieprawdziwe informacje np. udzielając wywiadów czy odpowiadając na fałszywe, zamieszczone w internecie opinie. Inaczej jednak przedstawia się sytuacja osób związanych prawnym obowiązkiem dyskrecji. Powszechnie przyjęta szeroka definicja tajemnicy zawodowej sprawia, iż wyjawienie jakichkolwiek informacji o pacjencie może narazić przedstawiciela profesji medycznej na poważne konsekwencje. Ustawodawca sankcjonuje bowiem każdy nieuprawniony sposób naruszenia tajemnicy zawodowej, zarówno odpowiedź na niekorzystny komentarz w witrynie internetowej, jak i powództwo z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Żaden z aktów prawnych konstytuujących tajemnicę zawodową nie przewiduje jej uchylenia ze względu na interes depozytariusza. Ustawodawca uznaje wyższość prawa pacjenta do prywatności nad prawem przedstawiciela zawodu medycznego do dobrego imienia. W przypadku postępowania karnego sąd, przy korzystnej interpretacji art. 180 k.p.k., może zwolnić przedstawiciela profesji medycznej z tajemnicy zawodowej. Jednakże, jak już zaznaczono, w postępowaniu cywilnym brak w/w mechanizmu. Tak więc osoba wykonująca zawód medyczny praktycznie zostaje pozbawiona prawa do ochrony swego dobrego imienia przed bezpodstawnymi oszczerstwami pacjentów.

Reasumując, należy zauważyć, iż polski ustawodawca niezwykle ceni prawo jednostki do prywatności. Świadczy o tym niezwykle rozbudowana ilość ustaw regulujących prawne obowiązki dyskrecji poszczególnych profesji oraz surowe sankcje ze niedochowanie tajemnicy zawodowej. Jednocześnie prawo jednostki do prywatności nie ma charakteru absolutnego. Dlatego też prawodawca uchwalił szereg przepisów, pozwalających na uchylenie tajemnicy zawodów medycznych sytuacjach, gdy prawo pacjenta do prywatności stałoby w sprzeczności z innymi chronionymi prawem dobrami. Dodatkowo w procedurze karnej, w zależności od etapu postępowania, sąd lub prokurator mogą przy spełnieniu określonych przesłanek oraz dochowaniu należytych procedur zezwolić przesłuchiwanemu na ujawnienie informacji objętych tajemnicą zawodowa. Nadto przedstawiciel profesji medycznej może wyjawić w/w informacje podczas przesłuchania przed Wojewódzką Komisją do Spraw Orzekania o Zdarzeniach Medycznych. Biorąc pod uwagę niezwykle wysoką (i prawdopodobnie dalej rosnącą) liczbę postępowań,

w których w różnym charakterze będą uczestniczyć przedstawiciele profesji medycznych, należy rozważyć wprowadzenie zmian prawnych umożliwiających sądom cywilnym uchylenie tajemnicy zawodowej. Wprowadzenie w postępowaniu cywilnym mechanizmów na wzór art. 180 k.p.k. miałyby ewidentnie korzystny wpływ na jakość gromadzonego w sprawach materiału dowodowego. Przedstawiciel profesji medycznej mógłby składać zeznania bez obawy, iż zostanie narażony na ewentualne sankcje z tytułu bezprawnego naruszenia tajemnicy zawodowej. Dodatkowo wprowadzenie postulowanych zmian mogłoby ułatwić ochronę dóbr osobistych depozytariuszy tajemnicy przed bezprawnymi działaniami jej dysponentów. Optymalnym rozwiązaniem byłoby poszerzenie art. 153 §1<sup>1</sup> k.p.c. o okoliczności objęte tajemnicą zawodową. Proponowane rozwiązania mogłyby stanowić optymalny kompromis pomiędzy prawem pacjenta do prywatności, a wzmiankowanymi już wcześniej innymi chronionymi prawnie dobrami.

Jednakże nie należy zapomnieć o szczególnej roli, jaką pełni prawo pacjenta do prywatności. Wszelkie zmiany w jego ochronie winny być wprowadzone w niezwykle przemyślany i ostrożny sposób, poprzedzony dokładnymi analizami i szerokimi konsultacjami społecznymi.

**Tomasz Dziędziński**

## **Odpowiedzialność za zakażenie szpitalne – dowodzenie w tzw. procesach medycznych**

### **1. Wstęp**

W niniejszym artykule zostanie poruszona problematyka dowodzenia w tzw. procesach medycznych, których przedmiotem jest odpowiedzialność za zakażenia szpitalne.

Potrzeba podjęcia rozważań na wskazany temat wynika, zdaniem Autora, ze zwiększającej się liczby inicjowanych przez pacjentów procesów medycznych, których przedmiotem jest naruszenie dóbr osobistych, w szczególności zdrowia i życia<sup>1</sup>. W procesach pacjenci domagają się naprawienia szkody powstałej wskutek stwierdzenia u nich zakażenia, często powstałego w konsekwencji trwania leczenia czy jako następstwo zakończonego leczenia<sup>2</sup>.

Zwiększająca się liczba procesów medycznych wpływa na wyeksponowanie kwestii dowodzenia, w tym w szczególności określenia podmiotu, na którym spoczywa ciężar dowodu. Zgodnie bowiem z przepisami obowiązującego prawa, to na osobie, która z danym faktem łączy skutki prawne, ciąży obowiązek jego udowodnienia (art. 6 k.c.<sup>3</sup>). Wynika z tego, że w procesach medycznych mających za przedmiot zakażenia szpitalne, to na pacjencie ciąży obowiązek przedstawienia dowodów na to, że został on dotknięty zakażeniem. Upraszczając daną kwestię do relacji pacjent-lekarz słusznym jest stwierdzenie, że „to pacjent musi udowodnić, że lekarz popełnił zawiniony błąd w leczeniu, a nie lekarz – że błędu nie popełnił”<sup>4</sup>.

Z powyższym wiąże się niemała trudność. Często bowiem – ze względu na specyfikę i nieuchwytność procesów biologicznych – pacjent nie posiada specjalistycznej wiedzy ani możliwości pozwalających wskazać na konkretne zawinienia lekarza, pozostałego personelu medycznego (podmiotu leczniczego)<sup>5</sup>. Tym samym, powód – nieobowiązany do korzystania z usług profesjonalnego pełnomocnika – jeszcze przed wszczęciem postępowania, a tym bardziej w jego trakcie, obiektywnie uznany może być za słabszą stronę procesu, co pozostaje

---

<sup>1</sup> R. Tarnacki, *Przeprowadzanie dowodu w cywilnym „procesie lekarskim”*, „Prawo i medycyna”, 2009, nr 2, s. 66. Także: D. Safjan, *Roszczenia odszkodowawcze pacjentów przeciwko lekarzom i zakładom opieki zdrowotnej*, „Prawo i medycyna”, 1999, nr 1, s. 135 i n.; Z. Marek, *Błąd medyczny*, Kraków 1999, s. 14.

<sup>2</sup> M. Sośniak, *Cywilna odpowiedzialność lekarza*, Warszawa 1989, s. 8 i n.; A. Skrabucha, *Błąd lekarski w sądzie*, „Prawo i medycyna”, 2010, nr 3, s. 66.

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – kodeks cywilny, (Dz.U. 2018, poz. 1025).

<sup>4</sup> R. Tarnacki, *Przeprowadzanie dowodu w cywilnym „procesie lekarskim”*, „Prawo i medycyna”, 2009, nr 2, s. 67.

<sup>5</sup> Powszechny jest przykład pacjenta poddanego zabiegowi medycznemu, który znajduje się pod narkozą.

w sprzeczności z założeniami ustawodawcy co do kontrydiktoryjności postępowania cywilnego<sup>6</sup>.

W związku z licznymi trudnościami natury dowodowej, jak i – wydaje się – chęcią wzmocnienia pozycji procesowej poszkodowanego (pacjenta)<sup>7</sup>, doktryna i orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego przyjęły swoisty model dowodzenia w tzw. procesach medycznych oparty na posługiwaniu się domniemaniami faktycznymi oraz tzw. dowodami *prima facie*, które łagodzą rygory dowodowe (obniżają standardy dowodowe<sup>8</sup>) co do obowiązku udowodnienia okoliczności danego zdarzenia, jak i przesłanek warunkujących odpowiedzialność cywilną podmiotu obowiązanego do naprawienia szkody.

Model, pozwalający pacjentowi jedynie na wykazanie okoliczności uprawdopodobniających, że do powstania zakażenia doszło w trakcie wykonywania procedur medycznych lub że było ono następstwem leczenia, znacznie ułatwia mu dochodzenie ochrony prawnej, nie wyłączając jednak pozostałych obowiązków nałożonych przez przepisy prawa materialnego i procesowego. Słusznie wskazuje się w doktrynie, że uprawdopodobnienie danej relewantnej okoliczności następuje przez wzgląd na *dura necessitas* (twardą konieczność), wywołaną niemożliwością osiągnięcia danego zamierzenia innymi środkami<sup>9</sup>.

## 2. Zakażenia szpitalne

Rozważania należy rozpocząć od zdefiniowania pojęcia „zakażenia szpitalnego”, które wyznacza zakres przedmiotowy czynników chorobotwórczych, których wystąpienie stanowi jedną z przesłanek domagania się świadczeń rekompensujących powstałą szkodę na osobie i w majątku pacjenta.

Definicję legalną pojęcia odnajdziemy w ustawie z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi<sup>10</sup>.

Zakażeniem szpitalnym jest „zakażenie, które wystąpiło w związku z udzieleniem świadczeń zdrowotnych, w przypadku gdy choroba: a) nie pozostawała w momencie

---

<sup>6</sup> B. Janiszewska, *Uwagi o ciężarze dowodu w procesach medycznych*, „Prawo i medycyna”, 2015, nr 1, s. 166; M. Łochowski, *Rola zasady kontrydiktoryjności w sprawach cywilnych dotyczących odpowiedzialności lekarzy za błędy w sztuce*, „Prawo i medycyna”, 2004, nr 4, s. 58 i n.

<sup>7</sup> W wyroku SA w Łodzi z dnia 6 listopada 2014 r., I ACa 612/14, LEX/el., wskazano wprost, że „normy reżimu deliktowego mają chronić poszkodowanego (pacjenta) i rolą sądu jest taka interpretacja przepisów, aby ta ochrona była najpełniejsza”.

<sup>8</sup> Wyrok SA w Łodzi z dnia 30 września 2015 r., I ACa 426/15, Legalis nr 1370759.

<sup>9</sup> A. Stefaniak, *Dowód prima facie w procesie cywilnym*, „Nowe Prawo”, 1970, nr 10, s. 1450.

<sup>10</sup> Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (Dz. U. 2018, poz. 151), dalej jako: ustawa.



udzielania świadczeń zdrowotnych w okresie wylegania albo b) wystąpiła po udzieleniu świadczeń zdrowotnych, w okresie nie dłuższym niż najdłuższy okres jej wylegania” (art. 2 pkt 33 ustawy), przy czym zakażeniem jest „wniknięcie do organizmu i rozwój w nim biologicznego czynnika chorobotwórczego” (art. 2 pkt 32 ustawy), tj. posiadających zdolność wywoływania objawów chorobowych drobnoustrojów komórkowych lub wytwarzanych przez nie produktów, zewnętrznych i wewnętrznych pasożytów człowieka lub wytwarzanych przez nie produktów, cząstek bezkomórkowych zdolnych do replikacji lub przenoszenia materiału genetycznego, w tym zmodyfikowane genetycznie hodowle komórkowe lub wytwarzane przez nie produkty (art. 2 pkt 2 ustawy).

Analiza orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego pozwala na wyróżnienie czynników chorobotwórczych, których stwierdzenie najczęściej staje się podstawą wytoczenia powództwa. I tak, najczęściej występującymi zakażeniami szpitalnymi są te, wywołane: gronkowcem złocistym (*Staphylococcus aureus*), wirusem zapalenia wątroby typu B, wirusem zapalenia wątroby typu C, wirusem nabytego niedoboru odporności u ludzi (HIV). Wszystkie te czynniki chorobotwórcze, jak i szereg innych, zostały wymienione jako czynniki alarmowe, co do których kierownicy podmiotów leczniczych wykonujących działalność leczniczą, zostali obowiązani do szczególnej kontroli ich wystąpienia ze względu na ich cechy szczególne, tj. zjadliwość i oporność<sup>11</sup>.

Powyższa definicja, jak i całościowy zakres przedmiotowy ustawy, nie stanowią jednak wyłącznego kryterium, od wypełnienia którego zależy odpowiedzialność cywilna podmiotu obowiązane do naprawienia szkody. Innymi słowy, zakażenie stwierdzone u pacjenta nie musi wypełniać kryteriów opisanych w ustawie. *Ratio legis* ustawy, jak i jej zakres przedmiotowy wiążą się bowiem z ochroną zdrowia i porządku publicznego, a jej treść przeznaczona jest w większości dla organów administracji publicznej, w tym podmiotów leczniczych wykonujących działalność leczniczą.

Należy bowiem mieć na uwadze, że stwierdzone u pacjenta zakażenie szpitalne jest skutkiem lub następstwem udzielanych mu świadczeń medycznych. Irrelevantnym dla stanu faktycznego konkretnej sprawy jest rodzaj zakażenia, istotną jest natomiast okoliczność powstania szkody, do której kompensacji (wyrównania) obowiązany jest podmiot ponoszący odpowiedzialność cywilną.

---

<sup>11</sup> Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 23 grudnia 2011 r. w sprawie listy czynników alarmowych, rejestrów zakażeń szpitalnych i czynników alarmowych oraz raportów o bieżącej sytuacji epidemiologicznej szpitala, (Dz. U. 2011, nr 294, poz. 1741).

### 3. Przesłanki odpowiedzialności za zakażenia szpitalne

Kwestia przesłanek warunkujących odpowiedzialność cywilną, zarówno deliktową, jak i kontraktową, opisana została w licznych opracowaniach naukowych, monografiach<sup>12</sup> i komentarzach, potwierdzona wielokrotnie w orzecznictwie<sup>13</sup>.

Jedną z przesłanek jest wykazanie powstania szkody, a więc uszczerbku w dobrach osobistych i majątkowych poszkodowanego (pacjenta). W tzw. procesach medycznych, w tym w razie stwierdzenia zakażenia szpitalnego, rozumienie szkody jest bardzo szerokie. Pełne zastosowanie znajdzie art. 361 § 2 k.c., określający zakres i granice odpowiedzialności do strat, które pacjent poniósł na skutek doznania zakażenia (*damnum emergens*), jak również korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody (zakażenia) nie wyrządzono (*lucrum cessans*).

Procesy cywilne, mające za przedmiot szkodę powstałą w wyniku udzielania świadczeń medycznych lub wynikłych z nich następstw, prawie zawsze związane są z naruszeniem dóbr osobistych o szczególnym znaczeniu, tj. zdrowia i życia pacjenta<sup>14</sup>. Rezultatem powstania szkody jest negatywny wpływ na stan zdrowia pacjenta, w tym w szczególności uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia psychicznego, często jego nierokujące poprawy pogorszenie, a nawet śmierć<sup>15</sup>.

W rezultacie powstania szkody, poszkodowany (pacjent) – w coraz większej ilości przypadków – decyduje się wytoczyć powództwo przeciwko osobie, grupie osób lub podmiotowi, z działaniem których związane jest powstanie szkody i domaga się pełnego wyrównania szkód, zgodnie z zasadą pełnej kompensacji, które powstały w związku z tym działaniem/zaniechaniem lub były jego następstwem.

Ustawodawca stworzył szereg instytucji, które są wykorzystywane przez poszkodowanego (pacjenta) niemal w każdym wszczętym procesie medycznym. Na potrzeby niniejszego artykułu, rozważania zostaną ograniczone do wymienienia odszkodowania (art. 444 § 1 k.c.) oraz instytucji zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.)<sup>16</sup>.

---

<sup>12</sup> M. Nesterowicz, *Prawo medyczne*, Toruń 2016, s. 83.

<sup>13</sup> Np. wyrok SA w Warszawie z dnia 3 czerwca 2014 r., I ACa 1494/13, Legalis nr 1062422; wyrok SA w Krakowie z dnia 11 grudnia 2015 r., I ACa 1329/15, Legalis nr 1409718, wyrok SA w Katowicach z dnia 19 kwietnia 2016 r., I ACa 396/15, Legalis nr 1473506.

<sup>14</sup> D. Psota-Skiba, *Przesłanki odpowiedzialności cywilnej lekarza w świetle przepisów prawa i orzecznictwa*, „Prawo i medycyna”, 2011, nr 3, s. 110.

<sup>15</sup> M. Nesterowicz, *Prawo medyczne*, Toruń 2016, s. 93-94.

<sup>16</sup> Wymienione instytucje nie stanowią samodzielnej podstawy odpowiedzialności. Wskazują jedynie na roszczenia przysługujące poszkodowanemu, który w wyniku negatywnego zdarzenia odniósł obrażenia ciała lub doznał rozstroju zdrowia psychicznego.

Odszkodowanie, o którym mowa w art. 444 § 1 k.c., polega na naprawieniu szkody majątkowej, a więc takiej, której wartość możliwa jest do określenia w pieniądzu, powstałej w majątku poszkodowanego na skutek usunięcia (eliminacji) negatywnych następstw stwierdzonego zakażenia, tj. uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia psychicznego. Obowiązek realizuje się w postaci zwrotu (rekompensaty) wszelkich wynikłych ze szkody kosztów. Należy bowiem mieć na uwadze, iż niemal zawsze proces powrotu do stanu zdrowia przed zdarzenia sprawczego (zakażenia) lub minimalizacja jego negatywnych następstw, związane jest koniecznością ponoszenia – często wysokich – kosztów leczenia, na które składają się koszty m.in. wizyt lekarskich, konsultacji medycznych, opieki, zakupów leków, materiałów i artykułów medycznych<sup>17</sup>.

Świadczeniem odrębnym, dochodzonym niezależnie od powyższego odszkodowania, jest zadośćuczynienie, czyli kwota pieniężna („odpowiednia suma”) przyznana za doznaną krzywdę (szkodę niemajątkową), powstałą wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia psychicznego<sup>18</sup>.

Kolejną przesłanką jest wykazanie winy podmiotu obowiązującego do naprawienia szkody, rozumianej jako wskazanie na zawinione działanie lub zaniechanie, z którym przepisy obowiązującego prawa wiążą skutki prawne<sup>19</sup>. Udowodnienie powinno wskazywać kumulatywnie na elementy składowe winy, to jest element obiektywny i subiektywny<sup>20</sup>. Pierwszy z nich odnosi się do każdego zachowania lub zaniechania sprzecznego z obowiązującym porządkiem prawnym, zasadami etyki i zdrowo rozsądkowej ostrożności. Element subiektywny dotyczy konkretnego zachowania lekarza, któremu można przypisać niewłaściwe zachowanie. W procesach medycznych będą to głównie zarzuty dotyczące postawienia nieprawidłowej diagnozy, prowadzenia leczenia w sposób sprzeczny z zasadami wiedzy medycznej, wadliwe przeprowadzenie zabiegu operacyjnego lub nienależyta opieka pooperacyjna (niezapewnienie bezpieczeństwa pobytu).

Między winą a szkodą, opisanymi powyżej, musi wystąpić bezpośredni związek przyczynowo - skutkowy, nazywany w literaturze i orzecznictwie adekwatnym związkiem

---

<sup>17</sup> M. Nesterowicz, *Prawo medyczne*, Toruń 2016, s. 119-120.

<sup>18</sup> M. Safjan, *Kilka refleksji wokół problematyki zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu szkody wyrządzonej pacjentom*, „Prawo i medycyna” 2006, nr 1, s. 5 i n.; B. Janiszewska, *Aktualne zagadnienia procesów lekarskich (przegląd orzecznictwa)*, „Prawo i medycyna”, 2004, nr 1, s. 51; K. Pachnik, *Kryteria ustalania wysokości zadośćuczynienia w tzw. procesach medycznych, a problem miarkowania*, „Prawo i medycyna”, 2012, nr 3-4, s. 66 i n.; M. Nesterowicz, *Prawo medyczne*, Toruń 2016, s. 122-131.

<sup>19</sup> O koncepcji winy przyjętej w kodeksie cywilnym – m.in. wyrok SA w Szczecinie z dnia 29 grudnia 2014 r., I ACa 393/14, Legalis nr 1245761; wyrok SA w Gdańsku z dnia 31 maja 2016 r., V ACa 877/15, Legalis nr 1522782.

<sup>20</sup> M. Nesterowicz, *Prawo medyczne*, Toruń 2016, s. 94-104.

przyczynowym<sup>21</sup>. Jego istotą jest wykazanie, że skutkiem zawnionego działania lub zaniechania było powstanie szkody. Innymi słowy, należy dowieść, iż gdyby określone działanie lub zaniechanie (leczenie, opieka) przebiegło zgodnie z obowiązującymi regułami i zasadami, i z zachowaniem należytej staranności, szkoda by nie powstała. Nie można tracić przy tym z pola uwagi, że obowiązany do naprawienia szkody ponosi odpowiedzialność wyłącznie za następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, mieszczące się w kategorii normalności. Przy spełnieniu odpowiednich przesłanek możliwe jest przypisanie odpowiedzialności już przy wykazaniu pośredniego związku przyczynowego<sup>22</sup>.

Z uwagi na opisywane wyżej trudności dowodowe, przede wszystkim w zakresie wykazania winy i związku przyczynowego, w tzw. procesach medycznych wystarczające jest przyjęcie zaistnienia związku o odpowiednim stopniu prawdopodobieństwa zajścia następstw typowych, nie jest natomiast konieczne wykazanie związku o charakterze bezpośrednim i stanowczym<sup>23</sup>, co często nie jest wykonalne<sup>24</sup>. Słusznie bowiem podkreśla się, że w większości przypadków można mówić tylko o prawdopodobieństwie wysokiego stopnia, a rzadko o pewności czy wyłączności przyczyny zaistnienia szkody<sup>25</sup>. Tym samym granice wyznaczające możliwości dowodowe stron na płaszczyźnie art. 361 § 1 k.c. – w kontekście tzw. procesów medycznych - wyznacza aktualny stan wiedzy medycznej<sup>26</sup>.

#### 4. Ciężar dowodu

Przechodząc do *meritum*, zasygnalizować należy szereg odmienności charakteryzujących tzw. procesy medyczne od przedmiotów innych postępowań w kwestii dowodzenia. Dowodzenie, rozumiane jako przedstawienie i wykazanie prawdziwości stawianych tez, jest kluczową przesłanką umożliwiającą poszkodowanemu (pacjentowi) dochodzenie w procesie określonych roszczeń.

Rozważania należy rozpocząć od przywołania przepisów części ogólnej Kodeksu cywilnego, którego art. 6 stanowi o ciężarze udowodnienia (*onus probandi*). Zgodnie z nim, na osobie, która z danego faktu wywodzi skutki prawne, spoczywa ciężar udowodnienia tego faktu. Wynika z tego, iż poszkodowany (pacjent), chcąc domagać się skutecznej ochrony

---

<sup>21</sup> K. Krupa-Lipińska, *Związek przyczynowy w „procesach lekarskich”*, „Prawo i medycyna”, 2012, nr 3-4, s. 77 i n.; M. Nesterowicz, *Prawo medyczne*, Toruń 2016, s. 112-118.

<sup>22</sup> Wyrok SA w Szczecinie z dnia 28 kwietnia 2015 r., I ACa 323/13, Legalis nr 1327279.

<sup>23</sup> Wyrok SA w Poznaniu z dnia 12 sierpnia 2015 r., I ACa 1193/13, Legalis nr 1337953; wyrok SN z dnia 5 kwietnia 2012 r., II CSK 402/11, Legalis nr 490984; wyrok SN z dnia 8 maja 2014 r., V CSK 353/13, Legalis nr 1024802.

<sup>24</sup> Wyrok SN z dnia 22 lutego 2012 r., IV CSK 245/11, Legalis nr 480452.

<sup>25</sup> Wyrok SA w Łodzi z dnia 30 kwietnia 2015 r., I ACa 1752/14, Legalis nr 1285506.

<sup>26</sup> Wyrok SA w Szczecinie z dnia 26 kwietnia 2013 r., I ACa 51/13, Legalis nr 744266.

prawnej i naprawienia szkody, powinien – co do zasady<sup>27</sup> - przywołać istotne okoliczności wskazujące na winę podmiotu obowiązane do naprawienia szkody, wykazać powstanie szkody i zachodzący między tymi zdarzeniami związek przyczynowy, a następnie je udowodnić (uprawdopodobnić), tj. wykazać ich prawdziwość.

Art. 6 k.c., stanowiący o ciężarze dowodu, w kontekście niniejszych rozważań, rozpatrywany jest w znaczeniu obiektywnym (materialnym). „Służy do określenia, która strona sporu poniesie negatywne skutki niewykazania prawnie istotnych (relewantnych) okoliczności”<sup>28</sup>.

W tym miejscu należy rozwinąć wątek dotyczący ciężaru dowodzenia w procesach medycznych. Z uwagi bowiem na skomplikowanie i złożoność działań składających się na proces leczenia, jak również częstą nieuchwytność i niemożliwość wykazania jedyne źródła zakażenia, powód (pacjent), na którym spoczywa ciężar dowodu, nie byłby w stanie – z przyczyn obiektywnych i faktycznych – wskazać konkretnych okoliczności sprawczych, które doprowadziły do powstania szkody. Podkreśla się także, że żądanie wykazania absolutnej pewności związku przyczynowego nie byłoby ani realne, ani uzasadnione<sup>29</sup>.

Powód (pacjent) bowiem, w zdecydowanej większości przypadków, nie posiada specjalistycznej wiedzy medycznej umożliwiającej mu wykazanie konkretnych zaniedbań ze strony personelu medycznego sprzecznych z obowiązującymi regułami i zasadami sztuki medycznej. W większości jednak spraw medycznych na takie zawinienia nie sposób wskazać w sposób pewny, niewątpliwy. Przykładowo, biorąc za przykład zakażenia szpitalne, stosunkowo rzadko daje się stwierdzić o źródle zakażenia (czy do zakażenia doszło w szpitalu, domu, pracy; czy do zakażenia doszło w konkretnym szpitalu - trudności powstają podczas leczenia mającego miejsce w różnych placówkach<sup>30</sup>); niełatwo jest wykazać konkretne zawinienie lekarza czy pozostałego personelu medycznego<sup>31</sup>.

---

<sup>27</sup> Swoiste wyjątki stanowią art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c., zgodnie z którymi fakty przyznane przez stronę, jak również fakty niezaprzeczone przez stronę nie wymagają dowodu (mogą zostać uznane za przyznane).

<sup>28</sup> B. Janiszewska, *Dowodzenie w procesach lekarskich (domniemania faktyczne i reguły wnioskowania prima facie*, „Prawo i medycyna”, 2004, nr 2, s. 106; B. Janiszewska, *Uwagi o ciężarze dowodu w procesach medycznych*, „Prawo i medycyna”, 2015, nr 1, s. 151.

<sup>29</sup> Wyrok SA w Łodzi z dnia 30 kwietnia 2015 r., I ACa 1752/14, Legalis nr 1285506.

<sup>30</sup> Choć w wyroku SA w Poznaniu z dnia 4 kwietnia 2006 r., I ACa 12/05, LEX/el., wskazano, że „dla zasądzenia zadośćuczynienia od Skarbu Państwa nie jest koniecznym wskazanie konkretnej jednostki, w której do zakażenia doszło, Wystarczającym jest ustalenie, że zakażenie nastąpiło w jednej z kilku wskazanych jednostek należących w tym czasie do Skarbu Państwa”.

<sup>31</sup> B. Janiszewska, *Praktyka sądowa w sprawach cywilnych o zakażenia szpitalne (dowodzenie przesłanek odpowiedzialności oraz roszczenia przysługujące pacjentowi) – część I*, Materiały z Konferencji Naukowo-Szkoleniowej „Zakażenia szpitalne – aspekty prawne, ubezpieczeniowe i „wizerunkowe”, Warszawa, 26-27 lutego 2009 r., <http://www.prawoimedycyna.pl/?str=artykul&id=209> (dostęp: 12.04.2017 r.).

Mając na uwadze powyższe, doktryna, a w ślad za nią orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego przyjęły model osłabionego ciężaru dowodzenia, polegającego na uprawdopodobnieniu wystąpienia okoliczności stanu faktycznego sprawy, uprawniających do wytoczenia powództwa, którego zasadność będzie potwierdzona szeregiem okoliczności, których łączne zestawienie da sądowi możliwość wydania merytorycznego orzeczenia. Te konkretne okoliczności, w zestawieniu z pozostałymi okolicznościami, muszą wskazywać na wysoki stopień prawdopodobieństwa zajścia tych pierwszych.

Na ten model, łagodzący rygory dowodowe, składają się dwa narzędzia procesowe postępowania dowodowego istotnie wpływające na polepszenie pozycji procesowej powoda (pacjenta), mianowicie stosowanie domniemań faktycznych oraz tzw. dowodu *prima facie*.

## 5. Domniemania faktyczne

Pojęcie „domniemania faktycznego” zostało zdefiniowane w art. 231 k.p.c.<sup>32</sup>, zgodnie z którym sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie do rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne). Innymi słowy, istotę domniemania faktycznego sprowadzić należy do możliwości wyprowadzenia przez sąd wniosku o istnieniu określonego faktu na podstawie innego lub innych, ale udowodnionych faktów. Zwrócić trzeba jednak uwagę na następujące założenia, które powinny zostać spełnione, mianowicie: fakty składające się na podstawę faktyczną domniemania faktycznego wymagają twierdzenia i dowodzenia, natomiast twierdzenia ani dowodzenia nie wymaga domniemany fakt.

Domniemanie faktyczne oparte jest na swobodnym wnioskowaniu i wobec tego powinno odpowiadać zasadom logicznego myślenia oraz doświadczenia życiowego. Tym samym, podmiot, chcący obalić fakt wynikający z domniemania faktycznego, zostaje obciążony tym ciężarem i powinien wykazać, że podważany fakt nie zaistniał. Obalenie takie będzie skuteczne w sytuacji, w której domniemany fakt zostanie podważony w wyniku wskazania na nieprawidłowość wnioskowania sądu i jego sprzeczność z zasadami logicznego myślenia i doświadczenia życiowego. Niewystarczającym przy tym będzie zarzut pozwanego co do naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. w postaci dokonanej dowolnej oceny zebranego materiału dowodowego bez wskazania na konkretne błędy rozumowania sądu pozostające w sprzeczności z logicznym rozumowaniem czy doświadczeniem życiowym<sup>33</sup>.

---

<sup>32</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – kodeks postępowania cywilnego, (Dz. U. 2018, poz. 155).

<sup>33</sup> Wyrok SA w Łodzi z dnia 17 czerwca 2015 r., I ACa 8/15, Legalis nr 1326294.

Wskazana konstrukcja w istotny sposób prowadzi do uproszczenia dowodzenia faktów, przy jednoczesnym nieprzenoszeniu ciężaru dowodu na przeciwnika procesowego<sup>34</sup>. Wynika więc z tego, że wystarczającym sposobem obrony strony przeciwnej będzie nie obowiązek przedstawienia dowodu przeciwności co do wniosku objętego domniemaniem faktycznym, ale może on „ograniczyć się do podważenia ustaleń dokonanych z pomocą domniemania już poprzez poddanie w wątpliwość jakiegoś elementu, na którym domniemanie faktyczne zostało oparte”<sup>35</sup>.

Wynika z powyższego, że domniemanie faktyczne znajdzie zastosowanie w wypadkach, w których występują znaczne trudności dowodowe dla wykazania określonego faktu albo brak jest takich środków dowodowych, które pomogłyby wykazać dany fakt.

W orzecznictwie można odnaleźć liczne przykłady spraw sądowych, w których wykorzystano dobrodziejstwo domniemań faktycznych, także w kwestii zakażeń szpitalnych. I tak, okolicznościami, w których je zastosowano są<sup>36</sup>: fakt, że pacjent – przed przyjęciem do placówki medycznej – nie był zarażony<sup>37</sup>; w czasie, kiedy pacjent przebywał w szpitalu wykryto inne przypadki zakażenia<sup>38</sup>; kontrola sanitarno-epidemiologiczna szpitala, w którym przebywał pacjent wypadła negatywnie<sup>39</sup>; brak informacji co do faktu istnienia zakażenia u członków rodziny pacjenta (wykluczenie możliwości zakażenia poprzez stosunki rodzinne); upływ czasu od wykonania procedury medycznej do stwierdzenia zakażenia (zbieżność czasowa); brak możliwości wskazania konkretnego zaniedbania lekarza lub pozostałego personelu medycznego<sup>40</sup>. Orzecznictwo przyjmuje często odpowiedzialność placówki medycznej w postaci niedbalstwa personelu szpitala, przyjmując jednocześnie jej winę w kontekście najbardziej prawdopodobnego źródła zakażenia pacjenta leczonego

---

<sup>34</sup> B. Janiszewska, *Dowodzenie w procesach lekarskich (domniemania faktyczne i reguły wnioskowania prima facie*, „Prawo i medycyna”, 2004, nr 2, s. 110. Zob. także: L. Morawski, *Domniemania faktyczne i reguły dowodzenia prima facie*, „Studia prawnicze”, 1980, nr 1-2, s. 220 i n.

<sup>35</sup> B. Janiszewska, *Dowodzenie w procesach lekarskich (domniemania faktyczne i reguły wnioskowania prima facie*, „Prawo i medycyna”, 2004, nr 2, s. 110-110.

<sup>36</sup> Podaję za: B. Janiszewska, *Praktyka sądowa w sprawach cywilnych o zakażenia szpitalne (dowodzenie przesłanek odpowiedzialności oraz roszczenia przysługujące pacjentowi) – część I*, Materiały z Konferencji Naukowo-Szkoleniowej „Zakażenia szpitalne – aspekty prawne, ubezpieczeniowe i ‘wizerunkowe’”, Warszawa, 26-27 lutego 2009 r., <http://www.prawoimedycyna.pl/?str=artykul&id=209> (dostęp: 12.04.2017 r.).

<sup>37</sup> Wyrok SA w Warszawie z dnia 16 stycznia 2002 r., I ACa 677/01, niepubl.

<sup>38</sup> Wyrok SA w Warszawie z dnia 16 stycznia 2002 r., I ACa 677/01, niepubl.

<sup>39</sup> Wyrok SA w Warszawie z dnia 27 października 2000 r., I ACa 514/00, LEX/el.

<sup>40</sup> Przy czym wystarczy wykazanie zaniechania zasad ostrożności i bezpieczeństwa, wynikających z doświadczenia życiowego i okoliczności danego wypadku – tak: wyrok SA w Szczecinie z dnia 31 marca 2016 r., I ACa 1162/15, Legalis nr 1473265. W wyroku SA w Białymstoku z dnia 15 maja 2015 r., I ACa 1077/14, Legalis nr 1271375, wskazano na konstrukcję wzorca postępowania lekarza, zgodnie z którą: „jeżeli zachowanie lekarza przy dokonywaniu zabiegu medycznego odbiega na niekorzyść od przyjętego, abstrakcyjnego wzorca postępowania lekarza, przemawia to za jego winą w razie wyrządzenia szkody”.

w szpitalu<sup>41</sup>. W kontekście niniejszych rozważań, istotne jest wielokrotnie stosowane przez sądy stanowisko, zgodnie z którym w przypadku zakażeń szpitalnych niedbalstwo szpitala można przyjąć w drodze domniemania faktycznego<sup>42</sup>, przy braku dowodu przeciwnego<sup>43</sup>.

Jednocześnie należy mieć na uwadze, że nieuprawnionym będzie założenie, zgodnie z którym zakażenie pacjenta w szpitalu w toku leczenia w każdym przypadku oznacza zaniedbanie w zakresie bezpieczeństwa sanitarnego<sup>44</sup>.

## 6. Dowody *prima facie*

Konstrukcja tzw. dowodu *prima facie* nie została jednoznacznie zdefiniowana, uważana jest za konstrukcję pozanormatywną<sup>45</sup>, wykształconą przez praktykę sądową i stworzoną na potrzeby dowodzenia w procesach, w trakcie których występują trudności dowodowe<sup>46</sup>. Jest środkiem o konstrukcji zbliżonej do domniemania faktycznego. Dowód ten pozwala na ustalenie (uprawdopodobnienie), czy miał miejsce „fakt” wyrządzenia szkody.

Ustalenia faktyczne, przez zastosowanie dowodu *prima facie*, konstruowane są na zasadzie rozumienia samego przez się (*res ipsa loquitur*), a więc interpretacji, wnioskowania i formułowania na ich podstawie twierdzeń wysnuwanych na pierwszy rzut oka. Innymi słowy, podstawą zastosowania dowodu *prima facie* jest wykazanie okoliczności połączonych związkiem przyczynowym, które – poparte doświadczeniem życiowym i wiedzą – prowadzą do konkluzji, że w typowym przebiegu zdarzeń, przy wystąpieniu tychże okoliczności, związek taki by nastąpił<sup>47</sup>. Obalenie tego dowodu będzie miało miejsce w sytuacji, w której podmiot, przeciwko któremu go wykorzystano, przeprowadzi dowód, który wykaże, że w konkretnych okolicznościach sprawy założony związek przyczynowy nie zachodzi lub że skutek został spowodowany inną przyczyną i tym samym wskaże na błędne założenie sądu co do istnienia więzi przyczynowo - skutkowej przyjętej za podstawę faktyczną rozstrzygnięcia.

Dowód *prima facie*, tak jak domniemanie faktyczne, łagodzi rygory dowodowe. Konstrukcja ta opiera się bowiem na możliwości „wywodzenia wniosków o faktach istotnych

---

<sup>41</sup> Wyrok SA w Poznaniu z dnia 19 sierpnia 2015 r., I ACa 286/15, Legalis nr 1337949.

<sup>42</sup> Wyrok SA w Lublinie z dnia 19 czerwca 2013 r., I ACa 727/12, Legalis nr 739848, wyrok SA w Łodzi z dnia 6 listopada 2014 r., I ACa 621/14, Legalis nr 1185887.

<sup>43</sup> Wyrok SN z dnia 17 maja 2007 r., III CSK 429/06, Legalis nr 228492.

<sup>44</sup> Wyrok SN z dnia 14 stycznia 2016 r., I CSK 1031/14, Legalis nr 1433120.

<sup>45</sup> P. Soblewski, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, K. Osajda (red.), Warszawa 2013, s. 331.

<sup>46</sup> Wyrok SN z dnia 23 marca 2007 r., V CSK 477/06, Legalis nr 141361. Dowód *prima facie* wykorzystywany jest głównie w procesach medycznych, mankowych, komunikacyjnych.

<sup>47</sup> Wyrok SN z dnia 15 kwietnia 2005 r., I CK 653/04, Legalis nr 264090.



dla sprawy już z wysokiego prawdopodobieństwa zaistnienia tych faktów<sup>48</sup> i wymaga od strony posługującej się nim jedynie uprawdopodobnienia wysuwanych twierdzeń. Jednak jego ustalenia nie mogą zostać oderwane od całości zebranego materiału dowodowego, ani pozostawać z nim w sprzeczności<sup>49</sup>. Podkreślić bowiem należy, że dowód *prima facie* jest jednym z dowodów mogących zostać wykorzystanym w trakcie procesu, a sąd rozpoznający sprawę – zgodnie z zasadą swobodnej (nie dowolnej) oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) – ocenia moc dowodową takiego dowodu zgodnie ze swoim przekonaniem<sup>50</sup>.

Dowód *prima facie*, często wykorzystywany w judykaturze, „zwalnia stronę ponoszącą ciężar dowodu od żmudnego wykazania wszystkich etapów związku przyczynowego między pierwotnym zdarzeniem sprawczym a szkodą, niemniej jednak wymaga wysokiego prawdopodobieństwa istnienia pierwszego i kolejnych zdarzeń sprawczych, pozwalających traktować je jako oczywiste”<sup>51</sup>.

Wymienione konstrukcje prawne, to jest domniemanie faktyczne i dowód *prima facie* dla swej skuteczności wymagają uprawdopodobnienia zaistnienia prawnie doniosłej okoliczności, z którymi przepisy prawa wiążą skutki prawne, co istotne – bez konieczności wykazania, iż okoliczność ta zaistniała w sposób pewny, niewątpliwy. Wystarczające jest wykazanie związku przyczynowego o dostatecznej dozie prawdopodobieństwa<sup>52</sup>.

## 7. Dowód z opinii biegłego

Istotnym środkiem dowodowym z uwagi na przedmiot wszczętego procesu jest dowód z opinii biegłego posiadającego specjalistyczną wiedzę medyczną. Nierzadko, na podstawie treści opinii, spójnej i zawierającej logiczną argumentację tworzącą całokształt sprawy, budowane jest rozstrzygnięcie sądu.

Nie zapominać jednak należy, iż opinia taka – najczęściej - konstruowana jest na podstawie domniemań faktycznych i wniosku *prima facie*. W związku z tym – opinia

---

<sup>48</sup> B. Janiszewska, *Dowodzenie w procesach lekarskich (domniemanie faktyczne i reguły wniosku prima facie)*, „Prawo i medycyna”, 2004, nr 2, s. 113; wyrok SA w Warszawie z dnia 23 czerwca 2015 r., VI ACa 1167/14, Legalis nr 1338016.

<sup>49</sup> Wyrok SN z dnia 4 listopada 2005 r., V CK 182/05, Legalis 181183.

<sup>50</sup> M. Białkowski, *Dowód prima facie w postępowaniu cywilnym dotyczącym szkód powstałych w związku z leczeniem*, „Palestra”, 2014, nr 3-4, s. 116; M. Nesterowicz, *Ciężar dowodu winy w procesach lekarskich*, „Państwo i Prawo” 1968, nr 4-5, s. 675; wyrok SN z dnia 23 marca 2007 r., V CSK 744/06, LEX/el.

<sup>51</sup> Wyrok SA w Warszawie z dnia 23 czerwca 2015 r., VI ACa 1167/14, Legalis 1338016.

<sup>52</sup> Wyrok SA w Białymstoku z dnia 29 września 2014 r., I ACa 233/14, Legalis nr 1091668; wyrok SA w Katowicach z dnia 5 maja 2016 r., I ACa 431/15, Legalis nr 1473507; wyrok SA w Łodzi z dnia 10 czerwca 2010 r., I ACa 1570/13, Legalis nr 1024058; wyrok SA w Poznaniu z dnia 17 stycznia 2006 r., I ACa 1983/04, LEX/el.; wyrok SN z dnia 20 marca 2009 r., II CSK 564/08, Legalis nr 247622.

nieprzychylna powodowi – powinna zostać poddana analizie co do prawdziwości składowych składających się na jej tezy, a ewentualnie formułowane zarzuty powinny poddawać w wątpliwość podstawy, na których opinia została oparta. Jak bowiem zostało podkreślone powyżej, ze względu na nieuchwytność procesów medycznych i złożoność procesu zakażenia – od zainfekowania do stwierdzenia zakażenia – opinia taka w zdecydowanej większości przypadków oparta będzie jedynie na pewnym stopniu (mniejszego lub większego) prawdopodobieństwa. Istotnym jej elementem jest stanowisko biegłego co do jego oceny stopnia stanowczości opinii wyrażonych w jej treści. Tym samym osłabieniem mocy dowodowej takiej opinii będzie wskazanie na większe prawdopodobieństwo zajścia określonego zdarzenia inną drogą, kanałem czy możliwością nieuwzględnioną przez biegłego.

Nie można tracić jednak z pola uwagi faktu, że dowód z opinii biegłego jest jedynie jednym ze środków dowodowych, które mogą zostać wykorzystane w postępowaniu dowodowym, a bezpośrednią rolą opinii biegłego jest ułatwienie sądowi należytej oceny zabranego materiału. Co więcej, nawet w tzw. procesach medycznych, opinia biegłego – choć wydaje się najbardziej wartościowym dowodem – podlega zasadzie swobodnej oceny dowodów, zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. Potwierdza to, przykładowo, następująca teza: „samo tylko ustalenie przez biegłego, że zabiegi zostały przeprowadzone prawidłowo nie wystarczające do wykluczenia związku przyczynowego”<sup>53</sup>. Jednocześnie opinia biegłego niezawierająca stanowczych wniosków i ustaleń dotyczących danego stanu faktycznego, może zostać „pominięta” na rzecz innego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym dokumentacji medycznej, której wiarygodność nie została podważona.

Podsumowując, powtórzyć trzeba, że w pierwszej kolejności to na powodzie spoczywa ciężar dowodu, a więc już w treści pozwu powinien on opisać – w sposób możliwie najbardziej dokładny i rzetelny – przebieg leczenia oraz negatywne następstwa, które ujawniły się jako jego następstwa oraz wskazać na okoliczności, z których można będzie wywieść o zawinieniu lekarza lub pozostałego personelu medycznego. Chodzi o uprawdopodobnienie faktu, że do zakażenia doszło podczas wykonywania procedur medycznych.

Powód, przy dochodzeniu roszczeń, uprawniony jest do wykorzystania instytucji procesowych, tj. domniemań faktycznych i dowodu *prima facie* jako środków

---

<sup>53</sup> Wyrok SA w Poznaniu z dnia 12 sierpnia 2015 r., I ACa 1193/13, Legalis nr 1337953.

zmniejszających jego powinności dowodowe, które w sposób istotny wpływają na polepszenie jego sytuacji procesowej.

Z uwagi na wskazane powyżej trudności dowodowe, wymienione narzędzia określić należy jako potrzebne i słuszne, a ich rozwój i ewentualna kodyfikacja z pewnością będą przedmiotem przyszłych debat i rozważań. Wnioski *de lege lata* powinny uwzględniać dotychczasowe orzecznictwo, powszechnie dopuszczające możliwość złagodzonego obowiązku powoda co do wypełnienia ciężących na nim obowiązków dowodowych

**Marek Mierzwa, Krzysztof Niewęglowski**

## **Dowodzenie w procesach medycznych z tytułu zakażeń szpitalnych gronkowcem złocistym**

### **1. Wstęp**

Zakażenie szpitalne to zakażenie, które wystąpiło w związku z udzieleniem świadczeń zdrowotnych, w przypadku gdy choroba nie pozostawała w momencie udzielania świadczeń zdrowotnych w okresie wylegania albo wystąpiła po udzieleniu świadczeń zdrowotnych, w okresie nie dłuższym niż najdłuższy okres jej wylegania<sup>1</sup>. Samo zakażenie można natomiast zdefiniować jako proces chorobowy wywołany przez drobnoustroje chorobotwórcze<sup>2</sup>. Mimo ogromnego postępu w rozwoju medycyny całkowite wyeliminowanie zakażeń jest obecnie niemożliwe i wśród wszystkich roszczeń zgłaszanych przez pacjentów w stosunku do placówek medycznych w zakresie ich odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności medycznej około 32 % stanowią właśnie zakażenia szpitalne<sup>3</sup>. Do najczęstszych czynników etiologicznych wywołujących zakażenia należy gronkowiec złocisty - *Staphylococcus aureus*, który jest przyczyną około 37 % roszczeń z tytułu zakażenia<sup>4</sup>.

Samo wystąpienie zakażenia nie powoduje automatycznie obowiązku odszkodowawczego po stronie placówki medycznej w której doszło do zakażenia. Z pewnego rodzaju czynnościami medycznymi nieodłącznie wiąże się bowiem zwiększone ryzyko powstania szkody, którego niejednokrotnie nie da się wyłączyć ani uniknąć, nawet przy zachowaniu maksymalnej staranności<sup>5</sup>. W tzw. procesach medycznych pacjent występujący z powództwem odszkodowawczym musi udowodnić podstawy swojego roszczenia tj. szkodę, związek przyczynowy oraz winę po stronie placówki medycznej. Często jest to utrudnione, a czasami wręcz niemożliwe ze względu na specyfikę procesów biologicznych zachodzących w organizmie człowieka. Dodatkowo pacjent jest zwykle laikiem w dziedzinie medycyny, nie ma możliwości śledzenia zabiegów medycznych ani uzyskania w krótkim czasie szczegółowej wiedzy choćby na niewielkim, jeśli idzie o zakres, polu medycznym. Wszystko to powoduje, że jego sytuacja procesowa w zakresie dowodowym jest bardzo trudna,

---

<sup>1</sup> Art. 2 pkt. 33) ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, (Dz. U. 2018 poz. 151).

<sup>2</sup> *Słownik Języka Polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/zaka%C5%BCenie.html> (02.02.2017).

<sup>3</sup> J. Pałka, W. Truskiewicz, *Zakażenia szpitalne jako przyczyna cywilnych roszczeń pacjentów*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii”, 2007, nr 57, s. 81-84.

<sup>4</sup> *Ibidem*.

<sup>5</sup> T. Kaczmarek, J. Marcinkowski, *Odszkodowania za niepowodzenia lecznicze*, „Orzecznictwo Lekarskie”, 2011, nr 8, s. 82.

zwłaszcza gdy podstawą roszczenia jest zakażenie powszechnie występującym gronkowcem złocistym.

Celem opracowania jest przybliżenie specyfiki tzw. procesów medycznych, których podstawą są zakażenia gronkowcem złocistym, poprzez przedstawienie podstawowych informacji z zakresu medycyny dotyczących gronkowca złocistego, krótką charakterystykę dowodzenia faktów w procesach medycznych oraz ich praktycznych aspektów na przykładzie wybranych orzeczeń sądowych. W podsumowaniu autorzy wskażą również postulowane w środowisku prawniczym i lekarskim propozycje zmian w prawie, które mogłyby polepszyć sytuację procesową pacjentów i ułatwić im dochodzenie roszczeń.

## **2. Gronkowiec złocisty – podstawowe informacje**

Istotnym aspektem decydującym o skuteczności roszczenia pacjenta jest posiadanie przez niego lub profesjonalnego pełnomocnika przynajmniej podstawowej wiedzy z zakresu medycyny, zwłaszcza bezpośrednio związanej z podstawą roszczenia. Specyfika poszczególnych zakażeń, charakterystyka ich występowania, rozwoju, leczenia i profilaktyki ułatwia trafne formułowanie argumentów uprawdopodobniających błąd po stronie placówki medycznej. Mogą one skłonić pozwanego do ugodowego rozwiązania sporu, a tym samym znacznie przyspieszyć proces uzyskania odszkodowania. Ogólna wiedza medyczna pozwala często „osłabić”, a nawet podważyć opinie biegłych, które są zwykle podstawowymi dowodami w tzw. procesach medycznych. Jak pokazuje praktyka orzecznicza, opinie biegłych nierzadko zawierają błędy, braki lub są niewłaściwie interpretowane przez Sąd, co oczywiście powinno być w odpowiedni sposób wykorzystane przez powoda<sup>6</sup>.

Grupa gronkowców należy do najbardziej rozpowszechnionych drobnoustrojów w przyrodzie. Gronkowce koagulazoujemne stanowią składnik flory bakteryjnej każdego człowieka. Według danych epidemiologicznych od ok. 10 do 50 % całej populacji staje się okresowo lub stale nosicielami chorobotwórczego gatunku gronkowca złocistego, przy czym nosicielstwo to z reguły jest bezobjawowe<sup>7</sup>. *Staphylococcus aureus* najczęściej kolonizuje skórę oraz błony śluzowe, może również występować w gardle, drogach moczowych i w drogach rodnych u kobiet. W literaturze wskazuje się, że około 30 % zdrowych dorosłych osób jest nosicielami *Staphylococcus aureus* w nosie i w gardle, przy czym występowanie gronkowca złocistego w tym rejonie ciała jest wyższe u hospitalizowanych pacjentów,

---

<sup>6</sup> <http://pulsmedycyny.pl/2578143,22163,opinia-bieglego-nie-jest-wyrokiem> (03.03.2017).

<sup>7</sup> J. Siminski, M. Specjał i in., *Aspekt prawny przy zakażeniu gronkowcem złocistym w placówce medycznej*, „Jurnal of Education, Health and Sport”, 2016, nr 11, s. 179-183.

personelu medycznego, osób z wypryskowymi chorobami skóry oraz osób regularnie używających strzykawek<sup>8</sup>.

Gronkowce są wrażliwe na wysokie temperatury oraz środki dezynfekcyjne, jednak potrafią przetrwać na suchych powierzchniach przez dłuższy czas. Mogą zostać przekazane drugiej osobie przez bezpośredni kontakt albo styczność z zanieczyszczonymi bakterią przedmiotami. Dlatego personel medyczny musi używać odpowiednich technik mycia rąk, aby zapobiec przenoszeniu gronkowców w miejscu pracy<sup>9</sup>.

Ponieważ gronkowce występują na skórze, w nosie i w gardle, przenoszenie tych bakterii jest częste i stanowi przyczynę wielu infekcji szpitalnych. Okoliczność, że gronkowiec jakim został zarażony pacjent został przeniesiony z powierzchni jego ciała nie ma znaczenia w przypadku procesów medycznych. Szpital ma obowiązek zabezpieczyć miejsce zabiegu przed zakażeniem bakteriami zarówno szpitalnymi, jak pochodzącymi od pacjenta, a gdyby to nie było możliwe powinien być podjąć środki, które minimalizują ryzyko zakażenia tymi bakteriami, np. w postaci antybiotykoterapii uprzedniej<sup>10</sup>.

Ryzyko zakażenia gronkowcami wzrasta w przypadkach takich jak: obecność ciała obcego w tkankach, przerwanie ciągłości skóry lub występowanie chorób współistniejących. Również wprowadzenie ciała obcego celem sprawniejszej opieki nad pacjentem, obciążone jest wysokim ryzykiem zakażeń. Tworzywa sztuczne, z których zrobione są np.: cewniki, zastawki, endoprotezy, łatwo ulegają kolonizacji bakteryjnej<sup>11</sup>.

Czynnikiem, który dodatkowo zwiększa ryzyko zakażenia jest zjawisko obniżenia odporności, osłabienia mechanizmów obronnych organizmu powodujące zachwianie się równowagi. Szczególnie podatne na zakażenia są osoby cierpiące na nowotwory, po chemioterapii, noworodki, chorzy na cukrzycę, osoby starsze, wyniszczone. Zjawisku temu można zapobiec, bądź je zminimalizować poprzez prawidłowe przestrzeganie zasad higieny, zastosowanie prawidłowej procedury dezynfekcji, antyseptyki, sterylizacji.

Gronkowiec złocisty wywołuje choroby przez działanie toksyn lub bezpośrednio poprzez uszkodzenie tkanki. Objawy kliniczne niektórych chorób wywoływanych przez gronkowca złocistego są charakterystyczne i są rezultatem aktywności toksyn (zatrucia pokarmowe, zespół wstrząsu toksycznego). Natomiast inne choroby są efektem namnażania

---

<sup>8</sup> P. Murray, K. Rosenthal i in., *Medical Microbiology*, s. 205 - 212.

<sup>9</sup> *Ibidem*.

<sup>10</sup> Wyrok SA w Białymstoku z dnia 9 maja 2013 r., I ACa 119/13, Legalis nr 730934.

<sup>11</sup> D. Dzierżanowska, K. Semczuk i in., *Zakażenia u pacjentów Warszawskiego, Hospicjum dla Dzieci – zasady antybiotykoterapii. Opieka paliatywna nad dziećmi.*, Warszawa 2006, s. 199-200.

się bakterii, które prowadzą do utworzenia ropnia i destrukcji tkanki (np. infekcje skórne, zapalenie wsierdza, zapalenie płuc, ropniak opłucnej, zapalenie kości i szpiku, septyczne zapalenie stawów)<sup>12</sup>.

Szczególnie groźny jest metycylinooporny szczep gronkowca złocistego MRSA (*methicillin-resistant Staphylococcus Aureus*), zidentyfikowany w latach sześćdziesiątych XX w. Wzrost popularności antybiotykoterapii spowodował, że szczep MRSA stał się oporny na wszystkie aktualnie dostępne antybiotyki z grupy beta-laktamów, w tym penicyliny, cefalosporyny, monobaktamy i karbapenemy, a także beta-laktamy z inhibitorami<sup>13</sup>. Przez blisko 30 lat ich występowanie było ograniczone do środowiska szpitalnego (*hospital-associated MRSA*, HA-MRSA), w którym miały przewagę selekcyjną nad szczepami *Staphylococcus aureus* wrażliwymi na metycylinę (*meticillin-susceptible Staphylococcus aureus*, MSSA). W związku z tym wystąpienie zakażenia tego rodzaju gronkowcem od razu wskazywało na pochodzenie szpitalne i ułatwiało dochodzenie roszczeń.

Począwszy od 1980 r. szczepy MRSA rozprzestrzeniły się gwałtownie między pacjentami hospitalizowanymi, dramatycznie zmieniając możliwości terapii infekcji gronkowcowych. Do 2003 r. infekcje szczepami MRSA były stosunkowo rzadkie u ludzi zdrowych w środowisku pozaszpitalnym i stanowiły około 12 % wszystkich zakażeń szczepem MRSA<sup>14</sup>. Później pojawiły się doniesienia o nowych szczepach MRSA odpowiedzialnych za ogniska epidemiologiczne w populacjach pozaszpitalnych i wywołujących infekcje skóry oraz zapalenia płuc.

Co prawda w polskim orzecznictwie, nadal dość często podnosi się, że gronkowiec złocisty MRSA jest patogenem, który w znaczącej większości ma rodowód szpitalny, zaś w środowisku pozaszpitalnym jest rzadkością. Jest to szczep bardzo oporny na najczęściej stosowane antybiotyki, gdyż jest wyposażony w wiele mechanizmów zjadliwości i inwazyjności. Potrafi przetrwać poza organizmem nawet kilka miesięcy, nie tracąc swej zjadliwości. Środowisko szpitalne sprzyja rozwojowi infekcji MRSA ze względu na częste stosowanie antybiotyków o szerokim spektrum działania<sup>15</sup>. Jest to jednak okoliczność, która jedynie zwiększa prawdopodobieństwo szpitalnej genezy zakażenia, nie zaś samoistna przesłanka przesądzająca o odpowiedzialności placówki medycznej.

---

<sup>12</sup> P. Murray, *op.cit.*, s. 206.

<sup>13</sup> <http://www.antybiotyki.edu.pl/pdf/MRSA-broszura.pdf> (02.03.2017).

<sup>14</sup> T. Naimi, K. LeDell i in., *Comparison of Community - and Health Care – Associated Methicillin – Resistant Staphylococcus aureus Infection*, JAMA, 2003, nr 290, s.2977.

<sup>15</sup> Wyrok SN z dnia 22 lutego 2012 r., IV CSK 245/11, Legalis nr 480452.

### 3. Dowodzenie w procesach medycznych

Zgodnie z art. 6 kodeksu cywilnego ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W ujęciu formalnym ciężar dowodu oznacza powinność wskazywania przez strony dowodów potwierdzających fakty, z których wywodzą skutki prawne. Natomiast w znaczeniu materialnym reguła wyrażona w art. 6 k.c. określa, która strona sporu poniesie negatywne skutki niewykazania okoliczności istotnych w danej sprawie<sup>16</sup>. Tak więc w przypadku procesów medycznych to pacjent, dochodzący roszczeń z tytułu zakażenia szpitalnego powinien przedstawić dowody potwierdzające wystąpienie szkody, winę placówki medycznej oraz zachodzący między nimi związek przyczynowy. Należy mieć na uwadze, że powód zwykle nie posiada specjalistycznej wiedzy medycznej, nie jest w stanie obserwować wykonywanych na nim zabiegów, a tym bardziej oceniać ich prawidłowości. Jego sytuacja procesowa jest zatem znacznie utrudniona. Ponadto w tzw. procesach medycznych, ze względu na szczególny charakter i specyfikę procesów biologicznych zachodzących w ludzkim organizmie oraz ograniczenia wiedzy medycznej, udowodnienie przez pacjenta wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej w sposób absolutnie pewny jest zadaniem bardzo trudnym, a w niektórych przypadkach niemożliwym<sup>17</sup>.

W związku powyższym, w przypadku dowodzenia faktów z zakresu medycyny, praktyka orzecznicza łagodzi na ogół sztywne reguły dowodowe, czego wyrazem są domniemania faktyczne oraz ich szczególna odmiana – dowody *prima facie*<sup>18</sup>. Instytucje te są do siebie podobne, na co głównie wpływa fakt, że obie opierają się na art. 231 kodeksu postępowania cywilnego. Zgodnie z tym przepisem sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów. Wiele cech wspólnych oraz brak precyzyjnego rozdzielenia sprawia w praktyce wiele trudności w ich stosowaniu, w tym również posługiwanie się nimi zamiennie.

Zarówno domniemanie faktyczne jak i dowód *prima facie* są dowodami pośrednimi, dlatego wchodzi w rachubę tylko w braku bezpośrednich środków dowodowych, co w przypadku procesów medycznych nie jest rzadkością<sup>19</sup>. Istota domniemania faktycznego sprowadza się do wyprowadzania przez sąd wniosku o istnieniu określonego faktu na

---

<sup>16</sup> K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, 2017, Legalis.

<sup>17</sup> H. Frąckowiak, *Postępowanie przed Wojewódzką Komisją do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych*, 2016, Legalis.

<sup>18</sup> Wyrok SN z dnia 22 lutego 2012 r., IV CSK 245/11, Legalis nr 480452.

<sup>19</sup> Wyrok SN z dnia 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, LEX nr 54362.



podstawie innego, ale udowodnionego faktu. Takie wnioskowanie powinno posiadać dwie cechy: upraszczać dowodzenie faktów i nie przenosić ciężaru dowodu na przeciwnika. Stosowanie domniemań faktycznych nie ogranicza się do określonych kategorii spraw i jest wykorzystywane w różnych typach postępowań. Fakt domniemany nie wymaga ani twierdzenia, ani dowodzenia, w przeciwieństwie do faktów składających się na podstawę faktyczną domniemania<sup>20</sup>.

Domniemanie faktyczne jest oparte na swobodnym wnioskowaniu, dlatego też zostaje obalone jeżeli wykazano, iż okoliczność na której skonstruowano domniemanie jest niepewna lub sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Różni się tym samym od domniemania prawnego, które dla obalenia wniosku wymagają dowodu przeciwieństwa, czyli jednoznacznego i pewnego wykazania, że wniosek domniemania jest błędny. Natomiast w przypadku domniemań faktycznych wystarczy przedstawienie dowodu przeciwnego, poddającego w wątpliwość przesłanki na których zostało ono zbudowane<sup>21</sup>.

Sąd Najwyższy stwierdził, że w sprawach dotyczących zakażeń szpitalnych możliwe i uzasadnione jest przyjęcie w drodze domniemania faktycznego niedbalstwa placówki służby zdrowia, przy braku dowodu przeciwnego<sup>22</sup>. Co więcej, uznawał także za dopuszczalne korzystanie z konstrukcji domniemań faktycznych nie tylko w odniesieniu do miejsca zakażenia i związku przyczynowego między zakażeniem a pobytem pacjenta w placówce leczniczej, lecz także w odniesieniu do niedbalstwa personelu tej placówki w zakresie zapewnienia pacjentowi bezpieczeństwa pobytu<sup>23</sup>. Jeżeli powód jest w stanie wykazać, iż poniósł szkodę w sytuacji, gdy znajdował się pod kontrolą pozwanego, a zdarzenie nie miałoby miejsca gdyby dochowano należytej staranności, jest to wystarczający dowód na okoliczność, że wypadek miał miejsce na skutek niedbalstwa pozwanego. Szkada, którą poniósł powód powinna być takiej natury, że uzasadniony jest wniosek, iż nie wystąpiłaby, gdyby pozwany dołożył należytej staranności<sup>24</sup>.

Stosowanie domniemań faktycznych jest poprawne, jeżeli wnioskowanie prowadzi do konkluzji pewnych, tzn. do jednoznacznych twierdzeń o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Jak już wcześniej wspomniano w przypadku zagadnień medycznych ciężko z reguły ustalić wyłączną przyczynę, czy pewny związek przyczynowo – skutkowy, przez co domniemania faktyczne z uwagi na swoją konstrukcję, mogłyby nie stanowić

---

<sup>20</sup> Wyrok SN z dnia 15 kwietnia 2005 r., I CK 653/04, [www.sn.pl](http://www.sn.pl).

<sup>21</sup> M. Śliwka, *Ciężar dowodu w procesach medycznych - między domniemaniami faktycznymi a dowodem prima facie*, 2004, [http://www.amsik.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=265](http://www.amsik.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=265) (15.03.2017).

<sup>22</sup> Wyrok SN z dnia 17 maja 2007 r., III CSK 429/06, *Legalis* nr 228492.

<sup>23</sup> Wyrok SN z dnia 22 lutego 2012 r., IV CSK 245/11, *Legalis* nr 480452.

<sup>24</sup> M. Śliwka, *op. cit.*

wystarczającego wsparcia dla pacjentów występujących z roszczeniami. Przykładowo w przypadku zakażenia pacjenta gronkowcem złocistym bardzo trudno udowodnić, w trakcie której konkretnie czynności medycznej nastąpiło zakażenie<sup>25</sup>.

Wskazane obawy doprowadziły do wykształcenia się w praktyce orzeczniczej kwalifikowanej formy domniemania faktycznego jaką jest dowód *prima facie*. Jak wskazał Sąd Najwyższy, ze względu na to, że w przypadku zakażeń szpitalnych wykazywanie przez powoda wszystkich etapów związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem wskazywanym jako sprawcze a szkodą może być nader utrudnione, a nawet niemożliwe, orzecznictwo dopuściło tzw. dowód *prima facie* oparty na konstrukcji domniemań faktycznych<sup>26</sup>. Wymaga on wykazania wysokiego prawdopodobieństwa istnienia pierwszego i kolejnych zdarzeń sprawczych, pozwalających traktować je jako oczywiste. Związek przyczynowy między zachowaniem pozwanego a szkodą, w postaci pogorszenia stanu zdrowia pacjenta nie musi być zatem ustalony w sposób pewny, wystarczy wysoki stopień prawdopodobieństwa istnienia takiego związku, a w przypadku wielości możliwych przyczyn – przeważające prawdopodobieństwo związku przyczynowego szkody z jedną z tych przyczyn<sup>27</sup>.

W nauce prawa zagadnienie dowodu *prima facie* wywołuje sporo kontrowersji. Wykształciło się kilka koncepcji, które przyjmują różne znaczenie dla omawianej instytucji. Jedną z nich nawiązuje do założenia, że istnieją pewne fakty, które mówią same za siebie - *res ipsa loquitur*, są ewidentne i narzucające się na pierwszy rzut oka (np. pozostawienie w organizmie pacjenta ręcznika)<sup>28</sup>. Tak oczywiste sytuacje w procesach medycznych występują jednak rzadko. Dużo bardziej rozpowszechniona jest koncepcja wiążąca sens funkcjonowania domniemań faktycznych z możliwością wywodzenia wniosków o faktach istotnych dla sprawy już z wysokiego prawdopodobieństwa zaistnienia tych faktów. Znajduje to odzwierciedlenie w rozstrzygnięciach sądów, które za Sądem Najwyższym uznają, że względu na aktualny stan wiedzy medycznej, która nie jest w stanie dostarczyć odpowiedzi na każde pytanie, można uznać dowód za przeprowadzony w razie wykazania wysokiego stopnia prawdopodobieństwa<sup>29</sup>. W przypadku istnienia wielu prawdopodobnych przyczyn zdarzenia

---

<sup>25</sup> B. Janiszewska, *Dowodzenie w procesach lekarskich (domniemania faktyczne i reguły wnioskowania prima facie)*, „Prawo i Medycyna”, 2004, nr 15, s. 111 – 112.

<sup>26</sup> Art. 231 k.p.c.

<sup>27</sup> Wyrok SN z dnia 5 lutego 2014 r., V CSK 140/2013, www.sn.pl.

<sup>28</sup> Tak jaskrawym przykładem stosowania dowodu *prima facie* jest kazus w którym operowanemu żołnierzowi armii USA zaszyto w jamie brzusznej ręcznik o powierzchni 1/3 m<sup>2</sup>. Pogarszający się stan zdrowia pacjenta zmusił lekarzy do jego reoperacji. W jej trakcie wyjęto z ciała pacjenta ręcznik z napisem: *Medical Department U.S. Army*, co miało wskazywać „na pierwszy rzut oka”, kto ponosi odpowiedzialność za błąd.

<sup>29</sup> Wyrok SN z dnia 22 lutego 2012 r., IV CSK 245/11, Legalis nr 480452.

pogorszenia stanu zdrowia Sąd Najwyższy uznaje za wystarczające udowodnienie przeważającego prawdopodobieństwa jednej z przyczyn<sup>30</sup>.

Stosowanie dowodu *prima facie*, zdaniem Mirosława Nestorowicza, powinno być uzależnione od spełnienia określonych przesłanek, tak by sytuacja dowodowa stron była względnie zrównoważona. Wśród nich wylicza, że należy wykazać, że zdarzenie nie miałyby miejsca, gdyby pozwany dołożył należytej staranności, istnieje duże prawdopodobieństwo, że zdarzenie nastąpiłoby w czasie, gdy powód znajdował się pod kontrolą pozwanego, zachowanie powoda było bierne, tak by nie można było wyprowadzić wniosku, że sam sobie wyrządził szkodę, przyczyny szkody nie mogą być ustalone przy pomocy pewniejszych środków dowodowych, z okoliczności sprawy widoczne jest dopuszczenie się niedbalstwa, rzecz mówi sama za siebie (*res ipsa loquitur*)<sup>31</sup>.

#### **4. Praktyczne aspekty dowodzenia w procesach medycznych z tytułu zakażenia gronkowcem – analiza wybranych orzeczeń**

Wiele przydatnych informacji dotyczących zakażeń gronkowcem złocistym można odnaleźć w orzecznictwie sądowym. Z racji tego, że problematyka tzw. procesów medycznych jest skomplikowana i wymaga również wiedzy z zakresu medycyny, dość często dochodzi do znacznych rozbieżności w wydawanych wyrokach, mimo zbliżonego stanu faktycznego. Analiza orzecznictwa daje obraz w jaki sposób rzeczywiście odbywa się stosowanie scharakteryzowanych wcześniej metod dowodzenia w tzw. procesach medycznych. Pokazuje również jak wykorzystywana jest wiedza medyczna dotycząca specyfiki zakażeń gronkowcem złocistym i jakie konkretnie sytuacje uprawdopodobniają niedbalstwo po stronie placówki medycznej. W związku z tym, dla całościowego ujęcia poruszanej problematyki, poniżej zostaną przytoczone dość wyraziste a zarazem odmienne stanowiska sądów orzekających w sprawach z tytułu zakażenia gronkowcem.

W przypadku pierwszego z omawianych orzeczeń<sup>32</sup>, u 63 - letniego pacjenta wykonano zabieg wszczepienia by-passów na bijącym sercu, w związku z wielonaczyniową chorobą wieńcową. Najprawdopodobniej w trakcie operacji doszło do zakażenia rany operacyjnej i zakażenia mostka gronkowcem złocistym szczepu MSSA. Pierwsze objawy zakażenia zaobserwowano w czwartym dniu po operacji, stan pacjenta pogarszał się,

---

<sup>30</sup> Wyrok SN z dnia 27 kwietnia 2012 r., V CSK 142/11, Legalis nr 532431.

<sup>31</sup> M. Śliwka, *op.cit.*

<sup>32</sup> Wyrok SN z dnia 14 stycznia 2016 r., I CSK 1031/14, Legalis nr 1433120.

nastąpił skok temperatury, sączenie z rany. Mimo zastosowania antybiotykoterapii i systematycznego oczyszczania rany doszło do zapalenia kości, a w konsekwencji do deformacji klatki piersiowej. Powód uznany został za osobę niezdolną do samodzielnej egzystencji przez okres półtora roku. Doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu i znacznie ograniczył aktywność życiową.

W związku z wystąpieniem zakażenia powód wystąpił z roszczeniem o zadośćuczynienie za krzywdę jakiej doznał w związku z zakażeniem go gronkowcem podczas operacji w pozwanym instytucie. Jako podstawę odpowiedzialności szpitala wskazał art.430 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził jednak, że powód nie wykazał jednak winy lekarzy i innego personelu medycznego w toku wykonywania czynności leczniczych (zaniedbania, błąd lekarski, niezachowanie zasad higieny i warunków sanitarnych), także w jej tzw. organizacyjnej wersji. W związku z tym nie istnieją dowody, które pozwalałyby także przyjąć co najmniej wysokie prawdopodobieństwo, że do zakażenia szpitalnego doszło z przyczyn obciążających daną placówkę medyczną. Sąd Okręgowy, powołując się na dowód z opinii biegłego, wskazał, że zakażenia rany pooperacyjnej wiążą się ściśle z przyjętą metodą leczenia, a także biologicznymi cechami pacjenta. Drobnoustroje wywołujące zakażenie mogą pochodzić ze środowiska szpitalnego z powodu np. źle wyjałowionego sprzętu, z rąk personelu lub osób odwiedzających. Źródłem zakażenia może być również flora bakteryjna skolonizowana na skórze pacjenta. Stąd zabiegi by-passów są połączone z ryzykiem zakażenia bakteryjnego. Na wzrost tego ryzyka wpływają też czynniki związane bezpośrednio ze stanem pacjenta, np. jego wiekiem, obniżoną odpornością, stanem odżywiania, współistnienia innych chorób. Wykryty u powoda gronkowiec należy do szczepu MSSA, który nie jest typowym szczepem alarmowym pochodzenia szpitalnego. Powód ten nie wykazał związku przyczynowego pomiędzy zakażeniem go a czynnościami leczniczymi personelu medycznego pozwanego Instytutu.

Zdanie Sądu Okręgowego podzielił również Sąd Apelacyjny, a następnie Sąd Najwyższy, który oddalił skargę kasacyjną powoda. Uzasadnienie wyroku SN prowadzi do konkluzji, że nie można zakładać, iż zakażenie pacjenta w szpitalu w toku leczenia w każdym przypadku oznacza zaniedbanie w zakresie bezpieczeństwa sanitarnego. Nie można zatem zasadnie wywodzić, że w takiej sytuacji szpital naruszył ogólny obowiązek zapewnienia pacjentowi maksimum bezpieczeństwa sanitarnego i tym samym istnieją podstawy do przypisania pozwanemu odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 430 k.c. w związku z wystąpieniem winy członków personelu medycznego w postaci

niedbalstwa (art. 355 § 2 k.c.). Niezbędne byłoby bowiem wykazanie skonkretyzowanych uchybień personelu operacyjnego i pomocniczego.

W kolejnym stanie faktycznym<sup>33</sup> powódka przeszła zabieg operacyjny, podczas którego usztywniono jej staw skokowy gwoździem Kuntschera. Operacja odbyła się bez komplikacji, rana goiła się prawidłowo, po dwóch tygodniach zdjęto szwy i pacjentka została wypisana do domu. Niespełna półtora miesiąca później stwierdzono u powódki obecność martwicy na przedniej powierzchni stawu skokowego. Zastosowano leczenie miejscowe i ogólne, które jednak było nieskuteczne i ostatecznie dokonano amputacji kończyny.

W związku z doznany uszczerbkiem na zdrowiu pacjenta wystąpiła z powództwem o przyznanie jej zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy uznał jednak, że nie została udowodniona zasadnicza przesłanka z art. 430 k.c. w postaci winy osoby, której szpital powierzył wykonywanie czynności i która podlega kierownictwu szpitala, przy wykonywaniu tej czynności, przez co oddalił powództwo. Jednak powódka wniosła apelację od wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny, powołując się na opinię biegłego wskazał, że organizacja szpitala w którym doszło do zakażenia nie była zła, co nie oznacza jednak, iż nie było czynników ryzyka po stronie szpitala i jego pracowników. Biegły zwrócił przy tym uwagę na to, że rejestracja zakażeń szpitalnych jest źle wystawiona, albowiem w tym wypadku mamy do czynienia ze wskazaniem 2% takich zakażeń, gdy tymczasem na całym świecie, nawet w USA, procent zakażeń szpitalnych wynosi 8 - 12%. Zdaniem biegłego również krótki okres od operacji do wystąpienia zakażenia wskazuje na jego szpitalne pochodzenie. Rozbieżności powyższych upatrywał w niechęci do rejestrowania przez szpital zakażeń szpitalnych. Sąd wziął również pod uwagę, że zeznania powódki, która stwierdziła, że gdy przebywała w szpitalu zarówno na salach i w toaletach nie było czysto, nie było również podziału na tzw. "czysty" i "brudny" oddział. Wszyscy leżeli na tej samej sali, także pacjenci, którzy mieli rany z wydzielającą się z nich ropą.

Następnie Sąd Apelacyjny zauważył, że charakter spraw takich jak aktualnie rozpoznawana oraz jej podobnych nie pozwala na stawianie poszkodowanym nierealnego wymogu ścisłego udowodnienia, jakimi drogami doszło do zakażenia. Dlatego też w takiej sytuacji, jeżeli strona pozwana twierdzi, iż zakażenie pochodzi z innych źródeł niż zaniedbania pracowników służby zdrowia, ciężar dowodu przenosi się ze strony powodowej na pozwanego. Pozwany nie udowodnił jednak, że zakażenie powódki gronkowcem złocistym

---

<sup>33</sup> Wyrok SA w Łodzi z dnia 20 listopada 2014 r., I ACa 621/14, Legalis nr 1185887.

pochodziło z innych źródeł. Skoro bezspornym jest w sprawie, że zakażenie powódki jest zakażeniem szpitalnym i to ściśle związanym z zabiegiem chirurgicznym to świadczy to o niedochowaniu ze strony pracowników Szpitala aktów należytej staranności. Powódka została przyjęta do Szpitala nie będąc zakażona gronkowcem, na żadnym etapie postępowania nie wykazano, by gronkowiec był pochodzenia endogennego. Tymczasem opuściła Szpital obciążona infekcją kości, która miała dramatyczny wpływ na dalszy stan jej zdrowia, skutkując w konsekwencji koniecznością amputacji kończyny dolnej.

W przypadku ostatniego z analizowanych orzeczeń<sup>34</sup>, powód uległ wypadkowi drogowemu i doznał złamania prawej kości udowej z dużym krwiakiem podskórnym, otwartego, wieloodłamowego złamania prawej kości goleni z krwiakiem podskórnym i rozległym stłuczeniem skóry oraz stłuczenie okolicy kręgosłupa szyjnego. Powód był pod wpływem alkoholu i początkowo nie wyrażał zgody na leczenie, ostatecznie jednak złamaną kończynę zaopatrzone i podano powodowi antybiotyki. Następnie przeprowadzono operację, polegającą na zespoleniu kości udowej i wieloodłamowego złamania kości piszczelowej, po czym założono mu gips. Niecałe trzy miesiące po wykonaniu operacji powód ponownie zgłosił się do pozwanego w związku z wyciekami treści ropnej z przetoki goleni. Ujawniono wtedy zakażenie gronkowcem złocistym. Powód przez blisko pięć lat zmagał się z zakażeniem, był poddawany antybiotykoterapii, leczony przy użyciu komory hiperbarycznej, rana co jakiś czas była czyszczona. Ostatecznie jednak został poddany amputacji prawej kończyny na poziomie uda.

Sąd Okręgowy uznał, że gronkowiec złocisty MRSA jest patogenem, który w znaczącej większości ma rodowód szpitalny; w środowisku pozaszpitalnym jest rzadkością. Zakażenie miało charakter egzogeny, gdyż powód nie był uprzednio nosicielem MRSA, natomiast rozpoznane zakażenie kości udowej miało charakter endogeniczny. W związku z tym zakażenie kości podudzia gronkowcem złocistym MRSA ma bezpośredni związek z jego pobytem w pozwanym szpitalu. Sąd wskazał również, opierając się na opinii biegłego, że odroczenie postępowania terapeutycznego w pierwszych godzinach po wypadku przyczyniło się w dużej mierze do skażenia bakteryjnego i rozwoju stanu zapalnego. Prawdopodobieństwo nabycia MRSA było w związku z tym o 40% większe niż w przypadku gdyby powód został zaopatrzone w ciągu pierwszych dwóch godzin po wypadku. Mimo tego, Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną wraz z

---

<sup>34</sup> Wyrok SN z dnia 22 lutego 2012 r., IV CSK 245/11, Legalis 480452.

rentą z tytułu utraty zdolności do pracy oraz z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 1.000 zł miesięcznie. Jednak na skutek apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że powództwo oddalił. Stwierdził, iż brak podstaw do przyjęcia ze 100% pewnością, że wykrycie u powoda gronkowca złocistego MRSA świadczy o zakażeniu w pozwanym szpitalu. Zauważył również, iż to że wykryty u powoda MRSA ma rodowód szpitalny, nie świadczy o zawinieniu pozwanego, a w konsekwencji o istnieniu związku przyczynowego między zakażeniem powoda a szkodą, jakiej doznał. Powód nie zgodził się z tym rozstrzygnięciem i wystąpił ze skargą kasacyjną. Sąd Najwyższy trafnie stwierdził, że rozważania Sądu Apelacyjnego, które legły u podstaw zaskarżonego wyroku, abstrahują od utrwalonej już linii orzecznictwa SN w podobnych sprawach. Ponadto SA nie przeprowadził przy tym własnej argumentacji, która przemawiałaby za przyjęciem, że inne niż wskazane przez Sąd pierwszej instancji źródło zakażenia jest bardziej prawdopodobne. W związku z tym wyrok SA został uchylony a sprawa skierowana do ponownego rozpoznania.

W przytoczonych uzasadnieniach orzeczeń sądowych można zauważyć różny nacisk na konieczność udowodnienia przez pacjenta przesłanek odszkodowawczych. W pierwszym roszczeniu pacjenta zostało oddalone, ponieważ nie udowodnił on winy po stronie placówki medycznej. W drugim przypadku Sąd przyjął niedbalstwo placówki w drodze dowodu *prima facie*, opierając się na przesłankach je uprawdopodobniających. W ostatnim z analizowanych orzeczeń Sąd Okręgowy zasądził odszkodowanie mimo, że pacjent doznał rozległego urazu w trakcie którego mogło dojść do zakażenia, odmawiał leczenia a później utrudniał proces rekonwalescencji.

## 5. Podsumowanie

Jak wskazują dane epidemiologiczne w ostatnich latach wzrasta liczba zakażeń szpitalnych spowodowanych gronkowcem złocistym. *Staphylococcus aureus* przysparza wielu problemów, zwłaszcza, że ciągu ostatnich lat zauważono znaczny wzrost zakażeń wewnątrzszpitalnych jego szczególnie niebezpiecznym szczepem MRSA<sup>35</sup>. Pacjentom zakażonym gronkowcem złocistym bardzo trudno udowodnić, w trakcie której konkretnie czynności medycznej nastąpiło zakażenie i wykazać wszystkie przesłanki odpowiedzialności cywilnoprawnej pozwanej placówki medycznej. Specyfika udowadniania faktów z zakresu medycyny dostrzegana jest praktyce orzeczniczej, która dopuszcza stosowanie ułatwień dowodowe dla celów tzw. procesów medycznych, w postaci domniemań faktycznych

---

<sup>35</sup> J. Siminski, M. Specjał i in., *op.cit.*, s. 179-183.

i dowodu *prima facie*. Niestety, ich wspólna podstawa prawna wprowadza pewną niejasność, co do skutków zastosowania obu konstrukcji, a co za tym idzie - osłabia ich skuteczność<sup>36</sup>. W związku z tym pojawiają się postulaty wprowadzenia zmian w prawie, które mogłyby dodatkowo wzmocnić pozycję procesową pacjentów.

W celu usunięcia niejasności związanych ze stosowaniem domniemań faktycznych i dowodów *prima facie* w literaturze proponowane są dwa rozwiązania. Pierwsze z nich zakłada zlikwidowanie dowodów *prima facie*, które są *de facto* szczególną odmianą domniemań faktycznych. Zdaniem zwolenników tej koncepcji konstrukcja domniemania faktycznego jest wystarczająco skuteczna, ponieważ wnioskowanie na niej oparte zostaje obalone dopiero, gdy zostaną wykazane przez pozwanego w ramach dowodu przeciwnego konkretne fakty, zaburzające taki model wnioskowania<sup>37</sup>.

Zwolennicy stosowania dowodów *prima facie* postulują przyjęcie rozwiązania powszechnie stosowanego w Wielkiej Brytanii, a mianowicie – dokonanie wyraźnego wyodrębnienia domniemań faktycznych i dowodu *prima facie*, poprzez oparcie ich na odrębnych podstawach prawnych. W ten sposób, na wzór Wielkiej Brytanii, domniemania faktyczne zostałyby zrównane z rezultatem wnioskowania sędziowskiego. Natomiast dowód *prima facie*, w przypadku prawidłowego przeprowadzenia, powodowałby przeniesienie formalnego i materialnego ciężaru dowodu<sup>38</sup>.

W środowisku prawniczym rozważana jest również możliwość wprowadzenia domniemania prawnego niedbalstwa placówki medycznej, które dla obalenia wymagałoby przeprowadzenia przeciwdowodu przez pozwanego. Placówka medyczna jako podmiot profesjonalny, sporządzający dokumentację medyczną powinien liczyć się z ryzykiem jakie wiąże się z wykonywanymi świadczeniami<sup>39</sup>. Takie rozwiązanie, w opinii autorów, budzi jednak sporo wątpliwości. Mogłoby bowiem stanowić znaczne obciążenie dla pozwanych i zwiększyć liczbę bezpodstawnych roszczeń. Ponadto, jak wspomniano na wstępie, z pewnego rodzaju czynnościami medycznymi nieodłącznie wiąże się zwiększone ryzyko powstania szkody, którego niejednokrotnie nie da się wyłączyć ani uniknąć. To pacjent, wyrażając zgodę na zabieg, bierze w takim przypadku na siebie ryzyko niezawinionego niepowodzenia.

---

<sup>36</sup> M. Śliwka, *op.cit.*

<sup>37</sup> B. Janiszewska, *op. cit.*, s.126-129.

<sup>38</sup> M. Śliwka, *op.cit.*

<sup>39</sup> M. Urbaniak, *Innowacyjne sposobów dochodzenia roszczeń i rozstrzygania sporów związanych z roszczeniami pacjentów*, 2017.



Wprowadzenie domniemania prawnego w przytoczonym kształcie obciążałoby placówki medyczne odpowiedzialnością za tego typu przypadki, wobec braku przeciwnego dowodu. Biorąc to pod uwagę, korzystniejszym rozwiązaniem byłoby zastąpienie odpowiedzialności cywilnej np. funduszami ubezpieczeniowymi stanowiącymi alternatywę dla procesów sądowych. W ramach takiego funduszu można byłoby zagwarantować określoną sumę odszkodowania z tytułu samego wystąpienia niepowodzenia w procesie leczenia. Byłoby to swego rodzaju zabezpieczenie dla osób, które w związku z zaistnieniem takiego zdarzenia muszą przejść rekonwalescencję, bądź nie są w stanie w ogóle dojść do wcześniejszej sprawności. Natomiast wykazanie winy po stronie placówki medycznej wpływałby na wysokość uzyskiwanego odszkodowania. Dla zapewnienia skuteczności tego alternatywnego sposobu uzyskania odszkodowania procedury w nim określone winny być proste, przy krótkim czasie przeznaczonym na ustalenie podstaw odpowiedzialności, wysokości szkody i wypłaty odszkodowania<sup>40</sup>.

---

<sup>40</sup> *Ibidem*.

## CZEŚĆ III

Piotr Aszkielowicz

### **Dowód z dokumentów zawierających zapis obrazu lub dźwięku zebrany wbrew woli i wiedzy drugiej osoby. Rozważania na tle postępowania dowodowego**

#### **1. Wstęp**

Przepis art. 308 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku Kodeks postępowania cywilnego<sup>1</sup> dopuszcza możliwość przeprowadzania dowodu z dokumentów zawierających zapis obrazu, dźwięku albo obrazu i dźwięku. Często właśnie ten rodzaj środków dowodowych stanowi doskonały sposób na precyzyjne ustalenie stanu faktycznego sprawy oraz jego subsumpcję i doboru podstawy prawnej rozstrzygnięcia. W szczególności taki rodzaj dowodów znajduje swoje zastępowania w postępowaniach rozwodowych przy wywodzeniu winy małżonka w rozkładzie pożycia małżeńskiego. W doktrynie jak i w orzecznictwie sporną kwestią jest możliwość stosowania takich dowodów zebranych w sposób bezprawny i wbrew woli drugiej osoby. Niniejsza publikacja ma na celu przedstawienie roli tych dowodów w kontekście postępowania rozwodowego jak i omówienie kwestii przeprowadzenia dowodów z bezprawnie uzyskanych materiałów dowodowych na tle poglądów doktryny oraz stanowisk przedstawianych w wyrokach sądów powszechnych.

#### **2. Dowód z dokumentów zawierający zapis obrazu lub dźwięku w postępowaniu cywilnym**

Problematyka dowodów mających charakter audiowizualny tudzież graficzny została ujęta w oddziale 7 kodeksu postępowania cywilnego jako przykład innego środka dowodowego. Zgodnie z treścią przepisu art. 308 k.p.c. do dowodów z innych dokumentów w szczególności zawierających obraz, dźwięk stosuje się odpowiednio przepisy o dowodzie z oględzin oraz o dowodzie z dokumentów. Na swoisty paradoks te same regulacje zwrócili uwagę Szymon Pawelec oraz Bartłomiej Trętowski. Zostało przez nich wskazane, że ta grupa dowodów obejmuje te materiały, które zostały wykreowane za pomocą odmiennych technologii od dokumentów papierowych, zawierających treść rejestrowaną za pomocą

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 roku - kodeks postępowania cywilnego, ( Dz. U. 2018 poz. 155).

wzroku oraz słuchu. W świetle takiego spostrzeżenia trudnym jest do zaakceptowania strony internetowej jako dowodu z dokumentu<sup>2</sup>.

Krystian Markiewicz dokonując analizy przepisu art. 308 k.p.c. przedstawił tezę, że norma ta nie wprowadza dodatkowych wymogów odnośnie klasyfikacji poszczególnych dowodów mających cechy audiowizualne. Na tej podstawie środkiem dowodowym może być fotografia, fotokopia czy też wydruki, skany lub kserokopie. W ocenie autora kodeks procedury cywilnej wprowadza zasadę, że dowody nienazwane często swojej konstrukcji odpowiadają dowodom nazwanym i z tego względu zastosowania znajdują odpowiednie przepisy „poprzedzających ten oddział części kodeksu”<sup>3</sup>. Brak takiego wyliczenia lub nakreślenia dodatkowych wymogów wynika z konieczności dostosowania prawa cywilnego jak i procedury do rozwoju nowoczesnej technologii. Dotyczy to takich zagadnień jak dokumenty w formie elektronicznej czy też umowy zawarte drogą esemesową<sup>4</sup>.

Determinującą cechą, która decyduje o możliwości zaliczenia danego dowodu do art. 308 k.p.c. nie jest kwestia treści ale sposób i technologia wykorzystana do wykreowania danego środka dowodowego. Istotne twierdzenia poczynił Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 14 kwietnia 2016 roku. Przede wszystkim zostało wykazane, że niepoświadczona kserokopia nie może być traktowana jako dokument w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego i nie znajduje tutaj zastosowanie art. 308 k.p.c., co mogłoby doprowadzić do obejścia przepisów prawa. Potwierdził także, że *ratio legis* tego przepisu jest możliwość stosowania przed sądem cywilnym przyrządów utrwalających lub przenoszących obrazy czy też dźwięk<sup>5</sup>. Nie jest to jednolite stanowisko przedstawione w orzecznictwie sądowym. Bardziej liberalną koncepcję przedstawił w postanowieniu z dnia 3 marca 2016 Sąd Najwyższy.

Zostało w tym orzeczeniu stwierdzone, że fotokopia może być stosowana bez uwierzytelniającego ją podpisu, jeżeli uzyskanie takiego potwierdzenia byłoby utrudnione lub niemożliwe a wynikałoby to z przyczyn faktycznych dostęp do oryginału dowodu. Umożliwiłoby to potwierdzenie istnienia dokumentu, określenie od kogo pochodził i wskazanie jej treści. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy taka postawa miałaby uniemożliwić tworzenia poza prawnych zakazów dowodowych<sup>6</sup>. Takie stanowisko Sądu Najwyższego

---

<sup>2</sup> S. Pawelec, B. Trętowski, *Strona internetowa jako źródło dowodowe*, „Przegląd Prawa Handlowego”, 2011, nr 7, s. 40-44.

<sup>3</sup> K. Markiewicz, *Dokumenty i ich wtórniki w postępowaniu cywilnym*, „Polski Proces Cywilny”, 2016, nr 3, s. 461-476.

<sup>4</sup> M. Obiedzińska, A. Tkaczyk, *Do sądów cywilnych wkracza informatyka*, „Rzeczpospolita” 2016, nr. 9, s. 8.

<sup>5</sup> Wyrok SA w Gdańsku z dnia 14 kwietnia 2016 r., III AUa 1977/15, Lex nr 2057819.

<sup>6</sup> Postanowienie SN z dnia 3 marca 2016 roku, II CSK 283/15, Lex nr 2032317.

znalazło swoje odzwierciedlenie w literaturze. Tadeusz Wiśniewski stwierdził, że brak podpisu lub danych uwierzytelniających twórcę dokumentu także dokumentu zawierające dźwięk lub obraz nie dyskwalifikuje takiego dowodu ale stanowi on przedmiot zwyczajowej, swobodnej oceny sądu przed którym jest przeprowadzany. Jego zaprzeczenie odbywa się w toku postępowania weryfikacyjnego na podstawie wywodów poszczególnych stron<sup>7</sup>.

Przepis art. 308 k.p.c. nie ogranicza możliwości przeprowadzenia dowodu z dokumentu zawierającego dźwięk lub obraz do konkretnych jego nośników. Na tej podstawie możliwe jest wykorzystanie w postępowaniu dowodowym materiałów audiowizualnych znajdujących się na płycie analogowej, kasecie VHS, płycie CD, płycie DVD czy też nagranie cyfrowe. Wojciech Lis omawiając problematykę tegoż przepisu wskazał, że ocena takich materiałów odbywa się dwuetapowo. Pierwszym stadium jest ocena wiarygodności i autentyczności znajdującego się tam materiału. Dopiero później następuje badanie zawartości pod względem wartości dowodowej. Przywołując dowód z nagrań rozmów stwierdził, że taki dowód powinien być analizowany pod względem okoliczności i celu jego powstania, dopuszczalność jego wykorzystania także w kontekście przedstawionych zachowań strony przeciwnej (ich świadomości oraz naturalności)<sup>8</sup>.

Wojciech Lis poruszając wspomnianą problematykę stwierdził, że w przypadku udzielenia zgody na nagranie rozmowy to dopuszczalność wykorzystania takiego dowodu jest bezsporna. Akceptacja na powstanie takiegoż materiału może być wyrażona w samej świadomości nagrywanej osoby i braku jej sprzeciwu na podjęte czynności techniczne<sup>9</sup>. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 15 maja 2015 roku poddawał pod wątpliwość moc dowodu z nagrań rozmów z perspektywy zasady bezpośredniości zawartej w art. 235 k.p.c. W uzasadnieniu orzeczenia zostało stwierdzone, że w kontekście dowodów z nagrań przedmiotem dowodu nie jest *de facto* nagranie ale zawarty tam materiał zawierający zeznania świadka lub przesłuchanie stron, co powinno być podstawą ustaleń faktycznych<sup>10</sup>. Stanowisko przedstawione przez Sąd Apelacyjny w Łodzi koreluje z twierdzeniami przedstawionymi przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, który w wyroku z dnia 19 marca 2010 roku określił dowody zawarte w art. 308 k.p.c. jako dowody o charakterze pomocniczym tudzież wtórnym<sup>11</sup>.

---

<sup>7</sup> T. Wiśniewski, *Przebieg procesu cywilnego*, Warszawa 2013.

<sup>8</sup> W. Lis, *Status prawny dziennikarza*, Warszawa 2014.

<sup>9</sup> *Ibidem*.

<sup>10</sup> Wyrok SA w Łodzi z dnia 15 maja 2015 roku, I ACa 1705/14, Lex nr 1733721.

<sup>11</sup> Wyrok SA w Warszawie z dnia 19 marca 2010 roku, I Aca 2/10, Lex nr 1120085.

Zgodnie z treścią przepisu art. 308 k.p.c. do dowodów określonych w tej normie prawne stosuje się odpowiednio przepisy o dowodzie z oględzin oraz o dowodzie z dokumentów. Obowiązek dostarczenia i przedstawienia przedmiotu oględzin do sądu wynika z art. 248 k.p.c. w zw. z art. 293 k.p.c. albowiem obejmuje on zarówno strony, interwentów ubocznych a także innych podmiotów w tym osoby trzecie. W przypadku kiedy czynność ta niesie ze sobą nadmierne trudności lub koszty taki dowód może być przeprowadzony przez sąd wezwany lub oddelegowanego sędziego<sup>12</sup>. W przypadku kiedy podmiot zobowiązany do okazania przedmiotu oględzin odmawia dokonania tej czynności zastosowanie ma przepis art. 233 §2 k.p.c. Sąd dokonując oceny odmowy przedstawienia przedmiotu oględzin musi oprzeć swoje rozważania na podstawie swoich przekonań i oceny czy przyczyny odmowy mają charakter obiektywny i czy wynikały one z winy podmiotu<sup>13</sup>.

Uprawnienie do odmowy przedstawienia dokumentu stanowiącego przedmiot postępowania dowodowego statuuje przepis art. 248§2 k.p.c. Zgodnie z jego treścią od tego obowiązku może się uchylić ten, kto co do okoliczności objętych treścią dokumentu mógłby jako świadek odmówić zeznania albo osoba trzecia, która z tych samych przyczyn może sprzeciwić się przedstawieniu dokumentu. Katarzyna Bilewska wywodzi, że przyczyną odmowy określoną we wspomnianym przepisie może być ryzyko szkody majątkowej, którą może doznać spółka lub naruszenie istotne tajemnicy zawodowej<sup>14</sup>. W ocenie Macieja Rogalskiego i Agnieszki Stachniak-Rogalskiej tajemnicą taką są objęte dane teleinformatyczne w rozumieniu art. 159 ustawy z dnia 16 lipca 2004 roku Prawo telekomunikacyjne<sup>15</sup>, a przepis art. 248 §2 jako przepis proceduralny, nie stanowi podstawy do jej zwolnienia<sup>16</sup>. Nie ma jednak on zastosowanie w przypadku domagania się dowodów znajdujących się w aktach administracyjnych organu, jako, iż nie występuje on jako podmiot uprawniony do odmowy zeznań<sup>17</sup>.

Prawo odmowy zeznań zostało uregulowane w przepisie art. 261 k.p.c. Omawiana norma prawna stanowi podmioty, które są uprawnione do odmowy zeznań występując przed sądem jako świadek ze względu na specyfikę ich relacji ze stroną lub też ze względu na związanie ich tajemnicą służbową czy też duchową. Przykładowo sprzeczne z prawem także z kanonicznym byłoby sporządzanie przez duchownego płyt, nagrań czy też taśm ze

---

<sup>12</sup> Joanna Bodio (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2015, LEX.

<sup>13</sup> Wyrok SA w Szczecinie z dnia 3 września 2015 roku, I ACa 539/15, Lex nr 1957388.

<sup>14</sup> K. Bilewska, *Tak dla badania dokumentów przez sąd rejestrowy*, Rzeczpospolita 2010, nr 10, s. 22.

<sup>15</sup> Ustawa z dnia 16 lipca 2004 roku - prawo telekomunikacyjne, ( Dz. U. 2017, poz. 1907).

<sup>16</sup> M. Rogalski, A. Stachniak-Rogalska, *Udostępnianie bilingów rozmów telefonicznych*, „Państwo i Prawo”, 2012, nr 9, s. 31-43.

<sup>17</sup> Wyrok WSA w Gliwicach, IV SA/GI 1142/15, Lex nr 2136923.

spowiedzi osoby<sup>18</sup>. Obowiązek zachowania informacji objętych tajemnicą spowiedzi obejmuje wszystkie podmioty, które o jej treści powzięły wiadomość<sup>19</sup>. Trudno jest oczekiwać, żeby strona przytaczała dowody oraz twierdzenia, które dla niej mogłyby być krzywdzące, przynosić ból lub narazić na odpowiedzialność karną<sup>20</sup>. Dotyczy to także ujawniania dowodów mających charakter audiowizualny ale które zawierają materiały potencjalnie, moralnie niekorzystny dla danej strony lub osoby trzeciej.

### **3. Wykorzystanie w postępowaniu rozwodowym dowodów z dokumentów zawierających dźwięk lub obraz, które zostały zebrane w sposób nielegalny.**

W doktrynie jak i w orzecznictwie na gruncie stosowania przepisu art. 308 k.p.c. pojawił spór co do możliwości powołania się na dowody zebrane w sposób bezprawnym, wbrew woli i świadomości osoby trzeciej a które mogą stanowić prawdopodobnie cenny materiał dla rozstrzygnięcia sprawy. Szczególnie taki problem uwidoczniał się w postępowaniach rozwodowych, w których dowody audiowizualne stanowią często potwierdzenie tezy o winie jednego z małżonków w rozkładzie pożycia małżeńskiego. Na ich podstawie możliwe jest wykazanie naruszenia wierności poprzez zdradę czy także niedochowania innych obowiązków małżeńskich. Okoliczności, które towarzyszyły zebraniu takiego materiału dowodowego mogą być sporne lub też wynikające z szeroko rozumianej malwersacji po stronie jednego z małżonków. Z samej racji często spornych interesów lub antagonizmów między małżonkami rozważania o wykorzystaniu takich dowodów są jak najbardziej zasadne.

Abstrahując od samego postępowania rozwodowego to jak słusznie wskazał Marcin Wujczyk, iż w doktrynie ścierają się ze sobą dwa stanowiska odnośnie możliwości korzystania z dowodów zebranych w sposób bezprawny. Pierwsza koncepcja dyskwalifikuje takie środki dowodowe, które powstały z naruszeniem przepisów prawa jak chociażby swobody i ochrony komunikowania się. Takie dowody co do zasady nie powinny być dopuszczone do w postępowaniu. Druga teoria stanowi, że obecny stan prawny nie powoduje niemożności przeprowadzenia dowodu, które został wykreowany z naruszeniem prawa,

---

<sup>18</sup> A. Laskowska, *Dowody w postępowaniu cywilnym uzyskane w sposób sprzeczny z prawem*, „Państwo i Prawo”, 2003, nr 12, s. 88-101.

<sup>19</sup> *Ibidem*.

<sup>20</sup> A. Łazarska, *O prawdzie jako granicy wolności rozporządzenia przez strony faktami w procesie cywilnym*, „Przeгляд Sądowy”, 2008, nr 4, s. 41-154.

wskutek czego podlega on swobodnej oceny dowodowej<sup>21</sup>. W szczególności kontrowersje te dotyczą to dowodów z nagrywanych rozmów telefonicznych czy też filmów.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 stycznia 1975 roku stwierdził, że zastosowanie do dowodów audiowizualnych przepisów o oględzinach ma na celu kontrolę takiego dowodu, wyeliminowanie zagrożenia sfałszowania materiału dowodowego oraz wykazania jej autentyczności. Pod względem dowodowym badana jest treść zapisu, okoliczności powstania oraz celu jej powstania<sup>22</sup>. Natomiast w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1999 roku został zawarty pogląd, że niewykazanie tożsamości osoby, której rozmowa została nagrana podważa wagę takiego dowodu<sup>23</sup>. Krytyczne stanowisko co do możliwości powoływania się na dowody zebrane w sposób nielegalnie przedstawił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 listopada 2002 roku. W orzeczeniu zostało wskazane, że dowód z nagranej rozmowy, który został zebrany bezprawnie narusza przepisy Konstytucji<sup>24</sup>.

Negatywną opinię o możliwości wykorzystywania dowodów uzyskanych w sposób sprzeczny z prawem przedstawił Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 10 stycznia 2008 roku. Uzasadniając swoje spostrzeżenia Sąd stwierdził, że takie materiały dowodowe, które naruszają chronione dobra nie powinny być co do zasady dopuszczane<sup>25</sup>. Interesujące rozważania przedstawił Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 21 listopada 2013 roku, stwierdzając, że tworzenie nagrań rozmów drugiej strony bez jego wiedzy stanowi czyn nielojalny i nie może być dowodem w sprawie<sup>26</sup>. Natomiast Sąd Okręgowy w Nowym Sączu w wyroku z dnia 18 grudnia 2013 roku wywodził, że dopuszczenie przez sądy takich dowodów możliwe jest przy zajściu szczególnych okoliczności wynikającej z danej sprawy. Potwierdził także konieczność ochrony dóbr osobistych strony, która jest zagrożona nieuczciwym zachowaniem drugiej strony<sup>27</sup>.

Próbie zdefiniowania pojęcia dowodu niedopuszczalnego podjął Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 20 sierpnia 2015 roku. Według wyводу przedstawionego w uzasadnieniu orzeczenia dowodem niedopuszczalnym jest nie tylko dowód uzyskany w sposób sprzeczny z przepisami prawa ale i zasadami współżycia społecznego oraz normami etycznymi. Słusznie zostało wskazane, że obecnie kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje regulacji dyskwalifikujących takie dowody jak i nie zawiera ich legalnej

<sup>21</sup> M. Wujczyk, *Postępowanie odrębne w sprawach z zakresu prawa pracy* [w:] *Procesowe prawo pracy. Wzory Pism*, K. W. Baran (red.), Warszawa 2013, s. 216.

<sup>22</sup> Wyrok SN z dnia 10 stycznia 1975 r., II CR 752/74, Lex nr 7641.

<sup>23</sup> Wyrok SN z dnia 12 stycznia 1999 r., I CKN 961/97, Lex nr 465943.

<sup>24</sup> Wyrok SN z dnia 13 listopada 2002 r., I CKN 1150/00, Lex nr 75292.

<sup>25</sup> Wyrok SA w Poznaniu z dnia 10 stycznia 2008 r., I ACa 1057/07, Lex nr 466434.

<sup>26</sup> Wyrok SA w Krakowie z dnia 21 listopada 2013 roku, I ACa 1122/13, Lex nr 147716.

<sup>27</sup> Wyrok SO w Nowym Sączu z dnia 18 grudnia 2013 roku, III CA 566/13, Lex nr 1716429.

definicji<sup>28</sup>. Analogiczne rozważania przedstawił Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 23 stycznia 2013 roku, który stwierdził, że nie istnieje w przepisach procedury cywilnej bezwzględny zakaz przeprowadzania takich dowodów<sup>29</sup>. Sąd stwierdził, że nie istnieją zasadnicze powody do dyskwalifikacji dowodu jak chociażby nagrań rozmów telefonicznych, które zostały nagrane bez wiedzy jednego z rozmówców.

Krytyczne uwagi co do możliwości powoływania się na dowód, który został zebrany w sposób bezprawny przedstawił Michał Krakowiak. Opierając się na orzecznictwie ETPC oraz interpretacji kwestii ochrony życia prywatnego oraz tajemnicy rozmowy stwierdził, że w przepisach procedury cywilnej jest niepisany zakaz wykorzystywania dowodów, które naruszają dobra osobiste człowieka oraz godzą w jego prawa podmiotowe jak i zasady współżycia społecznego. W jego ocenie dopuszczalność dowodu nie jest zależna od rodzaju i charakteru spraw czy też twierdzeń, które mają być dzięki niemu potwierdzone. Inne stanowisko doprowadziłoby do wyjęcia spod ochrony prawnej jedną ze stron procesowych. Niemniej jednak, w oparciu o regulacje art. 24 k.c. i 232 k.p.c. strona, która powołuje się na taki dowód jest zobligowana do wykazania, że nie narusza on chronionych prawem wartości<sup>30</sup>.

Obecnie orzecznictwo sądów powszechny zdaje się zdecydowanie odcinać od wcześniejszego, konserwatywnego stanowiska wobec problematyki dopuszczalności dowodów zebranych w sposób bezprawny. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 12 sierpnia 2016 roku stwierdził, że możliwość skorzystania z takiego dowodu jest w sytuacji kiedy określonej tezy nie można wywieść za pomocą innych środków dowodowych, a okoliczność ta ma niebagatelne znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu<sup>31</sup>. Najbardziej znaczące stanowisko dla podejmowanych rozważań przedstawił Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 31 grudnia 2012 roku. W uzasadnieniu orzeczenia zostało przedstawione stanowisko, że okolicznością wyłączającą bezprawność takich dowodów jest zawarte w przepisie art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polski z 1997 roku prawo do sądu<sup>32</sup>. Z tego względu zasadne jest postawienie tezy, że w przypadku dyskursu na temat dopuszczalności zebranych bezprawnie dowodów (fotografii, nagrań rozmów czy filmu) istnieje konflikt między prawem do prywatności a prawem do sądu.

---

<sup>28</sup> Wyrok SA w Krakowie z dnia 20 sierpnia 2015 roku, I ACa 257/15, Legalis nr 1370716.

<sup>29</sup> Wyrok SA w Poznaniu z dnia 23 stycznia 2013 roku, I ACa 1142/12, Legalis nr 742268.

<sup>30</sup> M. Krakowiak, *Potajemne nagranie na taśmę jako dowód w postępowaniu cywilnym*, „Monitor Prawniczy”, 2005, nr 24, s. 1250.

<sup>31</sup> Wyrok SA w Łodzi z dnia 12 sierpnia 2016 roku, I ACa 1653/15, Lex nr 2114020.

<sup>32</sup> Wyrok SA w Białymstoku z dnia 31 grudnia 2012 roku, I ACa 504/11 Legalis nr 665846.



Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 20 września 2012 roku stwierdził, że ochrona prywatności nie ma charakteru absolutnego a jego ocena będzie sprowadzona do konkretnych okoliczności i uwarunkowań. Ograniczenia tegoż prawa wynika z kwestii funkcjonowania społeczności zbiorowej<sup>33</sup>. Natomiast już wcześniej Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 września 2009 roku stwierdził istnienie granic ochrony czci człowieka wynikającej z art. 47 Konstytucji RP i art. 23 w zw. z art. 24 k.c., które ograniczają jej absolutny charakter<sup>34</sup>. Istotne spostrzeżenia poczynił Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 11 kwietnia 2001 roku. W treści uzasadnienia zostało stwierdzone, że w przypadku naruszenia ochrony prywatności i szeroko rozumianej sfery życia intymnego należy poddać pod analizę kontekst ujawnionych faktów przed sądem z perspektywy dochodzonych lub bronionych praw<sup>35</sup>. Obejmuje także kwestię ochrony prawnej stron postępowania.

Trudnym byłoby do zaakceptowania wyłączenie możliwości wywodzenia kluczowych dla ochrony prawnej strony twierdzeń w przypadku powołania się przez drugą stronę na szeroko rozumianą klauzulę zgodności z dobrami osobistymi. Słusznie stwierdziła Justyna Głębocka, że Konstytucja zapewnia wszystkim podmiotom życia prawnego równy dostęp do możliwości dochodzenia swoich praw na drodze sądowej<sup>36</sup>. Trudnym byłoby do przyjęcia, że powołanie się przez jedną ze stron *a priori* na klauzulę ochrony dóbr osobistych w tym jej życia prywatnego prowadziłyby do uniemożliwienia jej dochodzenia swoich praw lub ich zabezpieczenia. Jednocześnie wolność oraz swoboda kształtowania swojego życia intymnego nie jest wartością absolutną i podlega zestawieniu z innymi prawnie chronionymi dobrami.

W kontekście postępowania rozwodowego należy wskazać, że małżeństwo jak i rodzina stanowią podstawową komórkę, na której oparte jest społeczeństwo. Z samej ich idei można wywodzić prawo do małżeństwa, prawo do życia i trwania w związku, prawo do założenia i posiadania rodziny czy posiadania potomstwa, które należą do katalogu dóbr osobistych. W ocenie Andrzeja Tokarza zawiązanie w trakcie trwania relacji małżeńskich innego związku stanowi pogwałcenie tychże dóbr i jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego<sup>37</sup>. Zdrada małżeńska, która stanowi źródło naruszenia chronionych prawnie dóbr i może stanowić źródło cierpień psychicznych dla zdradzonego małżonka<sup>38</sup>. Mając na uwadze

---

<sup>33</sup> Wyrok SA w Katowicach z dnia 20 września 2012 roku, V ACa 378/12, Lex nr 1220491.

<sup>34</sup> Wyrok SN z dnia 3 września 2009 roku, I CSK 44/09, Lex nr 1211186.

<sup>35</sup> Wyrok SA w Krakowie z dnia 11 kwietnia 2001 r, I Aca 244/01, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2002, nr 3, s. 125.

<sup>36</sup> J. Głębocka, *Prawo pokrzywdzonego do sądu-wstęp do problematyki*, „Przeгляд Sądowy”, 2012, nr 11-12, s. 87-102.

<sup>37</sup> A. Tokarz, *Zdrada małżeńska. Zadośćuczynienie za zerwane więzi rodzinne*, „Przeгляд Sądowy”, 2011, nr 4, s. 102-117.

<sup>38</sup> *Ibidem*.

ograniczony zakres objętościowy publikacji autor skoncentruje się jedynie na aspektach niewierności małżonka jako podstawy rozkładu pożycia małżeńskiego i fundamencie winy w jego zajściu. Kwestia ta będzie ujmowana w kontekście postępowania dowodowego.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 12 marca 2010 roku stwierdził, że przedmiotem badania sądu przy orzekaniu o winie jest czy zachowanie małżonka było sprzeczne z obowiązującymi normami prawa lub zasadami współżycia społecznego, charakter naruszonych obowiązków a także umyślność albo niedbalstwo małżonka<sup>39</sup>. Rozstrzygając o rozwiązaniu małżeństwa przez rozwód Sąd wydając wyrok uwzględnia z urzędu takie kwestie jak wina rozkładu pożycia czy też sprawowanie władzy rodzicielskiej. Bez względu na element orzeczenia o rozwiązaniu małżeństwa wymagane jest by został ujęty w sposób szczegółowy i precyzyjny po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy<sup>40</sup>. Dokonanie przez sąd rozpoznający sprawę całościowego rozważenia stanu faktycznego w oparciu o zebrany materiał dowodowy ma wyeliminować jakiegokolwiek nadużycia praw procesowych przez jedną ze stron.

Niewątpliwie strona przygotowując materiał dowodowy pod konkretne postępowanie może próbować wyrzucić nacisk na swoim przeciwniku procesowym by uzyskać wyrok zgodny z jego oczekiwaniem<sup>41</sup>. Wydaje się, że właśnie aspekt swobodnej oceny materiału dowodowego przez Sąd będzie kluczowy z perspektywy wyeliminowana potencjalnych nadużyć. Dowody takie jak fotografie, nagrania rozmów czy filmy zebrane wbrew woli i wiedzy osoby trzeciej stanowią często znaczące źródło dla ustaleń faktycznych sądu. Z tego względu okoliczności jego powstania powinny podlegać badaniu przez Sąd oraz strona powinna mieć możliwość obalenia takiego dowodu w drodze zaprzeczenia. Niemniej jednak, nie dopuszczenie takiego środka dowodowego mogłoby zaszkodzić dobrom osobistym strony, która na niego się powołuje. Małżonek, który jest winny rozkładowi pożycia małżeńskiego wskazując na nieznaną procedurze cywilnej klauzulę ochrony dóbr osobistych mógłby doprowadzić do uchronienia się przed jakąkolwiek odpowiedzialnością za zaistniały stan rzeczy.

Konsekwencją takiego niebezpieczeństwa mogłoby być pogłębienie cierpienia niewinnego małżonka. Na tej podstawie trudno jest przyjąć prymat ochrony prywatności skoro zabezpieczone przez nie dobro jest zestawiane z innymi chronionymi prawnie wartościami a ustawa zasadnicza wyraźnie wskazuje na ich wyważenie. Mając na uwadze

---

<sup>39</sup> Wyrok SA w Katowicach z dnia 12 marca 2010 roku, I ACa 35/10, Lex nr 1120365.

<sup>40</sup> E. Gapska, *Czynności decyzyjne sądów w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2010, s. 213.

<sup>41</sup> G.M. Plebanek, *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2010, s. 50.

skomplikowany charakter spraw rozwodowych nie tylko pod względem prawnym ale też metafizyczno-ludzkim często takie dowody stanowią jedyny środek możliwy do przeprowadzane w celu ustalenia istotnych dla postępowania okoliczności. Analogiczne stanowisko przedstawił Rafał Krawczyk stwierdzając istnienie kilkietapowego schematu oceny dowodu zebranego z naruszeniem prawa. Zwracał uwagę, że aby wyeliminować cechę bezprawności takiego materiału należy umożliwić stronie, która została nagrana lub ujęta na fotografii swobodną możliwość odniesienia się do ujętych w nich treści jak i podniesienie stosownych zarzutów<sup>42</sup>.

Konkludując rozważania podjęte w niniejszej publikacji, w oparciu o obowiązujący stan prawny w ocenie Autora spór nie dotyczy samej dopuszczalności zgłoszenia wniosku dowodowego obejmującego dowód pozyskany w sposób bezprawny ale jego oceny. Słusznie wskazał Bartosz Karolczyk, że regulacje procedury cywilnej nie przewidują zakazu powoływania się na taki materiał dowodowy, oddalenia przez Sąd takiego wniosku dowodowego nawet przy uzasadnionych podejrzeniach co do sposobu jego pozyskania czy jego wykluczenia w toku postępowania<sup>43</sup>. Z tą opinią utożsamia się Autor niniejszej publikacji.

#### **4. Podsumowanie**

Rozwój technologii cyfrowej niewątpliwie wywarł wpływ na sposób pozyskiwania materiałów dowodowych, ich przechowywanie oraz wykazywanie kluczowych dla sprawy okoliczności. Wraz z powoływaniem się na taki środek dowodowy istnieje niebezpieczeństwo, że został on zebrany wbrew przepisom prawa z pokrzywdzeniem chronionych prawem dóbr. Nie można wykluczyć, że strona może w sposób tendencyjny tworzyć dowód by wywrzeć wpływ na swojego przeciwnika procesowego by uzyskać konkretne rozstrzygnięcie. Z tego względu takim mechanizmem bezpieczeństwa jest swobodna ocena zebranego materiału dowodowego przez Sąd. Nie można zgodzić się z opinią części przedstawicieli doktryny, że istnieje zakaz powoływania się na taki dowód, skoro obecne regulacje nie przewidują takiego zakazu dowodowego. Przyjęcie takiej teorii o istnieniu klauzuli, na którą powołałby się przeciwnik procesowy mogłoby doprowadzić do niebezpiecznego precedensu obejmującego nie tylko postępowanie rozwodowe ale i inne rodzaje postępowań poprzez zablokowanie niekorzystnych dla stron dowodów.

---

<sup>42</sup> R. Krawczyk, *Nielegalne nagranie jako dowód w postępowaniu cywilnym*, „Kwartalnik Sądowy Apelacji Gdańskiej”, 2015, nr 4, s. 41-56.

<sup>43</sup> B. Karolczyk, *Dopuszczalność „dowodów uzyskanych z naruszeniem prawa” w postępowaniu cywilnym*, „Przegląd Sądowy”, 2012, nr 4, s. 88-106.

**Aleksandra Rybaczek**

## **Duchowny jako świadek w postępowaniu cywilnym**

Jednym z podstawowych środków dowodowych w procesie cywilnym są zeznania świadków. Przez świadka rozumie się „osobę fizyczną wezwaną przez sąd z inicjatywy strony lub z urzędu w celu złożenia zeznań (udzielenia informacji) o okolicznościach faktycznych przez siebie spostrzeżonych albo też o których wie od innych osób (świadek ze słyszenia)”<sup>1</sup>. Aby zwiększyć wiarygodność zeznań świadka ustawodawca wprowadził konkretne narzędzia, które zakładają niestawianie świadka w sytuacji skłaniającej do kłamstwa<sup>2</sup>. Istnieją więc okoliczności, kiedy w odniesieniu do osób wezwanych na świadka w procesie mają zastosowanie przepisy przewidujące odstępstwa od obowiązku składania zeznań. Zgodnie bowiem z art. 261 § 2 *in fine* Kodeksu postępowania cywilnego<sup>3</sup> „duchowny może odmówić zeznań co do faktów powierzonych mu na spowiedzi”.

Analizę przytoczonej normy prawnej należy zacząć od ustalenia znaczenia zastosowanych w niej podstawowych pojęć. „Duchowny” czy niejednokrotnie zamiennie używane określenie „osoba duchowna” pojawia się na gruncie wielu obowiązujących przepisów prawnych. Jednakże ustawodawca, przy określeniu szczególnych cech statusu prawnego tych osób nie stosuje wymienionych pojęć w sposób jednolity<sup>4</sup>. Nie została skonstruowana legalna definicja pojęcia „duchowny”. Należy przy tym podkreślić, iż pojęcie to odnosi się do różnych kościołów i związków wyznaniowych, w których duchowni w ramach ich struktur występują. W każdym jednak przypadku duchownym będzie osoba tak określona na mocy prawa własnego oraz uznana przez odpowiednią władzę<sup>5</sup>. Na gruncie prawa polskiego status duchownego przysługuje więc osobie będącej duchownym ustanowionym według przepisów prawa wewnętrznego kościoła lub innego związku wyznaniowego<sup>6</sup>, który posiada ustawowo uregulowaną sytuację prawną<sup>7</sup>. Najogólniej ujmując duchownym jest osoba spełniająca publiczne funkcje sakralne<sup>8</sup>. Zgodnie z uchwałą składu 7

---

<sup>1</sup> T. Wiśniewski, *Przebieg procesu cywilnego*, Warszawa 2013, s. 254.

<sup>2</sup> Zob. tamże, s. 252.

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – kodeks postępowania cywilnego, (Dz. U. 2018, poz. 155).

<sup>4</sup> P. Stanisławski, *Sytuacja prawna osób duchownych* [w:] *Prawo wyznaniowe*, A. Mezglewski, H. Misztal, P. Stanisławski (red.), Warszawa 2011, s. 289.

<sup>5</sup> Zob. M. Jurzyk, *Ochrona spowiedzi w postępowaniu dowodowym a prawa penitenta i duchownego*, „Radca Prawny”, 2004, nr 2, teza nr 2, LEX 42479/2.

<sup>6</sup> Art 12 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, (Dz. U. 2017, poz. 1153), (dalej uGwSiW).

<sup>7</sup> Art. 8 uGwSiW.

<sup>8</sup> Zob. szerzej H. Rybczyński, *Duchowny* [w:] *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 1995, kol. 309-311; por. P. Stanisławski, *Sytuacja prawna osób duchownych*, s. 290.

sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 1992 r. (sygn. I KZP 1/92) „duchowny to osoba należąca do Kościoła katolickiego lub innego kościoła albo związku wyznaniowego, wyróżniająca się spośród ogółu wyznawców określonej religii tym, iż została powołana do stałego organizowania i sprawowania kultu religijnego”<sup>9</sup>.

Status duchownych „został ukształtowany w oparciu o zasadę równouprawnienia, z uwzględnieniem wolności sumienia i religii”<sup>10</sup>. Duchowni korzystają bowiem z praw i podlegają obowiązkom na równi z innymi obywatelami we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego. Jednakże są oni, w ramach obowiązujących przepisów ustaw, zwolnieni z obowiązków niemożliwych do pogodzenia z pełnieniem funkcji duchownego<sup>11</sup>. W znacznej większości kościołów i związków wyznaniowych duchownymi są diakoni, prezbiterzy (czy też kapłani) oraz biskupi funkcjonujący w strukturze danego wyznania<sup>12</sup>. W realiach polskich, w odniesieniu do występowania w procesie duchownego jako świadka najczęściej spotykany będzie jednak przedstawiciel Kościoła katolickiego. Według obowiązującego Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku<sup>13</sup> przez sakrament święceń niektórzy spośród wiernych są ustanawiani świętymi szafarzami (duchownymi)<sup>14</sup>. Zgodnie ze stopniami święceń w Kościele katolickim duchownymi są więc biskup, prezbiter i diakon<sup>15</sup>. Należy jednak zauważyć, iż szafarzem sakramentu pokuty, który z racji „faktów powierzonych na spowiedzi” jest nieodłącznie związany z omawianą normą prawną, może być wyłącznie kapłan, czyli prezbiter lub biskup<sup>16</sup>. Stąd wniosek, że nie jest sprawą oczywistą określenie podmiotu danego przepisu postępowania cywilnego. Zawsze należy mieć na uwadze decydujące w tym względzie regulacje wewnętrzne konkretnego kościoła czy związku wyznaniowego.

Zeznania, które wchodzi w zakres interpretowanego zagadnienia dotyczą faktów powierzonych duchownemu na spowiedzi. O ile w przypadku pojęcia duchownego można się odnieść do wyznaniowego prawa wewnętrznego, to w związku z pojęciem spowiedzi sytuacja jest bardziej problematyczna. Brak jest jednoznacznego określenia rozumienia pojęcia

---

<sup>9</sup> OSNK 1992, nr 7-8, poz. 46.

<sup>10</sup> P. Stanisławski, *Sytuacja prawna osób duchownych*, s. 291.

<sup>11</sup> Art. 12 ust. 1 uGwSiW.

<sup>12</sup> Zob. szerzej A. Mezglewski, *Pojęcie duchownego w przepisach prawa polskiego o zawieraniu małżeństwa*, „Studia z Prawa Wyznaniowego”, 2001, t. II, s. 3-26.

<sup>13</sup> *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (25.01.1983), AAS 75 (1983), pars II, s. 1-317; tekst polski [w:] Kodeks Prawa Kanonicznego, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984 (dalej KPK/83).

<sup>14</sup> Kan. 207 § 1 KPK/83; por. kan. 1008 KPK/83.

<sup>15</sup> Kan. 1009 § 1 KPK/83.

<sup>16</sup> Kan. 965 KPK/83; zob. R. Dappa, *Duchowny jako świadek w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, „Ius Matrimoniale” 2015, nr 2, s. 76-78.

„spowiedź”<sup>17</sup>. Sprawowanie spowiedzi, zgodnie z doktryną niektórych kościołów i związków wyznaniowych, jest szczególnym zadaniem duchownych<sup>18</sup>. Natomiast na gruncie prawa państwowego obowiązek poszanowania tajemnicy spowiedzi znajduje swoje uzasadnienie w konstytucyjnie gwarantowanym prawie do praktykowania religii<sup>19</sup>. Nie ulega jednak wątpliwości, że możliwość skorzystania przez duchownego z prawa do odmówienia zeznań zakłada w ogóle istnienie instytucji spowiedzi na gruncie danego wyznania<sup>20</sup>. Spowiedź zaś, zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego, można określić „wyznaniem przed kapłanem swych grzechów i otrzymaniem rozgrzeszenia udzielonego mocą władzy kapłańskiej”<sup>21</sup>. Charakter takiej posługi wymaga całkowitego zachowania w tajemnicy wszystkiego, czego duchowny dowiedział się przy tej czynności<sup>22</sup>. Ale przykładowo, religia mojżeszowa nie zawiera „żadnej czynności religijnej, która mogłaby być utożsamiana ze spowiedzią”, przy czym nie znajduje uzasadnienia traktowanie na równi z instytucją spowiedzi zwierzeń dokonywanych przez wyznawców judaizmu przed rabinem<sup>23</sup>. Istnieją zatem trudności interpretacyjne co do zakresu i natury informacji podlegających ochronie. Przepis k.p.c. dotyczy faktów ujawnionych wyłącznie w trakcie spowiedzi. Na gruncie prawnym ważne jest więc ustalenie, w jakich okolicznościach duchowny uzyskał informacje.

Obowiązek poszanowania tajemnicy spowiedzi wynika z poszanowania godności osoby ludzkiej, która jest podstawą wszelkich praw człowieka, w tym prawa do ochrony swojej prywatności i prawa do komunikowania się<sup>24</sup>. Jak już było wcześniej wskazane przedmiotem ochrony w omawianym przepisie są fakty powierzone duchownemu na spowiedzi. Tajemnicą nie są natomiast objęte wiadomości, które duchowny uzyskał na płaszczyźnie kierownictwa duchowego czy w związku z pełnieniem innych obowiązków duszpasterskich<sup>25</sup>. Tajemnica spowiedzi jest nienaruszalna<sup>26</sup>. Istnieje „bezwzględny nakaz

---

<sup>17</sup> Zob. szerzej M. Tomkiewicz, *Tajemnica spowiedzi i tajemnica duszpasterska i w procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo”, 2012, nr 2, s. 57-59.

<sup>18</sup> Zob. P. Stanisławski, *Sytuacja prawna osób duchownych*, s. 293.

<sup>19</sup> Zob. art. 53 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., (Dz. U. 1997, Nr 78, poz. 483 ze zm.) (dalej Konstytucja RP); por. art. 2 pkt 2 uGwSiW.

<sup>20</sup> Na temat spowiedzi w Kościele prawosławnym oraz Ewangelickich wspólnotach ekumenicznych zob. P. Kutynia, *Tajemnica i sekret spowiedzi. Perspektywa ekumeniczno-kanoniczna*, „Studia Oecumenica” 2015, nr 15, s. 382-391.

<sup>21</sup> Wyrok SN z dnia 14 czerwca 1937 r., I K 454/37, OSNK 1938, nr 1, poz. 11.

<sup>22</sup> Zob. P. Stanisławski, *Sytuacja prawna osób duchownych*, s. 293.

<sup>23</sup> Zob. wyrok SN z dnia 14 czerwca 1937 r., I K 454/37, OSNK 1938, nr 1, poz. 11.

<sup>24</sup> Zob. art. 47 i art. 49 Konstytucji RP; por. B. Pieron, *Ochrona tajemnicy spowiedzi w prawie polskim*, „Kieleckie Studia Teologiczne”, 2012, nr 11, s. 326-327.

<sup>25</sup> Zob. B. Rakoczy, *Tajemnica spowiedzi w polskim postępowaniu cywilnym, karnym i administracyjnym*, „Przegląd Sądowy”, 2003, nr 11-12, s. 131-132; por. P. Majer, *Ochrona prywatności w kanonicznym porządku prawnym* [w:] *Ochrona danych osobowych i prawo do prywatności w Kościele*, P. Majer (red.), Kraków 2002, s. 83-123.

<sup>26</sup> Kan. 983 § 1 KPK/83.

zachowania tajemnicy i sekretu spowiedzi świętej”<sup>27</sup>. Termin „tajemnica sakramentalna” odnosi się do spowiednika, podczas gdy „sekret spowiedzi” dotyczy innych osób, które w jakikolwiek sposób zdobyły informacje ze spowiedzi<sup>28</sup>.

Odmowa zeznań co do faktów powierzonych na spowiedzi dotyczy wszystkich wiadomości ujawnionych i uzyskanych wyłącznie w trakcie spowiedzi. Nie ma przy tym znaczenia fakt, czy była to wypowiedź penitenta czy duchownego. Dobro osoby korzystającej ze spowiedzi jest celem ochrony tajemnicy niezależnie od tego, czy spowiedź odbyła się ważne czy też nie, czy udzielone zostało rozgrzeszenie, czy nie<sup>29</sup>. Co więcej zachowanie tajemnicy spowiedzi jest obowiązkiem duchownego także w przypadku przeniesienia go ze stanu duchownego do stanu świeckiego. Sekularyzacja z tego zobowiązania nie zwalnia<sup>30</sup>. Inną kwestią natomiast będzie sytuacja spowiedzi wysłuchanej przez osobę usurpującą sobie sprawowanie funkcji spowiednika. Osoba taka może składać zeznania w procesie, gdyż nie jest ona objęta dyspozycją norm prawnych dotyczących postępowania cywilnego. Należy się zgodzić z B. Rakoczym, że „w takim wypadku istotną rolę będzie odgrywała zła lub dobra wiara penitenta. Jeżeli penitent pozostaje w złej wierze co do osoby duchownego, to nie może korzystać z ochrony tajemnicy spowiedzi, a osoba słuchająca spowiedzi nie jest związana jej tajemnicą. Natomiast w wypadku, gdy osoba spowiadająca się jest w dobrej wierze, to ochrona tajemnicy spowiedzi powinna zostać zachowana”<sup>31</sup>. Penitent nie może bowiem ponosić negatywnych skutków jakiegokolwiek czynności, będąc przy tym bez winy<sup>32</sup>.

Osoby trzecie, które zdobyły jakiegokolwiek informacje ze spowiedzi innej osoby, nie podlegają ograniczeniom dowodowym. W tym wypadku powinny one być jednak zobowiązane do zachowania sekretu spowiedzi. Nie można bowiem przesłuchać osoby, która podsłuchiła spowiedź<sup>33</sup>, gdyż jest to dowód zdobyty w sposób sprzeczny z prawem. Ponadto

---

<sup>27</sup> B. W. Zubert, *Sacramentale sigillum inviolabile est* [w:] *Divina et humana. Księga Jubileuszowa w 65. rocznicę urodzin Księdza Profesora Henryka Misztala*, A. Dębiński, W. Bar, P. Stanisławski (red.), Lublin 2001, s. 723.

<sup>28</sup> Zob. kan. 983 § 2 KPK/83; por. J. Gręźlikowski, *Zdrada tajemnicy spowiedzi w obowiązującym prawodawstwie kościelnym*, „Teologia i Człowiek”, 2015, nr 4, s. 107-113.

<sup>29</sup> Zob. B. Rakoczy, *Tajemnica spowiedzi w polskim postępowaniu cywilnym, karnym i administracyjnym*, s. 129.

<sup>30</sup> Zob. F. Prusak, *Model ochrony tajemnicy spowiedzi w polskiej procedurze prawnej* [w:] *Finis legis Christus. Księga Pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Wojciechowi Góralskiemu z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin*, J. Wroceński, J. Krajczyński (red.), Warszawa 2009, s. 1258-1259.

<sup>31</sup> B. Rakoczy, *Tajemnica spowiedzi w polskim postępowaniu cywilnym, karnym i administracyjnym*, s. 133.

<sup>32</sup> Odmienne stanowisko zajmuje w tej kwestii A. Cudak, który uważa iż przepis jednoznacznie zawęża prawo do odmowy zeznań tylko w stosunku do duchownych (zob. A. Cudak, *Komentarz do art. 261* [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Art. 1-366*, A. Marciniak, K. Piasecki, (red.), Warszawa 2016, s. 1205-1206).

<sup>33</sup> Przeciwnego zdania jest A. Cudak (zob. A. Cudak, *Komentarz do art. 261*, s. 1206).

równie bezprawne jest wykorzystywanie dokumentów czy nagrań zawierających treści ze spowiedzi<sup>34</sup>.

W przypadku tłumacza obecnego podczas spowiedzi, należy rozróżnić udział tłumacza przysięgłego oraz osoby, która zna język obcy, ale nie jest tłumaczem przysięgłym. W obu przypadkach tłumacze zobowiązani są do zachowania w tajemnicy wszelkich informacji, które usłyszeli. W odniesieniu do tłumacza przysięgłego wynika to z jego obowiązków zawodowych. Natomiast osoba niebędąca tłumaczem przysięgłym, ale świadcząca swoją pomoc w porozumieniu między penitentem a spowiednikiem ma obowiązek zachowania tajemnicy spowiedzi, gdyż uzyskuje informacje za zgodą penitenta i spowiednika, którzy obdarzyli tłumacza swoim zaufaniem<sup>35</sup>.

W odniesieniu do tych wszystkich rozróżnień należy ponadto wskazać, że kto w sposób celowy i w złej wierze uzyskuje i wykorzystuje wiadomości ze spowiedzi innej osoby, podlega karom kościelnym. I znów posługując się przykładem przepisów obowiązujących w Kościele katolickim należy wskazać, iż w kanonicznym prawie karnym istnieje pewne rozróżnienie co do naruszenia norm związanych ze spowiedzią<sup>36</sup>. Za bezpośrednie naruszenie tajemnicy spowiedzi przez spowiednika, czyli ujawnienie osoby penitenta i treści jego wyznania karą jest ekskomunika wiążąca mocą samego prawa (*latae sententiae*) zastrzeżona Stolicy Apostolskiej. Natomiast za pośrednie naruszenie tajemnicy spowiedzi, a więc zachowanie spowiednika pozwalające domyślić się, kto i co wyznał na spowiedzi, przewidziana została kara stosowna do ciężkości przestępstwa<sup>37</sup>. Ponadto za naruszenie sekretu spowiedzi przez tłumacza oraz wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób zdobyli wiadomości ze spowiedzi, grozi sprawiedliwa kara, adekwatna do dokonanego naruszenia, także w tym przypadku nie wyłączając nawet kary ekskomuniki<sup>38</sup>. Dodatkowo, w dekreście Kongregacji Nauki Wiary została przewidziana kara ekskomuniki *latae sententiae* za nagrywanie lub podsłuchiwanie spowiedzi oraz rozpowszechnianie w środkach społecznego przekazu treści z niej zaczerpniętych przez spowiednika, penitenta czy osobę trzecią<sup>39</sup>.

---

<sup>34</sup> Zob. A. Laskowska, *Dowody w postępowaniu cywilnym uzyskane w sposób sprzeczny z prawem*, „Państwo i Prawo”, 2003, nr 12, s. 95-96; por. A. Łazarska, *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012, s. 322-323.

<sup>35</sup> B. Rakoczy, *Tajemnica spowiedzi w polskim postępowaniu cywilnym, karnym i administracyjnym*, s. 135.

<sup>36</sup> Zob. szerzej B. W. Zubert, *Sacramentale sigillum inviolabile est*, s. 733-739; por. J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo karne. Część szczególna*, Warszawa 2003, s. 127-134.

<sup>37</sup> Kan. 1388 § 1 KPK/83.

<sup>38</sup> Kan. 1388 § 2 KPK/83.

<sup>39</sup> *Congregatio de Doctrina Fidei, Decretum* (23.09.1988), AAS 80 (1988), s. 1367; tekst polski [w:] *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, red. J. Królikowski, Z. Zimowski, t. II, Tarnów 1997.



Składanie zeznań przez świadka jest obowiązkiem, na który składają się elementy takie jak: stawienie przed sądem, zeznawanie w zgodzie z prawdą i złożenie przysięgi<sup>40</sup>. Prawo świadka do odmowy zeznań w ogóle czy odmowy odpowiedzi na konkretne pytania stanowi więc wyjątek od zasady, że każdy wezwany świadek musi złożyć zeznania. W przypadku duchownego przyznane na podstawie art. 261 § 2 *in fine* k.p.c. prawo oznacza możliwość odmowy zeznań co do faktów objętych tajemnicą spowiedzi<sup>41</sup>. Należy jednak podkreślić, że duchowny nie ma prawa odmówić całosciowego złożenia zeznań, a jedynie odpowiedzi na te pytania, które dotyczą faktów poznanych na spowiedzi<sup>42</sup>. Przepisy postępowania cywilnego zakładają swobodę w podjęciu decyzji przez duchownego, stwarzając mu prawną możliwość odmówienia zeznań ze względu na ochronę wolności sumienia i wyznania<sup>43</sup>. Sąd ma obowiązek pouczyć świadka o przysługującym mu prawie<sup>44</sup>. Jeżeli świadek skorzystał z prawa odmowy odpowiedzi, to sąd nie może potraktować tej decyzji jako potwierdzenia istnienia faktu, co do którego świadek nie chciał udzielić odpowiedzi<sup>45</sup>. Oczywiście odmową zeznań będą objęte te zeznania, które świadek dopiero ma złożyć. Ponadto w toku składania zeznań świadek może zmienić swoje stanowisko wyrażające zgodę na zeznawanie i przerwać ich składanie. Sąd wówczas zweryfikuje zasadność podstawy powoływania się na odmowę odpowiedzi na zadawane pytania, gdyż odmowa zeznań każdorazowo podlega ocenie sądu orzekającego, co do istnienia okoliczności ją uzasadniających<sup>46</sup>. W razie pozbawionej podstaw odmowy zeznań sąd skazuje świadka na grzywnę<sup>47</sup>.

Regulacja obowiązująca na gruncie procedury cywilnej jest odmienna od norm występujących w procedurze karnej, administracyjnej, podatkowej czy chociażby w prawie kanonicznym. I tak w postępowaniu karnym „nie wolno przesłuchiwać jako świadków: duchownego co do faktów, o których dowiedział się przy spowiedzi”<sup>48</sup>. Postępowanie administracyjne zakłada, że „świadkami nie mogą być: duchowni co do faktów objętych

---

<sup>40</sup> Zob. T. Wiśniewski, *Przebieg procesu cywilnego*, s. 252.

<sup>41</sup> Zob. J. Turek, *Czynności dowodowe sądu w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2013, s. 129.

<sup>42</sup> Zob. K. Knoppek, *Dowód z zeznań świadków [w:] Postępowanie procesowe przed sądem pierwszej instancji*, T. Wiśniewski (red.), t. II, cz. 2, Warszawa 2016, s. 358.

<sup>43</sup> Zob. J. Studzińska, *Postępowanie dowodowe [w:] Postępowanie cywilne*, P. Cioch, J. Studzińska (red.), Warszawa, 2012, s. 262.

<sup>44</sup> Art. 266 § 1 k.p.c.

<sup>45</sup> Zob. K. Knoppek, *Zeznania świadków [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Art. 1-366*, H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), Warszawa 2013, s. 914.

<sup>46</sup> Zob. T. Ereciński, *Dowody [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze*, T. Ereciński (red.), Warszawa 2016, s. 381.

<sup>47</sup> Art. 276 § 1 k.p.c.

<sup>48</sup> Art. 178 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – kodeks postępowania karnego, (Dz. U. 2017, poz. 1904); szerzej zob. M. Wielec, *Zakaz dowodowy tajemnicy spowiedzi w postępowaniu karnym*, Warszawa 2012.

tajemnicą spowiedzi”<sup>49</sup>. Również w postępowaniu przed organami podatkowymi „świadkami nie mogą być: duchowni prawnie uznanych wyznań – co do faktów objętych tajemnicą spowiedzi”<sup>50</sup>. Ponadto Kodeks Prawa Kanonicznego zakłada, iż w postępowaniu przed trybunałem kościelnym „za niezdolnych (do składania zeznań) należy uznać kapłanów w odniesieniu do wszystkiego, co poznali z sakramentalnej spowiedzi, chociażby penitent prosił o ujawnienie tego; co więcej, tego, co przez kogokolwiek i w jakikolwiek sposób zostało usłyszane z okazji spowiedzi, nie można w sądzie przyjąć nawet jako śladu prawdy”<sup>51</sup>. Wszystkie te przytoczone przepisy stanowią o bezwzględny zakaz przesłuchiwanie duchownego jako świadka co do faktów powierzonych mu na spowiedzi, podczas gdy Kodeks postępowania cywilnego dopuszcza w ogóle możliwość składania zeznań przez duchownego odnośnie wiadomości uzyskanych podczas spowiedzi.

W ramach podsumowania należy stwierdzić, iż w przypadku realizacji prawa do odmowy przez duchownego odpowiedzi na pytania o fakty poznane przez niego podczas spowiedzi muszą zostać spełnione określone warunki: duchowny reprezentuje wyznanie prawnie uznane w Polsce, kościół czy związek wyznaniowy posiada w swoich strukturach kategorię osób duchownych i powołana na świadka osoba takim duchownym rzeczywiście jest oraz w wyznaniu reprezentowanym przez świadka funkcjonuje instytucja spowiedzi<sup>52</sup>. I chociaż przytoczony art. 261 § 2 *in fine* k.p.c. duchownemu pozostawia decyzję co do skorzystania z prawa do odmowy zeznań, to wydaje się, że sąd nie powinien takich zeznań przyjąć, mając na względzie przede wszystkim poszanowanie tajemnicy spowiedzi, która jest nienaruszalna. Co więcej wydaje się zasadne poparcie wysuwanych postulatów *de lege ferenda*, aby wprowadzić do przepisów regulujących postępowanie cywilne bezwzględny zakaz przesłuchiwanie duchownego co do faktów powierzonych na spowiedzi na wzór norm obowiązujących na gruncie innych procedur<sup>53</sup>, a także wyraźnie uznać obowiązek zachowania w tajemnicy również tych informacji od wiernego, które duchowny uzyskał podczas wypełniania swoich funkcji duszpasterskich, obejmując je ochroną prawną na wzór innych rodzajów tajemnic zawodowych<sup>54</sup>.

---

<sup>49</sup> Art. 82 pkt 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – kodeks postępowania administracyjnego, (Dz. U. 2017, poz. 1257).

<sup>50</sup> Art. 195 pkt 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – ordynacja podatkowa, (Dz.U. 2018, poz. 800).

<sup>51</sup> Kan. 1550 § 2, 2° KPK/83.

<sup>52</sup> Zob. K. Knoppek, *Zeznania świadków [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Art. 1-366*, H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), Warszawa 2013, s. 913.

<sup>53</sup> B. Rakoczy, *Tajemnica spowiedzi w polskim postępowaniu cywilnym, karnym i administracyjnym*, s. 138.

<sup>54</sup> B. Pieron, *Tajemnica zawodowa (duszpasterska) duchownego*, „Annales Canonici” 2016, nr 12, s. 148.

## **Wykładnia terminu „wiadomości specjalne”**

### **1. Wstęp**

Analiza przepisów prawnych dotyczących dowodu z opinii biegłego jest przedmiotem zainteresowania teoretyków i praktyków zajmujących się tymi kwestiami z zakresu każdej z procedur: cywilnej, karnej, administracyjnej. Na wstępie, należy nawiązać do fragmentu judykatu Trybunału Konstytucyjnego, definiującego biegłego sądowego. Zgodnie z treścią orzeczenia „biegły sądowy jest osobą, która ma teoretyczne i praktyczne wiadomości specjalne jako rzeczoznawca w danej dziedzinie, potwierdzone stosownym dokumentem”<sup>1</sup>. W przytoczonej definicji, Trybunał Konstytucyjny definiując termin posługuje się innym istotnym z punktu widzenia niniejszej pracy pojęciem, a mianowicie „wiadomości specjalne”. Termin „wiadomości specjalne” jest ściśle powiązany z przesłankami dopuszczalności dowodu z opinii biegłego sądowego. Rozważania niniejszego artykułu będą dotyczyły problematyki wykładni pojęcia terminu „wiadomości specjalne”.

W niniejszej pracy uwzględniono stan prawny na 30 marca 2017 roku.

### **2. Występowania przesłanki „wiadomości specjalne” w innych aktach normatywnych**

Pojęcie „wiadomości specjalne” funkcjonuje w odniesieniu do dowodu z opinii biegłego na gruncie procedury cywilnej, karnej, czy administracyjnej. W ustawie z dnia 17 listopada 1964 roku - Kodeks postępowania cywilnego<sup>2</sup>, analizując treść art. 278 kpc ustawodawca przyjmuje, że dowód z opinii biegłego jest dopuszczalny w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Identyczny zwrot występuje w art. 193 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku - Kodeks postępowania karnego<sup>3</sup> oraz w art. 84 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku - Kodeks postępowania administracyjnego<sup>4</sup>. Na gruncie przepisów umiejscowionych w innych aktach normatywnych, termin „wiadomości specjalne” w odniesieniu do biegłych wstępuje przykładowo w ustawie z dnia 29 stycznia 2004 roku - Prawo zamówień publicznych<sup>5</sup>, ustawie z dnia 16 lutego 2007 roku o ochronie konkurencji i

---

<sup>1</sup> Wyrok TK z dnia 12 czerwca 2008 roku, sygn. akt: K 50/05, Legalis nr 99407.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 roku - Kodeks postępowania cywilnego, (Dz. U. 2018, poz. 155).

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku - Kodeks postępowania karnego, (Dz. U. 2017, poz. 1904).

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 roku - Kodeks postępowania administracyjnego, (Dz. U. z 2017, poz.1257).

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 29 stycznia 2004 roku - Prawo zamówień publicznych, (Dz. U. 2017, poz. 1579).

konsumentów<sup>6</sup>, ustawie z dnia 1 lipca 2011 roku o samorządzie pielęgniarek i położnych<sup>7</sup>, ustawie z dnia 23 grudnia 1994 roku o Najwyższej Izbie Kontroli<sup>8</sup>, czy w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Ordynacja podatkowa<sup>9</sup>. W żadnej z powyższych ustaw, polski prawodawca nie zdecydował się na wyjaśnienie, czym są „wiadomości specjalne”. Ustawodawca, redagując przepisy prawne często posługuje się zwrotem „wiadomości specjalne”. Analiza treści pojęcia jest zadaniem sądów orzekających w sprawach, w których wymagany jest dowód z opinii biegłego, Sądu Najwyższego oraz doktryny prawniczej.

### **3. „Wiadomości specjalne” - próba zdefiniowania pojęcia w odniesieniu do regulacji cywilistycznych**

W oparciu o treść art. 278 § 1 kpc ustawodawca wskazuje, że w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Wystąpienie wypadku wymagającego wiadomości specjalnych jest warunkiem *sine qua non* dopuszczenia dowodu z opinii biegłego w procedurze cywilnej. Polski prawodawca nie definiuje w Kodeksie terminu „wiadomości specjalne”. Dla prawników termin „wiadomości specjalne” jest zwrotem niedookreślonym wymagającym każdorazowej wykładni w przypadku dopuszczania dowodu z opinii biegłego. Skorzystanie z dowodu z opinii biegłego jest konieczne z uwagi na poziom skomplikowania danej sprawy<sup>10</sup>.

Wobec powyższego, należy postawić pytanie, w jaki sposób podmiot, który dokonuje wykładni przepisów może rozumieć zwrot „wiadomości specjalne”. W doktrynie i orzecznictwie sądowym wielokrotnie następowały próby definiowania powyższego terminu z uwagi na brak definicji ustawowej. Za Maciejem Zielińskim należy stwierdzić, że wprowadzenie definicji legalnej do aktu normatywnego prowadzi do likwidowania wieloznaczności danego terminu i tym samym sprecyzowania jego treści<sup>11</sup>. W odniesieniu do zwrotu „wiadomości specjalne” zredagowanie definicji mogłoby polegać na całkowitym wyeliminowaniu bądź zmniejszeniu nieostrości<sup>12</sup>. Według Tadeusza Widły termin „wiadomości specjalne” jest zwrotem niedefiniowalnym<sup>13</sup>.

---

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 16 lutego 2007 roku o ochronie konkurencji i konsumentów, (Dz. U. 2018, poz.798).

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 1 lipca 2011 roku o samorządzie pielęgniarek i położnych, (Dz. U. 2018, poz. 916).

<sup>8</sup> Ustawa z dnia 23 grudnia 1994 roku o Najwyższej Izbie Kontroli, (Dz. U. 2017, poz. 524).

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Ordynacja podatkowa, (Dz. U. 2018, poz.800).

<sup>10</sup> K. Jaegermann, S. Kłys, *Rola biegłego w sądowym stosowaniu prawa*, „Nowe Prawo”, 1980, nr 11–12, s. 77.

<sup>11</sup> M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2008, s. 203 i n.

<sup>12</sup> M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2008, s. 204 i n.

<sup>13</sup> T. Widła, *Aprioryczna ocena dowodu z opinii biegłych [w:] Nauka wobec prawdy sądowej. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Zdzisława Kegla*, J. Jaworski, M. Szostak (red.), Wrocław 2005, s. 605.

Dokonując analizy językowej terminu, na wstępie warto pokusić się o odszukanie definicji słownikowej pojęcia, bądź skonstruowanie takiej definicji w oparciu o odnalezione w Słowniku Języka Polskiego wyjaśnienia słów. Nawiązując do jednej z reguł wykładni językowej, normie prawnej zawartej w przepisie prawnym przypisuje się znaczenie funkcjonujące w języku potocznym<sup>14</sup>. Zatem w pierwszej kolejności, zwrot „wiadomości specjalne” należy rozłożyć na czynniki pierwsze. Zgodnie ze słownikowym znaczeniem, „wiadomość” oznacza „wieść, nowinę, zawiadomienie, informację”<sup>15</sup>. Pojęcie „specjalny” należy definiować jako „odnoszący się, należący do jednego wybranego przedmiotu, zagadnienia, jednej osoby, rzeczy; charakterystyczny, przeznaczony wyłącznie dla kogoś lub czegoś; szczególny”<sup>16</sup>. W związku z powyższym, przez wiadomości specjalne należy rozumieć profesjonalne informacje z danej dziedziny naukowej, które wymagają szczególnej wiedzy.

Pomocniczo, można nawiązać do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 roku w sprawie biegłych sądowych zgodnie z którym biegłego ustanawia się dla poszczególnych gałęzi nauki, techniki, sztuki, rzemiosła lub innej umiejętności<sup>17</sup>. Treść przepisów rozporządzenia jest pomocna podczas szczegółowej analizy i wyznaczenia zakresu znaczeniowego terminu „wiadomości specjalne”. Sformułowanie „inne umiejętności” użyte w przepisie jest podstawą przyznania sądowi luzu w orzekaniu. Ponadto, wymienione w przepisie terminy: nauka, technika, sztuka, rzemiosło są ogólne i niesprecyzowane.

Przedstawiciele nauki definiują termin „wiadomości specjalne” następująco. Zgodnie z definicją formułowaną przez Joannę Studzińską „wiadomościami specjalnymi jest wiedza tego rodzaju, że opiera się na ponadprzeciętnej, specjalistycznej wiedzy w danej dziedzinie nauki, wykraczającej poza granice wiedzy dostępnej ogółowi społeczeństwa”<sup>18</sup>. Andrzej Marciniak wskazuje, że „wiadomości specjalne mogą dotyczyć różnych dziedzin wiedzy, nauki, techniki, sztuki, rzemiosła lub innej umiejętności z wyjątkiem prawa, gdyż przyjmuje się, że jest ono znane sądowi”<sup>19</sup>. Michał Krakowiak, nawiązując do wyjaśnienia formułowanego przez Jana Turka, uważa, że „poprzez pojęcie wiadomości specjalne można rozumieć wiadomości, które są znane tylko fachowcom, nie są dostępne ogółowi. Zdobycie

---

<sup>14</sup> M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2008, s. 144.

<sup>15</sup> E. Sobol (red.), *Mały Słownik Języka Polskiego*, Warszawa 1995, s. 1013.

<sup>16</sup> M. Szymczak (red.), *Słownik Języka Polskiego*, Warszawa 1981, s. 285.

<sup>17</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 roku w sprawie biegłych sądowych, (Dz. U. nr 15, poz. 133).

<sup>18</sup> J. Dzierżanowska, J. Studzińska, *Biegli w postępowaniu sądowym cywilnym i karnym. Praktyczne omówienie regulacji z orzecznictwem*, Warszawa 2016, s. 39.

<sup>19</sup> A. Marciniak, K. Piasecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz art. 1 - 366*, Warszawa 2014, s. 1022.

wiadomości specjalnych wymaga odpowiedniego wykształcenia z danej dziedziny albo wykonywania danego zawodu i uzyskanie znacznego doświadczenia. Wiadomości specjalne mogą wynikać zarówno z przygotowania teoretycznego, jak i wykonywania w danej dziedzinie pracy i nabycia dzięki temu umiejętności oceny zagadnień, które jej dotyczą<sup>20</sup>. W ostatniej z definicji autor zwrócił uwagę na fakt, że „wiadomości specjalne” to takie informacje, których nie posiada przeciętny człowiek. Nabyte przez jednostkę wykształcenie w dużym stopniu determinuje zakres jego specjalistycznej wiedzy. Biegły, co do zasady jest fachowcem w swojej dziedzinie. Z uwagi na szczególny charakter uzyskiwanych informacji posiadanych przez biegłego, dowód z opinii nie może być zastąpiony innym dowodem<sup>21</sup>. Dodatkowo, wiedza sędziego z zakresu „wiadomości specjalnych” nie zwalnia sędziego z przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego<sup>22</sup>. Za takim stanowiskiem wypowiadają się chociażby Joanna Dzierżanowska i Joanna Studzińska, które zauważają, że w takiej sytuacji zachodziłoby niedopuszczalne łączenie funkcji sędziego i biegłego<sup>23</sup>. Wiedza sędziego z danego zakresu jest atutem i niewątpliwie będzie pomocna w wydaniu trafnego rozstrzygnięcia, a następnie sporządzeniu uzasadnienia. Trafnym podsumowaniem powyższych wniosków są konkluzje formułowane przez Marka Rybarczyka, o tym że „biegły nie może zastąpić sądu” oraz „sąd nie może zastępować biegłego”<sup>24</sup>.

Z powyższego wynika, że jest możliwe wyprowadzenie szeregu znaczeń terminu „wiadomości specjalne” w oparciu wyjaśnienia formułowane w języku naturalnym, liczne definicje konstruowane przez prawników, a także na podstawie obowiązujących przepisów wyżej wskazanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 2005 roku.

Zakres znaczeniowy pojęcia „wiadomości specjalne” jest szeroki. Doszukując się celu ustawodawcy, z szerokiego zbioru „wiadomości specjalnych”, o których stanowi art. 278 k.p.c. wyklucza się co do zasady wiadomości prawnicze. Zasób informacji prawniczych posiada sam sędzia orzekający w danej sprawie, a także pozostali członkowie składu orzekającego<sup>25</sup>. Zgodnie z fragmentem judykatu Sądu Najwyższego wiadomościami

---

<sup>20</sup> Pogląd zaczerpnięty z publikacji: J. Turek, *Rola biegłego we współczesnym procesie*, Warszawa 2002, s.12. użyty w: A. Góra - Błaszczkowska, *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz art. 1 - 729*, Warszawa 2016, s. 794.

<sup>21</sup> Wyrok SN z dnia 24 listopada 1999 roku, sygn. akt: I CKN 223/98, Legalis nr 46185.

<sup>22</sup> A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 363; J. Dzierżanowska, J. Studzińska, *Kryteria oceny dowodu z opinii biegłego w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego* [w:] „Roczniki Nauk Prawnych. Tom XXV”, 2015, nr 2, s. 27.

<sup>23</sup> J. Dzierżanowska, J. Studzińska, *Kryteria oceny dowodu z opinii biegłego w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego* [w:] „Roczniki Nauk Prawnych. Tom XXV”, 2015, nr 2, s. 27.

<sup>24</sup> M. Rybarczyk, *Biegły w postępowaniu cywilnym: opinia, odpowiedzialność, wynagrodzenie*, Warszawa 2001, s. 28 i n.

<sup>25</sup> Zob. J. Turek, *Biegły sądowy i jego czynności*, „Monitor Prawniczy”, 2007, nr 24, s. 1360.

specjalnymi nie jest wiedza dotycząca treści obowiązujących regulacji prawnych, a więc formy i treści prawa oraz reguł tłumaczenia tego prawa<sup>26</sup>. Z treści orzeczenia wynika, że czynnością absurdalną jest przeprowadzenie dowodu z opinii, opierającej się na wiadomościach prawniczych. Jednakże, w przeszłości orzeczniczej takie przypadki występowały. Sytuacja, w której sąd zwraca się do specjalisty w celu analizy przepisów prawnych jest *de facto* wyrazem udzielenia porady prawnej lub wyręczaniem organu, który to jest zobligowany do wydania orzeczenia. Przedstawiciele doktryny prawniczej wskazują, że zakaz przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego co do rozumienia przepisów prawnych wyrazić można poprzez zdecydowane stwierdzenie *iura novit curia*<sup>27</sup>.

Polemizować można z poglądami przedstawicieli doktryny prawniczej, czy oby na pewno sąd orzekający może dopuścić dowód z opinii biegłego w sprawie, w której wiadomościami specjalnymi będą rzadko stosowane i szczegółowe przepisy prawne, prawo zwyczajowe lub przepisy prawa obcego<sup>28</sup>. Intuicyjnie wydaje się, że zwrot niedookreślony wiadomości specjalne, o którym mowa w art. 278 k.p.c. nie powinien w żadnym wypadku swoim zakresem znaczeniowym obejmować informacji będących wiadomościami prawniczymi. Do odmiennych wniosków prowadzi analiza art. 1143 § 3 k.p.c. w przywołanym artykule, prawodawca dopuścił możliwość przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia treści prawa obcego, ustalenia obcej praktyki sądowej, a także istnienia wzajemności.

Rozważając, czym są wiadomości specjalne warto postawić dodatkowe pytanie, czy zakres znaczeniowy zwrotu jest stały? Odpowiedź można odnaleźć w orzecznictwie sądowym, w którym podkreśla się zmienność znaczeniową. Powyższe, uzależnione jest od ogólnego postępu np. techniki, czy nauki. Poza tym, kryterium odniesienia przy ocenie, czy dana informacja ma charakter specjalistyczny stanowi wiedza każdego inteligentnego człowieka<sup>29</sup>.

Przykładowo, wiadomościami specjalnymi może być wiedza księgowego w zakresie wykonania zawiłych wyliczeń matematycznych<sup>30</sup>, wiedza biegłego z zakresu hydrologii

---

<sup>26</sup> Wyrok SN z dnia 1 lipca 1998 roku, sygn. akt: I PKN 203/98, Legalis nr 43898.

<sup>27</sup> J. Maziarz, *Biegły sądowy z zakresu historii prawa*, Kraków 2014, s. 30; W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1999, s. 221 i n.

<sup>28</sup> A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 363.

<sup>29</sup> Wyrok SA w Gdańsku z dnia 24 lipca 2013 roku, sygn. akt: III AUa 1000/12, Legalis nr 736293.

<sup>30</sup> Wyrok SA w Łodzi z dnia 23 stycznia 2015 roku, sygn. akt: III AUa 241/14, Legalis nr 1285643.

dotycząca oceny zmiany stosunków wodnych<sup>31</sup>, wiedza biegłego psychologa w zakresie ustaleń stanu psychicznego osoby dokonującej czynności prawnej<sup>32</sup>.

#### 4. Termin „wiadomości specjalne” jako kryterium niedookreślony

Uzupełnieniem powyższych rozważań jest zasygnalizowanie kilku zagadnień w aspekcie teoretycznoprawnym. Zatem, termin „wiadomości specjalne” należy traktować jako kryterium niedookreślone. Według Macieja Zielińskiego cecha niedookreśloności zwrotu polega na tym, że treść danego zwrotu jest niewyraźna i nieokreślona<sup>33</sup>. Ponadto, wraz z cechą niedookreśloności zwrotom można przypisywać również cechę nieostrości, która to z kolei polega na tym, że trudno stwierdzić, czy dany przedmiot można uznać za desygnat określonej nazwy<sup>34</sup>. Zgodnie z powyższym, zarówno na płaszczyźnie orzeczniczej jak i doktrynalnej pojawiają się liczne próby dokonywania wykładni terminu „wiadomości specjalne”. W powyższym przypadku trudno jednoznacznie wskazać cechy charakterystyczne terminu z art. 278 k.p.c. Ponadto, odnosząc powyższe do określonego stanu faktycznego nie ma możliwości ustalenia wyczerpującego katalogu desygnatów zwrotu „wiadomości specjalne”.

Stosowanie przez polskiego prawodawcę zwrotów niedookreślonych jest zjawiskiem powszechnym. Upoważnienie normatywne dla prawodawcy do stosowania zwrotów niedookreślonych wynika z rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 roku w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”<sup>35</sup>. Zgodnie z treścią § 155 rozporządzenia: jeżeli zachodzi potrzeba zapewnienia elastyczności tekstu aktu normatywnego, można posłużyć się określeniami nieostrymi, klauzulami generalnymi albo wyznaczyć nieprzekraczalne dolne lub górne granice swobody rozstrzygnięcia. Dariusz Szafrąński akcentuje, że prawodawca decydując się na stosowanie zwrotów niedookreślonych wszelkiego rodzaju, zwiększa „pojemność” semantyczną danego terminu, co z kolei jest wyjątkiem od zasady określoności przepisów prawa<sup>36</sup>. Przekazanie przez ustawodawcę

---

<sup>31</sup> Wyrok WSA w Kielcach z dnia 18 czerwca 2014 roku, sygn. akt: II SA/Ke 373/14, Legalis nr 1059453.

<sup>32</sup> Wyrok SA w Katowicach z dnia 4 marca 2016, o sygn. akt: I ACa 930/15, Legalis nr 1446402.

<sup>33</sup> M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2008, s. 176; L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania prawa. Doktryna i tezy orzecznictwa*, Kraków 2004, s. 42.

<sup>34</sup> M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2008, s. 178; L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania prawa. Doktryna i tezy orzecznictwa*, Kraków 2004, s. 42.

<sup>35</sup> Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 roku w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”, (Dz. U. 2016, poz. 283).

<sup>36</sup> D. Szafrąński (red.), *Zasady techniki prawodawczej w zakresie aktów prawa miejscowego. Komentarz praktyczny z wzorami oraz przykładami*, Warszawa 2016,



podmiotowi stosującemu prawo większej swobody decyzyjnej ułatwia proces wykładni przepisów prawa, co wielokrotnie jest akcentowane przez doktrynę prawniczą<sup>37</sup>.

Występowanie w art. 278 k.p.c. zwrotu „wiadomości specjalne” ułatwia stosowanie wskazanego przepisu. Sąd nie jest ograniczony definicjami legalnymi, ale sam dokonuje wykładni terminu i następnie rozstrzyga, czy w danej konkretnej sprawie stan faktyczny jest na tyle skomplikowany, że wyjaśnienie spornych kwestii wymaga dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego. Stosowanie kryterium normatywnego „wiadomości specjalne” skutkuje uelastycznieniem prawa<sup>38</sup>. Trudno bowiem przewidzieć, czy w przyszłości nie wystąpią sytuacje, które można by objąć zakresem zastosowania normy prawnej wyrażonej w art. 278 k.p.c.<sup>39</sup>.

## 5. Zakończenie

Konstrukcja przepisu prawnego, tj. art. 278 kpc obliguje sąd orzekający do zbadania czy każdorazowo w danej sprawie zachodzi wypadek wymagający „wiadomości specjalnych”. Wobec tego, sąd posiadający pewną swobodę w rozstrzyganiu dokonuje wykładni zwrotu „wiadomości specjalne” i decyduje o ewentualnym dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego. Jak wynika z powyższej analizy, znaczenia terminu „wiadomości specjalne” są formułowane w oparciu o judykaturę i doktrynę prawniczą. Brak sformułowania precyzyjnej definicji powyższego zwrotu wynika z różnych względów. Przede wszystkim, zawężenie zakresu znaczeniowego prowadziło do sytuacji, że w przyszłości orzeczniczej norma prawna wskazana w powyższym artykule straciłaby na aktualności, z uwagi na trudności związane z jej stosowaniem. Prawo powinno być tak przystosowane do zmieniającej się rzeczywistości, aby zbyt precyzyjne unormowania nie prowadziły do naruszenia interesu stron postępowania.

---

<sup>37</sup> J. Wróblewski, *Rozumienie prawa i jego wykładnia*, Wrocław 1990, s. 39.

<sup>38</sup> L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania prawa. Doktryna i tezy orzecznictwa*, Kraków 2004, s. 54.

<sup>39</sup> L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania prawa. Doktryna i tezy orzecznictwa*, Kraków 2004, s. 42.

**Karolina Anna Ziółkowska**

## **Znaczenie dowodu z opinii biegłych w sprawach z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych**

### **1. Dowód z opinii biegłych w postępowaniu cywilnym**

Dowód z opinii biegłych w postępowaniu cywilnym może zostać dopuszczony w przypadku, gdy w toku rozpoznawanej sprawy, pojawi się zagadnienie, co do którego oceny, rozstrzygnięcia potrzebna jest wiedza specjalistyczna, zazwyczaj z wąskiej dziedziny nauki, techniki, sztuki czy też medycyny. Zgodnie z art. 278 § 1 kodeksu postępowania cywilnego<sup>1</sup> w przypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Przytoczony przepis nie zawiera definicji biegłego oraz opinii, którą biegły zobligowany jest sporządzić. W przypadku opinii należy zwrócić uwagę na § 3 cytowanego przepisu, który przewiduje możliwość wyboru formy jej sporządzenia, czyli wybór pomiędzy formą pisemną lub ustną. W przypadku dopuszczenia omawianego dowodu w formie ustnej, okoliczność ta nie może leć u podstaw do wyprowadzenia wniosku, że biegły jest również świadkiem w danej sprawie<sup>2</sup>.

W przypadku wydania postanowienia przez Sąd, zazwyczaj na posiedzeniu niejawnym<sup>3</sup>, należy określić specjalność biegłego, np. odnośnie biegłych lekarzy sądowych czy jest to internista, chirurg, ortopeda, laryngolog itd. Sposób, czyli jak już wskazano powyżej czy ma być to forma ustna czy pisemna, termin do wydania opinii, a także okoliczności faktyczne podlegające badaniu przez biegłego, zaś teza dowodowa powinna być w sposób jasny, niebudzący wątpliwości sformułowana<sup>4</sup>. W procesie cywilnym, gdzie dopuszczono dowód z opinii biegłych lekarzy sądowych, sąd zobowiązany jest również wskazać czy opinia winna być sporządzona na podstawie dokumentacji medycznej zalegającej w aktach sprawy oraz dokumentacji medycznej, która zostanie doręczona przez stronę procesową czy również poprzez bezpośrednie badanie lekarskie.

Głównym celem opinii biegłych, a także jej elementem jest wyjaśnienie<sup>5</sup>. Dlatego też opinia sama w sobie nie może być źródłem materiału faktycznego sprawy, w której została dopuszczona, nie może również być podstawą do ustalenia okoliczności, które były

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r.- Kodeks postępowania cywilnego, t. j. (Dz. U. 2018, poz. 155).

<sup>2</sup> M. Sieńko, *Dowody*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego komentarz tom I art. 1-505<sup>38</sup>*, M. Mankowska, (red.), Warszawa 2015, s. 729.

<sup>3</sup> Zob. art. 279 k.p.c.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 730.

<sup>5</sup> Zob. K. Piasecki, *System dowodów i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych*, Warszawa 2010, s. 197.

przedmiotem oceny biegłych. Celem opinii jest ułatwienie sądowi ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego<sup>6</sup>.

Jak już wskazano na wstępie, na gruncie k.p.c. nie znajdziemy definicji legalnej biegłego. Biegłym może być tylko osoba fizyczna (chyba, że opinia ma zostać sporządzona przez Instytut Naukowy), która jest m. in. wpisana na listę biegłych (skreślenie z listy nie jest przeszkodą do powołania w charakterze biegłego w konkretnej sprawie, z uwagi na posiadaną wiedzę specjalną<sup>7</sup>), a także ze względu na zasób wiedzy praktycznej w danej dziedzinie. Osoba która jednocześnie daje rękojmię bezstronności i braku zainteresowania wynikami procesów na potrzeby, których wydaje opinie<sup>8</sup>. Należy zwrócić uwagę, że art. 278 § 1 k.p.c. posługuje się pojęciem biegłego, nie zaś biegłego sądowego jak w przypadku innych regulacji<sup>9</sup>. Pojęcie biegłego jest pojęciem szerszym od pojęcia biegłego sądowego. Tym ostatnim jest osoba wpisana na listę biegłych, prowadzoną przez prezesa właściwego sądu okręgowego, w takim wypadku stosunek pomiędzy biegłym a sądem ma niejako charakter publicznoprawny<sup>10</sup>. W konsekwencji umożliwia to w procesie cywilnym powołanie również biegłych *ad hoc*, czyli osób, które na taką listę nie są wpisane<sup>11</sup>.

## 2. Opinie biegłych w sprawach z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych

W sprawach z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych, w których istnieje możliwość dopuszczenia dowodu z opinii biegłych przez sąd, w trakcie rozpoznawania sprawy można wyróżnić dwie podstawowe kategorie, kategorię medyczną oraz pozostałe. Do kategorii medycznej należy przyporządkować sprawy rentowe<sup>12</sup>, sprawy zasiłkowe<sup>13</sup>, sprawy dotyczące świadczenia rehabilitacyjnego<sup>14</sup> oraz sprawy wypadkowe<sup>15</sup>. W wymienionych sprawach,

---

<sup>6</sup> Zob. wyrok SN z dnia 17 lipca 1969 r., I CR 140/69, OSN, 1970, nr 5, poz. 85.

<sup>7</sup> Zob. M. Sieńko, *Dowody...*, s. 729. Postanowienie SN z dnia 11 sierpnia 2004 r., II CK 488/03, Lex nr 589961.

<sup>8</sup> Por. wyrok SN z dnia 8 listopada 1976 r., I CR 374/76, OSNCP 1977, Nr 10, poz. 187.

<sup>9</sup> Np.: art. 157 ustawy z dnia 21 lipca 2001 r. o ustroju sądów powszechnych, (Dz. U. 2018 r., poz.23).

<sup>10</sup> Zob. K. Piasecki, *System dowodów*, Warszawa 2010, s. 199.

<sup>11</sup> Zob. J. Studzińska, *Status biegłego [w]: Biegli w postępowaniu sądowym cywilnym i karnym*, Warszawa 2016, s. 17.

<sup>12</sup> Przez sprawy rentowe należy rozumieć, w szczególności sprawy dotyczące odmowy przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z ogólnym stanem zdrowia, do renty socjalnej, do renty z tytułu wypadku przy pracy.

<sup>13</sup> Przez sprawy zasiłkowe należy rozumieć, w szczególności decyzje wydawane na podstawie art. 8 i 9 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, (Dz. U. 2017, poz. 992) zwana dalej ustawą zasiłkową, dotyczące tzw. zliczania okresu zasiłkowego, a także na podstawie art. 59, dotyczącej kontroli prawidłowości orzekania o czasowej niezdolności do pracy z powodu choroby oraz wystawiania zaświadczeń lekarskich, także sprawy w który nastąpiła utrata prawa do zasiłku chorobowego na podstawie art. 17 ustawy zasiłkowej, gdzie organ rentowy orzekł, że zwolnienie lekarskie było wykorzystywane w sposób niezgodny z celem jego wydania.

<sup>14</sup> Przez sprawy dotyczące świadczenia rehabilitacyjnego należy rozumieć prawo do tego świadczenia w związku z ogólnym stanem zdrowia oraz w związku z wypadkiem przy pracy.

sporządzającym opinię będzie lekarz biegły sądowy, zaś wiadomościami specjalnymi będą wiadomości z zakresu medycyny, wybór specjalizacji będzie uzależniony od schorzeń ubezpieczonego. Wyboru specjalizacji dokonuje sąd w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłych, zaś strony, stosownie do treści art. 278 § 1 k.p.c. mogą wypowiadać się co do liczby tych biegłych. W przypadku spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych istotną rolę odgrywa również kwestia, czy dany biegły lekarz sądowy, nie jest lekarzem leczącym ubezpieczonego. W takim wypadku nie może on sporządzić opinii na potrzeby procesu cywilnego. Pomimo, iż ta kwestia nie jest w sposób wyraźny uregulowana w przepisach, jednakże doktryna wyraża stanowisko, że okoliczności zawarte w przepisie art. 49 k.p.c., dotyczące wyłączenia sędziego, mają zastosowanie również do biegłego, oczywiście poprzez odpowiednie stosowanie niniejszych przepisów<sup>16</sup>. Również dotyczy to odpowiedniego stosowania art. 48 k.p.c.<sup>17</sup>.

Do pozostałych kategorii spraw należy zaliczyć sprawy z zakresu przyznanych i/lub wypłacanych już świadczeń przez organ rentowy, np. wysokość podstawy wymiaru emerytury, renty, kwoty bazowej tych świadczeń. W tych wypadkach istnieje możliwość dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości.

Do powyższej kategorii zaliczać się będą również sprawy wypadkowe, gdzie został dopuszczony dowód z opinii biegłych z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Taki biegły zazwyczaj jest powoływany w przypadku spraw, gdzie toczy się postępowanie na skutek odwołania od decyzji odmawiającej prawa do świadczeń z funduszu wypadkowego na podstawie art. 21<sup>18</sup>. Zgodnie z tym przepisem świadczenia nie przysługują, gdy wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. W takiej sytuacji istnieje również możliwość, że w sprawie zostanie powołany biegły z zakresu ruchu drogowego, np. w sytuacji kiedy doszło do wypadku przy pracy w związku z kierowaniem pojazdu. Klasycznym przykładem takiego wypadku przy pracy jest wypadek zawodowego kierowcy. Jednocześnie należy wskazać, że sprawy wypadkowe pod kątem postępowania dowodowego są niezwykle złożone, ponieważ istnieje możliwość wypowiedzenia się kilku biegłych, z różnych dziedzin w jednej sprawie.

---

<sup>15</sup> Przez sprawy wypadkowe należy rozumieć sprawy dotyczące prawa do jednorazowego odszkodowania, prawo do zasiłku chorobowego w wymiarze 100 % podstawy wypłacanego z funduszu wypadkowego.

<sup>16</sup> Zob. K. Piasecki, *Systemy...*, s. 199.

<sup>17</sup> A. Marciniak, *Komentarz do art. 281 k.p.c.*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 1045.

<sup>18</sup> Ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1242 ze zm.), zwana dalej ustawą wypadkową.

Przykład: Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił ubezpieczonemu prawa do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego, ponieważ w toku postępowania wyjaśniającego, po zebraniu całego materiału dowodowego w sprawie, ustalono, że ubezpieczony uległ wypadkowi komunikacyjnemu w trakcie pełnienia obowiązków służbowych. Wskazano, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, tj. wymuszenie pierwszeństwa oraz niedostosowania prędkości na drodze, czym został spowodowany wypadek. Okoliczności te zostały stwierdzone przez Policję, która również ukarała ubezpieczonego mandatem karnym. W toku postępowania toczącego się z odwołania od decyzji organu rentowego został powołany biegły z zakresu BHP a także z zakresu ruchu drogowego. Wydali oni opinię, że ubezpieczony nie naruszył ani umyślnie ani poprzez rażące niedbalstwo przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, zaś wypadek nie był wyłączną przyczyną ubezpieczonego, ponieważ w pojeździe był popsuty prędkościomierz, o czym pracodawca wiedział. W związku z powyższymi ustaleniami, w powyższej hipotetycznej sytuacji, sąd powinien powołać w sprawie trzeciego biegłego, lekarza sądowego, na okoliczność jakiego uszczerbku na zdrowiu doznał ubezpieczony oraz w jakiej wysokości, o specjalności adekwatnej do urazu spowodowanego wypadkiem.

## **1. Sprawy rentowe**

### **a. Renta z tytułu niezdolności do pracy**

Zgodnie z art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej<sup>19</sup>, renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który jest m.in. niezdolny do pracy. W przypadku spraw rentowych, biegły w toku wydawanej przez siebie opinii, powinien zbadać czy zachodzą przesłanki o których mowa w art. 12 ustawy emerytalnej. Przytoczony artykuł zawiera definicję legalną pojęcia niezdolności do pracy. Niezdolną do pracy w rozumieniu ustawy<sup>20</sup> jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. W związku z tym, celem opinii biegłego jest ustalenie czy ubezpieczony w dacie wydania zaskarżonej decyzji jest osobą niezdolną do pracy. Jeśli biegły ustali, że taka niezdolność istnieje, powinien określić jej charakter. Czy ma ona charakter trwały czy czasowy, a także stopień niezdolności. Mianowicie czy jest to niezdolność całkowita czy częściowa.

---

<sup>19</sup> Ustawa o emeryturach i rentach z FUS z dnia 17 grudnia 1998 r., (Dz. U. 2017, poz. 1383) zwana dalej ustawą emerytalną.

<sup>20</sup> Chodzi o pojęcie niezdolności do pracy na gruncie ustawy emerytalnej, w przypadku zaś ustawy zasiłkowej, niezdolność do pracy ma inny charakter, wiąże się to głównie z kryterium czasowym oraz z kryterium zdolności do wykonywania pracy.

Całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy, zaś częściowa niezdolność charakteryzuje się znacznym stopniem utraty zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji<sup>21</sup>. W przypadku ustalenia czasowego charakteru orzeczonej niezdolności do pracy, w opinii powinien zostać ustalony czasookres jej trwania.

#### **b. Przywrócenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy**

Odrębną problematykę stanowi regulacja zawarta w art. 61 ustawy emerytalnej, który stanowi, że prawo do renty, które ustało z powodu ustąpienia niezdolności do pracy, podlega przywróceniu, jeżeli w ciągu 18 miesięcy od ustania prawa do renty ubezpieczony ponownie stał się niezdolny do pracy. W takich sprawach, biegły będzie w swojej opinii określał okres powstania ponownej niezdolności do pracy od dnia ustania prawa do renty. W przypadku takiego stanu faktycznego w toku postępowania badana jest jedynie przesłanka dotycząca niezdolności do pracy. W doktrynie wskazuje się, że przepis ten niejako charakteryzuje się automatyzmem, polegającym na badaniu tylko tej jednej przesłanki, a nie wszystkich przesłanek z art. 57 i 58 ustawy emerytalnej, zaś prawo do renty przyznane na podstawie omawianego przepisu nie jest nowym świadczeniem, ale kontynuacją poprzedniego, do którego prawo ustało wraz z ustąpieniem niezdolności do pracy<sup>22</sup>.

#### **c. Renta z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy**

W sprawach, gdzie niezdolność do pracy ubezpieczonego została spowodowana następstwami wypadku przy pracy, biegły w swojej opinii powinien taką zmianę zawrzeć. Jednakże należy wskazać, że sąd w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego powinien w tezie dowodowej zobowiązać biegłego do wskazania czy niezdolność do pracy jest w związku z wypadkiem przy pracy czy wynika z ogólnego stanu zdrowia.

Ustalenie w toku postępowania okoliczności czy dana niezdolność do pracy jest w związku z wypadkiem przy pracy ma doniosłe skutki w sferze uprawnień ubezpieczonego. Zgodnie z obowiązującymi przepisami<sup>23</sup>, osoba która ma ustalone prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową, po przyznaniu jej prawa do emerytury (oczywiście po spełnieniu ustawowo określonych przesłanek, zazwyczaj będzie to emerytura z tytułu osiągnięcia wieku powszechnego), może

---

<sup>21</sup> Art. 12 ust. 2 i 3 ustawy emerytalnej.

<sup>22</sup> Zob. szerzej na ten temat J. Strusińska- Żukowska, *Renta z tytułu niezdolności do pracy*, [w:] *Emerytury i renty z funduszu ubezpieczeń społecznych. Emerytury pomostowe. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 492.

<sup>23</sup> Chodzi tutaj o przepisy ustawy wypadkowej.

oba te świadczenia pobierać w tzw. zbiegu<sup>24</sup>. Osobie, która jest uprawniona do renty z tytułu niezdolności do pracy z ubezpieczenia wypadkowego oraz do emerytury na podstawie odrębnych przepisów wypłaca się, zależnie od wyboru, którego dokonała: rentę powiększoną o połowę emerytury lub emeryturę powiększoną o połowę renty. W praktyce zazwyczaj w rachubę wchodzi opcja pierwsza, ze względu na fakt, że świadczenie emerytalne zazwyczaj jest świadczeniem bardziej korzystnym. Jest to wyjątek od zasady<sup>25</sup>, zgodnie z którą w przypadku ubezpieczonych pobierających renty z tytułu niezdolności do pracy, w chwili osiągnięcia przez nich wieku powszechnego o którym mowa w art. 24 ustawy emerytalnej, świadczenie rentowe jest z urzędu wstrzymywane i z urzędu przyznawane jest prawo do emerytury, następnie wypłata świadczenia emerytalnego, w miejsce dotychczas pobieranej renty.

#### **d. Renta socjalna**

Kolejnym zagadnieniem jest renta socjalna. Jest to szczególny rodzaj renty, dodatkowo uregulowany w odrębnym akcie prawnym, odmiennym od dotychczas omawianego<sup>26</sup>. Zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej, świadczenie to przysługuje osobie pełnoletniej całkowicie niezdolnej do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało:

- 1) przed ukończeniem 18. roku życia,
- 2) w trakcie nauki w szkole lub w szkole wyższej – przed ukończeniem 25. roku życia,
- 3) w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej.

W przypadku spraw o rentę socjalną, zawisłych przed sądem powszechnych, zadaniem biegłego jest określenie czy ubezpieczony jest całkowicie niezdolny do pracy oraz określeniu daty powstania tej niezdolności, zgodnie z czasookresami wskazanymi w przytoczonym przepisie.

Taka konstrukcja renty socjalnej powoduje, że osobom które są częściowo niezdolne do pracy czy też ich całkowita niezdolność do pracy powstała w okresie innym, niż wymienione w ustępie 1, nie zostanie przyznane prawo do renty socjalnej.

W związku z tym, w przypadku stwierdzenia przez biegłego, że ubezpieczony jest częściowo niezdolny do pracy, sąd wyda wyrok oddalający odwołanie. Pomimo, że dana

---

<sup>24</sup> Art. 26 ust. 1 ustawy wypadkowej.

<sup>25</sup> Emeryturę, o której mowa w art. 24, przyznaje się z urzędu zamiast renty z tytułu niezdolności do pracy osobie, która osiągnęła wiek uprawniający do tej emerytury oraz podlegała ubezpieczeniu społecznemu albo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Emeryturę przyznaje się od dnia osiągnięcia przez rencistę wieku uprawniającego do emerytury, a w przypadku gdy wypłata renty z tytułu niezdolności do pracy była wstrzymana – od dnia, od którego podjęto jej wypłatę. - art. 24 a ustawy emerytalnej.

<sup>26</sup> Ustawa z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej, (Dz. U. 2013, poz. 982).

osoba, nawet po zbadaniu przesłanek zawartych w art. 57 w zw. z art. 58 ustawy emerytalnej, ze względu na ich spełnienie, mogłaby uzyskać prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy. Ubezpieczony może wystąpić z wnioskiem o przyznanie renty na podstawie przepisów ustawy emerytalnej, z uwagi na okoliczność, iż sąd w toku postępowania nie będzie badał przesłanek dotyczących prawa do renty na podstawie ustawy emerytalnej. Wynika to z treści art. 321 § k.p.c., zgodnie z którym sąd nie może wyrokować co do przedmiotu który nie był objęty żądaniem, ani zasądzić ponad żądanie. Żądaniem ubezpieczonego było przyznanie prawa do renty socjalnej<sup>27</sup>. Istnieje możliwość przyjęcia ustnego wniosku do protokołu o przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy i przekazać go do organowi rentowemu do rozpatrzenia i wydania stosownej decyzji<sup>28</sup>.

## **2. Sprawy zasiłkowe**

W przypadku spraw zasiłkowych, opinia biegłych będzie wydawana zazwyczaj w dwóch rodzajach spraw. Mianowicie w sprawach dotyczących zliczania okresu zasiłkowego, o którym mowa w art. 8 ustawy zasiłkowej, na podstawie art. 9 tejże ustawy oraz w sprawach z odwołań od decyzji organu rentowego wydanych na podstawie art. 59, czyli w przypadku kontroli prawidłowości orzekania i wystawiania zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy z powodu choroby.

### **a. Zliczanie okresu zasiłkowego**

Okres zasiłkowy trwa 182 dni, a w przypadku kiedy niezdolność do pracy została spowodowana gruźlicą płuc lub przypada ona na okres ciąży, okres zasiłkowy został przez ustawodawcę wydłużony do 270 dni<sup>29</sup>. Do okresu zasiłkowego wlicza się wszystkie, nieprzerwane okresy niezdolności do pracy, które zostały spowodowane tą samą chorobą, a także zliczeniu do jednego okresu podlegają niezdolności do pracy spowodowane tą samą chorobą jeśli przerwa pomiędzy zachorowaniami nie wynosiła 60 dni<sup>30</sup>.

W przypadku zliczania okresu zasiłkowego, zazwyczaj sprawa w sądzie powszechnym toczy się w wyniku wydania przez organ rentowy decyzji odmawiającej prawa do zasiłku z uwagi na wyczerpanie 182 dniowego okresu zasiłkowego.

---

<sup>27</sup> Por. wyrok SN z dnia 21 marca 2001 r., III CKN 1214/98, LEX nr 49110, <http://www.lex.pl/czytaj/-/artykul/sad-jest-zwiazany-zadaniem-pozwu>, [dostęp: 14.04.2017 r.].

<sup>28</sup> Zgodnie z art. 464 § 1 k.p.c. Odrzucenie odwołania nie może nastąpić z powodu niedopuszczalności drogi sądowej, gdy do rozpoznania właściwy jest inny organ. W tym wypadku sąd przekaze mu sprawę. Postanowienie sądu o przekazaniu sprawy może zapaść na posiedzeniu niejawnym (...).

<sup>29</sup> Art. 8 ustawy zasiłkowej.

<sup>30</sup> Art. 9 ust. 1 i 2 tejże ustawy.



W trakcie postępowania, po dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego, sąd będzie na podstawie wydanej opinii badał jakim, jakimi schorzeniami została spowodowana niezdolność do pracy, jaka jest przerwa między zachorowaniami, ile dni wynosi przerwa a także czy niezdolności do pracy podlegające zliczeniu do jednego okresu zasiłkowego zostały spowodowane tą samą czy też inną chorobą<sup>31</sup>. W toku postępowania, celem opinii, a także pracy biegłego jest dokonanie wykładni dokumentacji medycznej zalegającej w aktach. W takich sprawach nie zachodzi potrzeba przeprowadzania badania bezpośredniego ubezpieczonej osoby, ze względu na fakt, że miarodajnym materiałem do oceny zliczania okresu zasiłkowego jest dokumentacja. Ponadto art. 55 ust. 2 pkt 1 ustawy zasiłkowej, reguluje elementy zaświadczenia lekarskiego. Zaświadczenie takie powinno zawierać okres orzeczonej niezdolności do pracy a także numer statystyczny choroby ustalonej według Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych, kody literowe i wskazania lekarskie. Miarodajną informacją dla biegłego będą numery chorób, których ocena będzie wskazywać czy dana niezdolność do pracy została spowodowana tą samą czy inną chorobą.

#### **b. Kontrola prawidłowości orzekania o czasowej niezdolności do pracy z powodu choroby oraz wystawiania zaświadczeń lekarskich**

W przypadku wystawianych zwolnień lekarskich ZUS posiada szczególne, uregulowane ustawowo, prawo kontroli prawidłowości orzekania o czasowej niezdolności do pracy z powodu choroby i wystawiania zaświadczeń lekarskich. Głównie uprawnienia te, organ rentowy realizuje w stosunku do ubezpieczonych, którzy nagminnie korzystają z krótkotrwałych zwolnień lekarskich lub przebywają na bardzo długich zwolnieniach, w tym także osób, które wykorzystując mechanizmy dotyczące zliczania okresów zasiłkowych, co 182 dni przedkładają zaświadczenie o niezdolności do pracy w związku z inną chorobą. Uprawnienia te mają na celu zapobiegać nadużyciom, a także piętnować korupcyjne praktyki<sup>32</sup>.

Zgodnie z art. 59 ust. 2 ustawy zasiłkowej, kontrolę przeprowadza lekarz orzecznik ZUS. Lekarz ma prawo wezwać ubezpieczonego na badanie lekarskie, skierować ubezpieczonego na badanie wykonane przez lekarza konsultanta ZUS, zażądać dokumentacji medycznej od lekarza wystawiającego zaświadczenie o niezdolności do pracy lub zlecić

---

<sup>31</sup> Zob. I. Jędrasik- Jankowska, *Pojęcia i konstrukcje prawne ubezpieczenia społecznego*, Warszawa 2016, s. 236-238.

<sup>32</sup> A. Rzetecka- Gil, *Ustawa o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 186.

wykonanie badań pomocniczych. W ramach wybranego sposobu przeprowadzenia kontroli, lekarz orzecznik orzeka czy niezdolność do pracy została orzeczona prawidłowo oraz czy nie zachodzi przesłanka wskazana w ust. 7 omawianego artykułu. A mianowicie czy data ustania niezdolności do pracy nastąpiła wcześniej niż określono to w zaświadczeniu lekarskim. W takim wypadku, lekarz wydaje ubezpieczonemu zaświadczenie o utracie ważności zwolnienia lekarskiego i na tej podstawie wydawana jest decyzja o utracie ważności danego zaświadczenia a także odmowa prawa do zasiłku na dalszy okres. Nadmienić należy, że przepis art. 59 nie przewiduje możliwości wniesienia sprzeciwu od orzeczenia lekarza orzecznika do Komisji Lekarskiej ZUS, a więc jedyną drogą jaka pozostaje ubezpieczonemu dochodzenia swych praw związanych z okresową niezdolnością do pracy, będzie wniesienie odwołania do Sądu Rejonowego<sup>33</sup>.

W toku postępowania sądowego, w takiej sprawie powinien zostać dopuszczony dowód z opinii biegłego lekarza sądowego na okoliczność czy dana osoba w dacie badania nadal była niezdolna do pracy. Biegły również będzie w takiej sytuacji opierał się na dokumentacji medycznej dostarczonej przez ubezpieczonego na badanie lub nadesłanej przez lekarza wystawiającego kwestionowane zaświadczenie, a także na badaniu bezpośrednim, o ile czas pomiędzy tym badaniem, a wydaną zaskarżoną decyzją nie jest zbyt długi. W sytuacji kiedy dana osoba, już po orzeczeniu przez lekarza orzecznika o utracie ważności zaświadczenia, w dalszym ciągu korzysta ze zwolnień lekarskich z powodu niezdolności do pracy, biegły wydając opinię mógłby oprzeć swoje ustalenia na tej okoliczności.

### **c. Wykorzystanie zwolnienia lekarskiego w sposób niezgodny z celem jego wydania**

Zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej, w sytuacji gdy ubezpieczony w okresie orzeczonej niezdolności do pracy, stwierdzonej zaświadczeniem lekarskim wykonuje prace zarobkową lub wykorzystuje zwolnienie w sposób niezgodny z jego celem traci prawo do zasiłku chorobowego za okres tego zwolnienia. W przypadku osób, które w trakcie zwolnienia lekarskiego podejmują działania, które mogą spowodować wydłużenie okresu choroby istnieje możliwość orzeczenia wobec nich utraty prawa do zasiłku oraz zobowiązani zwrotu wypłaconego zasiłku za cały okres niezdolności. Przepis ten ma na celu

---

<sup>33</sup> Na mocy art. 477<sup>9</sup> § 1 k.p.c. odwołania od decyzji organów rentowych wnosi się na piśmie do organu, który wydał decyzję lub do protokołu sporządzonego przez ten organ w terminie miesiąca od dnia doręczenia decyzji. Natomiast zgodnie z art.477<sup>8</sup> § 1 k.p.c. do właściwości Sądów Rejonowych należą m.in. sprawy z odwołań od decyzji odmawiających prawa do zasiłku chorobowego i innych zasiłków, a także w sprawach wypadkowych oraz dotyczących świadczeń rehabilitacyjnych.

przeciwdziałanie przedłużaniu się trwania choroby<sup>34</sup>. Przyjmuje się, że wykorzystywanie zwolnienia w sposób niezgodny z jego celem jest wykonywanie takiej czynności, która może przedłużyć okres niezdolności do pracy lub wykonywanie działań, które utrudniają powrót do zdrowia<sup>35</sup>. W toku postępowania odwoławczego przed sądem, ciężar dowodzenia okoliczności, że podjęta działalność, określone czynności miały wpływ na okres niezdolności i stan zdrowia ubezpieczonego, spoczywa na stronie pozwanej, czyli na organie rentowym<sup>36</sup>. W tym celu organ powinien wystąpić z wnioskiem dowodowym o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza sądowego o specjalności adekwatnej do schorzenia ubezpieczonego na okoliczność zbadania czy wykorzystywanie zwolnienia lekarskiego w sposób niezgodny w trakcie orzeczonej niezdolności do pracy wpłynęło, np. na wydłużenie okresu jej trwania, a co za tym idzie spowodowało że płatnik składek lub organ rentowy zobligowani byli do wypłaty zasiłku chorobowego z funduszu chorobowego.

### **3. Sprawy dotyczące świadczeń rehabilitacyjnych**

Zgodnie z art. 18 ustawy zasiłkowej, świadczenie rehabilitacyjne przysługuje ubezpieczonemu, który po wyczerpaniu zasiłku chorobowego jest nadal niezdolny do pracy, a dalsze leczenie lub rehabilitacja lecznicza, rokuje odzyskanie zdolności do pracy. Jest to świadczenie okresowe, które jest przyznawane nie dłużej niż przez okres 12 miesięcy.

Postępowanie w sprawie przyznania prawa do świadczenia rehabilitacyjnego jest podobne do postępowania w sprawach rentowych. O okolicznościach uzasadniających przyznanie prawa do omawianego świadczenia orzeka lekarz orzecznik, zaś w przypadku wniesienia sprzeciwu komisja lekarska<sup>37</sup>.

### **4. Sprawy wypadkowe**

Ustawa wypadkowa przewiduje szereg świadczeń przysługujących ubezpieczonemu z tytułu wypadku przy pracy<sup>38</sup>, są to m. in. jednorazowe odszkodowanie<sup>39</sup>, które w tej części zostanie szerzej omówione, a także zasiłek chorobowy, świadczenie rehabilitacyjne czy renta z tytułu niezdolności do pracy. W przypadku zasiłku chorobowego oraz świadczenia

---

<sup>34</sup> Zob. I. Jędrasik- Jankowska, *Pojęcia i konstrukcje prawne ubezpieczenia społecznego*, Warszawa 2016, s. 246.

<sup>35</sup> Zob. A. Rzetecka- Gil, *Ustawa o świadczeniach pieniężnych... z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 86 oraz wyrok SN z 4 listopada 2009 r., II UK 140/09, M.P.Pr. 2010/6/318.

<sup>36</sup> Zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - kodeks cywilny, (Dz. U. 2018 poz. 1025).

<sup>37</sup> Art. 18 ust. 2 i 3 ustawy zasiłkowej.

<sup>38</sup> Zob. art. 6 ust. 1 ustawy wypadkowej.

<sup>39</sup> Art. 11 ust. 1 ustawy wypadkowej.

rehabilitacyjnego, bez względu na okres na który zostało przyznane, świadczenia te będą wypłacane z funduszu wypadkowego w wysokości 100 % podstawy wymiaru<sup>40</sup>.

Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy wypadkowej, jednorazowe odszkodowanie przysługuje w wysokości 20% przeciętnego wynagrodzenia za każdy procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Dlatego też w sprawach dotyczących jednorazowego odszkodowania, opinia biegłego będzie miała na celu ustalenie procentowego uszczerbku na zdrowiu, co legnie u podstaw sentencji wydanego w sprawie wyroku przez sąd, określający dokładnie wysokość przyznanego jednorazowego odszkodowania.

W przypadku spraw, w których organ rentowy wydał decyzję odmawiającą prawa do jednorazowego odszkodowania z uwagi na brak spełnienia jednej z przesłanek, a mianowicie stwierdzenia, że zdarzenie nie zostało spowodowane przez przyczynę zewnętrzną. Odnosząc się do przyczyny zewnętrznej zdarzenia, należy sięgnąć do definicji ustawowej samego wypadku przy pracy, którą została zawarta w art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej. Zgodnie z tym przepisem wypadkiem przy pracy nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

W orzecznictwie przyjmuje się, że przyczyną zewnętrzną może być każdy czynnik zewnętrzny<sup>41</sup>. Opinia biegłego lekarza sądowego będzie kluczowym dowodem w szczególności w sprawach, gdzie istnieje medyczne podejrzenie, że zdarzenie zostało wywołane przyczyną wewnętrzną, schorzeniem samoistnym, np. chorobą przewlekłą. Biegły powinien zbadać istnienie tzw. przyczyny złożonej, istnienie czynnika zewnętrznego, który pokrył się z czynnikiem wewnętrznym istniejącymi już w organizmie ubezpieczonego<sup>42</sup>. Oznacza to, że biegły będzie takie okoliczności badał.

Celem opinii jest również ustalenie czy dany uszczerbek ma charakter stały czy długotrwały. Stałym uszczerbkiem na zdrowiu jest takie naruszenie sprawności organizmu,

---

<sup>40</sup> Art. 9 ust. 1 ustawy wypadkowej.

<sup>41</sup> Zob. uchwała 7 sędziów SN z dnia 11 lutego 1963 r., III Po 15/62, *Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izby Cywilnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych* 1963, nr 10, poz. 215.

<sup>42</sup> S. Samol, *Komentarz do art. 3 ustawy ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków w przy pracy i chorób zawodowych* [w:] *Ustawa o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Komentarz*, D. E. Lach, S. Samol, K. Ślebza (red.), Warszawa 2010, s. 32.

które powoduje upośledzenie czynności organizmu nierokujące poprawy. Natomiast za długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu jest takie naruszenie sprawności organizmu, które powoduje upośledzenie czynności organizmu na okres przekraczający 6 miesięcy, mogące ulec poprawie<sup>43</sup>.

### 3. Dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych

Analizując sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych, a w szczególności sprawy, w których pojawiają się zagadnienia wymagające wiedzy specjalistycznej, jaką niewątpliwie jest medycyna, nasuwa się pytanie, czy sąd może samodzielnie, bez uprzedniego dopuszczenia dowodu z opinii biegłego lekarza sądowego rozstrzygnąć daną kwestię, np. czy ubezpieczony jest osobą niezdolną do pracy lub jaki odniósł uszczerbek na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy.

W sytuacji, gdy zachodzi potrzeba wyjaśnienia okoliczności sprawy wymagających wiadomości specjalnych, konieczne jest przeprowadzenie w postępowaniu sądowym dowodu z opinii biegłego. Powyższy dowód jest jedyną drogą pozyskania koniecznych do rozstrzygnięcia wiadomości specjalnych i nie może być zastąpiony inną czynnością dowodową (np. przesłuchaniem świadka, dokumentacją medyczną pochodzącą od lekarzy prowadzących ani też orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS lub orzeczeniem komisji lekarskiej ZUS), zaś sąd orzekający nie jest uprawniony do samodzielnego (bez oparcia się na opinii właściwych biegłych) ustalania okoliczności, dla których wyjaśnienia wymagane jest posiadanie wiadomości specjalnych, do których należy w szczególności wiedza z zakresu medycyny<sup>44</sup>.

W przypadku zaś spraw rentowych, dotyczących oceny niezdolności do pracy można również znaleźć pogląd, iż ocena takiej niezdolności nie może być dokonana jedynie w oparciu o opinie lekarzy leczących ubezpieczonego<sup>45</sup>. Należy jednakże podkreślić, że biegły w toku wydawanej przez siebie opinii będzie również opierał się na zebranej w sprawie dokumentacji medycznej, a więc powinien dokonać stosownej wykładni tej dokumentacji. W przypadku chorób, w których występują okresy remisji oraz zaostrzeń, powinien wskazać w jakim okresie występowała choroba podczas badań wykonywanych przez lekarzy leczących, podczas postępowania orzeczniczego w toku wydawania decyzji przez organ rentowy oraz w okresie badania przez biegłego, o ile takie badanie jest przeprowadzane. Dlatego też

---

<sup>43</sup> Zob. art. 11 ust. 2 i 3 ustawy wypadkowej. Ponadto należy wskazać, że oceny stopnia uszczerbku dokonuje się po zakończonym procesie leczniczym- ust. 4 wskazanego przepisu.

<sup>44</sup> Zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 19 kwietnia 2016 r., III AUa 1600/15, LEX nr 2062003.

<sup>45</sup> Zob. wyrok SA w Szczecinie z dnia 16 czerwca 2016 r., III AUa 829/15, LEX nr 2086556.

podstawowym dowodem w sprawach, gdzie kluczowym jest rozstrzygnięcie o niezdolności do pracy jest dowód z opinii biegłych. Opinia taka służy stworzeniu sądowi możliwości prawidłowej oceny materiału procesowego w wypadkach, kiedy ocena ta wymaga wiadomości specjalnych (a więc wiedzy wykraczającej poza objętą zakresem wiedzy ogólnej - powszechnej). Zadaniem biegłego zasadniczo nie jest więc poszukiwanie dowodów i okoliczności mających uzasadnić argumentację stron procesu, lecz dokonanie oceny przedstawionego materiału z perspektywy posiadanej wiedzy specjalnej i przedstawienie sądowi danych (wniosków) umożliwiających poczynienie właściwych ustaleń faktycznych i właściwą ocenę prawną znaczenia zdarzeń z których strony wywodzą swoje racje<sup>46</sup>.

Jednocześnie należy podkreślić, że z przyjmowanej powszechnie zasady, że sąd jest najwyższym biegłym, nie można wyprowadzać wniosku, że może biegłego zastępować, a to oznacza, że jeżeli do poczynienia ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy potrzebne są wiadomości specjalne, sąd nie może dokonywać ich sam, nawet gdyby miał w tej dziedzinie odpowiednie kwalifikacje merytoryczne; posiadanie takich kompetencji ułatwia jedynie ocenę opinii biegłego<sup>47</sup>. W obecnej rzeczywistości zarówno w medycynie jak również prawie, ciężko wyobrazić sobie, aby sędzia był jednocześnie lekarzem, jednocześnie posiadającym specjalizację adekwatną do schorzenia ubezpieczonego. Jednakże taka sytuacja może zaistnieć chociażby w sytuacji, kiedy sędzia ukończył podyplomowe studia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy czy też księgowości. Pomimo dodatkowych kwalifikacji sędziego, jak zauważył Sąd Najwyższy, nie upoważnia go w danej sprawie o samodzielnego rozstrzygnięcia danej kwestii, pomimo posiadanej wiedzy specjalistycznej.

Postępowanie z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych oraz prawa pracy, zostało unormowane w kodeksie postępowania cywilnego jako postępowania odrębne, co wiąże się z ułatwieniem ubezpieczonemu dochodzenia ochrony prawnej przed sądem, zapewnienia zwiększonej ochrony sądowej praw ubezpieczonego oraz odformalizowaniem postępowania jurysdykcyjnego<sup>48</sup>. Należy pamiętać, że ubezpieczony jest w sporze z organem rentowym, który reprezentowany jest przed sądem przez pełnomocnika, zazwyczaj radcę prawnego lub prawnika pozostającego z ZUS-em w stosunku pracy<sup>49</sup>. Powoduje to nierówność stron procesowych, dlatego też ustawodawca w pewnym zakresie odformalizował postępowanie z zakresu ubezpieczeń społecznych, pomimo że charakteryzuje się ono kontradiktoryjnością.

---

<sup>46</sup> Zob. wyrok SA w Szczecinie z dnia 23 czerwca 2016 r., I ACa 59/16, LEX nr 2121863.

<sup>47</sup> Zob. wyrok SN z dnia 20 stycznia 2016 r., I PK 196/15, LEX nr 1977916.

<sup>48</sup> <http://www.kadry.abc.com.pl/aktualnosci/postepowanie-z-zakresu-ubezpieczen-spoecznych-rzadzi-sie-swoimi-prawami,71492.html>, [dostęp: 14.04.2017 r.].

<sup>49</sup> Por. art. 87 k.p.c.

Z okoliczności tej należy wywieść, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w sytuacji kiedy to ubezpieczony nie jest reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, sąd powinien w sprawach, gdzie w przypadku wyjaśnienia okoliczności niezbędnych do wyrokowania potrzebna jest wiedza specjalistyczna z dziedziny medycyny, dopuścić dowód z opinii biegłego z urzędu. Natomiast jak już zauważył Sąd Najwyższy w sytuacji, kiedy strony reprezentowane przez pełnomocników nie zgłaszają takiego dowodu sąd z uwagi na zasadę kontradyktoryjności, nie ma obowiązku przeprowadzania jego z urzędu. Może wtedy uznać, że dane kwestie nie zostały udowodnione i wyciągnąć stąd odpowiednie konsekwencje procesowe. Chociaż należy ten pogląd poddać krytyce z uwagi na odformalizowanie postępowania, a także ze względu na fakt, że ubezpieczony odwołując się od decyzji organu rentowego odmawiającego prawa do takich świadczeń jak renta, zasiłek czy jednorazowe odszkodowanie, domaga się zbadania okoliczności wymagającej wiedzy specjalistycznej, np. czy jest osobą niezdolną do pracy. A więc sąd decydując się na dokonywanie ustaleń i ocen w materii wymagającej wiadomości specjalnych, powinien zasięgnąć z urzędu opinii biegłego<sup>50</sup>.

#### **4. Podsumowanie**

Sąd w sprawach z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych, w których rozstrzygnięcie zależy od ustalenia niezdolności do pracy lub w każdym przypadku, gdzie pojawią się kwestie medyczne, powinien przed wyrokiem dopuścić dowód z opinii biegłych lekarzy adekwatnych do schorzeń danej osoby.

---

<sup>50</sup> Por. również wyrok SN z dnia 20 stycznia 2016 r., I PK 196/15, LEX nr 1977916.

**Kewin Wojciech Rozum**

## **Opinia opiniodawczego zespołu sądowych specjalistów jako środek dowodowy w postępowaniu cywilnym**

### **1. Wstęp**

Instytucja opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów została wprowadzona niedawno w polski porządek prawny, tj. ustawą z dnia 5 sierpnia 2015r. o opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów<sup>1</sup> i tym samym zastąpiły rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne przy sądach okręgowych. Jednocześnie pracujący w tych ośrodkach pedagodzy, psycholodzy i lekarze rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych stali się odpowiednio specjalistami opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów, natomiast kierownicy rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych kierownikami opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów.

Opinie zespołów sądowych specjalistów są istotnym fragmentem postępowania dowodowego w trudnych sprawach rodzinnych, ponieważ orzekające na rozprawie osoby<sup>2</sup> nie mają możliwości zdiagnozowania wszystkich problemów jakie zaistniały w danej rodzinie czy też związku. To właśnie specjaliści z różnych dziedzin powinni dokonać kompleksowej oceny osobowości, np. dziecka, przy przyznawaniu praw do opieki nad nim.

### **2. Rodzinne ośrodki diagnostyczno- konsultacyjne**

Rodzinne ośrodki diagnostyczno- konsultacyjne były instytucjami wykonującymi na zlecenie sądów lub prokuratora m. in. opinii w sprawach nieletnich, opiekuńczych czy też rodzinnych. Wielokrotnie były one krytykowane za brak bezstronności i wysoki stopień niekompetencji nie tylko przez środowiska prawnicze, ale również przez ojców i matki, dziennikarzy i blogerów internetowych<sup>3</sup>. Często zdarzało się, iż specjaliści zatrudnieni w tych ośrodkach nie składali ślubowania takiego do jakiego zobowiązani są biegli. Z danych wynika w przybliżeniu, że w przypadku większości opinii wydanych przez rodzinne ośrodki diagnostyczno- konsultacyjne władzę nad dzieckiem powinny przejąć matki (60%), 33 % wspólnego wychowywania przez matkę i ojca, a tylko 6% przez ojców. Wielokrotnie wskazywano w opiniach, że podstawą wybrania matki jest to, że matka z założenia jest

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 r. o opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów, (Dz. U. 2018 poz. 708).

<sup>2</sup> Sędziowie lub sędziowie i ławnicy.

<sup>3</sup> A. Skibniewska, *Urząd od mamy czy taty*, „NIE”, 2014, nr 2, s. 6.



dobrym pedagogiem<sup>4</sup>. Te właśnie sytuacje powodowały niezadowolenie społeczne, a w konsekwencji składanie skarg do wielu instytucji państwowych jak np. Ministra Sprawiedliwości, Rzecznika Praw Obywatelskich i innych.

Rodzinne ośrodki diagnostyczno- konsultacyjne posiadały następujące funkcje:

- 1) przeprowadzanie badań psychologicznych, pedagogicznych lub lekarskich oraz wydawanie na ich podstawie opinii na zlecenie sądu lub prokuratora,
- 2) prowadzenie mediacji w sprawach nieletnich i sprawach rodzinnych na zlecenie sądu,
- 3) sprawowanie opieki specjalistycznej nad nieletnimi skierowanymi przez sąd,
- 4) prowadzenie poradnictwa specjalistycznego dla nieletnich, ich rodzin oraz rodzin zagrożonych demoralizacją, na zlecenie sądu,
- 5) współdziałanie z placówkami wykonującymi orzeczenia sądu, instytucjami i organizacjami zajmującymi się problematyką ochrony i umacniania rodziny.

Ponadto w uzasadnieniu projektu ustawy o opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów<sup>5</sup> znalazło się sformułowanie słusznie wskazujące, że ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne nie do końca się sprawdziły, więc postanowiono rozszerzyć funkcje przejmujących ich rolę opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów.

### **3. Potrzeba zmiany regulacji prawnej**

W doktrynie prawniczej wielokrotnie zwracano uwagę na konieczność nowej regulacji w zakresie wydawania opinii w sprawach opiekuńczych i rodzinnych<sup>6</sup>. Rodzinne ośrodki diagnostyczno- konsultacyjne z roku na rok zwiększały ilość wydawanych opinii, jednakże jednocześnie malała liczba wydawanych opinii w sprawach karnych i w sprawach nieletnich, do których wydawania ośrodki uprawnione były w drodze delegacji ustawowej, natomiast rosła liczba opinii wydanych w sprawach opiekuńczych, rodzinnych i innych cywilnych, które do wydawania opinii miały tylko delegację w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 sierpnia 2001 r. w sprawie organizacji i zakresu działania rodzinnych ośrodków diagnostyczno- konsultacyjnych<sup>7</sup>.

---

<sup>4</sup> Raport z działań strażniczych "Monitoring pracy wybranych Rodzinnych Ośrodków Diagnostyczno-Konsultacyjnych", Warszawa, 2009, (dostęp na dzień 26 marca 2017r.)<[http://prawoajca.org.pl/images/-materialy/Raport\\_RODK.pdf](http://prawoajca.org.pl/images/-materialy/Raport_RODK.pdf)>.

<sup>5</sup> Uzasadnienie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, (dostęp na dzień 26 marca 2017r.) Pierwotnie zakładano nowelizacje ustaw, następnie jednak uchwalono nową ustawę. <http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/8A9B6D3CCAD3CE3BC1257DCC0059CD94/%24File/3058.pdf>.

<sup>6</sup> E. Holewińska – Łapińska, *Opinia w sprawie potrzeby zmian stanu prawnego normującego Rodzinne Ośrodki Diagnostyczno- Konsultacyjne*, Warszawa 2014.

<sup>7</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 sierpnia 2001 r. w sprawie organizacji i zakresu działania rodzinnych ośrodków diagnostyczno- konsultacyjnych, (Dz. U. Nr 97, poz. 1063).

W celu zobrazowania ilości opinii jakie wydawały rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne posłużyłem się tabelą poglądową<sup>8</sup>.

Opinie RODK wydawane w roku	2007	2008	2009	2010	2011	2012
W sprawach nieletnich	8 219	8 829	8 700	8 585	8 520	7 966
W sprawach opiekuńczych	8 592	9 247	10 185	10 216	10426	10366
W sprawach o rozwód	4 669	4454	4 779	5 026	4 934	5 047
W sprawach o separację	268	228	239	194	184	182
W innych sprawach cywilnych	220	186	144	161	160	64
W sprawach karnych	73	101	112	87	85	64
Ogółem	22 041	23 045	24159	24269	24309	24689

Przepisy rozporządzenia umożliwiające wydawanie opinii rodzinnym ośrodkom diagnostyczno- konsultacyjnym w zakresie spraw rodzinnych i opiekuńczych zostały następnie uznane za niezgodne z ustawą z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich<sup>9</sup>, a przez to z art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 2015 r.<sup>10</sup>.

Badanie konstytucyjności i zgodności z ustawą odbyło się na wniosek Prokuratora Generalnego pod wpływem wielu petycji i skarg wnoszonych do tego organu. Jednakże, rozstrzygnięcie w tej sprawie poprzedziło wydanie w międzyczasie nowej ustawy

<sup>8</sup> Są to dane pochodzące z informacji statystycznej Ministerstwa Sprawiedliwości, opracował P. Ostaszewski, dostępne w Opinii SN dnia 1 grudnia 2014 r. o projekcie ustawy o zmianie ustawy- Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, <<http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/8A9B6D3CCAD3CE3BC1257DCC0059CD94/%24File/3058.pdf>> (dostęp: 26.03.2017 r.).

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. z 2018 r. poz. 969).

<sup>10</sup> Wyrok TK z dnia 28 października 2015 r., U 6/13, OTK ZU 9A/2015, poz. 154.

sankcjonującej niejako działanie w sprawach cywilnych<sup>11</sup>, która to ustawa weszła z życie z dniem 1 stycznia 2016r. - do tego czasu Trybunał orzekł, że obowiązują dotychczasowe przepisy.

Celem zmiany było również uporządkowanie stanu prawnego i wyjaśnienie pojawiających się wątpliwości dotyczących statusu prawnego tak pracowników rodzinnych ośrodków konsultacyjno-diagnostycznych, jak i pozycji tych jednostek w strukturze sądownictwa.

#### **4. Opiniodawcze zespoły sądowych specjalistów**

Dodany nowelizacją z dnia 5 sierpnia 2015 r. przepis art. 290<sup>1</sup> Kodeksu postępowania cywilnego<sup>12</sup> oraz ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 r. o opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów (Dz. U. z 2015r. poz. 1418) wprowadzają możliwość przeprowadzenia w postępowaniu cywilnym dowodu z opinii zespołu sądowych specjalistów.

##### **4.1 Pozycja ustrojowa**

Opiniodawcze zespoły sądowych specjalistów są organami pomocniczymi sądów okręgowych, których zadaniem jest wydawanie opinii w sprawach rodzinnych i opiekuńczych. Podmioty te mogą również sporządzić opinię w sprawach nieletnich, natomiast już nie na podstawie art. 290<sup>1</sup> k.p.c. ale na podstawie art. 25§1 ustawy z dnia 26 października 1982r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (t.j. Dz. U. z 2016, poz. 1654 ze zm.).

##### **4.2 Skład**

Krąg specjalistów, którzy wchodzi w skład takiego zespołu jest szerszy niż w przypadku rodzinnych ośrodków diagnostyczno- konsultacyjnych. Składa się on z ekspertów z zakresu: psychologii, psychiatrii, psychiatrii dzieci młodzieży, pedagogiki, pediatrii, medycyny rodzinnej i chorób wewnętrznych. Dzięki obowiązkowi kolegiального tworzenia opinii jest ona znacznie bardziej użyteczna dla rozstrzygnięcia konkretnej sprawy. Warto również wspomnieć, że pomimo pracowniczego podlegania prezesowi sądu okręgowego, specjaliści są niezależni<sup>13</sup> przy wydawaniu opinii, a prezes sądu nie może wydawać im żadnych poleceń w tym zakresie. Nie ulega natomiast wątpliwości, że to prezes

---

<sup>11</sup> M. Krakowiak [w:] *Kodeks postępowania cywilnego., Komentarz*, A. Góra- Błaszczkowska (red.), Legalis.

<sup>12</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. 2018, poz. 155).

<sup>13</sup> A. Marciniak [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, K. Piasecki (red.), Legalis.

sądu okręgowego, a nie kierownik zespołu jest organem administracji, który wykonuje czynności z zakresu administracji publicznej<sup>14</sup>. W opinii Krajowej Rady Sądownictwa zwierzchnictwo prezesa sądu będzie miało negatywny wpływ na ocenę niezależności sądowych specjalistów. Rada ta postulowała o bezpośredni nadzór Ministra Sprawiedliwości<sup>15</sup>.

#### **4.3 Uprawnienia**

Funkcje, które posiadają opiniodawcze zespoły sądowych specjalistów to nie tylko wydawanie opinii przez pedagogów psychologów i lekarzy na podstawie ich badań, ale również prowadzenie specjalistycznego poradnictwa dla małoletnich, nieletnich i ich rodzin, prowadzenie mediacji oraz wywiadów środowiskowych<sup>16</sup>.

Mediację według przepisów kodeksu postępowania cywilnego mogą prowadzić tylko osoby fizyczne mające pełną zdolność do czynności prawnych. Nie posiadają powołane wyżej zespoły zdolności do czynności prawnych, ponieważ są tylko organami pomocniczymi sądów, nie zaś organami administracji publicznej<sup>17</sup>. Niepoprawne byłoby uznanie art. 2 ustawy o opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów za *lex specialis* w stosunku do normy zawartej w art. 183<sup>2</sup> k.p.c. Odpowiednią regulacją wydaje się zmiana powołanego przed chwilą artykułu k.p.c. w tym zakresie.

Powyższe zespoły wydają opinię dla sądów powszechnych w sprawach rodzinnych i opiekuńczych w przypadku np. rozwodów, czy kwestii spornych dotyczących kontaktów z dziećmi (art. 425-458 kodeksu postępowania cywilnego a w postępowaniu nieprocesowym w sprawach z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego i kurateli tj. art. 561-605 k.p.c.).

### **5. Miejsce opinii wydawanej przez opiniodawcze zespoły sądowych specjalistów w postępowaniu cywilnym oraz jej istota.**

Przede wszystkim trzeba zaznaczyć, że obok już wspomnianej ustawy o opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów regulacją prawną dotyczącą wydawania przez te zespoły opinii jest dodany nowelizacją art. 290<sup>1</sup> k.p.c.

Opinia opiniodawczego zespołu sądowych specjalistów z racji umiejscowienia jej w oddziale 4 rozdziału 2 działu III tytułu VI księgi I części pierwszej Kodeksu postępowania

---

<sup>14</sup> Postanowienie WSA w Poznaniu z dnia 14 września 2016 r., IV SAB/Po 70/16, Legalis 1530347.

<sup>15</sup> Opinia Krajowej Rady Sądownictwa w przedmiocie sprawozdania Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy- Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Druk nr 3058) z dnia 31 lipca 2015 r.(K. Sędz. z 2015 r. poz. 49), Legalis.

<sup>16</sup> Tak K. Flaga Gieruszyńska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz.*, A. Zieliński (red.), Legalis.

<sup>17</sup> A po za tym nie spełniają kryteria bycia osobą fizyczną.

cywilnego pt. „Opinia biegłych” jest szczególnym rodzajem opinii biegłego tuż obok opinii instytutu naukowego lub naukowo badawczego<sup>18</sup> i podlega takiej samej ocenie jak opinia biegłego<sup>19</sup>, chociaż istnieją zdania odmienne w tej kwestii<sup>20</sup>.

Uprawnionymi do wnoszenia o sporządzenie opinii opiniodawczego zespołu są sąd i prokurator. Natomiast przedmiotem opinii są sprawy dotyczące nieletnich, ale przede wszystkim sprawy rodzinne i opiekuńcze.

Paragraf 2 art. 290<sup>1</sup> k.p.c. stanowi, że sąd może również zażądać od opiniodawczego zespołu złożenia wyjaśnień pisemnych lub ustnych przez wyznaczoną do tego osobę. Może również zarządzić złożenie dodatkowej opinii przez ten sam, bądź inny zespół. Co oznacza w takim przypadku, że praca tego zespołu nie kończy się jedynie na wydaniu opinii - taki zespół będzie współpracował z sądem w dalszym toku sprawy.

Sąd przeprowadzając dowód z opinii opiniodawczego zespołu sądowych specjalistów stosuje odpowiednio przepisy dotyczące opinii biegłych w zakresie w jakim wymaga tego charakter i cel opinii<sup>21</sup>. Wyłączone jest natomiast stosowanie art. 286 i 290 § 2 k. p. c. Specjaliści opiniodawczego zespołu sądowych specjalistów powinni złożyć ślubowanie<sup>22</sup>, chyba że obie strony postępowania zwolnią ich z tego obowiązku<sup>23</sup>. Sąd może również zażądać złożenia dodatkowej opinii przez ten sam lub inny opiniodawczy zespół sądowych specjalistów, a także zarządzić okazanie specjalistom okazanie akt sprawy i przedmiotu oględzin oraz zarządzić aby brał udział w postępowaniu dowodowym. Odpowiednio, stosując przepisy k.p.c., można również skazać specjalistów za nieusprawiedliwione niestawiennictwo lub nieusprawiedliwione opóźnienie na grzywnę<sup>24</sup>.

W opinii opiniodawczego zespołu sądowych specjalistów konieczne jest wskazanie osób, które brały udział w prowadzeniu badań, a następnie wydały kolegiąlną opinię. Obowiązkowo należy podać imiona i nazwiska specjalistów, a także ich stopnie naukowe oraz

---

<sup>18</sup> Takie stanowisko zajął T. Ereciński [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*. T. Ereciński (red.), Warszawa 2016., s. 432.

<sup>19</sup> M. Sieńko [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*. M. Manowska (red.), Warszawa 2015., s.743.

<sup>20</sup> Odmienne zdanie wyraziła E. Ważny, *Od 201a opiniodawcze zespoły sądowych specjalistów zamiast RODK-ów*, 2015, (dostęp: 26.03.2016r.), <http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/915212,2016-opiniodawcze-zespoły-sadowych-specjalistow-rodk.html>.określając, iż nie jest na równi traktowana opinia opiniodawczego zespołu sądowych specjalistów z opinią biegłego.

<sup>21</sup> T. Ereciński [w:], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*. T. Ereciński (red.), Warszawa 2016., s. 432.

<sup>22</sup> Zob. art. 282 k.p.c.

<sup>23</sup> Zob. art. 283 k.p.c.

<sup>24</sup> Natomiast nie można zastosować wobec nich przymusowego doprowadzenia.

działy wiedzy, w których są specjalistami<sup>25</sup>. Tym samym przypomina to obowiązek instytutów naukowych i naukowo badawczych wynikający z art. 290 k.p.c.

## **6. Opinia wydana przez opiniodawcze zespoły sądowych specjalistów a opinia biegłego lub instytutu naukowego lub naukowo badawczego**

Warto porównać trzy odmienne rodzaje dowodu z opinii biegłego, tj. dowodu z opinii biegłego według art. 278 k.p.c., z opinii instytucji naukowej lub naukowo badawczej oraz opinii opiniodawczego zespołu sądowych specjalistów. Jasno uregulowane jest w ustawie, że sąd zwraca się obligatoryjnie o wydanie opinii do opiniodawczego zespołu sądowych specjalistów, natomiast i tak jest to uzależnione od uznania przez sąd o konieczności przeprowadzenia kompleksowej diagnozy osobowości nieletniego, wymagającej wiedzy pedagogicznej, psychologicznej lub medycznej oraz określenia właściwych kierunków oddziaływania na nieletniego. Sąd może również zwrócić się o wydanie opinii do innej specjalistycznej placówki lub biegłego albo biegłych.

W. Ossowski definiuje opinię biegłego jako osąd o zdarzeniach, stanach lub okolicznościach faktycznych, dla których poznania i wyjaśnienia konieczne jest posiadanie odpowiedniej wiedzy i doświadczenia zawodowego<sup>26</sup>.

W każdym przypadku opinia opiniodawczego zespołu sądowych specjalistów jest opinią kolegialną, zespołową, która ma odzwierciedlać stanowisko całego zespołu, a nie poszczególnych osób biorących udział w badaniu (w tym przede wszystkim różni się od opinii kilku biegłych). W przypadku podejmowania decyzji zespołowo otrzymuje się o wiele bardziej obiektywną opinię poprzez ocenę wielu specjalistów wyrażoną łącznie, niż w ocenie biegłego lub biegłych, kiedy to sąd musi zdecydować, która opinia lepiej wpisuje się w realia konkretnej sprawy.

Przede wszystkim instytuty i zespoły sądowych specjalistów w szerszym zakresie niż biegli sądowi dysponują odpowiednią aparaturą niezbędną do przeprowadzania badań empirycznych oraz pracownikami o wysokich kwalifikacjach. Z tego względu mają możliwość prowadzenia szerokich konsultacji w gronie specjalistów pracujących w danej jednostce. Natomiast trzeba pamiętać o ograniczonym zakresie opinii zespołu sądowych specjalistów tylko do spraw rodzinnych i opiekuńczych, biegli zaś i instytuty mają dużo szerszy zakres przedmiotowy.

---

<sup>25</sup> E. Rudkowska- Ząbczyk [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz.*, E. Marszałkowska- Krześ (red.), Legalis.

<sup>26</sup> W. Ossowski, *Uwagi o korzystaniu z biegłych w sprawach cywilnych*, „Nowe Prawo”, 1960, nr 10, s.1347.

## 7. Podsumowanie

W jednym z wywiadów sędzia E. Ważny powiedziała, że wierzy w zmianę merytorycznego poziomu opinii na wyższy. Wskazała również, że niezwykle istotne jest w jakim kierunku pójdzie praktyka, ponieważ ma to wpływ na najdelikatniejsze sfery życia prywatnego. Konieczne jest również, aby zarówno sędziowie jak i strony miały zaufanie do wydanych przez ten zespół opinii.<sup>27</sup>

Dzięki omawianej zmianie sąd zamiast opinii biegłego z art. 278 k.p.c. może zażądać opinii opiniodawczego zespołu sądowych specjalistów, instytucji, która na co dzień zajmuje się takimi sprawami, a także w której skład wchodzi wielu specjalistów z różnych dziedzin poprzez co jej opinia powinna być bardziej merytoryczna. Moim zdaniem jest to zmiana jak najbardziej poprawna i potrzebna, choć niepełna, ale porządkująca chociaż w jakiejś części system prawa w zakresie wydawania opinii przez specjalistów.

Nietrafne jest rozwiązanie w postaci uchwalenia ustawy, która w tylko trzech artykułach określa działanie opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów, a w pozostałych przepisach określa się wszystkie kwestie nadzoru, kwestie pracownicze oraz przepisy zmieniające, przejściowe i końcowe. Wynika z tego, że głównym celem było uregulowanie niejasnych kwestii pracowniczych, choć największym problemem była niekonstytucyjność rozporządzenia wykonawczego i brak delegacji ustawowej dla opiniowania spraw z zakresu opieki i spraw rodzinnych dla wcześniej działających w tym zakresie rodzinnych ośrodków diagnostyczno- konsultacyjnych. Regulacja ustawowa powinna zawierać bardziej szczegółowe obowiązki poszczególnych specjalistów, kwestie związane z samą działalnością opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów oraz organizacją pracy wewnątrz zespołów<sup>28</sup>. Aby specjaliści byli wiarygodni również powinni składać przyrzeczenie, tak jak to robią biegli na podstawie art.282 k.p.c.

Postępowania cywilne często trwają znacznie dłużej niż wymaga tego skomplikowanie sprawy, np. poprzez sytuacje, w których nie ma ograniczenia czasowego dla wykonania danej czynności procesowej. W regulacji prawnej dotyczącej opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów, nie określono terminów jakie mogłyby im przysługiwać w zależności od rodzaju sprawy, ponieważ brak w tym zakresie może powodować przedłużanie się postępowania.

---

<sup>27</sup> Tak E. Ważny *op. cit.*

<sup>28</sup> Uwagi Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka do projektu ustawy o opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów z dnia 8 lipca 2016, Warszawa, 1575/2015/MPL/BGM, (dostęp: 26 marca 2015), <http://programy.hfhr.pl/monitoringprocesulegislacyjnego/files/2015/07/RODK-opinia-sejm.pdf>.

Myślę, że dopiero po dłuższym czasie działalności opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów, będzie można określić czy poprawiły one merytoryczność, bezstronność i obiektywizm opinii oraz czy zmiany spowodowały przyspieszenie postępowania, a także jak często ich opinie są potrzebne wymiarowi sprawiedliwości.



**Martyna Nowak**

## **Dwustronność i symetryczność dowodu z przesłuchania stron**

### **1. Wstęp**

Dowód na gruncie prawa procesowego, w zakresie formułowania jego definicji, prowadzi do wielu rozbieżności<sup>1</sup>. W niniejszym opracowaniu dowód zostanie ograniczony jednak do synonimu środka dowodowego, traktowanego jako informacja, którą uczestnicy procesu uzyskują ze źródła dowodowego w związku z ustaleniem faktów w procesie cywilnym<sup>2</sup>. Dowód z przesłuchania stron jest jednym z rodzajów dowodów wymienionych wprost w ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego. Warto podkreślić, iż w wielu opracowaniach tematycznych odnoszących się do tego środka dowodowego, pojawia się zastrzeżenie traktujące dowód z przesłuchania stron jako dowód kontrowersyjny, niosący ze sobą ryzyko braku efektywności z racji tego, że strony, kierując się nadrzędnością swoich interesów skłonne są pewne informacje zatajać, przekształcać czy przeinaczać<sup>3</sup>. Nie sposób nie podzielić powyższego stanowiska wyrażanego w doktrynie. Jednakże warto odnieść się z aprobatą do stwierdzenia, iż umiejętne przeprowadzenie tego dowodu prowadzi może do uzyskania faktów istotnych dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Należy mieć na uwadze, iż to właśnie strony są podmiotami, co do zasady, najlepiej zorientowanymi w rzeczywistym stanie faktycznym sprawy. Zasadny jest także pogląd, iż nawet ujawniony brak uczciwości stron w ramach ich przesłuchania jest cennym spostrzeżeniem; takie zjawisko bowiem prowadzi, a przynajmniej powinno, do wyklarowania wewnętrznego przekonania sądu co do twierdzeń i informacji udzielonych mu przez strony<sup>4</sup>. Mając na uwadze powyższe, należy także odnotować, iż o tym czy dowód z przesłuchania stron uzyska miano skutecznego, oprócz informacji zebranych w trakcie przeprowadzenia tego dowodu, decydują również umiejętności sędziego co do oceny jakości przekazanych mu w ramach tego środka informacji.

Wydaje się, iż aby mówić o danym środku dowodowym jako o środku z przymiotem efektywności, należy każdorazowo pamiętać, że, aby taki stan rzeczy zachować, dowód z przesłuchania stron powinien posiadać cechy jakimi są dwustronność i symetryczność.

---

<sup>1</sup> Patrz: takie stanowisko formułuje A. Marciniak [w:] *Postępowanie cywilne w zarysie*, W. Broniewicz (red.), Warszawa 2016, s. 265; podobnie Ł. Błaszczak [w:] *Dowody w postępowaniu cywilnym*, Ł. Błaszczak, K. Markiewicz. E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), Warszawa 2010, s. 14-16.

<sup>2</sup> Ł. Błaszczak [w:] *op. cit.*, Ł. Błaszczak, K. Markiewicz. E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), s.15.

<sup>3</sup> Por. np.: K. Markiewicz., P. Ryłski [w:] *op. cit.*, Ł. Błaszczak, K. Markiewicz. E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), s. 510; E. Rudkowska- Ząbczyk [w:] *Postępowanie cywilne*, E. Marszałkowska-Krześ (red.), Warszawa 2013, s. 241; Z. Krzemiński, *Przesłuchanie stron w procesie rozwodowym*, „Palestra”, 1960, nr 5, s.50.

<sup>4</sup> Przedmiotową uwagę należy odnieść do swobodnej oceny dowodów.

## 2. Próba zdefiniowania dwustronności i symetryczności; ukazanie zachodzących między nimi relacji

Próbie zdefiniowania dwustronności i symetryczności, warto poprzedzić spostrzeżeniem, że wielu przedstawicieli doktryny i praktyki (co potwierdza orzecznictwo), często nie rozróżnia tych dwóch cech, stawiając między nimi znak równości<sup>5</sup>. W oparciu o mechanizm *ab exemplo*, warto zaprezentować stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie: „Odnosząc się do twierdzeń powodów, że ograniczenie wniosku z przesłuchania strony do strony pozwanej stanowi naruszenie przepisów postępowania, wskazać należy, że istotnie, dowód z przesłuchania stron jest co do zasady dowodem symetrycznym, który podlega ograniczeniu do przesłuchania jednej ze stron w wyjątkowych tylko okolicznościach”<sup>6</sup>, czy też Sądu Okręgowego w Szczecinie: „[...] w doktrynie i judykaturze (por. np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 r., sygn. akt I PK 19/09,) wielokrotnie potwierdzano, że ten dowód ma charakter dwustronny (symetryczny) i błędem Sądu byłoby przesłuchanie jednej tylko strony o ile nie zachodzą przesłanki, o których mowa w art. 302 § 1 k.p.c.”<sup>7</sup>. Nawet Sąd Najwyższy zdaje się nie dostrzegać tej różnicy- „W razie dopuszczenia dowodu z przesłuchania stron, sąd powinien - co do zasady - przesłuchać obie strony (w tym znaczeniu jest to dowód symetryczny)”<sup>8</sup>.

Inna komplikacja związana z tymi cechami polega na tym, że fakt faktem, orzecznictwo zdaje się niekiedy dostrzegać tytułowe cechy, jednakże nie dokonuje próby dookreślenia ich, np.: „Dowód z przesłuchania stron jest dowodem fakultatywnym, subsydiarnym i symetrycznym.”<sup>9</sup>.

Na potrzeby opracowania należy podjąć jednak próbę zdefiniowania. I tak, dwustronność polega na tym, że obu stronom, co do zasady, zostaje umożliwione złożenie zeznań w tych samych warunkach przed organem procesowym<sup>10</sup>. Dwustronność wynika już z samej nazwy tego środka dowodowego. Mowa jest bowiem o dowodzie z przesłuchania stron, a nie o dowodzie z przesłuchania strony, powoda czy pozwanego. Dwustronność gwarantuje nam

---

<sup>5</sup> Np.: K. Piasecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2006, s.1141.

<sup>6</sup> Wyrok SA w Warszawie z dnia 6 czerwca 2014r, sygn. I ACa 1460/13, LEX nr 1496136.

<sup>7</sup>Wyrok SO w Szczecinie z dnia 11 grudnia 2014, sygn. VIII Ga 373/14, [http://orzeczenia.szczecin.so.gov.pl/content/\\$N/155515000004027\\_VIII\\_Ga\\_000373\\_2014\\_Uz\\_2014-1211\\_001](http://orzeczenia.szczecin.so.gov.pl/content/$N/155515000004027_VIII_Ga_000373_2014_Uz_2014-1211_001) (dostęp: 16.03.2017r.).

<sup>8</sup> Wyrok SN z dnia 5 czerwca 2009r., sygn. I PK 19/09, LEX nr 519171.

<sup>9</sup> Wyrok SO w Kielcach z dnia 4 listopada 2014r., sygn. II Ca 1021/14, dostęp: [http://orzeczenia.kielce.so.gov.pl/content/\\$N/152005000001003\\_II\\_Ca\\_001021\\_2014\\_Uz\\_2014-11-04\\_001](http://orzeczenia.kielce.so.gov.pl/content/$N/152005000001003_II_Ca_001021_2014_Uz_2014-11-04_001); por. wyrok SA w Białym Stoku z dnia 25 czerwca 2014r., sygn. III AUa 111/14, LEX nr 1483706.

<sup>10</sup> K. Markiewicz, P. Rylski[w:] *op. cit.*, Ł. Błaszczak, K. Markiewicz. E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), s. 524.

zachowanie istoty omawianego środka dowodowego, bowiem przesłuchanie stron jest uznawane jako swojego rodzaju konfrontacja<sup>11</sup>. Bez zachowania dwustronności, co do zasady, ciężko byłoby z zachowaniem gwarancji jakości informacji jakiej oczekuje się w efekcie przeprowadzenia tego dowodu.

W zakresie ograniczenia związanego z natężeniem dwustronności w przesłuchaniu stron, to ustawodawca przewiduje takie w dalszej części regulacji k.p.c. poświęconej rzeczonemu dowodowi. Z racji tego, że ta część opracowania poświęcona jest jedynie szkicowemu naświetleniu charakterystyki tytułowych cech, wspomniana wcześniej problematyka zostanie poruszona w dalszej części opracowania.

Dla drugiej cechy, symetryczności, punkt wyjścia stanowić powinna wcześniej omówiona cecha jaką jest dwustronność. Symetryczność bowiem powinno się rozumieć jako pewien aspekt dwustronności<sup>12</sup>. Prawidłowe rozumienie tego przymiotu powinno sprowadzać się do tego, iż organ, co do zasady, winien umożliwić obu stronom wypowiedzenie się na temat tych samych okoliczności. Zeznania bowiem obu stron, ale na inne okoliczności, po pierwsze, nie prowadzą do skonfrontowania informacji przekazywanych przez strony, po drugie, uniemożliwiają ocenę sądu co do jakości odebranych w ramach zeznań wypowiedzi, w końcu, po trzecie, przekreślają kwintesencję dowodu z przesłuchania stron. Należy pamiętać, że środek ten wykorzystywany jest dopiero w tym momencie procesu, gdzie albo zostały wyczerpane dostępne środki dowodowe albo środki te w ogóle nie występowały, a nadal istnieją niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Można pokusić się o stwierdzenie, że prawidłowo przeprowadzone przesłuchanie stron, zgodnie z regułą symetryczności, wyłącza nam konieczność sięgnięcia po instytucję konfrontacji uregulowaną w art.272 k.p.c.<sup>13</sup>.

Relację między tymi przymiotami sprowadzić można do prostej konkluzji wynikającej już z wcześniej zarysowanych definicji. Sprowadza się ona bowiem do tego, że o symetryczności nie może być mowy, jeżeli nie zostanie zachowana wcześniej dwustronność dowodu. Innymi słowy, należy stwierdzić, że dwustronność warunkuje nam symetryczność przesłuchania stron.

### **3. Analiza faz przesłuchania pod kątem natężenia dwustronności i symetryczności**

---

<sup>11</sup> Należy poczynić zastrzeżenie, że dookreślając dwustronność przez pojęcie konfrontacji, mam na myśli konfrontację raczej w znaczeniu ogólnym, aniżeli konfrontację z art.272 k.p.c.; patrz: *Ibidem*.

<sup>12</sup> *Ibidem*.

<sup>13</sup> Por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 473/99, LEX nr 53137.

Już nawet pobieżna lektura regulacji związanych z dowodem z przesłuchania stron pozwala dostrzec, że ustawodawca przewiduje dwufazowość, jeżeli chodzi o ten środek dowodowy.

Pierwsza z nich charakteryzuje się tym, iż odbywa się w warunkach „bez odebrania przyrzeczenia od stron”. Rozpoczęcie jej następuje poprzez sformułowanie przez sąd pouczenia o powinności zeznawania prawdy. W fazie tej zasadą jest odebranie zeznań od obu stron postępowania. Wynika z tego, iż, co do zasady, w fazie pierwszej zostaje zachowana dwustronność. Etap ten charakteryzuje się także symetrycznością, albowiem zakres przesłuchania obu stron powinien być jednakowy. Nie chodzi w tym wszystkim o to, aby strony faktycznie posiadały wiedzę odnośnie identycznego zbioru faktów. Ma to na celu jedynie umożliwienie złożenia zeznań odnoszących się do tego zbioru.

Oczywiście, mogą zdarzyć się sytuacje, w których cechy te występować nie będą. Jak zostało to już wcześniej wspomniane, problematyka z tym związana zostanie naświetlona w dalszej części opracowania.

Faza druga natomiast ma w czasach dzisiejszych raczej rzadkie zastosowanie. Jedynie na marginesie należy zaznaczyć, że mówi się o niej niejako o relikcie związanym z dawno zapomnianą instytucją przysięgi<sup>14</sup>. W fazie tej sąd odbiera od jednej ze stron przyrzeczenie, po czym przesłuchuje ją na okoliczności określone w postanowieniu dowodowym. Jak jasno wynika z konstrukcji tego stadium przesłuchania, w tak przedstawionym scenariuszu, ani dwustronność, ani symetryczność nie są tutaj realizowane. Z praktyki wynika, że co do zasady przesłuchiwana jest tylko jedna ze stron sporu. Co prawda, nic nie stoi na przeszkodzie, aby i w tej fazie sąd przesłuchał jedną i drugą stronę, możliwość taka aktualizuje się jednak tylko i wyłącznie, gdy druga strona ma być przesłuchana na inne okoliczności niż pierwszy zeznający. Konsekwencją tego jest zredukowanie na tym etapie cechy symetryczności<sup>15</sup>, natomiast należy odnotować, że dwustronność w niejako zmienionej postaci zostaje zachowana.

#### **4. Procesowe i pozaprocessowe ograniczenia występowania dwustronności i symetryczności**

---

<sup>14</sup> K. Markiewicz, P. Rylski [w:] *op. cit.*, Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), s. 513.

<sup>15</sup> Dostrzega to A. Cudak w komentarzu do art.299 [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz.*, K. Piasecki (red.), Warszawa 2016.

Ogólny zarys dwustronności i symetryczności wskazany wyżej pozwala na przejście do tematyki związanej z ograniczeniami tych cech. Ograniczenia te, jak wskazuje podtytuł opracowania, zostały podzielone na dwie grupy: ograniczenia procesowe i pozaprocessowe.

Pierwsza grupa, czyli tzw. ograniczenia procesowe zostały zawarte w art.302 § 1 k.p.c. Aktualizują one możliwość przesłuchania jednej tylko ze stron postępowania. Determinanty prawnie relewantnebrane w tej grupie pod uwagę to: przyczyny natury prawnej, niestawiennictwo strony, odmowa składania zeznań<sup>16</sup>.

Jeśli chodzi o przyczyny natury prawnej powodujące, że możliwe jest przesłuchanie jednej tylko ze stron, to należy wskazać, że najbardziej uznaną sytuacją wpisującą się w ten zakres, zaakceptowaną przez doktrynę jest skazanie strony za składania fałszywych zeznań. Pod tym pojęciem powinno rozumieć się tylko prawomocne skazanie strony za składanie fałszywych zeznań, nie można zapomnieć bowiem, że na mocy art.5§ 1 ustawy z dnia 06 czerwca 1997 roku, Kodeks postępowania karnego<sup>17</sup>: „*Oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem.*”. Przesłanka ta nie obejmuje swoim zasięgiem braku zdolności do czynności prawnych lub jej ograniczenia, gdyż kwestie te regulowane są przez paragraf drugi omawianego artykułu; nie będą one jednak przedmiotem rozważań niniejszego opracowania.

Dokonując analizy drugiej podgrupy okoliczności związanej z niestawiennictwem strony, warto odnotować, że doktryna postuluje, aby przesłanka ta nie aktualizowała się, w razie gdy osoba wezwana nie stawiała się w sądzie raz. Podnosi się<sup>18</sup>, że aby skorzystać z możliwości jaką niesie ze sobą ta determinanta, koniecznym jest kilkakrotne prawidłowe wezwanie takiego podmiotu oraz uprzedzenie go, że w przypadku braku stawiennictwa, środek z przesłuchania stron, a właściwie przesłuchanie tego podmiotu, może zostać pominięte.

Ostatnia podgrupa związana jest z odmową składania zeznań. Wydaje się, że ta przesłanka nie wymaga rozbudowanego komentarza w tym zakresie. Warto jednak dodać, idąc za T. Erecińskim<sup>19</sup>, że „pominięcie przesłuchania jednej strony tylko dlatego, że druga strona nie chce zeznawać, byłoby krzywdzącym tę stronę pozbawieniem jej prawa do skorzystania ze środka dowodowego”, a tym samym nieuzasadnionym wyzuciem omawianego środka dowodowego z cech relewantnych dla niego cech.

---

<sup>16</sup> Innej klasyfikacji dokonują K. Markiewicz, P. Rylski [w:] *op. cit.*, Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), s. 532.

<sup>17</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r.- Kodeks postępowania karnego, (Dz. U. z 2017, poz. 1904)

<sup>18</sup> Tak: A. Cudak w komentarzu do art.299 [w:] *op. cit.*, K. Piasecki (red.), Legalis.

<sup>19</sup> T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz.* Warszawa 2016.

Druga grupa, zwana ograniczeniami pozaprocesowymi (faktycznymi) również wpisuje się w art.302 §1 k.p.c. Pod pojęciem tym należy rozumieć ograniczenia związane z przyczynami natury faktycznej. Warto wskazać, że doktryna dookreśla to sformułowanie poprzez stwierdzenie, że omawiana przyczyna powinna posiadać przymiot trwałości lub czynić przesłuchanie obu stron niemożliwym, dalece utrudnionym lub niecelowym<sup>20</sup>. Jako przykłady faktyczne podaje się tutaj podeszły wiek osoby, ciężką chorobę lub brak bliższych wiadomości o sprawie<sup>21</sup>. Warto zaznaczyć, że fakt przebywania strony za granicą, nie powoduje aktualizacji tej przesłanki<sup>22</sup>. Nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego<sup>23</sup> wyrażonym w wyroku z dnia 23 maja 1974, sygn. II CR 222/74, że dłuższy pobyt za granicą stanowi przejaw ograniczenia pozaprocesowego, albowiem istnieje możliwość skorzystania z pomocy prawnej sądu państwa obcego.

Innym przykładem wpisującym się w zakres tej grupy ograniczeń, z możliwością uzupełnienia go o regulację art. 300 § 1 k.p.c., w przypadku osób prawnych, jest brak wiedzy strony odnośnie danych faktów. Przykładem najbardziej reprezentatywnym tego zespołu sytuacji jest występowanie członka zarządu spółki (np. zakładu ubezpieczeń) jako strony podlegającej przesłuchaniu. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że osoba na takim stanowisku nie będzie posiadać żadnych wiadomości dotyczących kroków podejmowanych przez konkretny oddział w przypadku zdarzenia związanego z konkretną polisą ubezpieczeniową.

Należy mieć na uwadze, że zaistnienie przesłanek z obu grup nie warunkuje nam od razu dopuszczenia dowodu z przesłuchania tylko jednej ze stron. Sąd może bowiem postanowić o pominięciu tego dowodu w całości.

W orzecznictwie wyrażone zostało w związku z tym stanowisko, zgodnie z którym w wypadku, gdy nie można przesłuchać obu stron, wskazane jest raczej pominięcie dowodu z przesłuchania stron niż przesłuchanie jednej z nich<sup>24</sup>. Należy opowiedzieć się za tym, iż jest to stanowisko zbyt daleko idące, naruszające podstawowe zasady dotyczące praw stron i dążenia do uzyskania prawdy obiektywnej. Zamiast zautomatyzowania decyzji, czyli rozwiązania, jakie zaproponował w tym wypadku Sąd Najwyższy, powinno przyjąć się konstrukcję, w której każdorazowo należałoby rozpatrzyć, co w danej sprawie jest bardziej z punktu widzenia celu procesu, istotne.

---

<sup>20</sup> E. Rudkowska- Ząbczyk w komentarzu do art.302 [w:] *Kodeks Postępowania Cywilnego. Komentarz*, E. Marszałkowska- Krześ (red.), Warszawa 2017, Legalis.

<sup>21</sup> Tak: A. Cudak w komentarzu do art.302 [w:], *op. cit.*, K. Piasecki (red.).

<sup>22</sup> Wyrok SN z dnia 18 kwietnia 1975r., sygn. III CRN 404/74, „Państwo i Prawo”, 1975 , nr 10 s.159.

<sup>23</sup> Stanowisko wyrażone w wyroku z dnia 23 maja 1974, sygn. II CR 222/74, LEX nr 7501.

<sup>24</sup> Tak orzeczenie SN z dnia 17 września 1946, sygn. C III 719/45, Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego 1948/II poz. 34.

Podsumowując tę część opracowania, należy zastrzec, iż zasada *exceptiones non sunt extendendae* przemawia przeciwko objęciu zakresem innych grup okoliczności, które mogłyby doprowadzić do zarysowanej wyżej sytuacji. Do katalogu bowiem z art.302 § 1 k.p.c. powinno odnosić się z odpowiednio wyważoną dozą ostrożności, traktując go, w zakresie grup okoliczności prawnie relewantnych, za zamknięty.

## 5. Restytucja dwustronności i symetryczności

Sytuacje związane z tzw. „restytucją omawianych cech” stanowią pewnego rodzaju odwrócenie wyłuszczonej wcześniej ograniczeń. W przypadku wspomnianych reglamentacji procesowych i pozaprosesowych punktem wyjścia była hipotetyczna możliwość uformowania się dwustronności i symetryczności w procesie, która na skutek zaistnienia prawnie relewantnych grup okoliczności, zostawała redukowana. Natomiast, jeżeli idzie o tę regulację (przyp. restytucję) to należy stwierdzić, że punkt wyjścia jest zgoła odmienny. Zaczynamy bowiem od zasad kreujących niemożliwość zaistnienia dwustronności i symetryczności, które w wyniku wytworzenia sytuacji spełniających kryteria z wskazanych regulacji procesowych i materialnoprawnych doprowadzają do sanowania istnienia tytułowych cech. Są to:

- 1) Ograniczenia z art.246 k.p.c.: dwustronność i symetryczność mogą pojawić się w sytuacji, gdy ustawa lub umowa stron wymaga dla czynności prawnej zachowania formy pisemnej; według brzmienia rzeczzonej regulacji, dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron (a więc aktualizacja dwustronności i symetryczności) nastąpić może co do faktu dokonania tej czynności prawnej; w doktrynie podkreśla się, że przepis ten ma zastosowanie także do treści tej czynności w takim zakresie, jaki jest istotny z punktu widzenia rozstrzygnięcia<sup>25</sup>. Należy zaznaczyć, że przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron w tak zarysowanym kontekście dotyczy taksatywnie wymienionych sytuacji, jakimi są: zagubienie dokumentu, jego zniszczenie lub zabranie przez osobę trzecią;
- 2) Przesłanka związana z formą *ad probationem*: zasada ogólna stanowi, że w razie niezachowania formy pisemnej, niezastrzeżonej pod rygorem nieważności, odpada możliwość sięgnięcia po dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania tej czynności. Wyjątkiem od zasady ogólnej są sytuacje, w których mimo niezachowania określonej formy, ustawodawca zezwala na przesłuchanie stron, co równoznaczne jest

---

<sup>25</sup> T. Demendecki w komentarzu do art. 246 [w:] *Komentarz aktualizowany do Kodeksu postępowania cywilnego*, A. Jakubecki (red.), 2016, LEX nr 10494.

z restytucją dwustronności i symetryczności na tym etapie postępowania. Do zbioru wspomnianych wyjątków ustawodawca zalicza: 1) sytuację, gdy obie strony sporu wyrażą zgodę na dopuszczenie rzeczonego dowodu, 2) sytuację, w której zachodzi faktyczna nierówność stron- spór między konsumentem a przedsiębiorcą i konsument podnosi żądanie przeprowadzenia dowodu, 3) sytuację, w której fakt dokonania czynności został uprawdopodobniony za pomocą dokumentu.

- 3) Regulacja dotycząca dowodu przeciwko lub ponad osnowę dokumentu: należy zaznaczyć, że w orzecznictwie uznaje się za dowód przeciwko osnowie dokumentu taki dowód, który zmierza do wykazania oświadczeń woli sprzecznych z treścią dokumentu. Podczas gdy dowód ponad osnowę dokumentu traktowany jest jako narzędzie służące wykazaniu niekompletności dokumentu<sup>26</sup>. Restytucja tytułowych przymiotów dowodu z przesłuchania stron dokonuje się w momencie spełnienia w sposób kumulatywny ustawowych przesłanek, tj. tego, że przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron nie służy obejściu przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności oraz przekonania sądu o tym, iż zachodzą szczególne okoliczności czyniące takie rozwiązanie koniecznym.

## **6. Relacja między dwustronnością, symetrycznością a zasadami postępowania**

Na potrzeby opracowania, celem ukazania relacji między tytułowymi cechami a zasadami postępowania, interesować nas będą trzy zasady: zasada kontrydiktoryjności, zasada prawdy obiektywnej, zasada równości stron.

Niewątpliwie dwustronność i symetryczność przesłuchania stron stanowią gwarancję zachowania zasady kontrydiktoryjności w procesie, a precyzyjniej, na omawianym etapie postępowania. Świadczy o tym już sama istota tych przymiotów. Warto zwrócić uwagę, że zrealizowanie w procesie dwustronności i symetryczności przedmiotowego dowodu stanowić może poniekąd nie tyle samą realizację, gdyż byłoby to stanowisko zbyt daleko idące, ale zabezpieczenie realizacji ciężarów procesowych właściwych dla stron powiązanych z zasadą kontrydiktoryjności. Spoiwem między zasadą kontrydiktoryjności a pozostałymi zasadami, w szczególności zasadą równości stron, w omawianym kontekście, powinna być, trafnie dostrzeżona przez *A. Łazarską* równość środków broni i szans, polegająca na tym, że każdej ze stron gwarantuje się jednakowe środki walki oraz zapewnia się tożsamą możliwość ich używania<sup>27</sup>.

---

<sup>26</sup>T. Demendecki w komentarzu do art.247 [w:] *op.cit.*, A. Jakubecki (red.).

<sup>27</sup> A. Łazarska, *Rzetelny proces cywilny*, LEX nr 155038.



Kolejne zasady, tj. zasadę równości stron i zasadę prawdy obiektywnej, na potrzeby niniejszej pracy należałoby rozpoznać łącznie. Krzyżują się one bowiem w momencie aktualizacji omawianych wcześniej przesłanek z art.302 §1 k.p.c., tj. przy ograniczeniach procesowych i pozaprosesowych. Sąd każdorazowo w takiej sytuacji musi zdecydować, czy wysłuchać tylko jedną ze stron, czy też dowód całkowicie pominąć. Moment ten jest swego rodzaju egzemplifikacją „ważenia” dążenia do osiągnięcia zasady prawdy obiektywnej i niej mniej istotnej zasady równości stron. Wadliwie podjęta decyzja może w konsekwencji doprowadzić do zniweczenia istoty rzetelnego procesu, a co za tym idzie, także do pozbawienia jednej ze stron możliwości obrony swoich praw. Mając powyższe na uwadze, wydaje się zasadnym podkreślenie, że kluczowe znaczenie ma właściwe rozstrzygnięcie w zakresie priorytetyzacji tych zasad w każdej konkretnej sprawie. Niewątpliwie, obie z zasad, w sytuacjach wpisujących się w prawnie relewantne zespoły okoliczności z zakresu objętego art.302 k.p.c., prowadzą do tego samego skutku - zniwelowania natężenia dwustronności i symetryczności w tym momencie postępowania. Jednakże, decyzja odnośnie wyboru i prymatu konkretnej zasady, mimo zbieżnego skutku, wprowadza odmienności w procesie usuwania tych cech. Mianowicie, w przypadku przyznania pierwszeństwa zasadzie prawdy obiektywnej, cechy te potencjalnie mogące występować w obliczu dopuszczenia dowodu z przesłuchania stron, nie natężają się z powodu aktualizacji przesłanek z art.302 par.1 k.p.c. W przypadku natomiast uprzywilejowania zasady równości stron, o dwustronności i symetryczności nie może być mowy, zaistnienie ich bowiem, nawet potencjalne, nie jest możliwe z powodu nieprzeprowadzania w ogóle dowodu z przesłuchania stron.

Orzecznictwo odnosi się w zakresie dwóch omawianych zasad postępowania także do sytuacji niezwiązanych z art.302 k.p.c. I tak „ograniczenie dowodu z przesłuchania jednej ze stron w sytuacji, gdy przesłuchanie drugiej było możliwe, stanowi naruszenie zasady równouprawnienia stron”<sup>28</sup>. Tak sformułowane podejście sądów należy ocenić pozytywnie.

## **7. Dwustronność i symetryczność a postępowania odrębne**

### **A. Postępowanie odrębne z zakresu prawa pracy**

Należy zgodzić się ze stanowiskiem Z. Górala, który zauważa, iż, co do zasady, nie doszło do wykształcenia autonomicznych reguł dowodowych w przypadku postępowania odrębnego z zakresu prawa pracy, co jednak nie jest jednoznaczne ze stwierdzeniem, że postępowanie to w ogóle nie posiada swoistych rozwiązań w tym zakresie. Biorąc pod uwagę

---

<sup>28</sup> Zob. Wyrok SN z dnia 8 lutego 2002r., II CKN 672/00, LEX nr 53289.

szczególny przedmiot tej odrębności, należy poczynić zastrzeżenie, że wspomniane rozwiązania istnieją, a powstały w głównej mierze w wyniku aktywności orzeczniczej<sup>29</sup>.

Rozważania w zakresie natężenia kwalifikowanych cech dowodu z przesłuchania stron warto rozpocząć od regulacji zawartej w art. 473 k.p.c., na mocy której do spraw z zakresu prawa pracy nie stosuje się ograniczeń dotyczących dopuszczalności dowodu z przesłuchania stron. Doktryna zgodna jest, co do tego, że przez termin „ograniczenia”, wskazany w art.473k.p.c. należy rozumieć omawiane przy okazji zagadnienia restytucji cech, limitacje wskazane w art.246 i 247 k.p.c.<sup>30</sup>. Z aprobatą należy odnieść się do takiego rozwiązania, zwracając uwagę, że ze względu na swoistość omawianej odrębności dość duże znaczenie mogą mieć dokumenty i ich treść- dla przykładu: świadectwo pracy, umowa o pracę, różnego rodzaju adnotacje pracodawcy, przedłożone do akt zwolnienia lekarskie itp.

Konstatując, w przypadku postępowania odrębnego z zakresu prawa pracy pojawiają się większe szanse na zaistnienie dwustronności i symetryczności, co w konsekwencji doprowadzić może do zwiększenia efektywności całego postępowania dowodowego, a tym samym, doprowadzenia do wyraźniejszego wyklarowania relewantnych faktów.

W przypadkach ograniczeń z zakresu art.302 § 1 k.p.c., do stanowiska, że są one objęte regulacją art. 473 k.p.c., a więc, że w takich wypadkach dowód z przesłuchania stron powinno się raczej przeprowadzić aniżeli pominąć w zupełności<sup>31</sup>, należy podchodzić ostrożnie, a nawet z pewną dozą krytyki. Mając na uwadze wcześniejsze refleksje *à propos* problematyki priorytetyzacji zasady równości stron a zasady prawdy obiektywnej, wydaje się za stosowne przyjęcie założenia, iż również w tym postępowaniu odrębnym, dla uniwersalizacji i zautomatyzowania decyzji dotyczącej przeprowadzenia dowodu w tak okrojonej formie, nie powinno być miejsca. Mimo dostrzeżenia ekonomicznej nierówności stron w tym postępowaniu, ustawodawca wyposażył jednak pracownika w dość istotne instytucje procesowe, które uprzywilejowują go (por. 464, 466 k.p.c.). Proponowane przez niektórych, a krytykowane w niniejszym opracowaniu rozwiązanie, doprowadzałoby w rzeczywistości do sprzeniewierzenia się zasadzie równości szans i broni. Podkreślenia wymaga fakt, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby regulacja z art.302 §1 k.p.c. stanowiła skuteczny i efektywny mechanizm w obronie pracowniczych racji. Dla przykładu jedynie należy wskazać, że pracownik może zostać przesłuchany, nawet jeśli pracodawca przyjmie

---

<sup>29</sup> Z. Góral (red.), P. Prusinowski, *Rozpoznawanie spraw z zakresu prawa pracy przez sądy*, [w:] *Rozstrzygnięcie indywidualnych sporów ze stosunku pracy*, Z. Góral (red.), LEX 2013, Lex nr 196105.

<sup>30</sup> *Ibidem*.

<sup>31</sup> Tak J. Gudowski w komentarzu do art.473 [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*. T. Ereciński (red.), 2016, Lex nr 10368.

postawę bierną, tj. nie będzie stawiał się na przesłuchanie lub odmówi składania zeznań. Względy celowości i sensowności, jeżeli chodzi o wykorzystanie w tak zaproponowanej formie instytucji z art.302 §1 k.p.c., przemawiają za przyjęciem sugerowanej w niniejszej pracy opcji interpretacyjnej.

W obliczu tych rozważań, odnotowania warte jest spostrzeżenie, iż w wielu przypadkach, w tym także wskazanych powyżej, zapewnienie dwustronności i symetryczności sprzężone jest z rzeczywistym zagwarantowaniem rzetelnego procesu.

### **B. Postępowanie odrębne z zakresu ubezpieczeń społecznych**

W tym postępowaniu odrębnym postępowanie dowodowe ukierunkowane jest na badanie ustaleń dokonanych przez organ rentowy<sup>32</sup>. Z racji tego, że postępowanie z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz postępowanie z zakresu prawa pracy zostały ujęte przez ustawodawcę wspólnie w dziale III tytułu VII, wcześniej zarysowane refleksje i wspomniane regulacje prawne będą miały analogiczne odniesienie w tej odrębności.

### **C. Postępowanie odrębne w sprawach małżeńskich**

Postępowanie to, ze względu na swą specyficzną regulację, odznacza się swego rodzaju prymatem dowodu z przesłuchania stron nad innymi środkami dowodowymi, a tym samym dodaje doniosłości dwustronności i symetryczności. Potwierdzeniem tej tezy jest regulacja zawarta w art.432 k.p.c., na mocy której, w sprawach o rozwód lub separację sąd zobligowany jest do przeprowadzenia rzeczonego dowodu<sup>33</sup>. Wynika z niej, że w tego rodzaju postępowaniach, widoczna będzie obecność omawianych cech z wyjątkiem sytuacji, w których zastosowanie znajdzie art.302 par.1 k.p.c. Cechy powyższe są zapewnione, a przynajmniej taki stan rzeczy powinien być utrzymany, ze względu na fakt, że to właśnie strony jawią się jako źródła osobowe najlepiej zorientowane, jeśli chodzi o rozpad lub problemy dotyczące ich pożycia małżeńskiego. W tym postępowaniu odrębnym kładzie się akcent na symetryczność dowodu, bowiem przywiązuje się dużą wagę do dokładnego zbadania sprawy poprzez umiejętne zadawanie pytań obu stronom, co do tego samego zbioru faktów istotnych dla rozstrzygnięcia.

---

<sup>32</sup> Uchwała SN z dnia 9 maja 2007r., sygn. I UZP 1/07, Orzecznictwo Sądu Najwyższego Zbiór Urzędowy Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych 2007/21-22/323.

<sup>33</sup> Odnośnie szczególnej roli dowodu z przesłuchania stron zobacz też: art. 442 k.p.c.

Inne jest także stanowisko, jeśli chodzi o aktualizację przesłanek z art.302 par.1 k.p.c. W tej sytuacji bowiem zaleca się raczej przeprowadzenie dowodu aniżeli pominięcie go w całości<sup>34</sup> (zob. uwagi do postępowania odrębnego z zakresu prawa pracy).

Rozpatrując dane zagadnienie związane z postępowaniem odrębnym z zakresu spraw małżeńskich, innych niż rozwód czy separacja sporna, nie można pominąć odmiennego uregulowania występowania tytułowych przymiotów, jakie zapewnia art.432 zd.2 k.p.c., na mocy którego dowód z przesłuchania stron jest przeprowadzany, o ile jedna ze stron taki dowód powoła. Można powiedzieć, że tak skonstruowana regulacja stanowi poniekąd względną gwarancję wystąpienia dwustronności i symetryczności, albowiem sąd, obowiązany jest przeprowadzić rzeczony dowód, o ile, zostanie on powołany przez jedną ze stron sporu.

## **8. Redukcja znaczenia dwustronności i symetryczności w praktyce**

Wspomniane wyżej trudności z rozróżnieniem dwustronności i symetryczności dowodu przesłuchania stron<sup>35</sup>, znajdują potwierdzenie w wielu zachowaniach stron i ich pełnomocników.

Pierwszą sytuacją, która może przyjść na myśl, w obliczu takiego zagadnienia, jest, utarte w pewnych kręgach, zazwyczaj w przypadku korporacji, zakładów ubezpieczeń, choć nie tylko, wnioskowanie o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania tylko jednej ze stron-powoda bądź pozwanego. W przypadku, nazwijmy to „dużych, profesjonalnych” podmiotów, zazwyczaj sprowadza się to do wnioskowania o przesłuchanie strony przeciwnej. W obliczu takiego podejścia, dochodzi do zredukowania istnienia w procesie dwustronności i symetryczności, a tym samym efektywności dowodu z przesłuchania stron. Oczywiście, należy stwierdzić, iż zabieg ten jest celowy i nie wynika z niezajomości prawa (lub chociażby samej ustawowej nazwy dowodu, o który dany podmiot wnioskuje). Wydaje się, że celem takich sformułowań jest zwiększenie swoich szans na pozytywne dla siebie rozstrzygnięcie sporu. Usiłowanie wprowadzenia bowiem do procesu przesłuchania tylko jednej ze stron może stanowić próbę wmanewrowania strony przeciwnej w podanie informacji dla siebie niekorzystnych. Gdyby takie zagrożenie nie istniało, nie istniałaby też praktyka spotkań na linii klient- pełnomocnik w celu przygotowania strony do składania zeznań czy też tzw. procesy pozorowane (ang. *mock trial*). Ryzyko niekorzystnego dla osoby przesłuchiwanej obrotu spraw w związku z informacjami udzielonymi w trakcie

---

<sup>34</sup> orzeczenie SN z dnia 17 września 1946 r., sygn. C 719/45, OSN(C) 1948/2/34; orzeczenie SN z dnia 20 czerwca 1952 r., sygn. C 1339/51, OSNCK 1953/4/100.

<sup>35</sup> Patrz: punkt II opracowania: Próba zdefiniowania dwustronności i symetryczności; ukazanie zachodzących między nimi relacji.

przesłuchania wzrasta zwłaszcza w przypadku osób, które na co dzień nie mają styczności z sądem. Fakt samego przesłuchania może jawić się dla nich jako sytuacja niesamowicie stresogenna, zwłaszcza, jeśli kwestie poruszane w trakcie przesłuchania, są dla takiej osoby niesamowicie emocjonalne. Można więc przypuszczać, że w tak skonstruowanych warunkach, zwiększa się prawdopodobieństwo, mówiąc potocznie, „ugrania czegoś na swoją (osoby wnioskującej) korzyść”.

W obliczu tak zbudowanych wniosków dowodowych, organ procesowy może jednak, mimo wyraźnie odmiennego sformułowania przedstawienia dowodu przez stronę, „zrektyfikować” wniosek i tym samym zarządzić wezwanie na przesłuchanie obu stron, co doprowadzi do restytucji dwustronności i symetryczności przesłuchania. W przypadku bowiem negatywnego podejścia wnioskującego do tak zaistniałego stanu rzeczy skutkującego zarzutem naruszenia przepisów postępowania, pamiętając, że sąd nie jest związany swoimi postanowieniami dowodowymi, nic nie stoi na przeszkodzie, aby takie postanowienie dowodowe uchylić lub zmienić<sup>36</sup>

Mając powyższe na uwadze, można pokusić się o twierdzenie, że takie formułowanie wniosków dowodowych, zwłaszcza przez profesjonalnych pełnomocników, jest podobnym błędem w sztuce, co wnioskowanie o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym<sup>37</sup>.

Praktyka dostarcza wielu innych przykładów, które ukazują podejście stron i pełnomocników do węzłowych cech środków dowodowych, a tym samym ich sensu. Jednym z nich jest sytuacja, gdy strona zrzeka się swego przesłuchania. Następuje to zazwyczaj wtedy, gdy nie posiada żadnych wiadomości o okolicznościach sprawy. Należy zauważyć, że kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje takiego zachowania się podmiotu. W kodeksie tym jedyną formą zanegowania dowodów przez stronę jest odmowa składania zeznań<sup>38</sup>. Takie postępowanie przyczyniło się do ugruntowania przeświadczenia, że opisana postawa strony jest jej „stanowiskiem wobec dowodu”. W związku z tym, sąd może zaniechać wezwania strony na rozprawę.

## 9. Podsumowanie

Zaprezentowane powyżej poglądy wskazują wyraźnie na zależność pomiędzy występowaniem dwustronności i symetryczności dowodu z przesłuchania stron

---

<sup>36</sup> Patrz: art. 240 k.p.c.

<sup>37</sup> Postępowanie upominawcze jest postępowaniem obligatoryjnym; patrz: art.201 par.1 zd. ostatnie k.p.c.

<sup>38</sup> K. Markiewicz, P. Rylski [w:] *op. cit.*, Ł. Błaszczak, K. Markiewicz. E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), s. 534.

a efektywnością i osiągnięciem zamierzonych skutków, jakich oczekuje się w obliczu przeprowadzenia tego środka dowodowego. Do takiego stanu dąży bowiem sam ustawodawca, a także organy procesowe, decydując się na dopuszczenie w tak skonstruowanej formie wspomnianego środka dowodowego. Pozytywnie należy więc ocenić praktykę przeprowadzania dowodu z przesłuchania stron w oparciu o odpowiednie zintensyfikowanie występowania dwustronności i symetryczności, podkreślając, że stanowią one narzędzia do zweryfikowania gwarancji jakości informacji udzielonych w trakcie przeprowadzania tego środka.

**Małgorzata Żukowska**

## **Krótką wiadomość tekstowa zaprotokołowana przez notariusza jako dowód w postępowaniu cywilnym**

### **1. Wstęp**

Wraz z rozwojem nowoczesnych technologii, a także możliwością przekazów informacji za pośrednictwem systemów teleinformatycznych pojawiło się nowe wyzwanie dla ustawodawcy w zakresie informatyzacji prawa cywilnego, w tym także postępowania. Nowe formy dotyczące składnia oświadczeń woli, zawierania umów są coraz bardziej popularne ze względu na łatwość dostępu do tych danych, zapoznania się z ich treścią oraz możliwości korzystania z tych form praktycznie z każdego miejsca we współczesnym świecie.

Dlatego też, niewątpliwie powstał problem dotyczący ochrony przekazywanych informacji przed dostępem osób nieuprawnionych w zakresie ich treści<sup>1</sup>. Stąd niewątpliwa konieczność dostosowania norm prawnych do nowych możliwości technologicznych. Wiąże się to jednak z ochroną danych, zarówno osobowych, jak również z treścią tych oświadczeń. Stosownie do art. 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej<sup>2</sup>, każdy ma prawo do prywatności. Należy podkreślić także, iż ustawa zasadnicza ma na celu ochronę wszelakich dóbr, są to m.in. dobra jednostki, osób prawnych, a także szerzej pojętych kategorii t.j. bezpieczeństwo obywateli.

### **2. Zagadnienia ogólne**

Wobec powyższego wprowadzone zostały do polskiego porządku prawnego akty normatywne na podstawie których powyższe wartości są chronione. Zgodnie z art. 159 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne<sup>3</sup>, który określa zakres tajemnicy komunikacyjnej „Tajemnica komunikowania się w sieciach telekomunikacyjnych, zwana dalej „tajemnicą telekomunikacyjną”, obejmuje: dane dotyczące użytkownika; treść indywidualnych komunikatów; ogólne pojęcie dane transmisyjne, dane o lokalizacji, dane o próbach uzyskania połączenia między zakończeniami sieci, w tym dane o nieudanych próbach połączeń (...). Dla rozważań podjętych w niniejszym artykule największe znaczenie ma treść indywidualnych komunikatów, w zakresie czego rozumie się także tekst zawarty w krótkiej wiadomości tekstowej („sms-a”). Wskazać należy, iż poza wyjątkami znajdującymi się w omawianym akcie normatywnym odpowiedzialności podlega naruszenie obowiązku

---

<sup>1</sup> K. Domagała, *Wiadomość tekstowa (sms) i treść e-maila, jako dowód w postępowaniu cywilnym, a obowiązek zachowania tajemnicy telekomunikacyjnej*, (dostęp: 29.03.2017 r.), [http://www.zielonagora.po.gov.pl/magazyn-/upload/lektury\\_elektroniczne/krzysztof-domaga.pdf](http://www.zielonagora.po.gov.pl/magazyn-/upload/lektury_elektroniczne/krzysztof-domaga.pdf).

<sup>2</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., (Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483).

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne, (Dz. U. z 2017 poz. 1907).

zachowania tajemnicy telekomunikacyjnej. Jednakże wyłączone zostały spod odpowiedzialności ochrony danych telekomunikacyjnej na podstawie art. 159 ust. 4 między innymi komunikaty i dane ujawnionych postanowieniem sądu.

Należy jednak wskazać, iż na podstawie art. 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. kodeks postępowania cywilnego<sup>4</sup> strony w postępowaniu cywilnym zobowiązane są do dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawania wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiania dowodów. W związku z tym należy wskazać, iż w myśl nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego i innych ustaw z dnia 15 stycznia 2015 r.<sup>5</sup> za dowód uważa się wszystko co przemawia za powstaniem obiektywnych faktów i zdarzeń, które odgrywa znaczenie dla określonego stosunku prawnego bądź też dla danej sprawy toczącej się przed sądem powszechnym w postępowaniu cywilnym. Mając na uwadze powyższe, w zakres przedmiotowy definicji dokumentu wchodzi także dokument elektroniczny<sup>6</sup>. Podkreślić tutaj należy, iż może on mieć znaczenie dowodowe. Czym wszakże jest owy dokument? Próba wykreowania definicji dla tego pojęcia jest niezwykle trudna, bowiem nie jest ona jednolita. W doktrynie prawa cywilnego wykształciły się dwie koncepcje rozumienia dokumentu elektronicznego. Pierwsza z nich w ujęciu wąskim definiuje pojęcie to jako plik zawierający dane tekstowe na wzór tradycyjnego pisma. Z kolei w ujęciu szerszym, zgodnie z poglądem wyrażonym przez B. Kaczmarek-Templin można do tego rodzaju dokumentów zaliczyć także: 1) dane graficzne; 2) dane akustyczne (audio); 3) dane multimedialne (wideo); 4) a także oprogramowanie (*Software*<sup>7</sup>). Dla rozważanego tematu dokument elektroniczny będzie to plik bądź nośnik informacji zawierający dane tekstowe, które będą miały znaczenie dowodowe przez powołującą się na niego stronę w postępowaniu cywilnym.

Należy, jednak podkreślić, iż powyższa nowelizacja dotyczyła również dodania do obowiązujących przepisów art. 77<sup>3</sup> ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny<sup>8</sup>, który stanowi, iż dokumentem jest nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się jej treścią. Dotychczas pojęcie dokumentu nie było zdefiniowane, jednak przyjmowano, iż powinien posiadać określone cechy. Przede wszystkim powinno posiadać oświadczenie woli oraz być

---

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, (Dz. U. z 2018 poz. 155).

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, (Dz. U. z 2015 r., poz. 131).

<sup>6</sup> B. Kaczmarek-Templin, *Dowód z dokumentu elektronicznego w procesie cywilnym*, Warszawa 2012, s.11-13.

<sup>7</sup> Tamże, s. 21-22.

<sup>8</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, (Dz. U. z 2018 poz. 2204).



sporządzony za pomocą pisma<sup>9</sup>. W związku z wprowadzeniem normy prawnej określającej omawiane pojęcie nośnikiem informacji mogą być także teleinformatyczne zapisy informacji obwarowane możliwością ich odczytu, w celu zapoznania się z ich treścią. Przykładowo można wymienić tutaj magnetyczne nośniki danych, optyczne nośniki danych, nośniki półprzewodnikowe, jak również karty elektroniczne<sup>10</sup>. Ponadto pod tym pojęciem rozumieć należy także plik, na którym zostały zapisane dane. W doktrynie podkreśla się również, iż literalne brzmienie przepisu nie stanowi o trwałości nośnika informacji. W związku z powyższym nawet w skutek zniszczenia nośnika danych informacje, w tym oświadczenie woli na nim zawarte będzie ważne, a co się z tym wiąże - będzie wywierało skutki prawne w sferze cywilnoprawnej<sup>11</sup>.

Do zachowania formy dokumentowej w myśl art. 77<sup>2</sup> k.c. wystarcza złożenie oświadczenia woli w postaci dokumentu, w sposób umożliwiający ustalenie osoby składającej oświadczenie. Wobec powyższego dla rozważanego zagadnienia istotnym jest, aby krótka wiadomość tekstowa posiadała oświadczenie woli, można było zidentyfikować osobę je składającą oraz była zapisana na nośniku informatycznym w sposób umożliwiający zapoznanie się z jego treścią.

### **3. Zagadnienia szczególne**

Dla rozważanego w niniejszym tekście tematu należy wskazać, iż w k.p.c. wprowadzony jest podział dokumentów na prywatne i urzędowe. Podkreślenia wymaga fakt, że dokument, który nie należy do kategorii urzędowej, jest pismem prywatnym<sup>12</sup>. Zgodnie z dyspozycją art. 245 k.p.c. dokument prywatny może być sporządzony w formie pisemnej, jak również elektronicznej. Dlatego też, dla postępowania dowodowego niezwykle ważne znaczenie ma sposób oznaczenia środka dowodowego w postaci dokumentu elektronicznego. We wniosku dowodowym dotyczącym dokumentu powinno się przede wszystkim wskazać jego nazwę i wystawcę, a także zawrzeć opis jego treści. W literaturze przedmiotu podkreśla się jednak, iż niekiedy może się okazać konieczne wskazanie dodatkowych elementów, takich jak data, miejsce sporządzenia, numer lub inne oznaczenia<sup>13</sup>. Ma to na celu identyfikację określonego dokumentu, w sytuacji kiedy zostanie przedstawionych więcej niż jeden dowód na uprawdopodobnienie tego samego faktu bądź treści. Jak wskazano powyżej istotnym jest

---

<sup>9</sup> K. Górską, *Czynności prawne na tle innych zdarzeń cywilnoprawnych* [w:] *Zarys prawa cywilnego*, E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Warszawa 2016, s. 169-170.

<sup>10</sup> K. Knoppek, B. Kaczmarek-Templin, *Dowód z dokumentu elektronicznego w procesie cywilnych*, „Polski Proces Cywilny”, 2014, nr 4, s. 572.

<sup>11</sup> P. Sobolewski, *Komentarz do art. 77<sup>3</sup>* [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz.*, K. Osajda (red.), 2017, Legalis.

<sup>12</sup> K. Flaga-Gieruszyńska, *Komentarz do art. 245* [w:] *Informatyzacja postępowania cywilnego. Komentarz.*, J. Gołaczyński, D. Szostek (red.), Warszawa 2016, s. 195.

<sup>13</sup> *Op. cit.*, Legalis.

opis treści dokumentu. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2000 r. z dokumentem prywatnym nie wiąże się domniemanie prawne, iż jego treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy<sup>14</sup>. Wobec powyższego oświadczenie złożone w dokumencie prywatnym jest jedynie oświadczeniem woli złożonym przez osobę, która się pod nim podpisała<sup>15</sup>. Powyższe należy odnieść także do dokumentu elektronicznego. Zasadnym wydaje się twierdzenie, iż krótka wiadomość tekstowa zawierająca oświadczenie woli jest niejako podpisana przez osobę, do której przypisany jest określony numer telefonu. W związku z tym powstaje domniemanie, iż wysłanie „sms-a” jest notyfikacją woli osoby, która go wysłała.

Nie bez znaczenia dla rozważanego tematu jest dopuszczenie i przeprowadzenie określonego dowodu w postępowaniu cywilnym. W moim przekonaniu przedstawienie dowodu z krótkiej wiadomości tekstowej będzie mieściło się w dyspozycji art. 309 k.p.c., który stanowi o sposobie przeprowadzenia dowodu innymi środkami. W tym zakresie należy odpowiednio stosować przepisy o dowodach. W doktrynie podkreśla się, iż prawidłowe przeprowadzenie dowodu z nienazwanego środka dowodowego wymaga określenia przez sąd, a także sposobu jego przeprowadzenia, który powinien być dostosowany do charakteru środka<sup>16</sup>. Ponadto wskazać należy, iż katalog innych środków dowodowych jest otwarty. W związku z czym zgodnie z utrwalonym orzecnictwem można do niego zaliczyć także wydruk z e - mailowa, zawarta w wydruku komputerowym<sup>17</sup>, wydruk przedstawiający zrzut ekranu z widokiem strony internetowej<sup>18</sup> i inne. W związku z powyższym poprzez odpowiednie zastosowanie art. 309 k.p.c sąd będzie mógł przeprowadzić dowód z krótkiej wiadomości tekstowej. Strona, która skutecznie chce się powołać na jej treść mogłaby ją wydrukować za pomocą dostępnych narzędzi informatycznych (np.: połączenie telefonu z drukarką). Jednakże co wydaje się także wysoce prawdopodobne w tym przypadku może mieć także wpływ na jej treść, aby powołując się na nią wywierała dla niej dogodne skutki. Ze względu na dane rejestrowane przez urzędnika telekomunikacyjne, które są objęte tajemnicą praktycznie niemożliwym jest uzyskanie jej treści od operatora sieci. Sądy cywilne nie zostały upoważnione przez ustawodawcę w bezpośrednie prawo do żądania od przedsiębiorstwa

---

<sup>14</sup> Wyrok SN z dnia 3 października 2000 r., sygn. akt I CKN 804/98, Legalis nr 210858.

<sup>15</sup> K. Flaga-Gieruszyńska, *Komentarz do art. 245, op. cit.*, s. 195.

<sup>16</sup> E. Rudkowska-Ząbczyk, *Komentarz do art. 309 [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, E. Marszałkowska – Krześ (red.), Legalis.

<sup>17</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 października 2014 r. I ACa 690/14, Legalis numer: 1185891.

<sup>18</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5maja 2016 r., VI Aca 483/15, Legalis numer: 1504953.

telekomunikacyjnego takich danych<sup>19</sup>. Nie oznacza to jednak niemożliwości przeprowadzenia takiego dowodu, gdy strona chce się na niego powołać w postępowaniu cywilnym, a jest w jego posiadaniu.

Dlatego też, jak wskazano w temacie niniejszego artykułu krótka wiadomość tekstowa w powinna być zaprotokołowana przez notariusza, aby mogła strona mogła w postępowaniu cywilnym wywieść z niej określone dla siebie skutki dowodowe. Przedstawienie jej treści w formie protokołu spisane przez osobę zaufania publicznego uwiarygodnia zawarte w niej dane oraz w mniejszym stopniu pozwala na ingerencję strony w jej zawartość.

Przechodząc do czynności notarialnej, jaką jest protokół należy wskazać, iż nie jest on aktem notarialnym w sensu *stricto*<sup>20</sup>. Jednakże w literaturze przedmiotu podnosi się, iż nakazy do nich zastosować przepisy o formie notarialnej, chyba że co innego wynika z przepisów szczególnych. W myśl art. 104 § 3 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie<sup>21</sup>, który stanowi kompetencję notariusza do spisywania protokołów. Podkreślenia wymaga fakt, iż są to także protokoły dokumentujące treść krótkich wiadomości tekstowych. Dlatego też, właściwym wydaje się pogląd, iż przedstawiciele omawianego zawodu są niejako świadkami protokołowanych zdarzeń i czynności. Wskutek czego notariusz powołany jest do dawania świadectwa prawdzie w przypadku, gdy zainteresowanej osobie zależy na jej stwierdzeniu<sup>22</sup>. Zgodnie z art. 1 § 1 p.o.n. notariusz jest powołany do dokonywania czynności, którym strony są obowiązane lub pragną nadać formę notarialną (czynności notarialnych). W analizowanym przepisie wskazano podział czynności notarialnych na obligatoryjne i fakultatywne. Oznacza to, iż podmioty, które chcą nadać formę czynności notarialnej nie muszą szukać istnienia takiego obowiązku normatywnego<sup>23</sup>. Wobec powyższego osoba, która pragnie nadać formę notarialną spisania protokołu dla określonej treści z nośnika teleinformatycznego winna udać się do notariusza, aby dokonał takiej czynności. Warto przy tym podkreślić, iż dzieje się to na żądanie osoby uprawnionej, a co za tym idzie notariusz nie ma możliwości odmowy dokonania takiej czynności. Wyjątkiem od tej zasady będzie uregulowana w art. 81 p.o.n. możliwość odmówienia ze względu na sprzeczność z przepisami

---

<sup>19</sup> M. Janik, *Kwalifikacja dowodowa danych objętych tajemnicą komunikacyjną w postępowaniu cywilnym*, „Monitor Prawniczy”, 2015, nr 3, s. 158.

<sup>20</sup> R. Dor, *Kodeks spółek handlowych w aspekcie praktyki notarialnej. Wybrane zagadnienia*, „Nowy Przegląd Notarialny”, 2002, nr 1, LEX.

<sup>21</sup> Ustawa z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie, (Dz. U. 2017 poz. 2291).

<sup>22</sup> A. Oleszko, *Prawo o notariacie. Komentarz.*, Warszawa 2012, s. 687.

<sup>23</sup> J. Florkowski, B. Tymecki, Warszawa 1993, s. 3.

prawa. Jednakże, co także jest podkreślane również w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie może być to pozostawać w związku z skomplikowaniem określonej czynności<sup>24</sup>.

W praktyce, jak również w stanowisku doktryny i judykatury wskazuje się, iż dla sporządzenia protokołu stosuje się odpowiednio art. 92 p.o.n.<sup>25</sup>. Powszechnym stanowiskiem jest, iż wspólnym elementem formalnym odnoszącym się do omawianej czynności prawnej będzie wymieniona w art. 92 § 1 pkt 1) p.o.n. - dzień, miesiąc i rok sporządzenia aktu, a w razie potrzeby lub na żądanie strony - godzinę i minutę rozpoczęcia i podpisania aktu<sup>26</sup>. Ponadto obligatoryjnymi wymogami formalnymi wydają się być także:

- imię, nazwisko i siedzibę kancelarii notariusza, a jeżeli akt sporządziła osoba wyznaczona do zastępstwa notariusza lub upoważniona do dokonywania czynności notarialnych - nadto imię i nazwisko tej osoby;
- imiona, nazwiska, imiona rodziców i miejsce zamieszkania osób fizycznych, nazwę i siedzibę osób prawnych lub innych podmiotów biorących udział w akcie, a także innych osób obecnych przy sporządzaniu aktu ( w tym profesjonalnych pełnomocników),  
stwierdzenie, na żądanie stron, faktów i istotnych okoliczności, które zaszły przy s pisywaniu aktu bądź odpowiednio protokołu,
- stwierdzenie, że akt został odczytany, przyjęty i podpisany;
- podpisy biorących udział w akcie oraz osób obecnych przy sporządzaniu aktu;
- podpis notariusza.

Podkreślenia wymaga fakt, iż w swojej istocie krótka wiadomość tekstowa („sms”) zaprotokołowana przez notariusza jest odzwierciedleniem faktu odczytania przez osobę stawającą przed notariuszem do sporządzania omawianej czynności prawnej oraz utrwalenia jej treści zapisanej na nośniku teleinformatycznym, którym może być telefon, tablet itp. Wskazać należy, iż osoba uprawniona do spisania protokołu dokumentuje także datę i godzinę odczytania bądź nadania określonej wiadomości – o ile jest to możliwe. Ponadto przedstawiając dowód w postaci zaprotokołowanej przez notariusza wiadomości tekstowej („sms-a”) można do niego dołączyć także biling od operatora sieci telekomunikacyjnej dodatkowo uprawdopodobniając jej wysłanie bądź odebranie, co także w moim przekonaniu wpływa na wiarygodność przedstawionego środka dowodowego.

#### **4. Podsumowanie**

---

<sup>24</sup> J. Biernat, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010 r., III CZP 82/10*, „Państwo i Prawo”, 2012, nr 7, s. 127-132, LEX.

<sup>25</sup> J. Florkowski, B. Tymecki, *Prawo o (...), Ibidem.*, s. 97.

<sup>26</sup> R. Wrzecionek, *Czynności notarialne w prawie spółek*, Warszawa 2008, dostęp LEX.

Niewątpliwym jest fakt, iż dodanie dokumentu elektronicznego do obowiązujących przepisów było i jest w moim przekonaniu dużym wyzwaniem dla ustawodawcy. Jednakże należy potwierdzić, iż jest to zmiana idąca w dobrym kierunku, bowiem jeszcze kilka lat temu przeprowadzenie dowodu z treści krótkiej wiadomości tekstowej należało do kompetencji uznaniowych sędziego. Dzisiaj dopuszczalność takiego dowodu nie budzi wątpliwości. Jedynie fakt, iż strona mając do dyspozycji dostępną technologię może wpływać na treść przedstawioną w takim dowodzie za pomocą wygenerowania fikcyjnej wiadomości, co może być utrudniać zweryfikowanie autentyczności przedstawianego dowodu. Jednakże są to kolejne, dodatkowe przesłanki do rozważenia w zakresie niniejszego tematu.

Jednoznacznie wskazać należy, iż dowód w postaci krótkiej wiadomości tekstowej może być dowodem w postępowaniu cywilnym. Jego treść winna być zaprotokołowana przez notariusza, który w formie przewidzianej prawem udokumentuje istnienie określonej treści wiadomości, datę i godzinę jej odtworzenia oraz przedstawienia tego faktu osobie zaufania publicznego. Dlatego też, istotnym wydaje się twierdzenie, iż notariusz protokołem notarialnym stwierdza istnienie w określonym czasie danej wiadomości tekstowej. Ponadto wypis protokołu notarialnego dokumentującego omawianą czynność powinien zostać złożony przez stronę postępowania cywilnego jako dowód, gdyż chce ona wywieść na jego podstawie określone skutki prawne. W myśl art. 6 k.c., który reguluje zasadę *onus probandi* – w zakresie zarzutów ciężar dowodu spoczywa na tym, kto powołuje okoliczności faktyczne na ich uzasadnienie<sup>27</sup>. Należy także podkreślić, iż obecnie nie ma jeszcze ugruntowanej linii orzeczniczej w poruszonym przeze mnie temacie. Jednak bezsprzecznym jest, iż notariusz jest osobą zaufania publicznego, a w związku z tym zaprotokołowana przez niego wiadomość powinna wywierać większe skutki w postępowaniu dowodowym przeprowadzonym w postępowaniu cywilnym, gdyż należy tej wiadomości przyznać większy walor prawdziwości. Odnosi się to szczególnie do sytuacji, w których strony postępowania użyją nowoczesnych technologii w celu wpłynięcia na treść krótkiej wiadomości tekstowej w takim zakresie, aby pozytywnie wpłynęła na wydawane dla niej rozstrzygnięcie. W przypadku przedstawienia przez strony postępowania dowodu z krótkiej wiadomości tekstowej powołując się na biling operatora telekomunikacyjnego w mojej ocenie można uprawdopodobnić jedynie fakt wysłania bądź odebrania w przedstawionym w tym dokumencie „sms-a” przez podany numer w określonej dacie, nie można jednak z tego tytułu wywodzić treści przedstawionej wiadomości. Dlatego też, przedstawione w niniejszym

---

<sup>27</sup> Wyrok SN z dnia 13 stycznia 2017r., sygn. akt III CNP 3/16, nr LEX 522286312.

artykule rozwiązanie w postaci zaprotokołowania treści określonej wiadomości przez notariusza winno być stosowane w praktyce, bowiem pozwala na potwierdzenie przez osobę zaufania publicznego widniejącego w niej treści. Należy także podkreślić, iż zagadnienie dotyczące przyjęcia dokumentu elektronicznego jako inny środek dowodowy (art. 309 k.p.c) nie zostało jeszcze szeroko skomentowane w doktrynie, jak również w stanowiskach przyjętych przez sądy powszechne. Wobec powyższego, konkludując rozważania zawarte w niniejszym artykule wysunąć należy postulat *de sententia ferenda*, aby sądy rozstrzygając spory w postępowaniu cywilnym dopuszczały dowód z dokumentów prywatnych sporządzonych w formie elektronicznej, a zaprotokołowanych przez notariusza, zwłaszcza gdy strony postępowania dowodzą stwierdzenie faktu złożenia określonego oświadczenia

**Martyna Podolska**

## **Znaczenie dowodów audialnych i wizualnych we współczesnym postępowaniu cywilnym**

Łatwość nagrywania rozmów i obrazów, dostępność i taniość urządzeń do ich zapisywania i emisji, a także nieustająca chęć nas, współcześnie żyjących ludzi do utrwalania rzeczywistości na różne sposoby, czy to poprzez robienie zdjęć, czy poprzez nagrywanie krótkich filmów i umieszczanie ich w Internecie na różnych portalach społecznościowych, powoduje, że unormowana w art. 308 Kodeksu postępowania cywilnego<sup>1</sup> możliwość dopuszczenia przez sąd dowodów audialnych, wizualnych i audiowizualnych wzrasta na znaczeniu. Co więcej, technologiczny rozwój świata i nadmierna jego cyfryzacja wymuszają stwierdzenie, że dowody, wskazane w niniejszym, znowelizowanym artykule<sup>2</sup>, często wydają się być dokładniejsze<sup>3</sup>, niż chociażby zeznania świadków, czy przesłuchanie samych stron (często opatrzone nadmierną subiektywizacją, a także nieumiejętnym przedstawieniem swoich spostrzeżeń i doświadczeń oraz cechujące się ulotną pamięcią), stanowiące przecież podstawowe, tradycyjne dowody w postępowaniu cywilnym.

To właśnie podczas odtworzenia filmu lub wysłuchania nagrania rozmowy możemy w sposób precyzyjny i często jednoznaczny poznać, a potem poddać wnikliwej ocenie zaistniały stan faktyczny, stanowiący podstawę do orzekania. Szczególnie, gdy dowodem powołanym w sprawie jest zapis audiowizualny (np. nagranie z filmu, telewizji), niebudzący wątpliwości co do celowości jego powstania i pomijający aspekt (jak w przypadku zapisu audialnego), trudnego rozpoznania uczestników postępowania poprzez sam głos (ustalenie tożsamości nagranych osób umożliwia przeprowadzona ekspertyza)<sup>4</sup>, a także powodujący możliwość niepoprawnego odczytania sytuacji faktycznej poprzez brak widzenia mimiki, gestów i reakcji osób wypowiadających się w nagraniu. Nic przecież lepiej nie ukaże sądowi stanu faktycznego niż nagrana przez odpowiedni technicznie sprzęt (dzisiaj wystarczy telefon komórkowy) i w sposób zgodny z prawem, sytuacja budząca spór. Dzięki takiemu zapisowi, sąd, widząc nawet pośrednio zdarzenie, rezygnuje z własnego wyobrażenia danej sytuacji. Taki zapis daje możliwość sądowi uczestniczenia. Jednak, należy przyznać, że wzrost znaczenia dowodów audialnych, wizualnych i audiowizualnych we współczesnym

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, (Dz. U. z 2018 r., poz. 155).

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, ustawy- Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, (Dz. U. z 2015 r., poz. 1311).

<sup>3</sup> J. Misztal, *Inne środki dowodowe [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz.*, A. Marciniak, K. Piasecki, (red.), Warszawa 2016, s. 1315.

<sup>4</sup> Wyrok SN z dnia 12 stycznia 1999 r. I CKN 961/97, LEX nr 465943.

postępowaniu cywilnym (postępowanie cywilne toczące się na naszych oczach, zmieniające się pod wpływem zmian społecznych i dopasowujące się do rzeczywistości szybciej niż sam ustawodawca przewiduje), niesie za sobą liczne niebezpieczeństwa. Zarówno w sferze prawa, jak i etyki.

By zapobiec wątpliwościom co do przeprowadzenia dowodów z art. 308 k.p.c., konieczne staje się poddanie dowodu wnikliwej ocenie, zarówno merytorycznej (analiza treści nagrania, zapisu zarejestrowanego), jak i formalnej – ustalenie, czy doszło do zmiany wypowiedzianych słów, preparowania, przycinania, łączenia, oraz sprawdzenie, czy nagranie ma charakter pierwotny<sup>5</sup>, czy wtórny (w przypadku analizy modyfikacji i przekształcenia nagrania – brak wystarczającej wiedzy sądu co do tego, często wymagana jest specjalistyczna wiedza w tym zakresie, którą dysponuje biegły). Kolejnym etapem jest sprawdzenie wiarygodności nagrania, a także celowości powstania takiego materiału (w jakim celu nagranie zostało wykonane, czy zostało ono dokonane z zamiarem celowym, czy celem nie było przedstawienie materiału jako środka dowodowego).

Należy zadać pytanie, czy pomimo licznych zagrożeń płynących z przeprowadzania takich dowodów (np. dopuszczanie dowodów niezgodnych z prawem, zmiany społeczne spowodowane nadmierną podejrzliwością ludzką) zrozumiała ze względu na brak wiedzy technicznej, obawa przed nimi nie jest już, w dzisiejszym świecie, wyrazem pewnej archaiczności? Szczególnie, gdy powszechnie następuje informatyzacja postępowania sądowego? A dowody te, z dnia na dzień, nie będą wymagały, aż tak szczególnej i ostrożnej oceny sądu, bo z pewnością powstaną (jeśli już nie powstały) programy wykrywające zmiany dokonywane w nagraniach?

Każdy dowód dopuszczony przez sąd może mieć znamiona nieprawdziwości, co nie pozwala wykluczyć go z góry spod oceny sądu. Obawy przed dopuszczeniem do oceny dowodu z nagrań wykonanych nawet bezprawnie nie mogą kwestionować istnienia takich nagrań i stawać się jedynym powodem do ich pominięcia. Co więcej, możliwość modyfikacji nagrania (audio, wideo, audio-wideo) „nie pozwala na odmówienie im wiary *a limine*, podobnie jak nie sposób dyskwalifikować apriorycznie dowodu z zeznań świadków z tej przyczyny, że człowiek ma zdolność do zeznawania nieprawdy”<sup>6</sup>. Rzeczywiście, dopuszczając taki dowód, sąd zobowiązany jest skrupulatnie go przeprowadzić, ale wymaganie większej rozwagi i ostrożności w przeprowadzaniu takiego dowodu niż pozostałych jest dyskusyjne.

---

<sup>5</sup> Wyrok SN z dnia 10 stycznia 1975 r., II CR 752/74, LEX nr 7641.

<sup>6</sup> J. Misztal, *Inne środki dowodowe...*, s. 1315.



Ustawodawca nie stosuje wartościowania środków dowodowych, każdy z nich może służyć wykazaniu słuszności i prawdziwości twierdzenia strony<sup>7</sup>, jednak jak wiadomo z praktyki, przyjmuje się, że niektóre z nich zyskują większą wartość (dokument, szczególnie urzędowy)<sup>8</sup>. Wydaje się, że ze względu na dokładność i wspomniane już rzeczywiste odtworzenie sytuacji, dowody audialne i wizualne zyskują na ważności, ale ich wartość wciąż jest deprecjonowana. Wynika to z nadmiernej ostrożności sądu do przeprowadzania i dopuszczania dowodów sprzecznych z prawem (nagrania rozmów przez osoby trzecie, podsłuchiwanie), dowodów spreparowanych i zmanipulowanych, oraz przede wszystkim wynika to z braku wystarczającej, technologicznej wiedzy sądu w tym zakresie.

Z pewnością, zniwelowaniu wątpliwości sądu co do wiarygodności powoływanych nagrań służy opinia biegłego. Stanowi ona nieodzowną rolę w sprawach z wykorzystaniem tych środków dowodowych. Wydaje się jednak, że nadużywanie powoływania biegłych oceniających ewentualne fałszerstwo i przeprowadzony montaż na pliku dźwiękowym, nie jest wystarczającym rozwiązaniem. Powoływanie biegłych (często nie jednego), oprócz wzrostu kosztów postępowania cywilnego, wydłuża je jeszcze bardziej w czasie, co stanowi zwrot ku przeszłości, a nie nastawienie ku przyszłości, w której sprawy cywilne, także dzięki informatyzacji, na razie w sferze marzeń, miałyby być rozpoznawane w szybszym tempie.

We wspomnianych sprawach cywilnych, strony mogą powoływać wszystkie środki dowodowe przewidziane przez k.p.c. (po przeprowadzeniu postępowania dowodowego następuje wydanie orzeczenia kończącego sprawę, co stanowi istotę i cel całego postępowania), w tym inne środki dowodowe, nieprzewidziane „imiennie” przez ustawę, ponieważ katalog środków dowodowych jest otwarty. Takie twierdzenie należy wywieść z analizy art. 309 k.p.c., zgodnie z którym sposób przeprowadzenia dowodu innymi środkami dowodowymi niż wymienione przez ustawodawcę, określi sąd zgodnie z ich charakterem. Ustawodawca wskazuje typowe z nich. Są nimi wspomniane wyżej dokumenty, zeznania świadków, opinie biegłych, oględziny, przesłuchanie stron. Wciąż nietradycyjnymi (choć unormowane w 1964 r.) są środki z art. 308 k.p.c. W stanie prawnym od dnia 8 września 2016 r., dowody z art. 308 k.p.c., stanowią dowody z innych dokumentów niż te wymienione w art. 243<sup>1</sup> k.p.c. (dokumenty zawierające tekst - możliwość zapoznania się z nimi za pomocą odczytania, dzięki przyjętym regułom językowym). Innymi dokumentami są te zawierające zapis obrazu, dźwięku albo obrazu i dźwięku, nie zaś sam tekst.

---

<sup>7</sup> Postanowienie SN z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 169/00, Lex nr 52476.

<sup>8</sup> J. Nowińska, *Wykorzystanie nowych środków dowodowych w procesie cywilnym w świetle zasady prawa do sądu* [w:] *Współczesne przemiany postępowania cywilnego*, red. P. Pogonowski, P. Cioch, E. Gapska, J. Nowińska, Warszawa 2010, s. 203.

Przed nowelizacją art. 308 k.p.c., łączącą się ze zmianą w rozumieniu dokumentu, stanowiącego od teraz nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jej treścią (art. 77<sup>3</sup> Kodeksu cywilnego<sup>9</sup>), ustawodawca wprost wskazywał i wyliczał: dowód z filmu, telewizji, fotokopii, fotografii, planów, rysunków oraz płyt lub taśm dźwiękowych i innych przyrządów utrwalających albo przenoszących obrazy lub dźwięki, pozostawiając oczywiście katalog otwarty. To pozostało niezmiennie, a zrezygnowanie z przykładowego wyliczenia należy uznać za słuszne i zasadne. Brak konkretnego wskazania na nośnik, z którego dowód będzie prezentowany, zapewnia neutralność technologiczną<sup>10</sup>, a brak zbędnego wyliczenia i duża pojemność znaczeniowa (zarówno obraz, dźwięk jak i obraz i dźwięk) umożliwiają stosowanie przepisu przez kolejne lata (poprzednio art. 308 nie był zmieniany przez blisko pięćdziesiąt lat) w dynamicznie rozwijającym się porządku społeczno-prawnym. Nie należy też traktować dopuszczenia przez sąd dowodów audialnych i wizualnych będących samodzielnymi środkami dowodzenia, jako naruszenie zasady bezpośredniości postępowania (art. 235 k.p.c.). Jeżeli przeprowadzenie dowodu na odległość - wideokonferencja, przeprowadzona również za pomocą nośnika obrazu i dźwięku, zapewnia realizację zasady bezpośredniości i nie wpływa na jakość przeprowadzanego dowodu<sup>11</sup>, to nie można założyć, że dowód z art. 308 k.p.c. nie może być zasadniczą podstawą ustaleń faktycznych<sup>12</sup>.

Wymienione wyżej dowody można podzielić na trzy kategorie ze względu na to za pomocą jakiego zmysłu (wzroku, słuchu, wzroku i słuchu) informacje zostają postrzegane: kategorię dowodów wizualnych (nagrania obrazu pozbawione dźwięku), kategorię dowodów audialnych (nagrania dźwięku pozbawione obrazu), audiowizualne (nagrania dźwięku i obrazu). Powstaje też czwarta kategoria dowodów mieszanych, w których oprócz dźwięku i obrazu, zostaje wykorzystany tekst<sup>13</sup>. Należy zastanowić się, czy w związku z przyjętą nowelizacją, nie powinno się stworzyć kategorii zbiorowej, nazwanej: dowody multimedialne. Przemawiają za tym przykłady dowodów z filmu i z telewizji, działających na zmysły wzroku jak i słuchu, w których coraz częściej pojawia się także tekst. Podobnie w przypadku video-artu, czy protokołu elektronicznego. Taka nazwa wydaje się odpowiednia, ze względu na mieszanie się nośników i pól eksploatacji, a także powstawanie nowych form wyrazu.

---

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, (Dz. U. z 2018 r., poz. 1025).

<sup>10</sup> K. Flaga-Gieruszyńska [w:] *Informatyzacja postępowania cywilnego. Komentarz*, J. Gołaczyński, D. Szostek, (red.), Warszawa 2016, s. 210.

<sup>11</sup> S. Kotecka, *Informatyzacja postępowania cywilnego w prawie polskim* [w:] *Informatyzacja postępowania sądowego w prawie polskim i wybranych państwach*, J. Gołaczyński (red.), Warszawa 2009, s. 241.

<sup>12</sup> J. Misztal-Konecka, *Inne środki dowodowe...*, s. 1321.

<sup>13</sup> K. Flaga-Gieruszyńska [w:] *Informatyzacja postępowania...*s, 210.

W przypadku dopuszczenia takiego dowodu do postępowania, sąd przeprowadza go, stosując odpowiednio przepisy o dowodzie z oględzin odnosząc się do strony formalnej tego dowodu (stan techniczny) oraz stosując przepisy o dowodzie z dokumentu, oceniając merytoryczność dowodu (treść), wciąż podlegając swobodnej ocenie dowodów wyrażonej w art. 233 k.p.c. Należy zatem przy ocenie dowodu zachować staranność, ponieważ ocenie podlega nie tylko treść samego nagrania, a także jego oryginalność i brak ingerencji w niego. Ponadto, wnikliwej analizie podlega nie tylko sama ocena dowodu pod względem technicznym i merytorycznym, ale także osoba, która nagranie sporządziła, w jakim celu i w jakich okolicznościach to uczyniła<sup>14</sup>.

Jeżeli film, fotografia, taśma dźwiękowa (dzisiaj głównie pliki dźwiękowe zapisane w formie elektronicznej) zostały zabrane wbrew woli ich posiadacza, gdy był on uprawniony do odmowy przedstawienia dokumentu lub przedmiotu oględzin, na podstawie art. 293 k.p.c., nie mogą stanowić dowodu. Na żądanie zainteresowanego, sąd w postanowieniu może zobowiązać drugą stronę do przeprowadzenia dowodu. Jeżeli nastąpi odmowa przeprowadzenia dowodu, sąd w oparciu o art. 233 k.p.c., oceni wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a także oceni jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu.

Obawy i marginalizowanie dowodów z art. 308 k.p.c. wynikają także z częstym utożsamianiem ich ze środkami dowodowymi uzyskanymi w sposób sprzeczny z prawem. Są nimi nagrywanie z ukrytej kamery, podsłuch, potajemne nagrywanie rozmów przez osoby nieuczestniczące. Nie budzi wątpliwości to, że na gruncie k.p.c., chociaż ustawodawca nie przewidział kategorii dowodów niedopuszczalnych, czyli uzyskanych nielegalnie, takie środki dowodowe są zabronione. Bezprawność uzyskania takich środków dowodowych należy rozumieć jako łamanie prawa karnego, cywilnego, administracyjnego, a także zachowanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego<sup>15</sup>. Potajemne nagrywanie osoby fizycznej bez jego zgody może stanowić naruszenie dóbr osobistych takich jak prawo do prywatności, prawo do komunikowania się i swobody wypowiedzi, wyrażone w art. 23 k.c. Orzekł o tym Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 6 lipca 1999 r.<sup>16</sup>, stwierdzając, że „ochroną

---

<sup>14</sup>J. Misztal-Konecka, *Postępowanie cywilne w sprawach z zakresu prawa prasowego* [w:] *Status prawny dziennikarza*, W. Lis, (red.), Warszawa 2014, s. 487- 488.

<sup>15</sup>A. Laskowska, *Dowody w postępowaniu cywilnym uzyskane w sposób sprzeczny z prawem*, „Państwo i Prawo”, 2003, nr 12, s. 89.

<sup>16</sup>Wyrok SA w Warszawie z dnia 6 lipca 1999 r. I ACa 380/99, OSA 2001, z. 4, poz. 21.

art. 23 k.c. objęte jest prawo do swobody wypowiedzi, wyboru rozmówcy i tajemnica rozmowy. Gromadzenie materiału dowodowego w procesie i prezentowanie go przez strony nie powinno odbywać się z naruszeniem zasad współżycia społecznego”.

Naruszeniem zasad współżycia społecznego z pewnością byłoby nagrywanie kogoś w celu blamażu i podstępu. Inną sytuacją jest nagrywanie kogoś bez jego wiedzy, ale bez celu ośmieszenia i obrażenia, co chcąc, czy nie chcąc, jest coraz częściej praktykowane, nie tylko we współczesnym dziennikarstwie. Powoływanie takiego dowodu może wiązać się z konsekwencjami prawnymi, które będzie musiał ponieść nagrywający. Konsekwencją może być, zgłoszone na wniosek popełnienie przestępstwa nieuprawnionego dostępu do informacji z art. 267 K.k.<sup>17</sup>, tym samym podleganie grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienie wolności do lat 2, albo naruszenie dóbr osobistych na podstawie art. 23 i 24 k.c.

Należałoby się zastanowić, czy bezprawność dowodu z potajemnego nagrania osoby bez jej zgody (zgoda może zostać wyrażona w sposób dorozumiany), stanowiąca zachowanie nieetyczne, powinna być traktowana łagodniej w świetle prawa ze względu na powszechność tego zjawiska. Z pewnością, jeszcze większą trudnością niż w przypadku nagrań wykonanych za zgodą uczestników i zgodnych z prawem, byłoby sprawdzenie wiarygodności i autentyczności danego materiału wideo i audio (większa podatność na podrobienie, sfałszowanie, zmontowanie). Taki środek dowodowy musiałby przejść jeszcze głębszą analizę w zakresie celowości i przyczyn powstania. Podstawowym argumentem za dopuszczeniem takiego środka dowodowego, zasługującym na zauważenie, jest przede wszystkim fakt istnienia i dokonania nagrania. Obawa przed konsekwencjami prawnymi w postaci naruszenia dóbr osobistych (niedopuszczalnym dowodem w postępowaniu cywilnym jest ten dowód, który narusza dobra osobiste): swobody wypowiedzi i prawa do prywatności osób nagrywanych (zakresem ochrony prywatności objęte są wypowiedzi ludzkie, efekty akustyczne tj. odgłosy spotkań towarzyskich czy współżycia seksualnego<sup>18</sup>, chyba, że są one na tyle głośne, iż mogą być zarejestrowane poza miejscem przeprowadzania<sup>19</sup>) nie może powodować zrezygnowania z poznania prawdy (często ważnej społecznie). Należy zauważyć, że „żaden inny dowód nie ma takich możliwości naruszania sfer życia prywatnego jak dowód ze środków zapisu obrazu i dźwięku”<sup>20</sup>. Na pewno, makiawelizm, którego istotę można zebrać w sentencji „cel uświęca środki”, nie powinien być wykorzystywany podczas

---

<sup>17</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, (Dz. U. 2018 poz. 2204).

<sup>18</sup> F. Zedler, *Dopuszczalność dowodu z taśmy magnetofonowej w postępowaniu cywilnym* [w:] *Proces i Prawo. Księga Pamiątkowa ku czci prof. Jerzego Jodłowskiego*, E. Łętowska (red.), Wrocław - Warszawa 1989, s. 538.

<sup>19</sup> Tamże, s. 541.

<sup>20</sup> P. Janicki, *Dowód audiowizualny w procesie cywilnym a prawo do prywatności*, „Edukacja Prawnicza”, 2009, nr 1, s. 23.

orzekania, jednak jak zapobiec sytuacji, w której w imię społecznego dobra, dziennikarz nie będzie w stanie za pomocą innych, środków dowodowych, dozwolonych przez prawo, udowodnić brak bezprawności w swoim działaniu i udowodnić ważnego interesu społecznego, wyłączającego tę bezprawność?

Publikując nagranie lub wypowiedź dziennikarz musi posiadać zgodę osoby wypowiadającej się na nagraniu. Brak uzyskania takiej zgody w przypadku dziennikarskich śledztw nie tyle kłóci z zasadami etyki dziennikarskiej, co w ogóle prowadzi do niewykonalności realizacyjnej takich tematów. Naprzeciw takim sytuacjom wyszedł Sąd Najwyższy, który w orzeczeniu z dnia 25 kwietnia 2003 r.<sup>21</sup> wskazał, że w postępowaniu rozwodowym w zakresie wykazywania winy w rozkładzie pożycia małżeńskiego może służyć nagranie rozmów prowadzonych przez strony, nawet jeżeli tego nagrania dokonano bez wiedzy jednej z nich i w okresie trwania małżonków w faktycznej separacji. Według M. Krakowiaka: „stanowisko Sądu Najwyższego w sposób precedensowy, a zarazem niebezpieczny otwiera drogę do licznych nadużyć i działania sądów jako organów swoiście legalizujących bezprawne postępowania stron”<sup>22</sup>, z czym należy polemizować. Wyrok oznacza, że niewykluczone jest wykorzystywanie nagranych potajemnie rozmów, jeżeli takiej rejestracji dokonuje uczestnik postępowania, a sąd dokona wcześniej oceny wiarygodności takiego dowodu. Nie należy zgodzić się z poglądem M. Krakowiaka, zgodnie z którym każde potajemne nagranie rozmowy, zarówno w cztery oczy, czy za pomocą środków komunikacji jest naruszeniem dobra osobistego. Uczestnicy procesu komunikacyjnego, którzy nagrywają go i w późniejszym etapie wykorzystują w sądzie, realizują w ten sposób swoje prawo do sądu, a ono, zezwala na naruszenie chociażby dóbr osobistych<sup>23</sup>.

Natomiast, w wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu<sup>24</sup>, sąd orzekł, że „podstępne nagranie prywatnej rozmowy godzi w konstytucyjną zasadę swobody i ochrony komunikowania się”. Niedopuszczalne jest zatem potajemne nagrywanie rozmów przez osobę trzecią, niebędącą uczestnikiem danej konwersacji. Wydawać, by się mogło, że dopuszczenie do oceny dowodów sprzecznych z prawem niesie za sobą konsekwencje nie tylko prawne, a wręcz przede wszystkim społeczne. Dopuszczalność potajemnego nagrywania rozmów i przeprowadzania ich na potwierdzenie swoich twierdzeń, doprowadziłoby do nagminnego

---

<sup>21</sup>Wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2003 r., IV CKN 94/01, „Przegląd Sądowy”, 2004, nr 11-12, s. 156.

<sup>22</sup>M. Krakowiak, *Potajemne nagranie na taśmę jako dowód w postępowaniu cywilnym*, „Monitor Prawniczy”, 2005, nr 24, s. 2.

<sup>23</sup>D. Korszeń, *Zakres zakazu przeprowadzania w postępowaniu cywilnym dowodów nielegalnych (bezprawnych)*, „Monitor Prawniczy”, 2003, nr 1, s. 5.

<sup>24</sup>Wyrok SA w Poznaniu z dnia 10 stycznia 2008 r., I ACa 105/07, OSA 2009, nr 11, poz. 56.

powoływania się właśnie na takie dowody. To prowadziłyby do niepokoju społecznego i zachwiania się norm społecznych w zakresie relacji międzyludzkich.

Należy zgodzić się z krytykującym bezwzględny zakaz dopuszczania dowodów nielegalnych (brak takiego unormowania w k.p.c.), B. Karolczykiem. Tylko poprzez dopuszczenie takich dowodów, będzie można ocenić ich wiarygodność<sup>25</sup>. Tym samym, należy pozostać przy twierdzeniu, że podsłuchiwanie i utrwalanie rozmów przez osobę prywatną nie będącą uczestnikiem rozmowy jest sprzeczne z prawem<sup>26</sup>, a zdobywanie środków dowodowych poprzez wynajem prywatnych detektywów należy uznać za naruszenie art. 5 k.c.<sup>27</sup>. Tym samym, jak podkreśla J. Misztal-Konecka<sup>28</sup>, „uruchomienie urządzenia nagrywającego w celu utrwalenia rozmowy, bez sterowania jej przebiegiem i wpływania na wolę osoby nagrywanej, nie jest wprowadzeniem w błąd, którego skutkiem byłoby uzyskanie wypowiedzi o pożądanej treści”.

Utożsamianie dowodów z art. 308 k.p.c. z tymi osiąganymi w sposób bezprawny, brak wystarczającej samodzielności sądu co do oceny formalnej nagrań, a także powszechny lęk przed manipulacją i przekształcaniem wypowiedzi prowadzi do niesłusznej marginalizacji znaczenia dowodów audialnych, wizualnych i audiowizualnych w postępowaniu cywilnym. Ponadto, niechęć wywołana może być także trudnościami praktyczno-technicznymi. Do odtworzenia zapisu obrazu lub dźwięku potrzebne są przecież urządzenia techniczne takie jak np. projektor, ekran, odtwarzacz płyt CD i DVD, Blu-ray, komputer. Jeśli nie znajdują się one w wyposażeniu sądu, istnieje możliwość przeniesienia posiedzenia sądowego z sali rozpraw np. do sali kinowej, w której zostanie wyświetlony sporny film fabularny. Art. 235 § 1 k.p.c. znajdzie zastosowanie, jeżeli będzie z nami przemawiał charakter dowodu lub poważne niedogodności<sup>29</sup>.

Należy zauważyć, że dowody z art. 308 k.p.c., chociaż łatwe i tanie w przeprowadzeniu, wciąż nie stanowią dowodów samoistnych, powoływane są w celu wzmocnienia mocy dowodowej innych środków. W takim też celu, Sąd Apelacyjny w Białymstoku, w wyroku z dnia 31 grudnia 2012 r.<sup>30</sup>, zdecydował się na dopuszczenie

---

<sup>25</sup> B. Karolczyk, *Dopuszczalność „dowodów uzyskanych z naruszeniem prawa” w postępowaniu cywilnym*, „Przegląd Sądowy”, 2012, nr 4, s. 96.

<sup>26</sup> H. Pietrkowski, *Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2007, s. 369.

<sup>27</sup> A. Laskowska, *Dowody w postępowaniu cywilnym...*, s. 88.

<sup>28</sup> J. Misztal-Konecka, *Bilingi i nagrania rozmów jako dowody w postępowaniu cywilnym* [w:] *Ewolucja prawa polskiego pod wpływem technologii informatycznych. Elektroniczne aspekty wymiaru sprawiedliwości*, J. Misztal-Konecka, G. Tylec (red.), Lublin 2012, s. 159.

<sup>29</sup> K. Knoppek, *Dowód z nośników obrazu lub dźwięku (dowód z dokumentów pozatekstowych)* [w:] *Postępowanie procesowe przed sądem pierwszej instancji*, T. Wiśniewski (red.), Warszawa 2016, s. 527.

<sup>30</sup>Wyrok SA w Białymstoku z dnia 31 grudnia 2012 r, I ACa 504/11 Legalis nr 665846.

dowodu z nagrań rozmów powoda z pozwaną. Dowód poddano wnikliwej ocenie biegłego sądowego z zakresu fonoskopii na okoliczność autentyczności i integralności nagrań, identyfikacji rozmówców oraz treści nagrań. Sąd Apelacyjny wyraził pogląd, że postęp nauk technicznych umożliwia za pomocą odpowiednich metod badawczych ustalenie istotnych faktów dla rozstrzygnięcia sprawy.

Marginalizacja dowodów wizualnych, audialnych i audiowizualnych wynikająca z przedstawionych wyżej powodów, jest niesłuszna i stoi w sprzeczności z powszechną informatyzacją postępowania cywilnego. Wstrzeźliwość doktryny prawniczej i orzecznictwa w odniesieniu do dowodu z taśmy dźwiękowej, o której przed laty wspominał E. Wengerek<sup>31</sup> należy uznać za przestarzałą, a dzisiejszy świat, pełen zdobyczy technicznych, stawia przed wymiarem sprawiedliwości nowe wyzwania. Takim wyzwaniem na przestrzeni najbliższych lat będzie ocenianie przez sąd wiarygodności dowodów z art. 308 k.p.c., których będzie coraz więcej. Sposób, szybszy i dokładniejszy, pozbawiony obaw, w jaki, sąd będzie tego dokonywał, zależy przede wszystkim od rozwoju technologicznego. Wydawać by się mogło, że zmiana w brzmieniu art. 308 k.p.c. wprowadzona przez ustawodawcę, jest przejawem nowoczesności. Na zmianę w pojmowaniu tego środka dowodowego, stosowania go elastycznie i oceniania mniej rygorystycznie, trzeba jeszcze poczekać. Jednak, uważnie obserwując rzeczywistość i zmiany społeczne, z pewnością obawy, niebezpieczeństwa i zagrożenia płynące z dopuszczania takich dowodów, trzeba będzie skutecznie zniwelować, ponieważ tego rodzaju środki dowodowe są i z pewnością będą na szeroką skalę prezentowane w sprawach cywilnych. Należy tylko postawić pytanie – jak to zrobić.

---

<sup>31</sup> E. Wengerek, *Korzystanie w postępowaniu cywilnym ze środków dowodowych uzyskanych sprzecznie z prawem*, „Państwo i Prawo”, 1977, nr 3, s. 38.

**Paweł Bury**

## **O możliwości wykorzystania eksperymentu procesowego w postępowaniu cywilnym**

### **1. Wstęp**

Eksperyment procesowy, *de lege lata* uregulowany jedynie na gruncie kodeksu postępowania karnego, jest czynnością, która zarówno w teorii, jak również w dotychczasowej praktyce organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości wywołuje liczne spory oraz rozbieżności. Ze względu na to, że kodeks postępowania cywilnego nie zawiera przepisów odnoszących się do eksperymentu procesowego, co nie wyklucza jednak możliwości jego przeprowadzenia, wydaje się celowym bliższe przybliżenie zagadnień związanych z możliwością procesowego wykorzystania tej czynności w postępowaniu cywilnym i charakterem dowodu z eksperymentu procesowego. Dotychczasowe piśmiennictwo nie podejmuje bowiem szerzej zagadnienia wykorzystania eksperymentu procesowego na użytek postępowania cywilnego, ograniczając się jedynie do wskazania na istnienie takiej możliwości. W opracowaniu zawarto także propozycje zmian w obowiązującym stanie prawnym.

### **I.**

Przed przystąpieniem do rozważań na temat możliwości wykorzystania eksperymentu procesowego należy rozważyć, czy w polskiej procedurze cywilnej możliwe jest w ogóle przeprowadzenie eksperymentu procesowego, skoro w żadnym z przepisów kodeksu postępowania cywilnego<sup>1</sup> ustawodawca nie posłużył się terminem „eksperyment procesowy” czy po prostu „eksperyment”. Mogłoby to *prima facie* prowadzić do wniosku, iż możliwość przeprowadzenia takiej czynności dowodowej nie została przez ustawodawcę dopuszczona. Wniosek taki jest jednak błędny, ponieważ na podstawie art. 309 k.p.c., który przewiduje „przeprowadzenie dowodu innymi środkami dowodowymi [tak zwanymi dowodami nienazwanymi – przyp. P.B.] niż wymienione w artykułach poprzedzających”, istnieje możliwość przeprowadzenia eksperymentu procesowego. Treść art. 309 k.p.c. wskazuje, że katalog środków dowodowych w postępowaniu cywilnym jest otwarty<sup>2</sup>.

W związku z tym, że k.p.c. nie zawiera przepisów odnoszących się wprost do eksperymentu procesowego, co nie wyklucza bynajmniej możliwości jego przeprowadzenia, jak zostało już wcześniej wspomniane, do scharakteryzowania tej czynności dowodowej wskazane, a w pewnym zakresie nawet konieczne, jest odwołanie się do poglądów

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, (Dz. U. 2018 r., poz. 155).

<sup>2</sup> Wyrok SA w Warszawie z dnia 17 grudnia 2014 r., I ACa 971/14, Legalis nr 1349068.



wypracowanych w kryminalistyce i w doktrynie karnoprosesowej, jak również w orzecznictwie sądów karnych. Cechy eksperymentu jako czynności dowodowej oraz sposób jej przeprowadzenia zarówno w postępowaniu cywilnym, jak i procesie karnym<sup>3</sup> są bez wątpienia tożsame. Niemniej uregulowanie dotyczące problematyki eksperymentu procesowego, *de lege lata* zostało zawarte wyłącznie w kodeksie postępowania karnego<sup>4</sup> w dziale V „Dowody”. Pomimo że wykorzystanie eksperymentu procesowego w praktyce jest niewielkie, przez co nie spełnia on znaczącej roli w procesie karnym – jak pokazują prezentowane w piśmiennictwie statystyki, eksperymenty są przeprowadzane w około 2,5-5% spraw<sup>5</sup> – to zagadnienia związane z celem, istotą, terminologią oraz formami tej czynności, a także stosunkiem eksperymentu do innych czynności procesowych doczekały się stosunkowo licznego opracowania w literaturze.

W postępowaniu cywilnym, z uwagi na brak regulacji eksperymentu procesowego na gruncie przepisów k.p.c., nie występuje legalna nazwa tej czynności procesowej, a w konsekwencji w postanowieniu o przeprowadzeniu dowodu sąd może posłużyć się którymkolwiek z terminów odpowiadających eksperymentowi. W piśmiennictwie z zakresu postępowania cywilnego stosunkowo najczęściej spotkać się można z pojęciem „eksperyment sądowy”<sup>6</sup>. Ustawodawca na gruncie obowiązującego k.p.k. posługuje się z kolei *expressis verbis* terminem „eksperyment procesowy”, niemniej w literaturze, w szczególności dawniejszej, można spotkać się również z nazwami: „eksperyment kryminalistyczny”<sup>7</sup>, „eksperyment śledczy”<sup>8</sup>, „eksperyment dowodowy”<sup>9</sup>, „eksperyment kryminalistyczno-dowodowy”<sup>10</sup>, „eksperyment w procesie karnym”<sup>11</sup>. Brak jednolitości terminologicznej wynika z tego, że dopiero k.p.k. wprowadził normatywne określenie „eksperyment

---

<sup>3</sup> W doktrynie karnoprosesowej zwraca się uwagę, by nie utożsamiać pojęć „proces” i „postępowanie”, a drugiego z przytoczonych terminów, mającego charakter węższy, używać na oznaczenie poszczególnych odcinków procesu karnego bądź jego szczególnych odmian. Zob. szerzej: S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2016, s. 20-21.

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, (Dz. U. 2017 poz. 1904).

<sup>5</sup> Zob. szerzej: M. Żoła, *Eksperyment procesowo-kryminalistyczny. Istota i dowodowa rola*, Warszawa 2011, s. 179-180.

<sup>6</sup> Zob. np. K. Flaga-Gieruszyńska, uwagi do art. 309, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, A. Zieliński (red.), Warszawa 2017, s. 556, K. Knoppek, *Dowody i postępowanie dowodowe*, [w:] *System Prawa Procesowego Cywilnego. Postępowanie procesowe przed sądem pierwszej instancji*. T. Wiśniewski (red.), Warszawa 2016, s. 533, K. Piasecki, *System dowodów i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych*, Warszawa 2012, s. 273 oraz B. Kaczmarek-Templin, *Inne środki dowodowe*, [w:] *Dowody w postępowaniu cywilnym*, Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), Warszawa 2010, s. 556.

<sup>7</sup> Zob. np. T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Zakamycze 2000, s. 103.

<sup>8</sup> Zob. np. M. Siewierski, *Dowody* [w:] *Postępowanie karne w zarysie*, M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski, (red.), Warszawa 1971, s. 156.

<sup>9</sup> Zob. np. T. Tomaszewski, *Alibi. Problematyka kryminalistyczna*, Warszawa 1993, s. 172.

<sup>10</sup> Zob. np. B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 1975, s. 427.

<sup>11</sup> Zob. np. A. Rozwadowski, *Eksperyment w procesie karnym*, Warszawa 1970.

procesowy”. Kodeks postępowania karnego z 1969 r.<sup>12</sup> nie określał wprost nazwy tej czynności procesowej, ograniczając się w art. 186 do stwierdzenia, iż „w celu sprawdzenia okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy można przeprowadzić doświadczenie lub odtworzenie przebiegu stanowiących przedmiot rozpoznania zdarzeń albo ich fragmentów”. Brzmienie art. 186 k.p.k. z 1969 r. było więc niemal identyczne jak art. 211 k.p.k. z 1997 r., a jedyną różnicą jest występujące w treści tego drugiego wtrącenie „w drodze eksperymentu procesowego”. W k.p.k. z 1969 r. jedynie w art. 129 § 1 – zawierającym katalog czynności procesowych wymagających sporządzenia protokołu – pojawiało się określenie „eksperyment”, które to w sposób dorozumiany odnosiło się do czynności uregulowanej w przepisie art. 186. Z kolei Kodeks postępowania karnego z 1928 r.<sup>13</sup> w ogóle nie regulował eksperymentu procesowego, choć możliwość jego przeprowadzenia istniała przy właściwej wykładni przepisów. We współczesnej literaturze przedmiotu wskazuje się natomiast, że najwłaściwszą jest nazwa „eksperyment procesowo-kryminalistyczny”<sup>14</sup>. Eksperyment występuje bowiem w dwojakiej roli, po pierwsze – jest przede wszystkim czynnością procesową regulowaną normami prawa formalnego, po drugie – czynnością kryminalistyczną, realizowaną zgodnie z zasadami taktyki kryminalistycznej i przy wykorzystaniu środków opracowanych przez technikę kryminalistyczną.

## II.

Eksperyment procesowy jest samoistną i niepowtarzalną czynnością procesową<sup>15</sup>, której celem jest sprawdzenie dowodów już zebranych, uzyskanie dowodów nowych lub też sprawdzenie wersji śledczych<sup>16</sup>. W piśmiennictwie wyrażono również pogląd, iż celem eksperymentu przeprowadzanego na użytek procesu karnego może być weryfikacja alibi podejrzanego (oskarżonego)<sup>17</sup>. Na pierwszy plan wyraźnie wysuwa się zatem znaczenie eksperymentu procesowego jako czynności dowodowej, którym to mianem określa się czynności polegające na poszukiwaniu, ujawnieniu lub kontroli dowodów<sup>18</sup>. Pomijając skomplikowane zagadnienie teoretyczne dotyczące wieloznacznego pojęcia „dowód”<sup>19</sup>,

---

<sup>12</sup> Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego, (Dz. U. 1969 r. Nr 13, poz. 96 ze zm.); dalej jako k.p.k. z 1969 r.

<sup>13</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego, (Dz.U. 1950 r. Nr 40, poz. 364 ze zm.).

<sup>14</sup> Zob. szerzej: M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, L. Stępka, *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń 2009, s. 479.

<sup>15</sup> S. Waltoś, P. Hofmański, *op. cit.*, s. 402.

<sup>16</sup> S. Rybarczyk, *Eksperyment jako dowód w procesie karnym*, Warszawa 1973, s. 16.

<sup>17</sup> T. Tomaszewski, *op. cit.*, s. 172. Autor niemniej jednak wskazuje, że w praktyce nie dostrzega się przydatności eksperymentu dla sprawdzenia alibi.

<sup>18</sup> S. Waltoś, P. Hofmański, *op. cit.*, s. 353.

<sup>19</sup> Na temat pojęcia „dowód” zob. szerzej: K. Knoppek, *op. cit.*, s. 147-148.

w kontekście prowadzonych rozważań odnotować jedynie potrzeba, że eksperyment procesowy może być rozumiany nie tylko jako czynność dowodowa, ale także jako źródło dowodu albo środek dowodowy (dowód w ścisłym znaczeniu). Źródła dowodu to osoby bądź rzeczy, od których pochodzi dany środek dowodowy<sup>20</sup>. Osobowe źródła dowodowe to żyjący ludzie: świadkowie, strony czy biegli. Źródłami rzeczowymi są natomiast szeroko pojmowane rzeczy ruchome (dokumenty urzędowe i prywatne, zwłoki, oddzielone części ciała *etc.*) i nieruchome (między innymi miejsca poddane oględzinom). Eksperyment procesowy stanowi swoiste źródło dowodowe, sprawiające trudność przy klasyfikacji, ponieważ źródłem informacji w eksperymencie nie są ani osoby, ani rzeczy. W przypadku eksperymentu procesowego, informacje o zdarzeniu czerpane są z pewnych układów sytuacyjnych, obejmujących związki między rzeczami a zjawiskami oraz pomiędzy cechami człowieka i otaczającą rzeczywistością<sup>21</sup>. Eksperyment, w rozumieniu środka dowodowego, to z kolei treść informacji uzyskanych w wyniku jego przeprowadzenia, a wskazuje się przy tym, że uzyskiwane dane należy traktować jednak jako pochodzące z rzeczowego źródła dowodowego<sup>22</sup>. W orzecznictwie sądów karnych podkreśla się: „Dowód z eksperymentu procesowego (art. 211 k.p.k.) ma walor akcesoryjny, weryfikujący uzyskane wcześniej informacje i ich przydatność dla dokonywania ustaleń faktycznych, sam zaś nie pozwala na dokonywanie takich ustaleń. Eksperyment przeprowadza się, gdy jest to celowe dla sprawdzenia okoliczności wynikających z innych dowodów”<sup>23</sup>. Uzasadnieniem potrzeby przeprowadzenia eksperymentu procesowego jest wobec tego zaistnienie wątpliwości dotyczących okoliczności danej sprawy. Podjęcie tej czynności procesowej jest uzasadnione, a niekiedy nawet konieczne, gdy dowody będące w dyspozycji organu prowadzącego postępowanie karne nie pozwalają na usunięcie nasuwających się wątpliwości<sup>24</sup>. Z poglądem tym koresponduje stanowisko Sądu Najwyższego, który w jednym ze swych orzeczeń uznał, iż „istnienie istotnych rozbieżności, między wyjaśnieniami oskarżonego oraz pokrzywdzonego, (...) zobowiązywało sąd do skorzystania z możliwości przewidzianej w art. 211 k.p.k. zezwalającej na sprawdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy przez przeprowadzenie eksperymentu procesowego, który miałby na celu odtworzenie

---

<sup>20</sup> Dla przykładu – źródłem osobowym jest świadek, a środkiem dowodowym pochodzącym z tego źródła zeznanie.

<sup>21</sup> Zob. szerzej: S. Rybarczyk, *op. cit.*, s. 30.

<sup>22</sup> Zob. szerzej: *ibidem*, s. 32-35.

<sup>23</sup> Wyrok SA w Krakowie z dnia 28 sierpnia 2014 r., II AKa 129/14, KZS 2014, nr 10, poz. 50. Zob. także wyrok SA w Katowicach z dnia 8 kwietnia 2009 r., II AKa 69/09, KZS 2009, nr 9, poz. 81.

<sup>24</sup> R. Ponikowski, *Poszczególne dowody procesowe i ich przeprowadzanie*, [w:] *Postępowanie karne. Część ogólna*, J. Skorupka (red.), Warszawa 2012, s. 361.

przebiegu zdarzenia”<sup>25</sup>. Wydaje się, że powyższe rozważania należy odnieść także do eksperymentu procesowego dokonywanego w ramach postępowania dowodowego w postępowaniu cywilnym. Z samej istoty eksperymentu wynika, że jest to czynność podejmowana celem sprawdzenia, a więc dla eksperymentowania konieczne jest uprzednie istnienie określonych wątpliwości. Dopiero wówczas, gdy informacje uzyskane z przeprowadzonych dowodów nie pozwalają na usunięcie nasuwających się wątpliwości, niezbędnym okazać się może przeprowadzenie eksperymentu procesowego w celu wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Chodzi przy tym o takiego rodzaju wątpliwości – będące przede wszystkim uwarunkowanymi układami sytuacyjnymi mającymi miejsce w czasie określonego zdarzenia – powodujące, że sąd, kierując się zasadami logicznego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego, nie może dokonać na podstawie zebranego materiału dowodowego ustaleń faktycznych zgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy. Nie sposób jednak zaaprobować tezy, iż sąd nie może poczynić ustaleń faktycznych na podstawie informacji uzyskanych przez przeprowadzenie dowodu z eksperymentu procesowego. O ile podzielić należy pogląd, iż dowód ten ma walor akcesoryjny, jako że przeprowadzany jest dla weryfikacji uzyskanych wcześniej informacji, o tyle z przepisów k.p.c., tak zresztą jak k.p.k., nie wynika jego „słabsza” moc dowodowa. Dowód z eksperymentu procesowego, jak każdy inny dowód przeprowadzany w postępowaniu cywilnym, podlega swobodnej ocenie dowodów przez sąd. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd dokonuje oceny wiarygodności i mocy dowodów „według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”. Należy mieć jednak na względzie, że wyniki przeprowadzonego eksperymentu świadczą nie tyle o rzeczywistym fakcie, a jedynie o teoretycznej możliwości zdarzenia, którego ustalenie jest rzeczą sądu<sup>26</sup>. Odnotować niemniej trzeba wyrażany w doktrynie pogląd, iż wynik negatywny eksperymentu wyklucza możliwość zaistnienia zdarzenia w określonych warunkach, podczas gdy wynik pozytywny wskazywać miałby tylko na prawdopodobieństwo zaistnienia zdarzenia w przyjętych warunkach, co oznaczałoby, iż zdarzenie mogło, choć niekoniecznie musiało mieć miejsce w rzeczywistości<sup>27</sup>.

Treść art. 211 k.p.k. wyraźnie wskazuje, jakoby eksperyment procesowy mógł przybrać dwie formy: doświadczenia albo odtworzenia. Artykuł 211 k.p.k. stanowi, że „w celu sprawdzenia okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy można przeprowadzić,

---

<sup>25</sup> Wyrok SN z dnia 27 maja 2003 r., IV KK 428/02, OSNwSK 2003, nr 1, poz. 1131.

<sup>26</sup> Wyrok SA w Krakowie z dnia 12 kwietnia 2006 r., II AKa 12/06, KZS 2006, nr 5, poz. 38.

<sup>27</sup> Z. Czeczot, T. Tomaszewski, *Kryminalistyka ogólna*, Toruń 1996, s. 201.

w drodze eksperymentu procesowego, doświadczenie lub odtworzenie przebiegu stanowiących przedmiot rozpoznania zdarzeń lub ich fragmentów”. Sąd Najwyższy, odnosząc się do rozumienia przywołanego przepisu, stwierdził: „(...) doświadczenie polega na sprawdzeniu możliwości wystąpienia określonych faktów lub zjawisk, albo zbadaniu możliwości ich spostrzegania w określonych warunkach. Natomiast odtwarzanie ma na celu sprawdzenie czy zdarzenie mogło mieć określony przebieg”<sup>28</sup>. W literaturze przedmiotu podnosi się jednak, że „doświadczenie” i „odtworzenie” mają różny sens oraz inną treść logiczną i nie mogą być obejmowane rzekomo nadrzędnym pojęciem „eksperyment”, a przez to zastosowana przez ustawodawcę redakcja art. 211 k.p.k. jest wadliwa z punktu widzenia semantyki oraz logiki<sup>29</sup>. Błędna redakcja przywołanego przepisu nie powinna być zatem przenoszona na grunt postępowania cywilnego, a eksperyment procesowy zawsze ma charakter doświadczenia. Słowo „eksperyment” wywodzi się od łacińskiego *experimentum*, które już samo w sobie oznacza próbę, doświadczenie<sup>30</sup>. Encyklopedyczna definicja terminu „eksperyment” określa podobnie, że jest to „próba, doświadczenie naukowe; celowe wywoływanie określonego zjawiska (lub jego zmiany) w warunkach sztucznie stworzonych (laboratoryjnych), w celu zbadania i wyjaśnienia jego przebiegu”<sup>31</sup>. „Odtworzenie”, czyli rekonstrukcja, pochodzi natomiast od czasownika *reconstruo*<sup>32</sup>. W związku z powyższym, zasadnie należy zaaprobować pogląd, iż eksperyment procesowy może przyjąć wyłącznie postać doświadczenia, a odtworzenie jest niezbędnym elementem do jego przeprowadzenia. Odtworzenie nie jest alternatywną formą eksperymentu (doświadczenia), lecz jego nieodzownym warunkiem. Eksperyment procesowy jako model przeszłości, zawsze wszak musi opierać się na rekonstrukcji warunków, jakie towarzyszyły (miały towarzyszyć) zdarzeniu minionemu<sup>33</sup>. Tym samym eksperyment, aby spełniał sens procesowy, powinien zostać przeprowadzony w warunkach maksymalnie zbliżonych do tych jakie miały miejsce, gdy dane zdarzenie zaistniało<sup>34</sup>, a w przypadku eksperymentu polegającego na sprawdzeniu wersji alternatywnej – w warunkach zbliżonych do tych jakie miały miejsce, gdy dane zdarzenie miało zaistnieć. Wymóg przeprowadzenia eksperymentu w warunkach „maksymalnie zbliżonych” nie jest jednakże jednoznaczny z wymogiem przeprowadzenia

<sup>28</sup> Wyrok SN z dnia 10 czerwca 2005 r., II KK 332/04, OSNwSK 2005, nr 1, poz. 1136.

<sup>29</sup> M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Darul, *Siedem kryminalistycznych „grzechów” k.p.k.*, [w:] *Nauka wobec prawdy sądowej. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Zdzisława Kegla*, R. Jaworski, M. Szostak (red.), Wrocław 2005, s. 348.

<sup>30</sup> A. Jougan, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Poznań 1958, s. 243.

<sup>31</sup> *Eksperyment* [w:] *Encyklopedia popularna PWN*, W. Kryszewski (red.), Warszawa 1982, s. 188.

<sup>32</sup> A. Jougan, *op. cit.*, s. 572.

<sup>33</sup> M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, L. Stępka, *op. cit.*, s. 461.

<sup>34</sup> Wyrok SN z dnia 10 czerwca 2005 r., II KK 332/04, OSNwSK 2005, nr 1, poz. 1136.

eksperymentu na miejscu zdarzenia, o ile możliwe jest odtworzenie istotnych dla przebiegu eksperymentu okoliczności także w warunkach sztucznych, gdy element ścisłej więzi z konkretnym miejscem nie występuje. Przy przeprowadzaniu eksperymentu procesowego, w zależności od przedmiotu badań, szczególnie ważne będą czynniki takie jak: pora dnia i roku, kąt padania promieni słonecznych, temperatura oraz wilgotność powietrza, rodzaj i stan nawierzchni czy poziom natężenia hałasu lub oświetlenia.

Eksperymenty procesowe są klasyfikowane w różnoraki sposób, przy zastosowaniu różnorodnych kryteriów rodzajowych. Podziałem eksperymentów mającym znaczenie praktyczne i wartym przez to odnotowania jest podział oparty na przedmiocie badań eksperymentalnych. W ślad za doktryną i formułowanymi przezeń teoriami<sup>35</sup> jako przedmiot badań doświadczalnych w ramach eksperymentu procesowego wskazać można sprawdzenie:

- widoczności w określonych warunkach<sup>36</sup>,
- słyszalności dźwięków, w tym mowy<sup>37</sup>,
- możliwości percepcji innych bodźców niż światło lub dźwięk,
- możliwości wykonania określonej czynności<sup>38</sup>,
- możliwości zaistnienia określonego zdarzenia niezależnego od woli człowieka,
- przebiegu danego zdarzenia<sup>39</sup>,
- sposobu powstania określonych śladów<sup>40</sup>.

---

<sup>35</sup> Zob. np. M. Żoła, *op. cit.*, s. 37-38, M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, L. Stępka, *op. cit.*, s. 472 oraz S. Rybarczyk, *op. cit.*, s. 107.

<sup>36</sup> Sąd Okręgowy w Świdnicy, w sprawie o sygn. akt III K 25/13, przeprowadził eksperyment procesowy, który potwierdził, że pokrzywdzona była w stanie rozpoznać oskarżonego przez szybę drzwiową w warunkach nocnych. Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie, w sprawie o sygn. akt II K 708/13, przeprowadził eksperyment procesowy, którego wyniki wykazały, iż reklamy umieszczone na witrynie sklepowej w najmniejszym stopniu nie ograniczają widoczności z wnętrza sklepu.

<sup>37</sup> Sąd Okręgowy w Suwałkach, w sprawie o sygn. akt II K 65/02, przeprowadził eksperyment procesowy polegający na sprawdzeniu słyszalności rozmowy prowadzonej w innym pomieszczeniu, który wykazał, iż przy zamkniętych drzwiach pomieszczeń nie było możliwości usłyszenia nawet krzyku, natomiast przy otwartych drzwiach wszystkich pomieszczeń i dużym natężeniu głosu (krzyku) możliwe było rozpoznanie określonych słów wypowiedzianych przez uczestników eksperymentu.

<sup>38</sup> Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, w sprawie o sygn. akt III K 194/00, przeprowadził eksperyment procesowy w celu sprawdzenia czy drzwi samochodu Ford Transit można otworzyć od wewnątrz po ich zamknięciu z zewnątrz na zamek w drzwiach przy użyciu kluczyka. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, w sprawie o sygn. akt I C 1690/09, przeprowadził eksperyment procesowy, który wykazał, że pozytywna próba szczelności instalacji wodnej (powietrzem z ciśnieniem roboczym o wartości 6 bar) może zostać osiągnięta przy odwrotnie założonym pierścieniu mocującym.

<sup>39</sup> Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim, w sprawie o sygn. akt II K 65/15, przeprowadził eksperyment procesowy, którego celem było ustalenie miejsca mijania się radiowozu i samochodu marki V. na wskazanej trasie, ustalenia miejsca, w którym zawracał radiowóz i miejsca, w którym zatrzymał się samochód oraz obliczenie czasu jaki upłynął od chwili mijania się pojazdów do chwili zatrzymania samochodu oraz radiowozu.

<sup>40</sup> Sąd Rejonowy w Gliwicach, w sprawie o sygn. akt II C 198/12, przeprowadził eksperyment procesowy celem sprawdzenia, czy stan materiału rolety okiennej po dwóch tygodniach jej opuszczania i podnoszenia ulegnie zmianie.

Sfera możliwości przeprowadzenia eksperymentu procesowego jest zatem znaczna. Wydaje się przy tym, że szeroki zakres przydatności eksperymentu ujawnia się zwłaszcza w sprawach dotyczących odpowiedzialności (deliktowej i kontraktowej) za szkodę, w których określony uszczerbek jest następstwem zachowania (działania bądź zaniechania) człowieka.

### III.

Jak zostało już kilkakrotnie zaakcentowane, eksperyment to czynność procesowa, a konkretyzując czynność organu procesowego. W związku z tym do podjęcia decyzji o przeprowadzeniu eksperymentu, jak i do przeprowadzenia tej czynności władny jest wyłącznie sąd jako organ prowadzący postępowanie<sup>41</sup>. Eksperyment może zostać przeprowadzony także przez sędziego wyznaczonego przez sąd ze swego składu (sędzia wyznaczony) albo inny sąd, do którego zwrócono się o pomoc prawną (sąd wezwany). Artykuł 235 § 1 k.p.c. przewiduje odstępstwo od zasady bezpośredniości – w sytuacji, gdy sprzeciwia się temu charakter dowodu albo wzgląd na poważne niedogodności lub niewspółmierność kosztów w stosunku do przedmiotu sporu, sąd ma możliwość wyznaczenia do tej czynności sędziego ze swego składu albo sięgnięcia po pomoc prawną innego sądu. Eksperyment procesowy może zostać zrealizowany na każdym etapie postępowania cywilnego, na jakim przeprowadzane jest postępowanie dowodowe (to znaczy w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji oraz przed sądem odwoławczym). Dowód z eksperymentu przeprowadzany jest z urzędu albo na wniosek strony, jeśli będzie to celowe dla dostatecznego wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Należy mieć przy tym na względzie, że obowiązująca w postępowaniu cywilnym zasada kontradiktoryjności<sup>42</sup> zobowiązuje strony do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, a inicjatywa dowodowa sądu ma charakter wyjątkowy. Wskutek obowiązującej od dnia 1 lipca 1996 r. nowelizacji<sup>43</sup> zmieniającej brzmienie art. 3 i art. 232 k.p.c. zniesiona została bowiem zasada odpowiedzialności sądu za wynik postępowania dowodowego<sup>44</sup> i sąd nie jest zobligowany do przeprowadzania z urzędu

---

<sup>41</sup> W postępowaniu karnym eksperyment procesowy może przeprowadzić także organ postępowania przygotowawczego.

<sup>42</sup> Na temat zasady kontradiktoryjności w postępowaniu cywilnym zob. szerzej: K. Flaga-Gieruszyńska, uwagi do art. 232, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, A. Zieliński (red.), Warszawa 2017, s. 476-477.

<sup>43</sup> Ustawa z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej – Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw, (Dz. U. 1996 r. Nr 43, poz. 189).

<sup>44</sup> Wyrok SN z dnia 7 października 1998 r., II UKN 244/98, OSNAPiUS 1999, nr 20, poz. 662.

dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy<sup>45</sup>.

Sąd, podejmując decyzję w przedmiocie przeprowadzenia eksperymentu procesowego, wydaje stosowne postanowienie, na które nie przysługuje zażalenie. Wydając postanowienie sąd musi mieć na względzie, że „niedopuszczalne są eksperymenty, które: zagrażałyby życiu lub zdrowiu jego uczestników lub osób postronnych, mogłyby spowodować uszkodzenie mienia (pomijając oczywiście drobne straty, np. wybicie szyby), wiązałyby się z naruszeniem nietykalności cielesnej osób, poniżały ich godność albo też wiązałyby się z rozgłaszaniem faktów o charakterze intymnym lub obrażałyby dobre obyczaje”<sup>46</sup>. Nie jest zatem możliwe przeprowadzenie eksperymentu procesowego, który polegałby na sprawdzeniu mechanizmu powstania śladów na ciele pobitego bądź uszkodzeń w pojeździe mechanicznym wskutek zderzenia czołowego. Niedopuszczalny jest także eksperyment, którego przeprowadzenie wiązałoby się na przykład z koniecznością doświadczalnego sprawdzenia przebiegu zgwałcenia. Po podjęciu decyzji o eksperymencie, w ramach czynności przygotowawczych do jego przeprowadzenia, następuje między innymi określenie miejsca oraz czasu dokonania czynności, dobranie właściwej metody realizowania eksperymentu, ustalenie kręgu osób, które wezmą w nim udział, jak również zaplanowanie sposobu dokumentacji i rejestracji. Niezwykle ważne jest, by eksperyment został przeprowadzany w warunkach identycznych czy też możliwie najbardziej zbliżonych do tych, w jakich nastąpiło (miało nastąpić) badane zdarzenie, o czym była już uprzednio mowa.

Przebieg eksperymentu procesowego musi zostać zaprotokołowany. Eksperyment jako czynność dowodowa dokonywana w ramach postępowania dowodowego stanowiącego fazę postępowania rozpoznawczego przeprowadzany jest na posiedzeniu sądu, a zgodnie z art. 157 § 1 k.p.c. z przebiegu posiedzenia jawnego sporządza się protokół, utrwalając przebieg posiedzenia za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk oraz pisemnie. Przy czym, jak przewiduje § 1<sup>1</sup> przywołanego artykułu, jeżeli ze względów technicznych utrwalenie przebiegu posiedzenia nie byłoby możliwe za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk, protokół jest sporządzany wyłącznie pisemnie. Obowiązek zaprotokołowania przebiegu eksperymentu procesowego dotyczy zarówno eksperymentu przeprowadzanego na posiedzeniu sądu orzekającego, jak i eksperymentu dokonywanego na posiedzeniu w toku postępowania rekwizycyjnego przed sędzią wyznaczonym lub sądem

---

<sup>45</sup> Wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76.

<sup>46</sup> J. Kasprzak, *Eksperyment kryminalistyczny* [w:] *Kryminalistyka*, J. Kasprzak, B. Młodziejowski, W. Brzęk, J. Moszczyński (red.), Warszawa 2006, s. 263.



wezwanym w trybie art. 235 § 1 k.p.c. Należy sporządzić protokół – jako sprawozdawczy dokument urzędowy, którego celem jest utrwalenie przebiegu posiedzenia oraz miarodajne stwierdzenie istnienia bądź nieistnienia istotnych dla przebiegu postępowania faktów<sup>47</sup> – umożliwia sędziemu, w przypadku kwestionowania przez stronę poprawności przeprowadzonych badań, ocenę wartości poznawczej eksperymentu procesowego i tym samym zasadności podnoszonych obiekcji.

Sposób przeprowadzenia dowodu nienazwanego w postępowaniu cywilnym – jakim niewątpliwie jest eksperyment procesowy – w myśl przywołanego już uprzednio art. 309 k.p.c., określa się zgodnie z jego charakterem, stosując odpowiednio przepisy o dowodach. W piśmiennictwie wskazuje się, że do eksperymentu przeprowadzanego w ramach postępowania cywilnego odpowiednie zastosowanie znajdzie art. 292 k.p.c.<sup>48</sup> Przepis ten stanowi o możliwości dokonania oględzin z udziałem biegłych, a stosownie do okoliczności również w połączeniu z przesłuchaniem świadków. Artykuł 292 k.p.c. zawiera przy tym treść normatywną analogiczną do tej z art. 198 § 1 i art. 212 k.p.k., a poczynione poniżej uwagi znajdują zastosowanie zarówno do postępowania dowodowego w postępowaniu cywilnym, jak i w procesie karnym. Odnotować jednak należy, że art. 198 § 1 k.p.k. zawiera normę o szerszym zakresie zastosowania niż art. 292 k.p.c., gdyż zgodnie z treścią przywołanego przepisu k.p.k. biegłego można wezwać do „udziału w przeprowadzeniu dowodów”, a nie tylko do udziału w oględzinach i eksperymencie procesowym. Odpowiednikiem art. 198 § 1 k.p.k. jest przede wszystkim art. 284 k.p.c., który stanowi przepis ogólny w stosunku do art. 292 k.p.c. w zakresie udziału biegłego w postępowaniu dowodowym. Można tym samym przyjąć, iż przepis art. 292 k.p.c. w zakresie stanowiącym o możliwości dokonania oględzin (oraz eksperymentu procesowego) z udziałem biegłego ma charakter zbędnego *superfluum* powtarzającego treść zawartą w art. 284 *in fine* k.p.c.

Sąd Najwyższy, odnosząc się do brzmienia art. 198 § 1 k.p.k., słusznie zauważył, że „ustawa wcale nie wymaga udziału biegłego w przeprowadzeniu eksperymentu, ewentualna zaś potrzeba uczestniczenia przez biegłego w przeprowadzeniu tej czynności zależy od tego, czy w rachubę wchodzi *in concreto* stwierdzenie (ustalenie i ocena) okoliczności wymagających wiadomości specjalnych”<sup>49</sup>. Konieczność wezwania biegłego do udziału w czynności procesowej może zaistnieć, gdy przeprowadzenie czynności lub jej fragmentu wymaga wiadomości fachowych, które posiada biegły. Wezwany do udziału w

---

<sup>47</sup> Wyrok SN z dnia 21 stycznia 2005 r. I CK 4/05, Legalis nr 80156.

<sup>48</sup> K. Knoppek, *op. cit.*, s. 534 oraz K. Piasecki, *op. cit.*, s. 274.

<sup>49</sup> Wyrok SN z dnia 7 maja 1997 r., IV KKN 23/97, OSNKW 1997, nr 9-10, poz. 79.

eksperymentem procesowym biegły nie występuje natomiast w typowej dla siebie roli eksperta wykonującego ekspertyzę kończącą się wydaniem opinii, a jedynie konsultanta służącego radą i pomocą organowi procesowemu przeprowadzającemu czynność<sup>50</sup>. Biegły, spełniając tę konsultacyjną funkcję, nie jest wówczas samoistnym źródłem dowodowym (to znaczy osobowym źródłem dowodu), ponieważ dowodem jest wynik czynności, w której biegły jedynie uczestniczy<sup>51</sup>. Jako konsultant biegły nie przeprowadza odrębnych badań, a uczestniczy w eksperymencie procesowym, udzielając organowi porad i wskazówek dotyczących sposobu realizacji czynności lub interpretacji uzyskanych w jej drodze wyników<sup>52</sup>. Poza udziałem w eksperymencie biegłego występującego w roli pomocnika, k.p.k. przewiduje ponadto fakultatywny udział w czynnościach procesowych jeszcze innej kategorii uczestników. Zgodnie z przepisem art. 205 § 1 k.p.k., do udziału w eksperymencie procesowym można wezwać specjalistę, jeżeli jego dokonanie wymaga czynności technicznych, w szczególności takich jak wykonanie pomiarów, obliczeń, zdjęć czy utrwalenie śladów. Wezwani do obsługi urządzeń specjaliści są pomocnikami organu procesowego, który wydaje im dyspozycje, co i jak rejestrować<sup>53</sup>. W odróżnieniu od biegłych (występujących w roli opiniodawców albo konsultantów), specjaliści nie wydają opinii ani nie udzielają organowi merytorycznych konsultacji, a ich udział sprowadza się do zapewnienia obsługi techniczno-dokumentacyjnej<sup>54</sup>. Przepisy k.p.c., w przeciwieństwie do k.p.k., nie regulują statusu procesowego tych uczestników czynności dowodowych, gdyż pojęcie „specjalisty” w rozumieniu art. 290<sup>1</sup> k.p.c. nie jest tożsame z tym samym terminem używanym na gruncie art. 205 § 1 k.p.k.

Artykuł 292 k.p.c. przewiduje także, o czym była już uprzednio mowa, fakultatywną możliwość połączenia oględzin (eksperymentu procesowego) z przesłuchaniem świadków, a zawierający analogiczną treść normatywną art. 212 k.p.k. stanowi ponadto o możliwości dokonywania w toku oględzin lub eksperymentu procesowego innych czynności dowodowych. Przepis art. 212 k.p.k. został poddany krytyce i zarzucono mu zbędność oraz szkodliwość, gdyż ma on służyć sens, a także cel poszczególnych samodzielnych i niezwykle ważnych czynności dowodowych<sup>55</sup>. Podniesiono, iż oględziny, jak i eksperyment procesowy są czynnościami samodzielnymi oraz zbyt istotnymi i zbyt absorbującymi, aby

---

<sup>50</sup> O rolach biegłego w procesie karnym zob. szerzej: T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Warszawa 2009, s. 140.

<sup>51</sup> *Ibidem*.

<sup>52</sup> J. Widacki, J. Konieczny, *Wprowadzenie do problematyki identyfikacji kryminalistycznej* [w:] *Kryminalistyka*, J. Widacki (red.), Warszawa 2012, s. 184.

<sup>53</sup> M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, L. Stępka, *op. cit.*, s. 478.

<sup>54</sup> J. Widacki, J. Konieczny, *op. cit.*, s. 187.

<sup>55</sup> M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Darul, *op. cit.*, s. 350.

wplatać w ich przebieg inne ważne, samodzielne czynności procesowe<sup>56</sup>. Niekiedy jednak przeprowadzenie w trakcie eksperymentu innych czynności dowodowych jest celowe. Wydaje się, że wskazane jest dokonywanie przesłuchań w toku eksperymentu procesowego, które winny dotyczyć elementów istotnych dla jego realizacji, co nie tylko nie utrudnia właściwego przeprowadzenia badań eksperymentalnych, a wręcz odwrotnie – umożliwia wierne odtworzenie warunków, w jakich eksperyment ma zostać przeprowadzony. Pamiętać przy tym trzeba, iż w przypadku eksperymentu przeprowadzanego poza budynkiem sądu (na przykład na miejscu zdarzenia) wykluczone jest dokonywanie zbiorowego przesłuchania, tak by przesłuchiwane osoby nie sugerowały się nawzajem swoimi wypowiedziami. Zeznania muszą być odbierane indywidualnie od każdej z przesłuchiowanych osób i niedopuszczalne jest formułowanie w protokole relacji w liczbie mnogiej (na przykład „świadkowie zeznali”, „świadkowie wspólnie potwierdzili”). Zgodzić należy się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, iż „połączenie z oględzinami [także z eksperymentem procesowym – przyp. P.B.] innego środka dowodowego w postaci zeznań świadków następuje z reguły w celu stwierdzenia przeszłego stanu faktycznego, bądź przesłuchanie świadków w toku dokonywanych oględzin [eksperymentu – przyp. P.B.] ma ułatwić prawidłowy odbiór tych zeznań i wyłącza w zasadzie możliwość nieporozumień co do relacjonowanego przedmiotu”<sup>57</sup>.

Do uczestnictwa w eksperymencie procesowym mogą zostać także przybrane osoby do odgrywania określonych ról w ramach zainscenizowanego zdarzenia lub jego fragmentu – tak zwani pozoranci – choć żaden z przepisów k.p.c. (także k.p.k.) nie przewiduje *explicite* takiej możliwości.

Należy podkreślić, że przeprowadzenie eksperymentu procesowego, tak w postępowaniu cywilnym, jak i procesie karnym, nie może być zlecone biegłym lub jednemu z biegłych. Sąd Najwyższy stwierdził, że przepis art. 193 § 1 k.p.k., będący normatywną podstawą zasięgnięcia opinii biegłego w procesie karnym, nie upoważnia organu procesowego do przeniesienia swych wyłącznych uprawnień (obowiązków) na biegłego<sup>58</sup>. Powyższa uwaga odnosi się również do art. 278 § 1 k.p.c., który przewiduje możliwość, w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych, wezwania przez sąd biegłego w celu zasięgnięcia opinii. Organ prowadzący postępowanie nie może tym samym nałożyć na

---

<sup>56</sup> M. Kulicki, *Projekt kodeksu postępowania karnego a kryminalistyka* [w:] *Problemy Współczesnej Kryminalistyki*, E. Gruza, T. Tomaszewski (red.), Warszawa 1996, s. 24. Zob. także M. Żoła, *op. cit.*, s. 147-148.

<sup>57</sup> Wyrok SN z dnia 17 marca 2006 r. I CSK 101/05, Legalis nr 304529.

<sup>58</sup> Wyrok SN z dnia 3 października 2006 r., IV KK 209/06, OSNKW 2006, nr 12, poz. 114.

biegłego obowiązku przeprowadzenia eksperymentu procesowego ani żadnej innej czynności procesowej. Biegly może natomiast przeprowadzić eksperyment rzeczoznawczy, którego mianem określa się badania prowadzone przez biegłego w ramach opracowywanej na zlecenie organów procesowych ekspertyzy<sup>59</sup>. Ze swej istoty eksperyment rzeczoznawczy zbliżony jest więc do eksperymentu procesowego. Eksperyment rzeczoznawczy, w odróżnieniu od eksperymentu procesowego, nie jest jednak czynnością procesową organu prowadzącego postępowanie, a stanowi część składową ekspertyzy biegłego<sup>60</sup>. Z przebiegu eksperymentu rzeczoznawczego nie sporządza się protokołu, niemniej biegly – stosownie do art. 285 § 1 k.p.c. – w opinii powinien zawrzeć jej uzasadnienie, w którym wydaje się, że należy zamieścić sprawozdanie z przeprowadzonych w ramach ekspertyzy czynności. Uzasadnienie opinii powinno bowiem zawierać opis sposobu i metody badania<sup>61</sup>. Doświadczenia przeprowadzane we własnym zakresie przez strony, niezależnie od poprawności przyjętej metodologii, nie są zaś ani eksperymentem procesowym, ani rzeczoznawczym. Sporządzony na piśmie wynik eksperymentu przeprowadzonego przez stronę lub którego realizację zlecono tak zwanemu prywatnemu biegłemu może zostać uznany wyłącznie za dowód z dokumentu prywatnego w znaczeniu art. 245 k.p.c.<sup>62</sup> Sąd Najwyższy słusznie wskazał, że „pozasądowa opinia rzeczoznawcy stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która ją podpisała wyraziła zawarty w niej pogląd, nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń”<sup>63</sup>. Zapis obrazu, dźwięku albo obrazu i dźwięku z takiego eksperymentu również może stanowić dowód w postępowaniu cywilnym, a stosownie do przepisu art. 308 k.p.c. należy go traktować jako dowód z innego dokumentu niż wymieniony w art. 243<sup>1</sup> k.p.c.

Przedstawiając zagadnienia związane z praktyczną realizacją eksperymentu, trzeba wskazać także na występującą różnicę między eksperymentem procesowym a oględzinami, w szczególności ze względu na fakt, iż w dawniejszej literaturze karnoprocesowej dość szeroko prezentowany był pogląd, że eksperyment jest szczególną formą oględzin miejsca zdarzenia<sup>64</sup>. Współcześnie – wobec wyraźnego rozróżnienia obu czynności na gruncie obecnie obowiązujących przepisów k.p.k. – eksperyment nie może być utożsamiany z oględzinami miejsca zdarzenia. Uwaga ta dotyczy również postępowania cywilnego, w

---

<sup>59</sup> S. Rybarczyk, *op. cit.*, s. 45.

<sup>60</sup> Wyrok SN z dnia 20 czerwca 1988 r., I KR 174/88, OSNKW 1988, nr 11-12, poz. 84. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu przywołanego orzeczenia posłużył się co prawda stwierdzeniem, że eksperyment rzeczoznawczy jest „częścią składową opinii biegłego”, niemniej poprawniejsze jest sformułowanie, iż eksperyment rzeczoznawczy jest częścią składową ekspertyzy biegłego, którą to dopiero kończy wydanie opinii.

<sup>61</sup> Wyrok SN z dnia 7 grudnia 2011 r., II CSK 141/11, Legalis nr 478689.

<sup>62</sup> Wyrok SN z dnia 19 grudnia 2012 r., II CNP 41/12, Legalis nr 667388.

<sup>63</sup> *Ibidem*.

<sup>64</sup> Zob. np. L. Schaff, *Zakres i formy postępowania przygotowawczego*, Warszawa 1961, s. 115.

którym eksperyment procesowy także nie może być traktowany jako forma oględzin. Obie czynności procesowe wyróżniają się odmiennymi cechami. Wskazuje się, że oględziny są konstatacją tego, co zostało zastane, co nie wyklucza jednak dokonywania w toku oględzin prostych czynności sprawdzających, na przykład prób, czy dany element pasuje do drugiego, czy układ kierowniczy pojazdu należycie funkcjonuje<sup>65</sup>. Eksperyment procesowy to z kolei badanie odtwórcze i dynamiczne, w toku którego „dokonuje się uruchomienia pewnego przebiegu zdarzenia, podczas gdy przy oględzinach rejestruje się spostrzeżenia odnoszące się do istniejącego układu sytuacyjnego”<sup>66</sup>. Różnica między obiema czynnościami sprowadza się więc do tego, że oględziny pozwalają sądowi na zapoznanie się z wyglądem danego miejsca, rzeczy czy osoby w czasie rzeczywistym, podczas gdy eksperyment daje obraz wtórny, który sąd poznaje po jakimś czasie od zdarzenia<sup>67</sup>, wszak przeprowadzany jest w odtworzonych warunkach. Do relacji między obiema czynnościami procesowymi odniósł się także Sąd Najwyższy, który w jednym ze swoich orzeczeń wyraził pogląd, że „oględziny mają charakter statyczny – służą zapoznaniu się przez organ procesowy z miejscem zdarzenia, osobą lub rzeczą (art. 207 § 1 k.p.k.), zaś eksperyment procesowy, o którym mowa w art. 211 k.p.k., ma na celu sprawdzenie w sposób doświadczalny czy badane zdarzenie lub podawany jego przebieg były w ogóle możliwe”<sup>68</sup>.

#### IV.

W praktyce wykorzystanie eksperymentu procesowego jest znikome. Mając na uwadze powyższe, swą aktualność w pełni zachowała myśl wyrażona już przeszło 40 lat temu, iż „walory poznawcze eksperymentu, obiektywizm jego wyników oraz szerokie możliwości zastosowania w procesie karnym [oraz cywilnym – przyp. P.B.] powinny skłaniać organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości do coraz częstszego korzystania z tego środka dowodowego”<sup>69</sup>. Postulować przy tym należy, by eksperyment procesowy, jak i każda inna czynność procesowa przeprowadzana w toku postępowania cywilnego, został uregulowany w sposób precyzyjny i niepozostawiający zbyt wiele wątpliwości w procesie praktycznego jego stosowania. Wszystko to prowadzi do nieodpartego przekonania, iż ingerencja ustawodawcy polegająca na unormowaniu w k.p.c. eksperymentu procesowego byłaby ze wszech miar pożądana. Niemniej kwestia ewentualnych przeobrażeń kodeksowego uregulowania katalogu dowodów pozostaje wciąż nierozstrzygnięta i otwarta na nowe

---

<sup>65</sup> M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, L. Stępka, *op. cit.*, s. 464.

<sup>66</sup> B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 2010, s. 1149.

<sup>67</sup> K. Knoppek, *op. cit.*, s. 533-534.

<sup>68</sup> Wyrok SN z dnia 19 lipca 2009 r., V KK 20/09, OSNwSK 2009, nr 1, poz. 1558.

<sup>69</sup> S. Rybarczyk, *op. cit.*, s. 56. Użyty przez autora zwrot „środek dowodowy” oznacza nie tyle sam eksperyment procesowy, co informacje uzyskane w toku jego przeprowadzenia.

propozycje, a niniejsze opracowanie uznać należy jedynie za przyczynek traktujący o możliwych kierunkach zmianach w polskim porządku prawnym.

**Mateusz Niedźwiecki**

## **Wykaz inwentarza jako dowód z dokumentu i nowa instytucja prawa spadkowego**

### **1. Wstęp**

Wykaz inwentarza jest nową instytucją, wprowadzoną do prawa polskiego w drodze ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny i niektórych innych ustaw<sup>1</sup>. Jak wskazano w uzasadnieniu zmiana regulacji miała wprowadzić rozwiązanie, które ograniczyłoby wysokie koszty związane ze sporządzaniem spisu inwentarza, a jednocześnie nie odbiła się niekorzystnie na wierzycielach spadkowych<sup>2</sup>. Wykaz został wprowadzony łącznie ze zmianą fikcji prawnej w zakresie braku złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku.

Do 18 października 2015 r., w przypadku przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza, jedynym dokumentem, który określał górną granicę odpowiedzialności za długi spadkowe był spis inwentarza. Do wykonania takiego spisu uprawnieni byli komornicy (ewentualnie urzędy skarbowe)<sup>3</sup>.

Z kolei dla spadków otwartych po 18 października 2015 r. możliwe jest skorzystanie z nowego narzędzia, które określa odpowiedzialność za długi spadku przyjętego z dobrodziejstwem inwentarza w postaci wykazu inwentarza. Pełni on też funkcję informacyjną względem wierzycieli spadkowych – mogą dowiedzieć się, jakie składniki majątkowe wchodziły w skład majątku spadkodawcy, a w konsekwencji, z czego mogą dochodzić zaspokojenia swoich roszczeń.

### **2. Pojęcie wykazu inwentarza i podmioty uprawnione do jego złożenia**

W związku z tym, że nie sformułowano definicji legalnej wykazu inwentarza, na podstawie przepisów można przyjąć, iż jest to prywatny spis wszystkich aktywów i pasywów wchodzących do spadku, a także przedmiotów zapisów windykacyjnych<sup>4</sup>.

Ustawa taksatywnie wymienia podmioty, które są uprawnione do jego złożenia. Na podstawie art. 1031<sup>1</sup> § 1 kodeksu cywilnego<sup>5</sup> (dalej k.c.) są to: spadkobierca (który przyjął

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny i niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 539).

<sup>2</sup> <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/druk.xsp?nr=2707>

<sup>3</sup> K. Pietrzykowski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Tom II. Komentarz. Art. 367–729*, K. Piasecki (red.), Warszawa 2016, Legalis.

<sup>4</sup> K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, 2017, Legalis.

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny, (Dz.U. z 2018 r. poz. 1025).

spadek z dobrodziejstwem inwentarza), zapisobierca windykacyjny oraz wykonawca testamentu.

Każda z tych osób może złożyć odrębnie swój wykaz inwentarza, jak i mogą one złożyć wspólnie taki wykaz<sup>6</sup>. W literaturze podnosi się *de lege ferenda* wprowadzenie obowiązku sporządzenia jednego kompletnego wykazu inwentarza na podstawie wszystkich złożonych wykazów. Jak wskazuje E. Niezbecka podniosłoby to wiarygodność tak sporządzonego dokumentu, który stanowiłby wtedy wyłączną podstawę powołania się na ograniczoną odpowiedzialność i zakresienia granic tej odpowiedzialności przy wykonywaniu długów spadkowych. Co więcej, pozwoliłoby to uniknąć prowadzenia ewentualnych sporów co do składu i wartości spadku<sup>7</sup>.

Pewne wątpliwości praktyczne może budzić możliwość przedłożenia wykazu inwentarza przez zapisobiercę windykacyjnego. Zapisobierca, z uwagi na to, że zazwyczaj nie będzie jednocześnie spadkobiercą lub wykonawcą testamentu, ma przeważnie utrudnione możliwości ustalenia składu majątku spadkowego. Z uwagi jednak na to, że podmiot ten ponosi odpowiedzialność za zaspokajanie długów spadkowych uznano, że powinien mieć on również możliwość złożenia takiego wykazu. Dzięki niemu określić będzie można (w przybliżeniu) kwotowy zakres jego odpowiedzialności oraz podmioty, wobec których tę odpowiedzialność będzie ponosił.

Wątpliwości nasuwają się również wobec przyznania uprawnienia do złożenia wykazu inwentarza wykonawcy testamentu, z racji tego, że nie zawsze ma on prawo do zarządzania majątkiem spadkowym i spłacania długów spadkowych<sup>8</sup>. Mimo tego biorąc pod uwagę bardzo szeroką swobodę testatora w oznaczaniu zakresu kompetencji wykonawcy testamentu, mogą pojawić się w praktyce sytuacje, w których nawet wykonawca testamentu, który choć nie ma uprawnienia do zarządzania majątkiem spadkowym lub spłacania długów spadkowych, powinien mieć możliwość zapoznania się ze składem majątku spadkowego<sup>9</sup>.

Ustawodawca nie przewidział, aby do kręgu uprawnionych do złożenia wykazu inwentarza należał również wierzyciel. Nie ma on również bezpośredniego wpływu na treść wykazu, który został złożony. A przecież mogą pojawić się sytuacje, w których wykaz w ocenie wierzyciela nie uwzględnia wszystkich składników majątku spadkodawcy lub ich

---

<sup>6</sup> Natomiast jeżeli dokument ten zostanie złożony przez podmiot nieuprawniony, nie wywoła żadnych skutków prawnych.

<sup>7</sup> E. Niezbecka, *Komentarz do art. 1031<sup>1</sup>, pkt. 3* [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Spadki*, A. Kidyba (red.), Warszawa 2015.

<sup>8</sup> Zob. art. 988 § 1 k.c.

<sup>9</sup> E. Skowrońska-Bocian, W. Borysiak [w:] *System Prawa Prywatnego*, B. Kordasiewicz (red.), 2015, s. 688, Nb 49.



wycena została przez spadkobiercę zaniżona. Wierzyciel może wtedy skorzystać z prawa do wystąpienia z wnioskiem o sporządzenie spisu inwentarza i w postępowaniu tym doprowadzić do wciągnięcia swoich wierzytelności do spisu jako długów spadku<sup>10</sup>. Ponadto jest dopuszczalne, aby wierzyciele spadkowi, którzy nie byli ujawnieni w wykazie inwentarza zgłaszali się bezpośrednio do spadkobiercy, informując go jednocześnie o swoich roszczeniach i zapobiegając wyczerpaniu limitu odpowiedzialności przez zaspokojenie wierzycieli ujawnionych w wykazie inwentarza<sup>11</sup>. Warto również dodać, że przyznanie uprawnienia wierzycielowi do żądania sporządzenia spisu inwentarza wiąże się z pewnymi kosztami, co stoi w sprzeczności z wprowadzeniem do porządku prawnego instytucji wykazu, która ma być tania i prosta w praktyce<sup>12</sup>.

Prawo od każdego autora wykazu wymaga dołożenia należytej staranności przy jego sporządzaniu. Jednocześnie to każdy autor wykazu inwentarza sam, w świetle wszystkich znanych sobie okoliczności, w szczególności także stanowiska innych osób, decyduje, co należy w takim wykazie uwzględnić. O treści wykazu będzie więc decydować subiektywna wiedza składającego. Zagadnienie należytej staranności co do spadkobierców wielokrotnie poruszane było już w orzecznictwie Sądu Najwyższego<sup>13</sup>.

### **3. Wykaz inwentarza.**

#### **3.1. Sporządzanie wykazu.**

W ustawie nie przewidziano żadnego terminu na sporządzenie wykazu – może on więc zostać sporządzony w dowolnym momencie. Patrząc od strony praktycznej powinien on jednak zostać sporządzony jak najszybciej po tym, gdy osoba dowie się, że jest spadkobiercą, ponieważ do czasu sporządzenia wykazu odpowiedzialność spadkobiercy za długi spadkowe de facto nie jest ograniczona.

Sporządzenie wykazu nie ma charakteru obligatoryjnego<sup>14</sup> – art. 1031<sup>1</sup> § 1 k.c. jednoznacznie wskazuje, że osoby, które są tam wymienione „mogą” taki wykaz sporządzić<sup>15</sup>. Warto przy tym wskazać, że część przedstawicieli doktryny uważa brak obowiązku złożenia

---

<sup>10</sup> Wierzyciel musi posiadać pisemny dowód należności przeciwko spadkodawcy - art. 637 k.p.c.

<sup>11</sup> M. Malczyk [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1-729*, A. Góra-Błaszczkowska, (red.), Warszawa 2015, Legalis; K. Pietrzykowski, *op. cit.*

<sup>12</sup> E. Niezbecka, *Komentarz do art. 1031<sup>1</sup>, pkt. 7 [w] Kodeks... op. cit.*

<sup>13</sup> Postanowienie SN z dnia 30 czerwca 2005 r., IV CK 799/04, Legalis nr 71465; Postanowienie SN z dnia 18 marca 2010 r., V CSK 337/09, Legalis nr 358179, Postanowienie SN z dnia 29 listopada 2012 r., II CSK 172/12, Legalis nr 667390.

<sup>14</sup> Podobnie jak na tle § 1993 k.c. niemieckiego.

<sup>15</sup> Fakultatywność wykazu inwentarza była celem ustawodawcy, co wynika wprost z uzasadnienia do ustawy - <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/druk.xsp?nr=2707>, s. 10 uzasadnienia.

wykazu inwentarza oraz niedookreślenie skutków prawnych braku wykazu za wadę omawianej regulacji<sup>16</sup>.

Sporządzony wykaz inwentarza składany jest wedle woli sporządzającego wykaz, w sądzie spadku<sup>17</sup>, albo w sądzie, w którego okręgu znajduje się miejsce zamieszkania składającego wykaz - sąd ten powinien niezwłocznie przekazać wykaz inwentarza do sądu spadku. "Niezwłocznie" nie oznacza przy tym "natychmiast", co wynika np. z art. 343 k.c., w którym umieszczono oba te wyrazy. Wyraz "niezwłocznie" można rozumieć jako "bez nieuzasadnionej zwłoki", "bez zbędnej zwłoki"<sup>18</sup>. Nie ma z kolei prawnych podstaw, aby przyjąć, że "niezwłocznie" oznacza termin 14 dni<sup>19</sup>.

Drugą możliwością jest złożenie takiego dokumentu u notariusza<sup>20</sup>. Jak wynika przy tym z art. 636<sup>3</sup> § 2 kodeksu postępowania cywilnego<sup>21</sup> (dalej k.p.c.), notariusz, przed którym sporządzono omawiany wykaz, powinien również niezwłocznie przesłać wypis protokołu do sądu spadku<sup>22</sup>.

Sąd spadku niezwłocznie zarządza ogłoszenie o złożeniu wykazu inwentarza. Aktywność sądu ogranicza się do powyższej czynności, a w dalszej kolejności – w razie takiej potrzeby – do umożliwienia wglądu do złożonego wykazu (wykazów) osobom zainteresowanym, tj. takim, które potrzebę przejrzania dostatecznie uzasadnią. Nie ma więc konieczności wykazania tutaj interesu prawnego – podobne kryterium ustawodawca zastosował w odniesieniu do dostępu do akt sprawy w postępowaniu nieprocesowym w art. 525 k.p.c. – w związku z czym aktualność w tym przypadku zachowuje orzecznictwo i poglądy doktryny na tle art. 525 k.p.c.<sup>23</sup>. Rozwiązanie to inspirowane było przez art. 582 k.c. szwajcarskiego<sup>24</sup>, zgodnie z którym złożenie przez spadkobiercę inwentarza rozpoczyna postępowanie konwokacyjne, w którym wzywa się wierzycieli i dłużników spadku do formalnego zgłaszania swoich roszczeń i zobowiązań. Wierzytelności te jednak, odmiennie niż

---

<sup>16</sup> E. Niezbecka, *Komentarz do art. 1031<sup>1</sup>, pkt. 9.* [w], *Dowody...op. cit.*

<sup>17</sup> Czyli w sądzie rejonowym, o którym mowa w art. 628 k.p.c.

<sup>18</sup> K. Pietrzykowski, *op. cit.*

<sup>19</sup> Zob. np. W. Popiołek [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Art. 450–1088. Przepisy wprowadzające*, K. Pietrzykowski (red.), Warszawa 2015, Legalis; odmiennie np. wyrok SN z dnia 28 maja 1991 r., II CR 623/90, Legalis nr 27347; Wyrok SN z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 576/09, Legalis nr 1185691, Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 20 marca 2012 r., I ACA 191/12, Legalis nr 738906.

<sup>20</sup> Wykaz inwentarza sporządzany przed notariuszem należy objąć protokołem, który przybiera formę aktu notarialnego.

<sup>21</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego, (Dz.U. z 2018 r. poz. 155).

<sup>22</sup> Natomiast na podstawie art. 30 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. - Prawo konsularne (Dz. U. 2015, poz. 1274) wyłączono możliwość złożenia wykazu inwentarza przed konsulem.

<sup>23</sup> K. Osajda, *op. cit.*; J. Bieluk, *Rozliczenia związane ze spadkiem. Powołanie do spadku, zachówek, odpowiedzialność za długi spadkowe, dział spadku. Komentarz praktyczny z orzecznictwem. Wzory pism procesowych*, 2015, Legalis.

<sup>24</sup> Art. 582 Schweizerisches Zivilgesetzbuch, ZGB – szwajcarski kodeks cywilny.

w standardowym postępowaniu konwokacyjnym, nie są zgłaszane do sądu spadku, lecz bezpośrednio do odpowiedzialnych za długi spadkowe spadkobierców i zapisobierców windykacyjnych, co ma na celu zarówno powiadomienie innych spadkobierców, zapisobierców windykacyjnych lub wykonawcy testamentu, jak również powiadomienie i w konsekwencji ochronę interesów wierzycieli<sup>25</sup>.

W wykazie inwentarza ujawnia się przedmioty należące do spadku oraz przedmioty zapisów windykacyjnych, z podaniem ich wartości według stanu i cen z chwili otwarcia spadku, a także długi spadkowe i ich wysokość również według stanu z chwili otwarcia spadku<sup>26</sup>. W literaturze trafnie wskazuje się jednak, że niektóre długi spadkowe (np. koszty związane z pogrzebem) nie istnieją jeszcze w chwili śmierci spadkodawcy<sup>27</sup>. Jednocześnie podkreślić należy, że brak jest racjonalnych powodów, aby długi te były ujmowane w wykazie inwentarza. W związku z tym należałoby zatem poszukać innego właściwego momentu<sup>28</sup>. Ponadto prawo nie wiąże żadnych materialnoprawnych gwarancji z konkretną treścią wykazu inwentarza<sup>29</sup>.

Oczywiście w związku z tym, że mniejsza wartość przedmiotów umieszczonych w wykazie oznaczałaby także mniejszą odpowiedzialność za długi, pojawić się może pokusa zaniżenia wartości rzeczy. Nie warto jednak tego robić, gdyż w przypadku umyślnego zaniżenia wartości nabytego spadku, osoba taka będzie odpowiadała za długi spadkowe całym swoim majątkiem<sup>30</sup>.

### 3.2. Dokument prywatny czy urzędowy?

Osobną kwestią wymagającą wspomnienia jest charakter prawny wykazu inwentarza. W doktrynie przeważnie wskazuje się, że wykaz ma status dokumentu prywatnego<sup>31</sup>. Prywatny charakter ma również inwentarz spadku według § 1993 k.c. niemieckiego<sup>32</sup>, jak i § 794 k.c. francuskiego<sup>33</sup>. Należałoby również przedstawić stanowisko odmienne<sup>34</sup>, moim zdaniem słuszne, zgodnie z którym wykaz inwentarza uzyska jednak status dokumentu

---

<sup>25</sup> E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, 2017, Legalis.

<sup>26</sup> Art. 1031<sup>1</sup> § 3 k.c.

<sup>27</sup> E. Niezbecka, *Komentarz do art. 1031<sup>1</sup>, pkt 4 [w] Dowody... op.cit.*

<sup>28</sup> K. Żok [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Art. 450-1088*, M. Gutowski (red.), 2016, Legalis.

<sup>29</sup> Umieszczenie w wykazie długu nie jest tożsame z czynnością uznania długu i nie oznacza, że dług ten rzeczywiście istnieje, więc może być to później kwestionowane.

<sup>30</sup> Art. 1031 § 2 k.c.

<sup>31</sup> Por. art. 245 k.p.c.; tak: E. Niezbecka, *Komentarz do art. 1031<sup>1</sup>, pkt. 1 [w] Dowody... op. cit.*, E. Skowrońska-Bocian, W. Borysiak, *op. cit.*; K. Osajda, *op. cit.*

<sup>32</sup> § 1993 Bürgerliches Gesetzbuch, BGB – ogólny niemiecki kodeks cywilny.

<sup>33</sup> Art. 794 Code civil des Français – francuski kodeks cywilny.

<sup>34</sup> E. Skowrońska-Bocian, *Odpowiedzialność za długi spadkowe. Komentarz do zmian 2015*, 2015, s. 86; K. Żok, *op. cit.*

urzędowego<sup>35</sup>, jeżeli zostanie sporządzony przed notariuszem, co wynika z art. 2 § 2 w zw. z art. 79 pkt 4 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie<sup>36</sup>.

#### 4. Treść wykazu inwentarza

Treść wykazu inwentarza regule art. 1031<sup>1</sup> § 3 k.c. Natomiast jeżeli wykaz ma zostać złożony w sądzie to art. 1031<sup>2</sup> k.c. przewiduje obowiązek składania go według ustalonego wzoru<sup>37</sup>. Następstwem wprowadzenia regulacji dotyczącej wzoru wykazu inwentarza jest, jak można sądzić, obligatoryjny charakter jego zastosowania. Jeśli więc formularz nie zostanie zastosowany, to sąd odmówi przyjęcia tak sporządzonego wykazu.

#### 5. Uzupelnienie wykazu

Pomimo zachowania należytej staranności może się okazać, że wykaz inwentarza nie będzie kompletny. Na tę okoliczność ustawodawca przewidział możliwość uzupełnienia wykazu inwentarza.

Wykaz podlega uzupełnieniu w razie ujawnienia się po jego złożeniu przedmiotów należących do spadku, przedmiotów zapisów windykacyjnych lub długów spadkowych pominiętych w wykazie inwentarza<sup>38</sup>.

W literaturze prawniczej wskazuje się również na dopuszczalność tzw. negatywnego uzupełnienia wykazu inwentarza, czyli wystąpienia o wykreślenie części jego treści w postaci błędnie wskazanych w nim przedmiotów należących do spadku lub długów obciążających spadek<sup>39</sup>. Może się okazać bowiem, że już po złożeniu wykazu inwentarza w sądzie albo u notariusza, jeden z przedmiotów wymienionych w wykazie nie należał do spadkodawcy i został zabrany przez właściciela. Co prawda wykładnia językowa za tym nie przemawia (w przepisie mowa jest o dodawaniu treści do wykazu), ale należałoby dać tu pierwszeństwo wykładni funkcjonalnej, zgodnej z *ratio legis* instytucji wykazu. Jak słusznie wskazuje K. Osajda włączenie do wykazu przedmiotów niewchodzących do spadku skutkuje tym, że

---

<sup>35</sup> Por. art. 244 § 1 k.p.c.

<sup>36</sup> Ustawa z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie (Dz.U. z 2017 r. poz. 2291).

<sup>37</sup> Wzór wykazu inwentarza reguluje rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 22.9.2015 r. w sprawie określenia wzoru inwentarza oraz sposobu udostępniania druków tego wzoru (Dz. U. 2015, poz. 1537).

<sup>38</sup> Może okazać się na przykład, że rzecz należąca do spadku jest w użytkowaniu osoby trzeciej, a spadkobierca w chwili deponowania wykazu inwentarza w sądzie albo u notariusza nie wiedział, że spadkodawca był właścicielem tej rzeczy. Tymczasem wraz z wygaśnięciem użytkownika użytkownik tę rzecz zwrócił, a spadkobierca w ten sposób powziął wiadomość o przedmiocie należącym do spadku, który nie został uwzględniony w wykazie inwentarza.

<sup>39</sup> K. Osajda, *Wykaz inwentarza - nowa instytucja prawa spadkowego*, „Monitor Prawniczy”, 2015, nr 23, Legalis.

granica odpowiedzialności za długi spadkowe, która wynika z wykazu, jest przeszacowana, a nie prawidłowa. W związku z tym należałoby uznać, że postępowanie o dokonanie wykreślenia to szczególna forma postępowania o uzupełnienie treści wykazu inwentarza<sup>40</sup> i stosować do niego art. 1031<sup>1</sup> § 4 k.c.<sup>41</sup>.

## 7. Wykaz inwentarza a spis inwentarza

W tej samej sprawie możliwe jest zarówno sporządzenie wykazu inwentarza, jak i spisu inwentarza – dla skorzystania z prawa żądania sporządzenia spisu inwentarza irrelevantne jest, czy sporządzono już wykaz inwentarza. Natomiast możliwość złożenia wielu wykazów inwentarza może prowadzić do powstania wątpliwości co do właściwego stanu spadku. Wątpliwości te mogą zostać rozwiane dzięki sporządzeniu spisu inwentarza, który będąc dokumentem sporządzanym przez komornika ma pierwszeństwo przed wykazem inwentarza. Zatem, od chwili sporządzenia spisu inwentarza, spadkobiercy, zapisobiercy windykacyjni i wykonawcy testamentu spłacają długi spadkowe zgodnie ze spisem inwentarza, a nie wykazem<sup>42</sup>. Stan spadku, który ustalony był w złożonych wcześniej wykazach inwentarza przestaje mieć więc znaczenie prawne.

## 8. Podobieństwa i różnice między wykazem a spisem inwentarza

Przechodząc do porównania obu instytucji na wstępie warto zaznaczyć, że wykaz i spis inwentarza łączy wiele wspólnych cech.

Po pierwsze najważniejsze podobieństwo to tożsamy cel, czyli ustalenie składu majątku spadkodawcy dla wyznaczenia granic odpowiedzialności za długi spadkowe spadkobierców przyjmujących spadek z dobrodziejstwem inwentarza i zapisobierców windykacyjnych.

Po drugie ustawodawca umożliwił dokonanie uzupełnienia tak spisu inwentarza<sup>43</sup>, jak i wykazu inwentarza<sup>44</sup>.

Po trzecie wskazać należy na podobieństwo co do treści - zarówno spis inwentarza, jak i wykaz inwentarza, wymieniają przedmioty wchodzące do spadku oraz przedmioty zapisów windykacyjnych z uwzględnieniem ich wartości, a także długi spadkowe<sup>45</sup>.

---

<sup>40</sup> K. Osajda, *op. cit.*

<sup>41</sup> A więc odpowiednio przepisy o sporządzeniu wykazu inwentarza.

<sup>42</sup> Art. 1031<sup>3</sup> § 2 k.c.

<sup>43</sup> Art. 638<sup>11</sup> k.p.c.

<sup>44</sup> Art. 1031<sup>1</sup> § 4 k.c.

<sup>45</sup> Art. 638<sup>8</sup> k.p.c. dla spisu inwentarza oraz art. 1031<sup>1</sup> § 3 k.c. dla wykazu inwentarza.

Między spisem inwentarza a wykazem inwentarza zachodzi ponadto wiele odmienności między innymi w zakresie sposobu sporządzenia, szybkości postępowania, opłat i formy.

W pierwszej kolejności jednak inny jest katalog osób uprawnionych do sporządzenia wykazu inwentarza oraz uprawnionych do żądania spisu inwentarza – jest on znacznie szerszy w przypadku tych drugich<sup>46</sup>.

Spis inwentarza, jako postępowanie wysoce sformalizowane, w dużym stopniu odciąża spadkobiercę. Sporządzenie spisu przejmuje na siebie bowiem komornik, którego obowiązkiem jest samodzielne ustalenie składu spadku<sup>47</sup>. Natomiast w przypadku wykazu wynika to spadkobierca sporządza ten dokument samodzielnie, bez udziału komornika sądowego, rzeczoznawców czy biegłych<sup>48</sup>.

Kolejna różnica dotyczy ilości sporządzanych dokumentów w jednej sprawie. Mianowicie każdy uprawniony może sporządzić własny wykaz inwentarza, a więc możliwe jest, że w ramach tego samego postępowania zostanie sporządzonych kilka wykazów inwentarza. Natomiast w każdej sprawie jest sporządzany tylko jeden spis inwentarza.

Ponadto, o czym już była mowa, sporządzenie spisu inwentarza łączy się z ponoszeniem związanych z tym kosztów<sup>49</sup>. Im większa jest ilość składników wchodzących w skład spadku, a także im więcej jest wierzycieli zmarłego, tym sporządzenie spisu inwentarza będzie kosztowniejsze. Natomiast sporządzenie wykazu inwentarza jest bezpłatne<sup>50</sup>.

## 9. Podsumowanie

W związku z wprowadzeniem nowej instytucji do systemu prawnego nasuwa się pytanie o celowość takiego rozwiązania. Chcąc rozstrzygnąć tę wątpliwość w stosunku do omówionego wykazu inwentarza wydaje się, że była to prawidłowa decyzja ze strony ustawodawcy. Po pierwsze, było to wynikiem zasadniczej zmiany co do zasady przyjęcia spadku i wprowadzenie przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza w miejsce przyjęcia spadku wprost. Po drugie, ustawodawca w bardzo wysokim stopniu uczynił wykaz inwentarza

---

<sup>46</sup> Art. 637 k.p.c. dla spisu inwentarza oraz art. 1031<sup>1</sup> § 1 k.c. dla wykazu inwentarza.

<sup>47</sup> Istotne jest dla szybkości postępowania, aby spadkobierca w miarę możliwości współpracował z komornikiem i udostępnił mu wszelkie dane, informacje i dokumenty o majątku spadkodawcy.

<sup>48</sup> Spadkobierca może oczywiście zdecydować udziale notariusza w procedurze opracowania wykazu. Należy jednak pamiętać, że w takim przypadku notariusz i tak nie będzie aktywnie uczestniczył w formułowaniu wykazu, gdyż obowiązujące normy nie udzielają mu takich kompetencji.

<sup>49</sup> Komornik sądowy pobierze odpowiednie wynagrodzenie, które zależy od czasu trwania jego czynności.

<sup>50</sup> Odpłatność może pojawić się tylko wówczas, gdy spadkobierca zdecyduje się udać do notariusza, aby sporządzić protokolarny wykaz inwentarza. Wówczas notariusz pobierze opłatę w wysokości 200 zł netto.

odformalizowaną instytucją prawną i, co istotne, niewiążącą się z ponoszeniem praktycznie żadnych kosztów.

Z drugiej strony zaznaczyć trzeba, że dopiero praktyka stosowania wykazu inwentarza zweryfikuje, czy jego funkcjonowanie nie spowoduje zbędnych problemów i przeszkód. Z uwagi jednak na krótki okres obowiązywania tej instytucji trudno na razie wskazać od strony praktycznej ewentualne niedociągnięcia przepisów dotyczących wykazu inwentarza i ocenić w ich świetle trafności i celowości analizowanej regulacji normatywnej.

Bez wątpienia spis inwentarza jest procedurą bardziej skomplikowaną i przede wszystkim kosztowną dla spadkobiercy, niż wykaz inwentarza. W mojej opinii wykaz wydaje się być przydatny szczególnie w razie dziedziczenia w bliskim kręgu rodzinnym, gdy sytuacja prawna spadku nie jest skomplikowana, a spadkobierca ma dokładną wiedzę o odziedziczonym majątku i na tej podstawie z powodzeniem wypełni formularz wykazu inwentarza.

Jeżeli jednak w skład spadku wchodzi wiele składników i praw majątkowych, a do tego masa spadkowa obciążona jest licznymi długami, warto rozważyć skorzystanie z tradycyjnej procedury spisu inwentarza, która pozwoli uzyskać urzędowe ustalenie stanu czynnego spadku.

## Bibliografia:

1. Antonów K. (red.), *Emerytury i renty z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Emerytury pomostowe. Okresowe emerytury kapitałowe. Komentarz*, Warszawa 2014.
2. Antonów K. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego, postępowanie odrębne w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych*, Warszawa 2014.
3. Bączyk-Rozwadowska K., *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przy leczeniu*, Toruń 2007.
4. Białkowski B., *Dowód prima facie w postępowaniu cywilnym dotyczącym szkód powstałych w związku z leczeniem*, „Palestra”, 2014, nr 3-4.
5. Bieluk J., *Rozliczenia związane ze spadkiem. Powołanie do spadku, zachowek, odpowiedzialność za długi spadkowe, dział spadku. Komentarz praktyczny z orzecznictwem. Wzory pism procesowych.*, 2015.
6. Bilewska K., *Tak dla badania dokumentów przez sąd rejestrowy*, „Rzeczpospolita”, 2010, nr 10.
7. Błaszczak Ł., [w:], *Dowody w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2010.
8. Błaszczak Ł., Markiewicz K., Rudkowska-Ząbczyk E. (red.), *Dowody w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2010.
9. Błaszczak P., *Klauzula generalna „dobrych obyczajów” z art. 3 k.p.c.*, „Przegląd Prawa Cywilnego”, 2014, nr 2.
10. Broniewicz W., *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2016.
11. Cholewa - Klimek M., *Postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych*, Warszawa 2010.
12. Cudak A., *Komentarz do art. 261 [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Art. 1-366*, A. Marciniak, K. Piasecki (red.), t. I, Warszawa 2016.
13. Cygan B., Dyszlewska - Tarnowska A., Rączka G., Zgryzek K., *Ustawa o Zawodzie lekarza i lekarza dentystry. Komentarz.*, Warszawa 2010.
14. Cytowski T., *Procesowe nadużycie prawa*, „Przegląd Sądowy”, 2005, nr 5.
15. Czeczot Z., Tomaszewski T., *Kryminalistyka ogólna*, Toruń 1996.
16. Dappa R., *Duchowny jako świadek w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, „Ius Matrimoniale”, 2015, nr 2.
17. Demendecki T., *Art. 280. [w:] Komentarz aktualizowany do Kodeksu postępowania cywilnego*, LEX 2016.
18. Dolecki H., *Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym*, Warszawa 1998.



19. Dolecki H., *Sądownictwo administracyjne gwarantem wolności i praw obywatelskich 1980–2005*. [w:] *Nadużycie prawa do sądu*, J. Góral, R. Hauser, J. Trzcíński (red.), Warszawa 2005.
20. Dzierżanowska D., K. Semczuk i in., *Zakażenia u pacjentów Warszawskiego Hospicjum dla Dzieci – zasady antybiotykoterapii. Opieka paliatywna nad dziećmi.*, Warszawa 2006.
21. Dzierżanowska J., *Biegli w postępowaniu sądowym cywilnym i karnym: praktyczne omówienie regulacji z orzecznictwem*, Warszawa 2016.
22. Dzierżanowska J., Studzińska J., *Kryteria oceny dowodu z opinii biegłego w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego*, „Roczniki Nauk Prawnych”. Tom XXV, 2015, nr 2.
23. Ereciński T. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. t. II. Postępowanie rozpoznawcze*, wyd. V, WK 2016.
24. Frąckowiak H., *Postępowanie przed Wojewódzką Komisją do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych*, Olsztyn 2016.
25. Gapska E., *Czynności decyzyjne sądów w postępowaniu cywilnym*, Oficyna 2010.
26. Gardocki L., *Prawo karne*, wyd. 13, Warszawa 2013.
27. Garlicki L., *Uwaga nr 15 do art. 30 [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz*, Warszawa 2002.
28. Głębocka J., *Prawo pokrzywdzonego do sądu-wstęp do problematyki*, „Przełąd Sądowy”, 2012, nr 11-12.
29. Głodowski W., Mucha J., *Postępowanie cywilne. Minirepetytorium*, Warszawa 2013.
30. Góra – Błaszczkowska A., *Kodeks postępowania cywilnego. t. I. Komentarz art. 1 - 729*, Warszawa 2016.
31. Góral Z., P. Prusinowski (red.), *Rozstrzygnięcie indywidualnych sporów ze stosunku pracy*, LEX 2013.
32. Górowski J., *Komentarz do art. 217 [w:] Kodeks postępowania cywilnego. t. I. Komentarz. Art. 1–366*, A. Marciniak, K. Piasecki (red.), Legalis 2016.
33. Gręźlikowski J., *Zdrada tajemnicy spowiedzi w obowiązującym prawodawstwie kościelnym*, „Teologia i Człowiek”, 2015, nr 4.
34. Grzegorzczak P., Weitz K., *Komentarz do art. 217 [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. t. II. Postępowanie rozpoznawcze*, wyd. V, T. Ereciński (red.), LEX 2016.

35. Gudowska B., Strusińska- Żukowska J. (red.), *Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz*, Warszawa 2014.
36. Gudowska B., Ślęzak K. (red.), *Emerytury i renty z funduszu ubezpieczeń społecznych. Emerytury pomostowe. Komentarz*, Warszawa 2013.
37. Gutowski M. (red.), *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 450 – 1088*, 2006.
38. Hanausek T., *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Warszawa 2009.
39. Holewińska- Łapińska E., *Opinia w sprawie potrzeby zmian stanu prawnego normującego Rodzinne Ośrodki Diagnostyczno- Konsultacyjne, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości*, Warszawa 2014.
40. Hołyst B., *Kryminalistyka*, Warszawa 2010.
41. Jaegermann K., Kłys S., *Rola biegłego w sądowym stosowaniu prawa*, „Nowe Prawo”, 1980, Nr 11–12.
42. Jakubecki A. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2015.
43. Jakubecki A. (red.), *Komentarz aktualizowany do Kodeksu postępowania cywilnego*, LEX 2016.
44. Jakubecki A., *Kontradyktoryjność a poznanie prawdy w procesie cywilnym w świetle zmian kodeksu postępowania cywilnego*, „Przegląd Sądowy”, 1998, nr 10.
45. Janicki P., *Dowód audiowizualny w procesie cywilnym a prawo do prywatności*, „Edukacja Prawnicza”, 2009, nr 1.
46. Janiszewska B., *Aktualne zagadnienia procesów lekarskich*, „Prawo i Medycyna”, 2004, nr 1.
47. Janiszewska B., *Dowodzenie w procesach lekarskich (domniemania faktyczne i reguły wniosowania prima facie)*, „Prawo i Medycyna”, 2004, nr 2.
48. Janiszewska B., *Praktyka sądowa w sprawach cywilnych o zakażenia szpitalne (dowodzenie przesłanek odpowiedzialności oraz roszczenia przysługujące pacjentowi) – część I*, Materiały z Konferencji Naukowo-Szkoleniowej „Zakażenia szpitalne – aspekty prawne, ubezpieczeniowe i ‘wizerunkowe’”, Warszawa, 26-27 lutego 2009 r..
49. Janiszewska B., *Uwagi o ciężarze dowodu w procesach medycznych*, „Prawo i medycyna”, 2015, nr 1.
50. Janiszewska B., *Zadośćuczynienie za krzywdę w sprawach medycznych*, „Prawo i Medycyna”, 2005, nr 2.
51. Jarosz-Żukowska S., *Problem horyzontalnego stosowania norm konstytucyjnych dotyczących wolności i praw jednostki w świetle Konstytucji RP*, [w:] *Wolności i prawa*

- jednostki w Konstytucji RP. Idee i zasady przewodnie konstytucyjnej regulacji wolności i praw jednostki w RP*, Mariusz Jabłoński (red.), Warszawa 2010.
52. Jędrzejewska M., Ereciński T. (red.), *Studia z prawa postępowania cywilnego: Księga pamiątkowa ku czci Zbigniewa Resicha*, Warszawa 1985.
53. Jougan A., *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Poznań 1958.
54. Jurzyk M., *Ochrona spowiedzi w postępowaniu dowodowym a prawa penitenta i duchownego*, „Radca Prawny” 2004, nr 2, LEX 42479.
55. Kaczmarek T., Marcinkowski J., *Odszkodowania za niepowodzenia lecznicze*, „Orzecznictwo Lekarskie”, 2011, nr 8.
56. Kaczmarek-Templin B., *Inne środki dowodowe*, [w:] *Dowody w postępowaniu cywilnym*, Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), Warszawa 2010.
57. Karolczyk B., *Dopuszczalność „dowodów uzyskanych z naruszeniem prawa” w postępowaniu cywilnym*, „Przeгляд Sądowy”, 2012, nr 4.
58. Kasprzak J., *Eksperyment kryminalistyczny*, [w:] *Kryminalistyka*, J. Kasprzak, B. Młodziejowski, W. Brzęk, J. Moszczyński, Warszawa 2006.
59. Kidyba A. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Spadki, t. 4.*, Warszawa 2015.
60. Kordasiewicz B. (red.), *System Prawa Prywatnego, t. 10*, 2015.
61. Kmiecik R., [w:] *Prawo dowodowe. Zarys wykładu*, R. Kmiecik (red.), Kraków 2005.
62. Knoppek K., *Dowody i postępowanie dowodowe*, [w:] *System Prawa Procesowego Cywilnego. Postępowanie procesowe przed sądem pierwszej instancji*, T. Wiśniewski (red.), Warszawa 2016.
63. Knoppek K., *Dowód z nośników obrazu lub dźwięku (dowód z dokumentów pozatekstowych)* [w:] *Postępowanie procesowe przed sądem pierwszej instancji*, T. Wiśniewski, (red.), Warszawa 2016.
64. Knoppek K., *Dowód z zeznań świadków* [w:] *Postępowanie procesowe przed sądem pierwszej instancji*, T. Wiśniewski (red.), Warszawa 2016.
65. Knoppek K., *Zeznania świadków* [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Art. 1-366*, H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), Warszawa 2013.
66. Korszeń D., *Zakres zakazu przeprowadzania w postępowaniu cywilnym dowodów nielegalnych (bezprawnych)*, „Monitor Prawniczy”, 2003, nr 1.
67. Korszeń D., *Zakres zakazu przeprowadzania w postępowaniu cywilnym dowodów nielegalnych*, „Monitor Prawniczy”, 2013, nr 1.

68. Kotecka S., *Informatyzacja postępowania cywilnego w prawie polskim* [w:] *Informatyzacja postępowania sądowego w prawie polskim i wybranych państwach*, J. Gołaczyński (red.), Warszawa 2009.
69. Kowalczyk B., *Dopuszczalność dowodów uzyskanych z naruszeniem prawa w postępowaniu cywilnym*, „Przegląd Sądowy”, 2012, nr 4.
70. Krakowiak M., *Potajemne nagranie na taśmę jako dowód w postępowaniu cywilnym*, „Monitor Prawniczy”, 2005, nr 24.
71. Krawczyk R., *Nielegalne nagranie jako dowód w postępowaniu cywilnym*, „Kwartalnik Sądowy Apelacji Gdańskiej”, 2015, nr 4.
72. Krupa-Lipińska K., *Związek przyczynowy w „procesach lekarskich”*, „Prawo i medycyna”, 2012, nr 3-4.
73. Kruszyński P. (red.), *Dowody i postępowanie dowodowe w procesie karnym. Komentarz praktyczny z orzecnictwem. Wzory pism procesowych*, Warszawa 2015.
74. Krzemiński Z., *Przesłuchanie stron w procesie rozwodowym*, „Palestra”, 1960, nr 5.
75. Kubień K., *Konstrukcja dowodu prima facie na tle niemieckiej instytucji der Anscheinsbeweis*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego”, 2011, nr 1.
76. Kubień K., *Wpływ dowodu prima facie na stanowisko sądu w przedmiocie rozstrzygnięcia sprawy na tle prawa niemieckiego i angielskiego* [w:] *Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego*, K. Markiewicz, A. Torbus (red.), Warszawa 2014.
77. Kulicki M., Kwiatkowska-Wójcikiewicz V., Stęпка L., *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń 2009.
78. Kulicki M., Kwiatkowska-Darul V., *Siedem kryminalistycznych „grzechów” k.p.k.*, [w:] *Nauka wobec prawdy sądowej. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Zdzisława Kegla*, R. Jaworski, M. Szostak (red.), Wrocław 2005.
79. Kulicki M., *Projekt kodeksu postępowania karnego a kryminalistyka*, [w:] *Problemy Współczesnej Kryminalistyki*, t. I, E. Gruza, T. Tomaszewski (red.), Warszawa 1996.
80. Kutynia P., *Tajemnica i sekret spowiedzi. Perspektywa ekumeniczno-kanoniczna*, „Studia Oecumenica”, 2015, nr 15.
81. Lach D. E., Samol S., Ślęzak K., *Ustawa o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Komentarz*, Warszawa 2010.
82. Laskowska A., *Dowody w postępowaniu cywilnym uzyskane w sposób sprzeczny z prawem*, „Państwo i Prawo”, 2003, nr 12.

83. Leszczyński L., *Zagadnienia teorii stosowania prawa. Doktryna i tezy orzecznictwa*, Kraków 2004.
84. Lis W., *Status prawny dziennikarza*, Warszawa 2014.
85. Łazarska A., *O prawdzie jako granicy wolności rozporządzenia przez strony faktami w procesie cywilnym*, „Przegląd Sądowy”, 2008, nr 4.
86. Łazarska A., *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012.
87. Łętowska E. (red.), *Proces i prawo. Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Jerzego Jodłowskiego*, Wrocław-Warszawa 1989.
88. Łochowski M., *Rola zasady kontradyktoryjności w sprawach cywilnych dotyczących odpowiedzialności lekarzy za błędy w sztuce*, „Prawo i medycyna”, 2004, nr 4.
89. Majer P., *Ochrona prywatności w kanonicznym porządku prawnym [w:] Ochrona danych osobowych i prawo do prywatności w Kościele*, P. Majer (red.), Kraków 2002.
90. Maliszewska-Nienartowicz J., *Zasady ogólne prawa jako źródło europejskiego prawa wspólnotowego*, „Państwo i Prawo”, 2005, nr 4.
91. Manowska M. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz tom I art. 1-505<sup>38</sup>*, Warszawa 2015.
92. Manowska M., *Zasada prawdy materialnej w świetle nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego*, „Prawo spółek”, 1999, nr 1.
93. Marek Z., *Błąd medyczny*, Kraków 1999.
94. Markiewicz K., [w:] *Dowody i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych. Komentarz praktyczny z orzecznictwem*, Ł. Błaszczak, K. Markiewicz (red.), Warszawa 2015.
95. Markiewicz K., *Dokumenty i ich wtórniki w postępowaniu cywilnym*, „Polski Proces Cywilny”, 2016, nr 3.
96. Marszałkowska- Krześ E. (red.), *Kodeks Postępowania Cywilnego. Komentarz*, wyd.18, Warszawa 2017.
97. Maziarz J., *Biegły sądowy z zakresu historii prawa*, Kraków 2014.
98. Mądrzak H., Marszałkowska-Krześ E., *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2001.
99. Mezglewski A., *Pojęcie duchownego w przepisach prawa polskiego o zawieraniu małżeństwa*, „Studia z Prawa Wyznaniowego”, t. II, 2001.
100. Misztal-Konecka J., *Billingi i nagrania rozmów jako dowody w postępowaniu cywilnym [w:] Ewolucja prawa polskiego pod wpływem technologii informatycznych. Elektroniczne aspekty wymiaru sprawiedliwości*, J. Misztal-Konecka, G. Tylec (red.), Lublin 2012.

101. Misztal-Konecka J., *Inne środki dowodowe* [w:] *Kodeks postępowania cywilnego, t. I, Komentarz: Art. 1-366*, A. Marciniak, K. Piasecki (red.), Warszawa 2016.
102. Misztal-Konecka J., *Postępowanie cywilne w sprawach z zakresu prawa prasowego* [w:] *Status prawny dziennikarza*, W. Lis (red.), Warszawa 2014.
103. Morawski L., *Domniemania faktyczne i reguły dowodzenia prima facie*, „Studia prawnicze”, 1980, nr. 1-2.
104. Naimi T., LeDell K. i in., *Comparison of Community - and Health Care – Associated Methicillin – Resistant Staphylococcus aureus Infection*, JAMA, 2003, nr 290.
105. Nesterowicz M., *Ciężar dowodu winy w procesach lekarskich*, „Państwo i Prawo” 1968, nr. 4-5.
106. Nesterowicz M., *Glosa do wyroku SA w Krakowie z 9.2.2000 r., I ACa 69/00*, „Prawo i Medycyna”, 2002, nr 11.
107. Nesterowicz M., *Prawo medyczne*, Toruń 2016.
108. Nowińska J., *Wykorzystanie nowych środków dowodowych w procesie cywilnym w świetle zasady prawa do sądu* [w:] *Współczesne przemiany postępowania cywilnego*, P. Pogonowski, P. Cioch, E. Gapska, J. Nowińska (red.), Warszawa 2010.
109. Obiedzińska M., Tkaczyk A., *Do sądów cywilnych wkracza informatyka*, „Rzeczpospolita”, 2016, nr 9.
110. Ohanowicz A., *Odpowiedzialność cywilna pracownika w świetle najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Państwo i Prawo”, 1956, nr. 5-6.
111. Osajda K. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, wyd. 17, 2017
112. Osajda K. *Wykaz inwentarza – nowa instytucja prawa spadkowego*, „Monitor Prawniczy”. 2015, nr 23.
113. Ossowski W., *Uwagi o korzystaniu z biegłych w sprawach cywilnych*, „Nowe Prawo”, 1960, nr 10.
114. Pachnik K., *Kryteria ustalania wysokości zadośćuczynienia w tzw. procesach medycznych, a problem miarkowania*, „Prawo i medycyna”, 2012, nr 3-4.
115. Pałka J., Truskiewicz W., *Zakażenia szpitalne jako przyczyna cywilnych roszczeń pacjentów*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii”, 2007, nr 57.
116. Pawelec S., Trętowski B., *Strona internetowa jako źródło dowodowe*, „Przegląd Prawa Handlowego”, 2011, nr 7.
117. Piasecki K. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. t. I. Komentarz. Art. 1-366*, wyd. 7, Warszawa 2016.
118. Piasecki K., *Nadużycie praw procesowych przez strony*, „Palestra”, 1960, nr 11.

119. Piasecki K., *Postępowanie sądowe i arbitrażowe w sprawach gospodarczych*, Warszawa 2003.
120. Piasecki K., *Postępowanie sporne rozpoznawcze*, Warszawa 2004.
121. Piasecki K., *System dowodów i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych*, Warszawa 2012.
122. Pieron B., *Ochrona tajemnicy spowiedzi w prawie polskim*, „Kieleckie Studia Teologiczne”, 2012, nr 11.
123. Pieron B., *Tajemnica zawodowa (duszpasterska) duchownego*, „Annales Canonici”, 2016, nr 12.
124. Pietrkowski H., *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2014.
125. Pietrkowski H., *Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2007.
126. Pietrzykowski K. (red.), *Kodeks cywilny. T II. Komentarz. Art. 450 – 1088. Przepisy wprowadzające*, Warszawa 2015.
127. Plebanek M., *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym - zagadnienia ogólne*, „Studia Prawnicze”, 2012, nr 1,
128. Ponikowski R., *Poszczególne dowody procesowe i ich przeprowadzanie*, [w:] *Postępowanie karne. Część ogólna*, J. Skorupka (red.), Warszawa 2012.
129. Prusak F., *Model ochrony tajemnicy spowiedzi w polskiej procedurze prawnej* [w:] *Finis legis Christus. Księga Pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Wojciechowi Góralskiemu z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin*, J. Wroceński, J. Krajczyński (red), t. II, Warszawa 2009.
130. Psota-Skiba D., *Przesłanki odpowiedzialności cywilnej lekarza w świetle przepisów prawa i orzecznictwa*, „Prawo i medycyna”, 2011, nr 3.
131. Rakoczy B., *Tajemnica spowiedzi w polskim postępowaniu cywilnym, karnym i administracyjnym*, „Przegląd Sądowy” 2003, nr 11-12.
132. Rogalski M., Stachniak-Rogalska A., *Udostępnianie bilingów rozmów telefonicznych*, „Państwo i Prawo”, 2012, nr 9.
133. Romański M., *Marnotrawstwo w PRL: studia nad gospodarką państwową*, „Przegląd nauk historycznych”, 2012, nr 2.
134. Rozwadowski A., *Eksperyment w procesie karnym*, Warszawa 1970.
135. Rybarczyk M., *Biegły w postępowaniu cywilnym: opinia, odpowiedzialność, wynagrodzenie*, Warszawa 2001.
136. Rybarczyk S., *Eksperyment jako dowód w procesie karnym*, Warszawa 1973.

137. Rybczyński H., *Duchowny* [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. IV, Lublin 1995.
138. Rylski P., *Działanie sądu z urzędu a podstawa faktyczna wyroku cywilnego*, Warszawa 2009.
139. Rzetecka - Gil A., *Ustawa o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Komentarz*, Warszawa 2009.
140. Safjan D., *Roszczenia odszkodowawcze pacjentów przeciwko lekarzom i zakładom opieki zdrowotnej*, „Prawo i medycyna”, 1999, nr 1.
141. Safjan M., *Kilka refleksji wokół problematyki zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu szkody wyrządzonej pacjentom*, „Prawo i medycyna”, 2006, nr 1.
142. Sakowicz A. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, wyd. 7, Warszawa 2016
143. Schaff L., *Zakres i formy postępowania przygotowawczego*, Warszawa 1961.
144. Sieńko M., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*. t. I, M. Manowska (red.), Warszawa 2015.
145. Siewierski M., *Dowody*, [w:] *Postępowanie karne w zarysie*, M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski (red.), Warszawa 1971.
146. Siminski J., Specjał M. i in., *Aspekt prawny przy zakażeniu gronkowcem złocistym w placówce medycznej*, *Jurnal of Education, Health and Sport*, 2016, nr 11.
147. Skibniewska A., *Urząd od mamy czy taty*, „NIE”, 2014, nr 2.
148. Skorupka J. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2016
149. Skowrońska – Bocian E., *Odpowiedzialność za długi spadkowe. Komentarz do zmian 2015*, 2015.
150. Skrabucha A., *Błąd lekarski w sądzie*, „Prawo i medycyna”, 2010, nr 3.
151. Soblewski P., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, K. Osajda (red.), t. I, Warszawa 2013.
152. Sobol E. (red.), *Mały Słownik Języka Polskiego*, Warszawa 1995.
153. Sośniak M., *Cywilna odpowiedzialność lekarza*, Warszawa 1989.
154. Sośniak M., *Zagadnienie związku przyczynowego a dowód prima facie w procesach lekarskich* [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Kamila Stefki*, Warszawa - Wrocław 1967.
155. Stanisz P., *Sytuacja prawna osób duchownych* [w:] *Prawo wyznaniowe*, A. Mezglewski, H. Misztal, P. Stanisz (red.), Warszawa 2011.
156. Stefaniak A., *Dowód prima facie w procesie cywilnym*, „Nowe Prawo”, 1970, nr 10.



157. Strzelec D., *Dowody i postępowanie dowodowe w prawie podatkowym*, Warszawa 2015
158. Studzińska J., *Postępowanie dowodowe* [w:] *Postępowanie cywilne*, P. Cioch, J. Studzińska (red.), Warszawa 2012.
159. Syryjczyk J., *Kanoniczne prawo karne. Część szczególna*, Warszawa 2003.
160. Szafranski D. (red.), *Zasady techniki prawodawczej w zakresie aktów prawa miejscowego. Komentarz praktyczny z wzorami oraz przykładami*, Warszawa 2016.
161. Szczurowski T., *Prekluzja twierdzeń, wniosków dowodowych i zarzutów w postępowaniu gospodarczym – cz. I*, „Monitor Prawniczy”, 2009, nr 6.
162. Szpor G. (red.), *System ubezpieczeń społecznych zagadnienia podstawowe*, Warszawa 2013.
163. Szymczak M. (red.), *Słownik Języka Polskiego*. Tom III, Warszawa 1981.
164. Śliwka M., *Ciężar dowodu w procesach medycznych - między domniemaniami faktycznymi a dowodem prima facie*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii”, 2004, nr 45.
165. Tarnacki R., *Przeprowadzanie dowodu w cywilnym „procesie lekarskim”*, „Prawo i medycyna”, 2009, nr 2.
166. Tokarz A., *Zdrada małżeńska. Zadośćuczynienie za zerwane więzi rodzinne*, „Przegląd Sądowy”, 2011, nr 4.
167. Tomaszewski T., *Alibi. Problematyka kryminalistyczna*, Warszawa 1993.
168. Tomkiewicz M., *Tajemnica spowiedzi i tajemnica duszpasterska i w procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo”, 2012, nr 2.
169. Turek J., *Biegły sądowy i jego czynności*, „Monitor Prawniczy”, 2007, nr 24.
170. Turek J., *Czynności dowodowe sądu w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2013.
171. Turek J., *Rola biegłego we współczesnym procesie*, Warszawa 2002.
172. Urbaniak M., *Innowacyjne sposobów dochodzenia roszczeń i rozstrzygania sporów związanych z roszczeniami pacjentów*, 2017.
173. Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2016.
174. Warchoł M., *Pojęcie „nadużycia prawa” w procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 11.
175. Wengerek E., *Korzystanie w postępowaniu cywilnym ze środków dowodowych uzyskanych sprzecznie z prawem*, „Państwo i Prawo”, 1977, nr 3.
176. Widacki J., Konieczny J., *Wprowadzenie do problematyki identyfikacji kryminalistycznej*, [w:] *Kryminalistyka*, J. Widacki (red.), Warszawa 2012.

177. Widła T., *Aprioryczna ocena dowodu z opinii biegłych* [w:] J. Jaworski, M. Szostak (red.), *Nauka wobec prawdy sądowej. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Zdzisława Kegla*, Wrocław 2005.
178. Wielec M., *Zakaz dowodowy tajemnicy spowiedzi w postępowaniu karnym*, Warszawa 2012.
179. Wiliński P. (red.), *Kontradycyjność w polskim procesie karnym*, Warszawa 2013.
180. Wiśniewski T., *Przebieg procesu cywilnego*, Warszawa 2013.
181. Wróblewski J., *Rozumienie prawa i jego wykładnia*, Wrocław 1990.
182. Wrześniewska-Wal I., *Opinia biegłego lekarza w procesach o błąd w sztuce w świetle orzecznictwa sądów cywilnych i badań własnych*, [w:] *Rola biegłego w postępowaniach sądowych*, Ł. Błaszczak, K. Markiewicz (red.), Wrocław 2016.
183. Wujczyk M., *Postępowanie odrębne w sprawach z zakresu prawa pracy* [w:] *Procesowe prawo pracy. Wzory Pism*, K. W. Baran (red.), Warszawa 2013.
184. Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2008.
185. Żoła M., *Eksperyment procesowo-kryminalistyczny. Istota i dowodowa rola*, Warszawa 2011.

### Wykaz orzeczeń:

1. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 1997r. K 26/96 LEX nr 520122839.
2. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 marca 1999 r., K 2/98 LEX nr 520130092.
3. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 lutego 2002 r., U 3/01 Legalis nr 52831.
4. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 października 2002 r., K 36/00 LEX nr 520150323.
5. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 listopada 2002 r., K 41/02 LEX nr 520150788.
6. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 grudnia 2005 r. K 32/04 LEX nr 520275307.
7. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 czerwca 2008 roku, K 50/05 Legalis nr 99407.
8. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 1955 r. I C-1752/55 niepubl.
9. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 1957 r. II CR 844/55 niepubl.
10. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1975 r., II CR 752/74 LEX nr 7641.
11. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 1994 r., II CRN 24/94 niepubl.
12. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 203/98 Legalis nr 43898.
13. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1999 r., I CKN 961/97 LEX nr 465943.
14. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1999 r., I CKN 223/98 Legalis nr 46185.
15. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00 LEX nr 54362.
16. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2002 r., I CKN 1150/00 LEX nr 75292.
17. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2003 r., IV CKN 94/01 Legalis nr 62099.
18. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2005 r., I CK 653/04 Legalis nr 264090.
19. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2005 r., I CK 662/04 LEX nr 520395477.
20. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2007 r., V CSK 477/06 LEX nr 520563699.
21. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2007 r., III CSK 429/06 Legalis nr 228492.
22. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2009 r., I CSK 44/09 LEX nr 121186.
23. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2010 r., III CSK 245/09 LEX nr 520705521.
24. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2012 r., IV CSK 245/11 Legalis nr 480452.
25. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2012 r., V CSK 142/11 Legalis nr 532431.
26. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2014 r., V CSK 140/13 LEX nr 521552377.
27. Wyrok Sądu Najwyższego dnia 14 stycznia 2016 r., I CSK 1031/14 Legalis nr 1433120.
28. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2016 r., II CSK 478/15 Legalis nr 1482778.

29. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 169/00 LEX 52476.
30. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2005 r., IV CK 977/04 Legalis nr 71465.
31. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2010 r., V CSK 337/09 Legalis nr 358179.
32. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2012 r., III CSK 172/12 Legalis nr 667390.
33. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2016 r., II CSK 283/15 LEX nr 2032317.
34. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 lipca 1999 r., I Aca 380/99 OSA 2001, nr 4, poz. 21, s. 53.
35. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 11 kwietnia 2001 r., I Aca 244/01 „Transformacje Prawa Prywatnego” 2002, nr 3, s. 125.
36. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 stycznia 2002 r., I ACa 677/01, niepubl.
37. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 10 stycznia 2008 r., I ACa 1057/07 LEX nr 466434.
38. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 marca 2010 r., I ACa 35/10 LEX nr 1120365.
39. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 marca 2010 r., I Aca 2/10 LEX nr 1120085.
40. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 września 2012 r., V ACa 378/12 LEX nr 1220491.
41. Wyrok Sąd Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 31 grudnia 2012 r., I Aca 504/11 Legalis nr 665846.
42. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 23 stycznia 2013 r., I ACa 1142/12 Legalis nr 742268.
43. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 maja 2013 r., I ACa 119/13 Legalis nr 730934.
44. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 lipca 2013 r., III AUa 1000/12 Legalis nr 736293.
45. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 21 listopada 2013 r., I ACa 1122/13 LEX nr 147716.

46. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 listopada 2014 r., I ACa 621/14 Legalis nr 1185887.
47. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 stycznia 2015 r., sygn. akt: III AUa 241/14 Legalis nr 1285643.
48. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 maja 2015 r., I ACa 1705/14 LEX nr 1733721.
49. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 czerwca 2015 r., VI ACa 1167/14 LEX nr 521902487.
50. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 sierpnia 2015 r., I ACa 257/15 Legalis nr 1370716.
51. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 3 września 2015 r., I ACa 539/15 LEX nr 1957388.
52. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 4 marca 2016 r., I ACa 930/15 Legalis nr 1446402.
53. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 kwietnia 2016 r., III AUa 1977/15 LEX nr 2057819.
54. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 sierpnia 2016 r., I ACa 1653/15 LEX nr 214020.
55. Wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 18 grudnia 2013 r., III CA 566/13 Lex nr 1716429.



**Studenckie Koło Naukowe Prawników UMCS** - drugie najstarsze prawnicze koło naukowe w Polsce powstałe w 1959 r., działające na Wydziale Prawa i Administracji UMCS, organizator wielu Konferencji naukowych o zasięgu zarówno ogólnopolskim jak i międzynarodowym cieszących się renomą i uznaniem wśród środowiska prawniczego. Wśród cyklicznych wydarzeń organizowanych przez Koło są m.in. Środowiskowy Konkurs Krasomówczy (w 2018 r. odbyła się 46. jego edycja) czy Zjazd Prawników – Administratywistów, który jest jedynym tego typu wydarzeniem na skalę krajową. Wydawca wielu recenzowanych publikacji, w tym Studenckich Zeszytów Naukowych (7 pkt na liście czasopism naukowych Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego) oraz monografii tematycznych powstających we współpracy z autorytetami środowiska prawniczego.

\*\*\*

Monografia jest wynikiem blisko dwuletnich prac badawczych w zakresie postępowania dowodowego oraz dowodów w postępowaniu cywilnym prowadzonych przez Studenckie Koło Naukowe Prawników we współpracy z Katedrą Postępowania Cywilnego i Międzynarodowego Prawa Handlowego kierowaną przez prof. dr hab. Andrzeja Jakubeckiego. Redakcją naukową przewodniczyła dr Joanna Bodio -doktor nauk prawnych, adiunkt w Katedrze Postępowania Cywilnego i Międzynarodowego Prawa Handlowego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; radca prawny; ekspert w Ośrodku Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych; autorka publikacji z zakresu postępowania cywilnego, prawa cywilnego oraz ustroju organów ochrony prawnej.

